Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne

z 25. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 20 stycznia 2021 r. (pierwszy dzień obrad)

SPIS TREŚCI

25. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 20 stycznia 2021 r.)

Otwarcie posiedzenia	Poseł Anna Paluch18
Zmiana porządku dziennego	Poseł Michał Urbaniak
Marszałek3	Minister Spraw Zagranicznych
Komunikaty	Zbigniew Rau
Sekretarz Poseł Robert Gontarz4	(Przerwa w posiedzeniu)
Punkt 1. porządku dziennego: Przedstawiony	(Frzerwa w posteazentu)
przez Prezydium Sejmu projekt uchwały	Wznowienie obrad
w sprawie upamiętnienia 40. rocznicy reje-	Punkt 2. porządku dziennego (cd.)
stracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów	Głosowanie
Marszałek4	Marszałek19
Sprawy formalne	Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozda-
Poseł Krzysztof Paszyk 5	nie Komisji Polityki Społecznej
Poseł Borys Budka5	i Rodziny o rządowym projekcie ustawy
Poseł Krzysztof Gawkowski 6	o zmianie ustawy o emeryturach i ren-
Poseł Artur Dziambor 6	tach z Funduszu Ubezpieczeń Społecz-
Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze	nych oraz niektórych innych ustaw
czytanie rządowego projektu ustawy	Minister Rodziny i Polityki Społecznej
o służbie zagranicznej	Marlena Magdalena Maląg 19
Minister Spraw Zagranicznych	Poseł Sprawozdawca Robert Warwas 20
Zbigniew Rau7	Poseł Beata Strzałka
Poseł Radosław Fogiel 8	Poseł Marzena Okła-Drewnowicz22
Poseł Paweł Zalewski9	Poseł Magdalena Biejat 23
Poseł Andrzej Szejna 9	Poseł Urszula Nowogórska 24
Poseł Władysław Teofil Bartoszewski11	Poseł Robert Winnicki
Poseł Krystian Kamiński11	Poseł Stanisław Żuk
Poseł Sławomir Nitras	Poseł Anna Wasilewska26
Poseł Krzysztof Gawkowski	Poseł Tadeusz Tomaszewski 26
Poseł Anna Paluch	Poseł Krzysztof Grabczuk26
	Poseł Małgorzata Chmiel 27
Poseł Adam Szłapka	Poseł Robert Obaz
Poseł Tadeusz Tomaszewski	Poseł Joanna Frydrych 27
Poseł Agnieszka Pomaska	Poseł Michał Szczerba
Poseł Jan Szopiński	Poseł Mirosław Suchoń
Poseł Małgorzata Gosiewska	Poseł Iwona Hartwich 28
Poseł Michał Szczerba	Poseł Małgorzata Niemczyk 28
Poseł Agnieszka Hanajczyk	Poseł Agnieszka Hanajczyk 28
Poseł Krzysztof Grabczuk16	Poseł Krzysztof Gawkowski 29
Sprawy formalne	Poseł Marta Wcisło
Poseł Artur Dziambor	Poseł Aleksandra Gajewska 29
Poseł Sławomir Nitras	Poseł Jan Szopiński
Punkt 2. porządku dziennego (cd.)	Poseł Rafał Adamczyk
Poseł Aleksander Miszalski 16	Poseł Magdalena Biejat
(Przerwa w posiedzeniu)	Poseł Zofia Czernow30
•	Poseł Barbara Bartuś
Wznowienie obrad	Poseł Mieczysław Kasprzak
Punkt 2. porządku dziennego (cd.)	Poseł Beata Maciejewska31
Poseł Mirosław Suchoń	Poseł Monika Falej31
Poseł Joanna Fabisiak	Poseł Przemysław Koperski

Sekretarz Stanu w Ministerstwie	Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek 48
Rodziny i Polityki Społecznej	Poseł Anna Milczanowska49
Stanisław Szwed	Poseł Maciej Lasek50
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozda-	Poseł Michał Szczerba51
nie Komisji Polityki Społecznej	Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk 51
i Rodziny o rządowym projekcie usta-	Poseł Stefan Krajewski 53
wy o kolejnym w 2021 r. dodatkowym	Poseł Dobromir Sośnierz54
rocznym świadczeniu pieniężnym dla	(Przerwa w posiedzeniu)
emerytów i rencistów	
Poseł Sprawozdawca	Wznowienie obrad
Joanna Borowiak33	Zmiana porządku dziennego
Poseł Urszula Rusecka	Marszałek55
Poseł Joanna Frydrych	Punkt 9. porządku dziennego: Sprawoz-
Poseł Tadeusz Tomaszewski 35	danie Komisji Sprawiedliwości i Praw
Poseł Bożena Żelazowska	Człowieka oraz Komisji Spraw Zagra-
Poseł Artur Dziambor	nicznych o uchwale Senatu w sprawie
Poseł Tadeusz Tomaszewski	ustawy o zmianie zakresu obowiązywa-
Poseł Monika Pawłowska	nia Konwencji Rady Europy o zapobie-
Poseł Katarzyna Ueberhan	ganiu i zwalczaniu przemocy wobec ko-
Poseł Robert Obaz	biet i przemocy domowej, sporządzonej
Poseł Monika Falej	w Stambule dnia 11 maja 2011 r.
Poseł Aleksandra Gajewska	Poseł Sprawozdawca Anna Milczanowska 55 Głosowanie
Posel Mishel Secretary 20	
Poseł Michał Szczerba	Marszałek
Poseł Krystyna Sibińska	danie Komisji Finansów Publicznych
Poseł Elżbieta Gapińska	o uchwale Senatu w sprawie ustawy
Poseł Iwona Hartwich	budżetowej na rok 2021
Poseł Iwona Maria Kozłowska 41	Poseł Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak 56
Poseł Małgorzata Niemczyk 41	Głosowanie
Poseł Agnieszka Hanajczyk41	Marszałek
Poseł Zofia Czernow	
Poseł Małgorzata Chmiel	(Przerwa w posiedzeniu)
Poseł Barbara Bartuś	Wznowienie obrad
Poseł Mirosław Suchoń	Punkt 5. porządku dziennego (cd.)
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz43	Poseł Małgorzata Tracz67
Poseł Marta Wcisło43	Poseł Michał Krawczyk68
Poseł Artur Łącki44	Poseł Krzysztof Grabczuk68
Poseł Paweł Rychlik44	Poseł Robert Obaz
Poseł Mieczysław Kasprzak44	Poseł Ryszard Wilczyński 69
Poseł Krzysztof Grabczuk45	Poseł Michał Szczerba69
Poseł Urszula Rusecka 45	Poseł Cezary Grabarczyk69
Poseł Joanna Borowiak 45	Poseł Iwona Maria Kozłowska 69
Poseł Anna Milczanowska	Poseł Tomasz Olichwer
Poseł Paweł Krutul	Poseł Klaudia Jachira
Poseł Ireneusz Raś	Poseł Maciej Lasek70
Posel Piotr Borys	Poseł Dobromir Sośnierz70
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny	Poseł Franciszek Sterczewski
i Polityki Społecznej Stanisław Szwed 47	Poseł Janusz Korwin-Mikke
Poseł Joanna Borowiak	Poseł Tadeusz Tomaszewski
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozda-	Poseł Katarzyna Kretkowska
nie Komisji Infrastruktury o:	Poseł Piotr Polak
— poselskim projekcie ustawy o zmianie	
ustawy – Prawo o ruchu drogowym,	Poseł Paweł Krutul
– rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym,	Poseł Krystyna Skowrońska
– poselskim projekcie ustawy o zmianie	Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
ustawy – Prawo o ruchu drogowym	Rafał Weber
oraz ustawy o kierujących pojazdami	Poseł Jerzy Polaczek
oraz usuwy o merujących pojazuanii	1 0001 001 2y 1 01a0201

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Obrony Narodowej o rządo- wym projekcie ustawy o zmianie ustawy	o rozpatrywaniu reklamacji i sporów klientów podmiotów rynku finansowego oraz o Funduszu Edukacji Finansowej			
o ochronie osób i mienia oraz ustawy				
o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych	Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów			
organach porządkowych	Piotr Patkowski			
Poseł Sprawozdawca Stanisław Bukowiec 75	Poseł Tadeusz Cymański93			
Poseł Wojciech Kossakowski	Poseł Krystyna Skowrońska 94			
Poseł Andrzej Szewiński	Poseł Maciej Konieczny			
Poseł Monika Pawłowska	Poseł Jacek Protasiewicz96			
Poseł Paweł Bejda	Poseł Krzysztof Bosak 96			
Poseł Krzysztof Tuduj	Poseł Hanna Gill-Piątek 97			
Poseł Krystyna Skowrońska	Poseł Tadeusz Cymański98			
Poseł Zofia Czernow79	Poseł Artur Dziambor			
Poseł Dobromir Sośnierz	Poseł Krystyna Skowrońska 99			
Poseł Artur Łącki80	Poseł Monika Falej99			
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	Poseł Katarzyna Kretkowska 100			
Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz 80	Poseł Jan Szopiński			
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawoz-	Poseł Michał Gramatyka100			
danie Komisji Kultury i Środków Prze-	Poseł Magdalena Łośko101			
kazu o poselskim projekcie uchwały	Poseł Klaudia Jachira 101			
w sprawie ustanowienia roku 2021	Poseł Krzysztof Grabczuk101			
Rokiem Aleksandra Ładosia	Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów			
Poseł Sprawozdawca Joanna Lichocka81	Piotr Patkowski			
Poseł Joanna Lichocka 81	Poseł Krystyna Skowrońska 103			
Poseł Piotr Adamowicz 82	Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze			
Poseł Joanna Senyszyn 83	czytanie rządowego projektu ustawy			
Poseł Bożena Żelazowska 84	o zmianie ustawy o podatku akcyzo-			
Poseł Janusz Korwin-Mikke 84	wym oraz niektórych innych ustaw			
Poseł Krzysztof Bosak 84	Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów			
Poseł Krystyna Skowrońska 85	Jan Sarnowski			
Poseł Dobromir Sośnierz85	Poseł Zdzisław Sipiera104			
Poseł Piotr Adamowicz 85	Poseł Michał Jaros			
Poseł Joanna Senyszyn 85	Poseł Maciej Konieczny			
Poseł Joanna Lichocka 86	Poseł Jacek Protasiewicz106			
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawoz-	Poseł Jakub Kulesza			
danie Komisji Finansów Publicznych	Poseł Michał Jaros			
o rządowym projekcie ustawy o zmia-	Poseł Jan Szopiński			
nie ustawy o obrocie instrumentami	Poseł Katarzyna Kretkowska			
finansowymi oraz niektórych innych	Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów			
ustaw				
Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta 87	Jan Sarnowski			
Poseł Wiesław Janczyk 87	Oświadczenia			
Poseł Zofia Czernow	Poseł Małgorzata Chmiel			
Poseł Katarzyna Kretkowska 88	Poseł Magdalena Łośko			
Poseł Czesław Siekierski 89	Poseł Artur Dziambor			
Poseł Michał Urbaniak 90	Poseł Jan Szopiński			
Poseł Krystyna Skowrońska 91	(Przerwa w posiedzeniu)			
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	•			
Piotr Patkowski	Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych			
Poseł Andrzej Szlachta 91	Poseł Agnieszka Hanajczyk			
Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze	Poseł Małgorzata Niemczyk 113			
czytanie rządowego projektu ustawy	Poseł Ryszard Wilczyński 113			

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Kidawa-Błońska, Małgorzata Gosiewska i Ryszard Terlecki)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską) Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję posła Roberta Gontarza, który prowadził będzie protokół i liste mówców.

Protokół 24. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Informuję, że na podstawie art. 198a ust. 2 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o przeprowadzeniu 25. posiedzenia Sejmu z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Mogę państwa posłów poprosić o powstanie?

(Zebrani wstają)

Wysoka Izbo! W dniu 22 grudnia 2020 r. zmarł Wojciech Borowik – poseł na Sejm II kadencji.

26 grudnia 2020 r. zmarła Bronisława Kowalska – poseł na Sejm II, III i IV kadencji.

31 grudnia 2020 r. zmarła Jolanta Fedak – w latach 2007–2011 minister pracy i polityki społecznej, poseł na Sejm IX kadencji.

6 stycznia br. zmarł Edward Gnat – poseł na Sejm II kadencji.

16 stycznia br. zmarł Krzysztof Brzeziński – poseł na Sejm II kadencji.

Uczcijmy ich pamięć chwilą ciszy.

(Chwila ciszy)

Bardzo dziękuję.

Obecnie, proszę państwa, przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Bardzo proszę państwa posłów.

W posiedzeniu bierze udział 420 posłów.

Stwierdzam kworum.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjęłam decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktów:

- Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, druki nr 287 i 668,
- Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 867.

Senat przedłożył projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 584.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw, druk nr 892.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

- o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw,
- o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów,
- o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia oraz ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 884, 883 i 896.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła opinię w sprawie kandydatów na rzecznika praw obywatelskich, druk nr 886.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt dotyczący tej sprawy.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 40. rocznicy rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów, druk nr 898.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgode na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusji nad sprawozdaniem komisji o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Aleksandra Ładosia.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła nad pozostałymi rozpatrywanymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie przeprowadzenia szczepień przeciw COVID-19 w celu stworzenia szansy powrotu do normalności oraz nadzoru nad całym procesem, o której przedstawienie wnosił Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Robert Gontarz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Finansów Publicznych godz. 10.15,
- Etyki Poselskiej godz. 10.30,
- do Spraw Unii Europejskiej godz. 11,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki godz. 11,
- Zdrowia godz. 11,
- do Spraw Unii Europejskiej godz. 12.30,
- Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach godz. 12.30,

- Sprawiedliwości i Praw Człowieka godz. 13,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisją Zdrowia godz. 13.30,
 - Infrastruktury godz. 14,
 - Kultury i Środków Przekazu godz. 14,
 - Łączności z Polakami za Granicą godz. 14,
 - Polityki Społecznej i Rodziny godz. 15,
 - Obrony Narodowej godz. 16,
 - Zdrowia godz. 16,
- Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii godz. 17. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 40. rocznicy rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów (druk nr 898).

Proszę państwa posłów o powstanie.

(Zebrani wstają)

"Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia 40. rocznicy rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów

W 1980 roku w Polsce powstała pierwsza niezależna organizacja studencka w bloku wschodnim – Niezależne Zrzeszenie Studentów. Starania o rejestrację NZS były jednak skutecznie zwalczane przez władze PRL, w efekcie czego 13 listopada 1980 roku Sąd Wojewódzki w Warszawie odrzucił wniosek rejestracyjny.

Po fiasku rozmów negocjacyjnych z władzami 21 stycznia 1981 roku w Łodzi rozpoczał sie najdłuższy strajk studencki w Europie. Oprócz rejestracji NZS 10 000 studentów żądało m.in. zniesienia przymusu nauczania języka rosyjskiego i przedmiotów indoktrynacyjnych, zniesienia cenzury w wydawnictwach naukowych, prawa do swobodnego wyjazdu za granice, uwolnienia więźniów politycznych oraz ukarania winnych stłumienia protestów robotniczych w grudniu 1970 roku. Trwający 29 dni strajk okupacyjny oraz wsparcie udzielone przez organizacje NZS z całej Polski wymusiły na władzach rejestrację NZS i deklarację realizacji pozostałych żądań. 17 lutego 1981 roku władze PRL zarejestrowały pierwszą niezależną organizację w krajach bloku komunistycznego. Porozumienie z 18 lutego 1981 roku jest tym dla środowiska akademickiego, czym podpisanie porozumień w Gdańsku, Jastrzebiu i Szczecinie dla robotników i całego społeczeństwa.

Organizacja jest żywą historią, której karty zapisywane są przez kolejne pokolenia nieprzerwanie od czterech dekad. Jest symbolem walki o wolność – o wartość ponadczasową i niezbywalną.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża uznanie twórcom i członkom Niezależnego Zrzeszenia Studentów w 40. rocznicę zarejestrowania organizacji".

Proponuję, żeby Sejm przyjął tę uchwałę przez aklamacje.

(Zebrani wstają, oklaski)

Bardzo dziękuję.

Mamy wnioski formalne.

Bardzo proszę, z wnioskiem formalnym pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

Minuta, panie pośle.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie powinno być w Polsce miejsca na putinowskie standardy w naszej prokuraturze. Tylko dlatego, że prokuratorzy skorzystali ze swojego prawa, powołali do życia stowarzyszenie, w ramach którego mają odwagę zabierania głosu w sprawach, które dotyczą bezpośrednio ich pracy, są dzisiaj karani, są dzisiaj poniewierani, są przenoszeni o kilkaset kilometrów od swojego miejsca zamieszkania. Wśród tych osób jest kobieta, która ma rodzinę, która ma dzieci, i ona ma się w 2 dni spakować i jechać na drugi koniec Polski. Szanowni państwo, naprawdę, nie tędy droga. Tylko dlatego, że nie są akolitami władzy, mają być poniewierani? Naprawdę, to są efekty tego, że wymiar sprawiedliwości jest w rękach jednej czy dwóch osób. Takie są standardy dzisiaj w Polsce.

Dlatego, pani marszałek, składam wniosek formalny w trybie art. 184 o przerwę, w trakcie której zwołana zostanie komisja sprawiedliwości, a pan (*Dzwonek*) prokurator generalny złoży wyczerpującą informację na temat sytuacji, która ma miejsce w polskiej prokuraturze. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 205 – za, 225 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Mamy kolejny wniosek. Tylko, proszę państwa, chciałabym przypomnieć, że zgodnie z regulaminem, jeżeli Sejm odrzuci wniosek o przerwę, pozostałe wnioski o przerwę są bezzasadne. A więc bardzo państwa proszę – jeżeli to miałyby być wnioski o przerwę,

proszę mieć to na uwadze. Jeżeli są to inne wnioski, to bardzo proszę.

Pan poseł Borys Budka, Koalicja Obywatelska. Minuta.

Mam nadzieję, panie przewodniczący, że to nie jest wniosek o przerwę.

(*Poset Sławomir Nitras*: Ale to są inne sprawy.) (*Poset Cezary Grabarczyk*: Ale, pani marszałek...)

Poseł Borys Budka:

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Wnoszę o odroczenie obrad do godz. 12, zwołanie w tym czasie Konwentu Seniorów i zaproszenie do Sejmu prokuratora generalnego – ministra sprawiedliwości.

Minęły 2 lata od politycznego mordu na śp. prezydencie Gdańska Pawle Adamowiczu, 2 lata, które nie przyniosły finału śledztwa, 2 lata, które pokazały nieudolność działania prokuratury. I dzisiaj w tym miejscu powinien stanąć prokurator generalny i wytłumaczyć, dlaczego sprawa, którą żyje cała Polska – mord dokonany na oczach Polaków – nie znalazła finału. Czy były naciski polityczne ze strony kierownictwa prokuratury, by to śledztwo nie zostało zakończone? Co znajduje się w materiałach śledztwa, że tak bardzo prokuratura boi się prawdy? W tym miejscu powinien stanąć Zbigniew Ziobro i wytłumaczyć, dlaczego do tej pory ta sprawa nie znalazła finału w sądzie. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Zgłoszony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Poset Sławomir Nitras*: Czy ktoś merytorycznie się odniesie?)

Panie pośle, nie ma odnoszenia się merytorycznego do wniosków formalnych.

(*Poset Sławomir Nitras*: Bo to są jakieś postulaty... My nie mamy tylko wniosku formalnego, to są też sprawy merytoryczne, ważne. Może sie ktoś odniesie...)

Panie pośle, bardzo pana proszę, by nie dyskutować ze mną z ław. Nie ma żadnej dyskusji nad wnioskami formalnymi. Powinien pan, jako doświadczony parlamentarzysta, to wiedzieć. Kończę tę niepotrzebną rozmowę.

Proszę państwa...

(*Poset Sławomir Nitras*: Nie, chodzi mi o to, czy pani marszałek się do tego jakoś odniesie. Za dużo jest debaty tu, w Sejmie.)

Głosowało 434 posłów. 201 – za, 230 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Wniosek nie został uwzględniony.

Przystępujemy do...

Przepraszam bardzo.

Teraz pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica, z wnioskiem formalnym.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Zacznę od tego, że umówiliśmy się na posiedzeniu Konwentu Seniorów i umówiliśmy się na posiedzeniu Prezydium, że zgłaszamy cztery wnioski formalne. My tego chcemy dotrzymywać. A więc proszę, żeby nas też nie pouczać, że nie możemy wniosków o przerwę...

Marszałek:

Panie pośle, przepraszam bardzo, nie było żadnych takich ustaleń. O czym pan w ogóle mówi?

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Były, to pani o tym mówiła.

Marszałek:

Panie pośle, bardzo pana proszę. Działam zgodnie z regulaminem.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpoczęliśmy ważny, ale i trudny proces powrotu dzieci do szkół. Rozpoczęliśmy proces, który niestety od samego początku jest zaniedbany. Nauczyciele, setki tysięcy nauczycieli, którzy od poniedziałku dzielnie pracują z młodymi ludźmi, zamiast być zaszczepieni, są jedynie przesiewowo testowani. Rozmawiamy o tym, kiedy zaczęła się druga fala. Druga fala rozpoczęła się właśnie we wrześniu 2020 r.

(*Poset Barbara Bartuś*: Informacja bieżąca jest o szczepieniach.)

Zeby na to nie pozwolić, pani marszałek, potrzebne są szybkie działania, informacja ministra Czarnka tutaj, w tej Izbie, i ministra zdrowia, którzy wspólnie zrobią coś, co da szansę uwierzyć, że chcecie rzeczywiście...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

... polską szkołę (*Dzwonek*) naprawić i dobrze nią zarządzać. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Nie złożył pan wniosku formalnego.

Proszę, pan poseł Artur Dziambor, mam nadzieję, z wnioskiem formalnym innym niż o przerwę i odroczenie.

(Poseł Artur Dziambor: Tak jest.)

Ale inny nie może już być, więc ciekawa jestem, co pan wymyśli.

 $(Poset\ Stawomir\ Nitras:$ Zmiana sposobu prowadzenia obrad.)

Poseł Artur Dziambor:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja z wnioskiem o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji. Natomiast mój wniosek będzie wynikał ze słów premiera, z 10-sekundowego nagrania, które dostałem od jednego z sympatyków. Puszczę państwu to teraz.

(Poseł Artur Dziambor odtwarza nagranie z tabletu: Nie może prawo wtórne omijać prawa pierwotnego. To tak jakby nad konstytucją polską postawić jakąś ustawę albo postawić jakieś rozporządzenie. Tego u nas w porządku prawnym nie przewidujemy.)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

No właśnie.

Szanowni Państwo! Od 10 miesięcy żyjemy w kraju bezprawia. Prawo i Sprawiedliwość wprowadza sobie rozporządzeniami albo apelami ogłaszanymi na konferencjach prasowych prawo, które rujnuje dziesiątki, setki tysięcy ludzi. Firmy się zamykają jedna po drugiej. Wy się oczywiście doskonale z tym czujecie, mówicie o tym, jakie wielkie sukcesy odnosicie. Ja uważam, że premier powinien przyjść tutaj, stanąć i opowiedzieć, jak on sobie wyobraża dalsze funkcjonowanie gospodarcze naszego kraju.

Prawo i Sprawiedliwość niestety rozwala ten kraj. A Konfederacja składa dzisiaj projekt ustawy (*Dzwonek*), która mówi o tym...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Artur Dziambor:

...że wszyscy mają wrócić do pracy i do normalnego życia. O godz. 12 na konferencji prasowej to ogłaszamy. Dziękuje bardzo. (*Oklaski*)

Panie pośle, to nie był wniosek formalny, więc chciałabym pana prosić, żeby na przyszłość pan jednak czytał regulamin.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o służbie zagranicznej (druk nr 877).

Proszę ministra spraw zagranicznych pana Zbigniewa Raua o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Minister Spraw Zagranicznych Zbigniew Rau:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie potrzebną i ważną ustawę, zupełnie nową, całościową regulację, która określa zadania, organizację i sposób funkcjonowania służby zagranicznej, a także szczególne prawa i szczególne obowiązki jej członków.

Służba zagraniczna w obecnym kształcie organizacyjnym funkcjonuje już prawie dwie dekady, od dnia 10 maja 2002 r., kiedy weszła w życie ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o służbie zagranicznej. Panie i panowie posłowie, bez wątpienia przychodzi nam żyć w czasach... (*Gwar na sali*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Przepraszam bardzo, panie ministrze. Bardzo państwa proszę o spokój na sali. Dziękuję bardzo.

Minister Spraw Zagranicznych Zbigniew Rau:

Przychodzi nam żyć w czasach dynamicznych i wszechstronnych przemian, w stale zmieniającym się otoczeniu międzynarodowym, które stale stawia przed naszą służbą zagraniczną nowe wyzwania. Odpowiedzią na nowe wyzwania musi być większa profesjonalizacja i interdyscyplinarność służby zagranicznej, oparta na wszechstronnych kompetencjach oraz szerokiej, stale aktualizowanej wiedzy. Co więcej, niezwykle potrzebne jest trwałe i klarowne rozdzielenie czynnika politycznego i czynnika urzędniczego, którego w dotychczasowej strukturze służby zagranicznej, w przeciwieństwie choćby do służby cywilnej, po prostu nie ma. Wynika to m.in. z faktu, że zwieńczeniem urzędniczej kariery jest stanowisko ambasadora, które - co jasno wynika z postanowień konstytucji – ma wyraźnie polityczny charakter.

Ustawa w sposób klarowny oddziela czynnik polityczny, reprezentowany przez ambasadorów, wiceministrów i ministra, od komponentu urzędniczego, profesjonalnego, złożonego z zawodowego korpusu dyplomatycznego oraz pozostałych członków służby zagranicznej. Nowa ustawa poprawia strukture służby zagranicznej, zwiększa jej funkcjonalność i przejrzystość zatrudniania oraz wprowadza nowe rozwiązania dotyczące wynagradzania jej członków. Fundamentem funkcjonowania zawodowego korpusu dyplomatycznego musi być jego apolityczność. A zatem ustawa wprowadza cały szereg ograniczeń nakładanych na zawodowych dyplomatów, ograniczeń, których celem jest zapewnienie ich obiektywizmu oraz prawidłowej realizacji prowadzenia polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej, prowadzenia polityki zagranicznej w sposób sprawny i skuteczny. Regulacja ta jest analogiczna do regulacji występujacej w ustawie o służbie cywilnej, której to w przypadku służby zagranicznej nadal brakuje w systemie obowiązującego prawa.

Kluczowym postanowieniem prezentowanej ustawy z punktu widzenia zabezpieczenia prawidłowej realizacji powyższych celów jest utworzenie odrębnego od dyrektora generalnego urzędu stanowiska szefa służby zagranicznej. Szef służby zagranicznej będzie w sposób spójny i kompetentny, ale i kompleksowy, kierował służbą zagraniczną, budował jej wizerunek i etos oparty na zasadach spójności, dyspozycyjności, dyscypliny, dyskrecji, profesjonalizmu i permanentnego podnoszenia kompetencji oraz na jasnych kryteriach sukcesu i awansu. Szef służby zagranicznej osiągnie powyższe cele poprzez organizację szkoleń, wskazanie odpowiednich kryteriów oceny członków służby zagranicznej, kierowanie procesem zarządzania zasobami ludzkimi tejże służby, czuwanie nad przestrzeganiem zasad tej służby, nadawanie stopni dyplomatycznych, kierowanie Akademią Dyplomatyczna, przygotowywanie projektów aktów prawnych dotyczących służby zagranicznej, a także monitorowanie i nadzorowanie wykorzystywania środków finansowych przeznaczonych na wynagrodzenia członków tej służby. Z kolei (Dzwonek) sama Akademia Dyplomatyczna ulegnie gruntownym zmianom, które prowadzić ja beda od instytucji, która obecnie czuwa nad programem aplikacji dyplomatyczno--konsularnej oraz organizowaniem podstawowych szkoleń, do jednostki, która będzie prowadzić wysoce wyspecjalizowane seminaria, wykłady i kursy.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W akcie rangi ustawowej niezbędne jest również dokonanie korekty stopni dyplomatycznych oraz uporządkowanie praw członków służby zagranicznej w kwestiach uposażeń i awansów. Najwyższym stopniem dyplomatycznym i swoistym zwieńczeniem, ba, ukoronowaniem kariery zawodowej przestanie już być stopień ambasadora, będzie to natomiast stopień ministra pełnomocnego. Od wejścia w życie ustawy tytuł ambasadora będzie przysługiwał tylko osobom sprawującym funkcję ambasadora, tylko na placówce zagranicznej i tylko w czasie jej pełnienia.

Minister Spraw Zagranicznych Zbigniew Rau

Nowa ustawa doprecyzuje również wiele kwestii, jak chociażby te dotyczące aplikacji dyplomatyczno-konsularnej czy praw przysługujących członkom służby zagranicznej pracującym na placówkach. Co więcej, nowa ustawa wprowadza też nowe definicje: dyplomaty zawodowego, pracownika krajowego, pracownika zagranicznego i dyplomaty delegowanego.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Z powodów tu zarysowanych jako minister spraw zagranicznych rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie przedstawionej ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Radosław Fogiel, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Radosław Fogiel:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Mam przyjemność w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości przedstawić stanowisko w sprawie złożonego projektu ustawy o służbie zagranicznej.

Projekt, jak wspomniał pan minister, całościowo reguluje tę sferę działalności państwa i wprowadza zmiany, które pozwalają na sprostanie wymogom dzisiejszej dyplomacji i dostosowanie służby zagranicznej do potrzeb dzisiejszej polskiej polityki zagranicznej.

Stan prawny, który dzisiaj mamy, jest swego rodzaju hybrydą, na którą składają się pozostałości elementów służby dyplomatyczno-konsularnej zakorzenionej jeszcze w czasach PRL i różne powierzchowne zmiany, które miały miejsce przez lata, charakterystyczne dla III RP, nieingerujące w tę zachowaną spuściznę czasów minionych.

(Poseł Paweł Zalewski: Przecież to kłamstwo!)

Podstawowym założeniem tej ustawy jest otwarcie służby zagranicznej na nowe kadry, na specjalistów z biznesu, na przedstawicieli nauki, na urzędników z doświadczeniem międzynarodowym. Ustawa ta umożliwia zwolnienie z wymogu ukończenia aplikacji dyplomatyczno-konsularnej lub seminarium dyplomatyczno-konsularnego osób, których doświadczenie gwarantuje fachowe wykonywanie obowiązków. Elementem tego otwarcia jest również umożliwienie zatrudniania na placówce dyplomatycznej na

okres próbny młodych ludzi zaraz po zakończeniu studiów. Później będą mogli mieć możliwość dołączenia na stałe do służby zagranicznej.

Ustawa wprowadza również nową kategorię: pracownika zagranicznego. Umożliwia zatrudnienie na placówce osoby znajdującej się dotychczas poza służbą zagraniczną, która po 3-letnim stażu pracy będzie mogła przystąpić do zawodowej służby zagranicznej.

Z tą koncepcją otwarcia służby zagranicznej, wpuszczenia tam świeżej krwi wiąże się zmiana sposobu funkcjonowania Akademii Dyplomatycznej, która z jednej strony ma zmienić się w instytucję prowadzącą specjalistyczne szkolenia do służby dyplomatycznej i umożliwiać ciągłe doskonalenie zawodowe, a z drugiej strony będzie prowadzić seminarium dyplomatyczne będące swego rodzaju skróconym kursem przygotowawczym dla osób spoza dotychczasowego zawodowego korpusu służby dyplomatycznej.

Inna ważna zmiana to rozdzielenie stanowisk politycznych, takich jak minister czy ambasador, i zawodowej służby zagranicznej. Ambasador w sposób oczywisty realizuje politykę rządu i ma na uwadze priorytety państwa polskiego. A więc z uwagi na specyfikę funkcji ambasadora funkcja ta nie powinna być zwieńczeniem kariery urzędniczej. Tutaj wprowadzamy ten nowy stopień, o którym mówił pan minister, przewidziany w konwencji wiedeńskiej. Dzisiejsza sytuacja, gdy stopień ambasadora jest de facto zwieńczeniem kariery urzędniczej, prowadzi często do niezdrowej rywalizacji w ramach samego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. I to w połączeniu z pewną wytworzoną hermetycznościa korpusu dyplomatycznego tworzyło sytuacje, które polskiej polityce zagranicznej, polskiej dyplomacji nie służyły. Departamenty i biura w ministerstwie powinny przede wszystkim skupiać się na merytorycznym wsparciu placówek, a ich przedstawiciele powinni mieć jasno zarysowana ścieżkę kariery.

Dodatkowo tworzy się w ustawie Konwent Służby Zagranicznej, w którego skład wchodzą: minister spraw zagranicznych, szef służby zagranicznej, przedstawiciel prezydenta i przedstawiciel prezesa Rady Ministrów, który będzie oceniał kandydatów na ambasadorów. I, co też jest bardzo istotne, mocą tej ustawy udostępnia się archiwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych do zasobów Instytutu Pamięci Narodowej.

Wprowadza się również rozmaite zmiany organizacyjne. Jednymi z ważniejszych są: wprowadzenie odrębnej od funkcji dyrektora generalnego funkcji, stanowiska szefa służby zagranicznej, na wzór szefa służby cywilnej, czy korekta i uporządkowanie stopni dyplomatycznych oraz praw członków służby zagranicznej.

Wszystkie te projektowane zmiany idą w dobrym kierunku i z przyjemnością mogę poinformować, że klub Prawa i Sprawiedliwości popiera przedłożony projekt. Dziękuję serdecznie. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Zalewski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Zalewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Obradujemy dziś nad projektem ustawy o służbie zagranicznej, kluczowej dla naszego bezpieczeństwa. Bo czym jest wojsko podczas wojny, tym jest dyplomacja podczas pokoju. Dyplomacja wymaga patriotyzmu, profesjonalizmu, poświęcenia i dyscypliny. Te cechy można osiągnąć jedynie dzięki długotrwałej pracy formacyjnej. Ona daje jej kompetencje i spójność. Patrząc wstecz, nie chcę lukrować. Znam wady i niedomagania naszej dyplomacji, jednak polska służba dyplomatyczna dobrze zasłużyła się ojczyźnie.

Teraz, panie i panowie ze Zjednoczonej Prawicy, ten oczywisty dorobek nie tylko kwestionujecie, ale także omawiana ustawa chcecie zniszczyć. W myśl projektu ambasadorzy przestają być dyplomatami najwyższej rangi, swoistymi generałami dyplomacji, których funkcja jest ukoronowaniem kariery zawodowego dyplomaty. Natomiast rekrutacja na te stanowiska ma mieć charakter polityczny, podobnie jak nominacja ministra i wiceministrów. Pan minister powiedział, że to jest funkcja wynikająca z konstytucji jako polityczna. Panie ministrze, czy w takim razie polityczną funkcją są mianowani przez prezydenta sedziowie i generałowie? O czym pan mówi?

Ambasadorem będzie można zostać z ulicy, byle uzyskać pozytywną ocenę politycznego Konwentu Służby Zagranicznej. Skąd, panie i panowie, weźmiecie u siebie ok. 100 kandydatów na ambasadorów?

(Poseł Anna Paluch: Za waszych czasów...)

Tak, w przeszłości były – pani poseł ma rację – przypadki nominacji spoza służby. Przede wszystkim w okresie po odzyskaniu niepodległości w roku 1989, ale wtedy budowaliśmy nowa, niekomunistyczną dyplomacje i to było zrozumiałe. Podobne – jednak jednostkowe – przypadki zdarzały się później. Mimo to kolejni ministrowie spraw zagranicznych utrzymali spójność służby, a nominaci spoza niej dostosowywali się do jej reguł.

Zmiana nastąpiła w 2015 r., kiedy otworzyliście szeroko funkcje ambasadorskie na ludzi z zewnątrz. Wtedy przynajmniej szukaliście ludzi z tytułami naukowymi, bo one miały przykryć ich brak doświadczenia i umiejętności kierowania urzędami, którymi sa ambasady. Jakie to dało efekty? Najbardziej znanym przykładem jest pan ambasador Przyłębski, znany z wypowiedzi, które zamknęły mu wszystkie drzwi w Berlinie. Takich przykładów jest więcej.

Teraz chcecie, panie i panowie, z wyjątku uczynić regułę: szeregowców mianować generałami niemającymi doświadczenia i kwalifikacji. Owszem, zamiast

profesjonalnej służby dyplomatycznej chcecie stworzyć dyplomatyczne pospolite ruszenie, a potem wysłać je na zaprawionych w bojach wiarusów Suworowa. Sami słusznie twierdzicie, że Rosja stanowi zagrożenie dla pokoju w naszej części Europy. Zobaczcie, jaka maja dyplomacje. Znajdźcie chociaż jednego, panie ministrze, jednego politycznego nominata wśród jej kierownictwa z ministrem na czele i ambasadorów. To wszystko ludzie świetnie wykształceni, formujący się latami, mający pamięć instytucjonalną, co jest bardzo ważne.

Chcecie stworzyć pospolite ruszenie, bo chcecie znacznie szerzej otworzyć dyplomację na niekompetentnych ludzi. Tworzycie co prawda służbę zagraniczną z jej stopniami dyplomatycznymi, drogą kariery, ale to wszystko fikcja, bo równolegle tworzycie lukę, która pozwala obsadzać stanowiska dyrektorskie i dyplomatyczne za granicą ludźmi niekompetentnymi, z zewnątrz, nominatami politycznymi.

Piszecie o tym w ocenie skutków projektu i to, co jest dotychczasowym osiągnięciem służby, czyli tę formację dyplomatyczną, nazywacie przesadną hermetycznością. Chcecie zatrudniać ludzi bez doświadczenia i wysyłać ich na placówki. To jak wysłać w bój żołnierza bez przeszkolenia. Co więcej, pan, panie ministrze, chce pozbawić się podstawowego instrumentu, jakim jest nadzór merytorycznego departamentu nad ambasadorem. Jak pan chce oceniać ambasadorów, nie mając takiej możliwości?

Blokując karierę zawodowym dyplomatom, zniechęcacie ich do apolitycznej służby. Zachęcacie ich natomiast do politycznego związania się z wami, bo jedynie to umożliwia zostanie ambasadorem i zwieksza szansę awansu na dyrektora czy wicedyrektora departamentu. O to też chodzi w tym projekcie.

Piszecie, że chcecie stworzyć apolityczną służbę zagraniczną, gdy mechanizmy, które uruchamiacie, skrajnie ją upolityczniają. Powstanie dyplomatyczne pospolite ruszenie PiS, niezdolne jednak do obrony interesów Rzeczypospolitej.

Pani Marszałek! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wnosze o odrzucenie projektu ustawy o służbie zagranicznej w pierwszym czytaniu. Wnosimy o to (Dzwonek) po to, byśmy nigdy w wyniku jej przyjęcia nie przeżyli dyplomatycznej rzezi Pragi. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Szejnę, klub Lewica, połaczenie zdalne.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Szejna:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach) Czy mnie słychać?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Tak, panie pośle.

Poseł Andrzej Szejna:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wielokrotnie z tej mównicy starałem się wykazać, że dyplomacja kolejnych rzadów Prawa i Sprawiedliwości zdecydowanie odbiega od standardów, a polska polityka zagraniczna za rządów PiS jest nieskuteczna. Złego stanu polityki kadrowej MSZ dowodzą liczne spory z Unią Europejską, które najczęściej kończyły się porażką wizerunkową rządu na arenie międzynarodowej, a także skandale dyplomatyczne. Mam tu na myśli chociażby ujawnione przez pana Jacka Izydorczyka kulisy wizyty delegacji Polski w Japonii. Nie można również zapomnieć o żarcie, którego ofiarą padł prezydent Andrzej Duda, gdy rozmawiał z domniemanym sekretarzem generalnym ONZ, czy o tym, gdy większość światowych dowódców gratulowała już wyboru Joemu Bidenowi, a polski MSZ i prezydent Duda czekali do końca, wierząc chyba w teorie Donalda Trumpa o sfałszowanych wyborach. Pod rządami PiS polska służba zagraniczna, oprócz tradycyjnych problemów, boryka się z gigantycznym wręcz upolitycznieniem decyzji kadrowych, brakiem spójności aksjologicznej prowadzonej polityki zagranicznej i usiłowaniem budowania złej więzi polskich dyplomatów z obecnym ośrodkiem władzy, a nie z państwem polskim.

Zapowiedzi pana ministra spraw zagranicznych prof. Zbigniewa Raua, że intencją rządu w związku z procedowaną ustawą jest oddzielenie spraw urzędniczych, za które powinny odpowiadać apolityczni specjaliści, od sfery politycznej, za którą z kolei będą odpowiadać ambasadorowie, wiceministrowie i przyszli ministrowie, w swojej istocie są godne poparcia. Jednak świadomość, że jest to deklaracja obozu rządzącego polską polityką zagraniczną od 5 lat, który dokonał czystki w korpusie dyplomatycznym na niespotykaną dotąd skalę, wzbudza we mnie podejrzenie, że skończy się jak w "Folwarku zwierzęcym" Orwella: wszystkie zwierzęta są równe, ale niektóre są równiejsze.

Oznacza to również, że planujecie obsadzać funkcję ambasadora nieprzygotowanymi do służby dyplomatycznej politykami, uzasadniając ich brak kompetencji wsparciem politycznym w obozie władzy. Powiedzcie zatem wprost, że będziecie powoływać ambasadorów PiS, a nie ambasadorów Rzeczypospolitej Polskiej.

Projekt ustawy o służbie zagranicznej, co należy przede wszystkim podkreślić, tworzy służbę zagraniczną na nowo. Przede wszystkim zostaje utworzone stanowisko szefa służby zagranicznej, podległego bezpośrednio szefowi MSZ. Do obowiązków szefa służby zagranicznej należeć będzie koordynacja pro-

cesu zarządzania zasobami ludzkimi, planowanie i organizowanie szkoleń służby zagranicznej, kierowanie Akademią Dyplomatyczną, nadawanie stopni dyplomatycznych. Stanowisko to ma być odrębne od stanowiska dyrektora generalnego urzędu.

Art. 16 niniejszego projektu, który wprowadza szereg ograniczeń nakładanych na dyplomatów zawodowych, budzi moje watpliwości. W zamyśle jest to niewatpliwie dobra droga do utworzenia profesjonalnego fundamentu. Słusznie proponuje się, że dyplomata zawodowy nie może kierować się interesem własnym, tylko państwa. To oczywiste. Zapisy, że członkowie służby zagranicznej nie będą mogli brać udziału w strajkach ani akcjach protestacyjnych, które zakłócałyby funkcjonowanie urzedu, nie beda mogli należeć do partii politycznych, nie będą mogli pełnić funkcji związkowych, przypominają jednak działania, które od dłuższego czasu podejmuje pan minister Zbigniew Ziobro wobec niezależnego wymiaru sprawiedliwości, chcąc zamknąć usta niezawisłym sędziom. Dziś z tego powodu Polska stanęła w ogniu krytyki i jest stroną postępowań w sprawie łamania praw człowieka i traktatów czy Karty Praw Podstawowych przed TSUE czy Zgromadzeniem Parlamentarnym Rady Europy. Czy dobrze rozumiem, że właśnie z niekonstytucyjnych działań resortu sprawiedliwości czerpaliście natchnienie i o to chodzi?

Polska dyplomacja, aby sprostać wymaganiom stawianym przez obecny świat, powinna postawić na kształcenie kolejnych pokoleń profesjonalistów. Tak czynią służby specjalne. ABW, Agencja Wywiadu, CBA prowadzą rekrutację już na uczelniach wyższych. Dostrzeżono bowiem, że kształtowanie profesjonalisty powinno zacząć się jak najwcześniej. Niniejszy projekt ustawy odnosi się również do przygotowania przyszłych pracowników służby dyplomatycznej.

Moje wątpliwości dotyczą krótkiego okresu aplikacji dyplomatyczno-konsularnej. Aplikacje radcowska, adwokacka, prokuratorska, sędziowska trwają 3 lata. Programy tych aplikacji opierają się na zdobyciu przez aplikantów praktycznych umiejętności zawodowych na bazie teorii zdobytej podczas studiów. Ciężko mi zatem uwierzyć, że w rok ktokolwiek jest w stanie stać się zawodowym dyplomatą. Mamy więc do czynienia z obniżeniem poziomu w stosunku do obecnych kryteriów naboru dyplomatów, w tym ambasadorów.

Niezrozumiałe jest systemowe zamykanie się służby zagranicznej w projekcie na pozostałą część służby cywilnej, w tym absolwentów Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, której dyplom dotąd dawał rękojmię właściwego przygotowania do zawodu dyplomaty.

Domyślam się również, jakie są intencje i inspiracje zapisu zakładającego rozwiązanie umów z pracownikami służby zagranicznej powyżej 65. roku życia. Uzasadniacie, że nastąpi odmłodzenie kadr w służbie zagranicznej, a ja myślę, że to legislacyjna brzytwa, którą wytniecie najbardziej doświadczonych, niewygodnych dyplomatów, robiąc miejsce dla swo-

Poseł Andrzej Szejna

ich, dobranych politycznie. Przypomina mi to nielegalne działania ustawodawcze, jakie rząd PiS podjął wobec sędziów Sądu Najwyższego.

Jestem głęboko przekonany, że polityka zagraniczna i efektywna służba dyplomatyczna może być elementem współpracy ponad podziałami władzy i opozycji. Takim przykładem jest wspierające rząd stanowisko Lewicy wobec funduszu odbudowy gospodarczej czy wieloletnich ram finansowych. (Dzwonek) Jednak proponowane zmiany strukturalne budzą szereg naszych wątpliwości, tak jak tempo procedowania i wprowadzanie projektu ustawy pod obrady dziś w nocy na godz. 10 rano.

Dlatego będziemy dążyć do uzyskania wyjaśnień na dalszym etapie procedowania. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Bardzo proszę, pan poseł Władysław Teofil Bartoszewski, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Lubie i cenie sobie pana ministra, ale ten projekt ustawy całkowicie nadaje się do odrzucenia w pierwszym czytaniu. I taki będzie wniosek naszej partii, Koalicji Polskiej - PSL.

Ten projekt przewiduje fundamentalne zmiany w organizacji służby zagranicznej. Części tego projektu są słuszne. Jest tutaj dobra klaryfikacja procedur, co prawda bardzo sztywna i nieelastyczna, ale przynajmniej jest to dobrze wyartykułowane.

Natomiast podstawowe cele tej ustawy są dwa. Po pierwsze, upolitycznić polską służbę zagraniczną w sposób niespotykany na kontynencie europejskim.

(*Poseł Anna Paluch*: Już była upolityczniona.)

Pani Poseł! Tak się składa, że najlepsze służby, nawet służba amerykańska, na którą wszyscy tutaj się powołują jako służbę naszego głównego sojusznika, w większości składają się z zawodowych dyplomatów, którzy zostają ambasadorami, a po odejściu sa dalej ambasadorami, co ta ustawa im zabiera. Mieliśmy wielkie szczęście, że w naszym kraju mieliśmy dwóch wybitnych zawodowych dyplomatów: Daniela Frieda i Christophera Hilla. Obaj po przyjeździe do Waszyngtonu zostali tzw. assistant secretary of state, czyli jednymi z najwyżej postawionych, jednymi z pierwszej siódemki w Departamencie Stanu. I to są zawodowi dyplomaci. Mieliśmy ostatnio niezawodowego dyplomatę i skutek tego był dla pani partii mieszany, tak bym to określił. Dlaczego mamy tworzyć tyczniona, jest inny cel. Otóż ustawa ta stara się naprawić dysfunkcjonalność MSZ-etu w ostatnich 6 latach, ponieważ żaden minister nie radził sobie z obecnym dyrektorem generalnym służby zagranicznej. To jest rzeczywisty powód wprowadzenia tej ustawy, bo ta pozycja zostanie pominięta przez nowego szefa, którego chcecie powołać.

Otóż szef służby zagranicznej – zgodnie z tym, co państwo proponujecie w projekcie ustawy – ma mieć dość mizerne kwalifikacje zawodowe. Kryteria oceny tego stanowiska są bardzo niskie i tak też niestety będzie wyglądała sytuacja z nowo wybieranymi dyplomatami. Przypomina to okres słusznie miniony, kiedy po krótkim szkoleniu można było awansować. Nie matura, lecz chęć szczera, pani poseł, kiedyś się mówiło.

(*Głos z sali*: Tak było.)

I tak będzie, tak będzie, pani poseł. I przeciwko temu powinniśmy protestować.

Co do kryterium wieku mogę powiedzieć, że mój ojciec w wieku 68 lat został ambasadorem, a potem był dwukrotnie ministrem spraw zagranicznych. I przyzna pan minister, że nie był taki zły jako minister mimo swojego zaawansowanego wieku. Istniało wtedy otwarcie na nowe kadry, bo ja jako osoba doświadczona w biznesie zostałem powołany na radcę ministra w MSZ i przygotowywałem rozmaite notatki dla pana premiera Jarosława Kaczyńskiego. I mam powody, bym mógł uważać, że nie był niezadowolony. A wiec to otwarcie wtedy istniało i nie należy tworzyć sztucznych bytów. Te zmiany w drastycznie negatywny sposób będą wpływać na poziom naszej kadry dyplomatycznej, o czym mówił już pan poseł Zalewski, i powinny być przez nas odrzucone w całości.

W 1604 r. angielski ambasador sir Henry Wotton powiedział: ambasador jest uczciwym człowiekiem, wysłanym za granicę, aby kłamać dla swojego kraju. Ale ja wolałbym, żebyśmy tego nie wprowadzali w życie w nowej służbie zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej. (Dzwonek) Pani marszałek, składam wniosek formalny o odrzucenie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Krystian Kamiński, Konfederacja. Zapraszam.

Poseł Krystian Kamiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo państwu się spieszy, aby ten rządowy projekt ustawy o służbie zagranicznej przeforsować w Sejmie. Dzisiaj odbywa się pierwsze czytanie, jeszcze nie jest

Poseł Krystian Kamiński

wyznaczona komisja, ale już wiemy, że jutro o godz. 9 będzie przygotowane sprawozdanie tej komisji, a więc siłą rzeczy debata w komisji na pewno nie będzie długa.

Jaki jest cel tego projektu? Celem jest przede wszystkim usankcjonowanie stanu, który i tak istnieje, czyli wyboru ambasadorów na podstawie czynnika politycznego. Było to robione za czasów Platformy i jest to robione teraz, zresztą mieliśmy przykład z zeszłego roku: pan, który w ogóle nie miał doświadczenia w dyplomacji, był tylko dziennikarzem, został powołany na ambasadora.

Jakie sa główne założenia i tematyka tego projektu ustawy? W ustawie następuje zmiana definicji ambasadora. Będzie to stopień dyplomatyczny nadawany kierownikowi ambasady tylko na czas kierowania ambasadą, bez względu na okres stażu pracy w służbie zagranicznej czy dokonania zawodowe w dyplomacji – art. 30. Kandydat nie będzie musiał spełniać wymogów niezbędnych do nadawania zwykłych stopni dyplomatycznych, np. dotyczących znajomości dwóch języków obcych, zdania egzaminu dyplomatyczno-konsularnego czy posiadania tytułu magistra, za to może mieć podwójne obywatelstwo. Nie wiem, dlaczego państwo to wprowadzili. Naturalnie złożymy poprawkę, bo nie wyobrażam sobie tego, żeby obywatel polski, który ma zarazem obce obywatelstwo, pełnił w tamtym kraju funkcję ambasadora. Ambasador nie będzie odpowiadał za gospodarowanie mieniem, przestrzeganie dyscypliny finansów publicznych czy przepisów prawa, bo będzie się tym zajmował jego zastępca – art. 36 ust. 2.

W projektowanej ustawie tworzy się też zupełnie nowe stanowisko w MSZ – stanowisko szefa służby zagranicznej. Do jego zadań, zgodnie z art. 9 ustawy, mają należeć m.in.: koordynowanie procesu zarządzania zasobami ludzkimi w służbie zagranicznej, planowanie organizacji szkoleń w służbie, kierowanie Akademią Dyplomatyczną, upowszechnianie informacji o służbie zagranicznej, nadawanie stopni dyplomatycznych poza stopniem ambasadora. Tymczasem zgodnie z art. 11 wymogi, jakie należy spełnić, aby można było zostać szefem służby zagranicznej, nie są wcale wygórowane, wystarczy 3-letni staż na stanowisku kierowniczym związanym z zagadnieniami z zakresu stosunków międzynarodowych. Nie trzeba być zawodowym dyplomatą, aby zarządzać całą służbą zagraniczną, nie trzeba również mieć pojecia o tej służbie i pracować w dyplomacji. Jest to zadziwiające, ale najwidoczniej państwo uznali, że trzeba taką osobę powołać właśnie z klucza bardziej politycznego niż dyplomatycznego. W art. 4 i art. 69 zapisano, że stosunek pracy w służbie zagranicznej wygasa w dniu ukończenia przez daną osobę 65 lat, a w przypadku osób starszych – w ciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. Rozumiem, że to jest zarazem pomysł dekomunizacyjny przyjęty w ramach tej ustawy.

Ciekawym elementem jest Konwent Służby Zagranicznej, którego zadaniem jest wybór ambasadorów. Ma składać się z ministra właściwego do spraw zagranicznych, szefa służby zagranicznej, przedstawicieli Kancelarii Prezydenta, przedstawicieli Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Powiem szczerze, że jestem tym zdziwiony i zastanawiam się, jak wybierano dotychczas, skoro nie przeprowadzano konsultacji. Rozumiem, że teraz trzeba je zapisać, żeby jednak ograniczyć prezydenta, jeśli chodzi o możliwość wybierania. Napisali państwo przy tym, że opierają się na systemie francuskim i niemieckim. W moim odczuciu wygląda to bardziej na typowy system amerykański, gdzie po prostu nominuje się ambasadora, przy czym nawet w Stanach Zjednoczonych przy nominowaniu ambasadora Senat zatwierdza kandydaturę. Nie wiem, czy nie można by spróbować wprowadzić czegoś podobnego. Wiemy, że w Komisji Spraw Zagranicznych opiniujemy kandydatury na ambasadorów, ale tylko w ramach otwartych debat, w czasie których nie możemy zadać wszystkich pytań, a przyszli ambasadorzy nie na wszystkie pytania mogą odpowiedzieć. Czy nie można byłoby tego zmienić w taki sposób, żeby komisja w niejawnym przesłuchaniu przepytywała ambasadora i potwierdzała ten wybór? Nie wiem, czy nie byłby to słuszniejszy kierunek, czy nie byłaby to procedura bardziej otwarta i bardziej przejrzysta.

Państwo twierdzą, że wybór ambasadora na podstawie czynnika politycznego jest lepszą możliwościa niż obecna sytuacja, tylko że nie zawsze tak jest. Widać po Stanach Zjednoczonych, że oni też nie zawsze trafiają z ambasadorami. Naszym ambasadorem przez ostatnie lata była pani Mosbacher, która zachowywała się u nas nie jak ambasador, tylko jak namiestnik. Prezydent Duda niestety jeszcze odznaczył pania Mosbacher Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, co uważam za haniebne, patrząc z punktu widzenia szacunku do własnego państwa i narodu. Ale jak widać, nie zawsze ten czynnik jest najlepszy.

Ustawa na pewno wymaga wielu poprawek i nie jestem przekonany, czy jesteśmy w stanie odpowiednio ją poprawić w komisji. (*Dzwonek*) Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapisali się posłowie do pytań.

Czy ktoś jeszcze z jakiegoś klubu chce się dopisać? (Głos z sali: Tak.)

To bardzo proszę.

Zamykam liste.

Jako pierwszy zadaje pytanie pan poseł Sławomir Nitras, Koalicja Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Poseł Sławomir Nitras:

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Myślę, że ciąży na panu naprawdę wielka odpowiedzialność. Koalicja rządząca z tą ustawa, ze swoimi pomysłami na reformy boryka się – sama z sobą – już od 5 lat, prawie 6 lat. To tylko świadczy o tym, że chyba źle zaczęliście i nie od tej strony.

Jest pan doświadczonym człowiekiem, ja pana proszę, żeby pan uhonorował dorobek polskiej dyplomacji. Przypomnę panu tylko jedno zdarzenie, bo na więcej nie mam czasu, nie mam okazji. Przypomina pan sobie, jak niezawodowi dyplomaci, jak polityczni nominaci negocjowali z Izraelem ustawę IPN-owską? To jest efekt braku zaufania do polskiej profesjonalnej dyplomacji. Nie zbuduje się dyplomacji w ciągu 1 dnia. Można natomiast w ciągu 1 dnia polską dyplomację zniszczyć. Namawiam pana do tego, żeby pan nie przykładał ręki do niszczenia polskiej dyplomacji, natomiast żeby dołożył pan swoją cegiełkę w procesie budowania dorobku polskiej dyplomacji. (Dzwonek) Wierzę, że się panu to uda. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewicy.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Służba zagraniczna powinna łączyć ponad podziałami politycznymi. Powinna być oznaką szacunku dla doświadczenia, tego, co za nami, wiarą i nadzieją, że to, co przed nami, nie będzie prowadziło na manowce i nie będzie ośmieszało polskiej polityki. Niestety rząd Prawa i Sprawiedliwości w ostatnich 5 latach nie tylko wykazywał się indolencją, ale przede wszystkim ośmieszał nas w wielu przypadkach na arenie międzynarodowej. Zmiany w ustawie mają prowadzić do tego, że chcecie wykluczyć najlepszych fachowców poprzez cenzus wiekowy. Chcecie uczyć nowych, ale tak jak najlepiej potraficie: przez rok i swoich.

Zamiast korzystać z dobrych propozycji Lewicy mówiących o tym, jak powoływać ambasadorów, jak kształcić dyplomatów, jak traktować polską politykę jako polską rację stanu, a nie rację stanu PiS-u, nie chcecie zapoznać się z żadnymi projektami ustaw.

Polska polityka zagraniczna to coś, co powinno być naszą chlubą i chwałą. Niestety za waszych rządów jest (*Dzwonek*) całkowitym wstydem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chcę wyrazić swoją wdzięczność za to, że ta ustawa trafia pod obrady Wysokiej Izby i że nareszcie po 30 latach od zmian politycznych mamy szansę na to, żeby wypracować pomysł na dobrą, kompetentną i służącą polskim interesom służbę zagraniczną.

Szanowni Państwo! Sytuacja, w której przez 30 lat od porzucenia szczęśliwie minionego ustroju służbą dyplomatyczną w Ministerstwie Spraw Zagranicznych trzęsą klany, osoby, których dziadkowie weszli do administracji państwowej, doszli do władzy w Polsce, weszli do niej w oparciu o rosyjskie bagnety, o sowieckie bagnety, to było coś, co nas kompromitowało.

(Głos z sali: Co ona mówi?)

Oszczędzę państwu podawania przykładów tych wpadek, jakie miały polskie służby dyplomatyczne przez minione 30 lat. Gdybyśmy to zaczęli wcześniej, bylibyśmy już zupełnie w innym miejscu.

(*Poset Sławomir Nitras*: To nie był bagnet, to był paluch.)

Dziękuję bardzo, szczególnie za art. 61. Dziękuję bardzo. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest ustawa o likwidacji profesjonalnej służby zagranicznej, budowanej w Polsce przez 30 lat, i zastąpieniu jej zaciągiem przypadkowych ludzi z waszej nominacji partyjnej. Najlepszym dowodem na to jest to, jak zmieniacie Akademię Dyplomatyczną MSZ. Akademia Dyplomatyczna MSZ od momentu wejścia w życie tej ustawy ma nie przygotowywać ludzi do pełnienia funkcji dyplomatycznej, tylko szkolić naprędce tych ludzi, których już zaciągnęliście ze swoich partyjnych kadr do służby dyplomatycznej.

Ale korzystając z tego, że pan minister jest w Sejmie, bo to się nieczęsto zdarza, pan minister w ogóle jest niespecjalnie widoczny, chciałem zadać kilka innych pytań. Jest pan już trzecim ministrem spraw zagranicznych w ciągu 6 lat. Uważam, że Polska nie prowadzi od tych 6 lat żadnej polityki zagranicznej. Chciałem więc zapytać pana ministra o jedną skuteczną, skutecznie przeprowadzoną inicjatywę polskiej polityki zagranicznej w ciągu tych 6 lat.

Pani poseł Gosiewska, bo pani powiedziała kilka rzeczy, czy pani nie wstyd (*Dzwonek*) jako autorce bardzo dobrego raportu o zbrodniach w Donbasie, że Polska nie istnieje w polityce wschodniej, żadnej? Czy pani nie jest wstyd, że w momencie kiedy Nawalny

Poseł Adam Szłapka

jest aresztowany w Rosji, państwa bałtyckie koordynują swoją politykę zagraniczną i wydają wspólne oświadczenie, Polska jest spóźniona i nikt Polski nie słucha? Polska nie prowadzi żadnej inicjatywy, żadnej polityki zagranicznej.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

Poseł Adam Szłapka:

Ta zapaść jest efektem waszej polityki, polityki Prawa i Sprawiedliwości. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Ustawa ma wejść w życie po upływie 3 miesięcy od dnia jej ogłoszenia. Art. 69 mówi, że 3 miesiące po wejściu w życie ustawy służba zagraniczna i pracownicy, którzy ukończyli 65. rok życia, musza... Po upływie 3 miesięcy ustawowo wygasa ich stosunek pracy. Ustawa obejmuje ok. 1500 pracowników, ma ona wpływ na tyle osób. Chciałem zapytać: Czy macie państwo wyliczenia dotyczące tego, ile osób w dniu wejścia w życie ustawy będzie miało ukończony 65. rok życia? Oznacza to, że z mocy ustawy powinny one zaprzestać pracy w służbie zagranicznej. Oczywiście jest rozwiązanie, które mówi, że można wystąpić do pana ministra z wnioskiem o wyłączenie tego przepisu. Niemniej jednak uważam, że (Dzwonek) okres wejścia w życie ustawy, jeśli chodzi o ten punkt, powinien wynosić przynajmniej rok. Dziękuje.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Pomaska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Po pierwsze, ta ustawa ma zły tytuł. To nie jest ustawa o służbie zagranicznej, to jest ustawa o dokończeniu dzieła zniszczenia polskiej dyplomacji, zniszczenia polskiej służby zagranicznej. (*Oklaski*) Pan minister Rau mówi, że musimy oddzielić politykę wewnętrzną od spraw zagranicznych. Gdzie pan był przez ostatnie lata jako członek Komisji Spraw Zagranicznych? Gdzie pan był, kiedy w 2016 r. na najważniejsze placówki trafiali polityczni nominaci? (*Oklaski*) Przypomnę, placówka w Berlinie. Kto tam jest ambasadorem?

(Poseł Sławomir Nitras: Niekompetentni.)

Mąż odkrycia towarzyskiego Jarosława Kaczyńskiego. Kto jest ambasadorem w Londynie i doprowadził do niejednej kompromitacji? Krakowski radny PiS. Kto bardzo krótko był ambasadorem w Rzymie i nie wytrzymał, bo nie miał doświadczenia? Poseł Prawa i Sprawiedliwości. To jest profesjonalna dyplomacją? Udowodniliście, że niszczycie polską dyplomację, a nie ją naprawiacie.

Mam pytanie do pana ministra. (*Dzwonek*) Czy to prawda, że pan minister Szymański ma zastrzeżenia co do tej ustawy? Jakie to są zastrzeżenia? Czy to prawda, że nawet on nie miał czasu zapoznać się z tą ustawą przed posiedzeniem Rady Ministrów? Dziękuje bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł. Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rok 2021 rozpoczynamy w tej Izbie od debaty dotyczącej projektu ustawy o służbie zagranicznej. Rozumiem, że dla pana premiera jest to najważniejsza sprawa, sprawa, którą żyją Polacy. Służby zagranicznej dotyczy pierwsza ustawa, o której mamy dyskutować na tej sali.

Rządowy projekt co do zasady powinien wymagać konsultacji publicznych. Nie dość, że projekt nie był konsultowany publicznie, to nie był konsultowany również z ministrem rozwoju ani z ministrem do spraw Unii Europejskiej. Oni mają co do tego projektu szereg zastrzeżeń i wskazują, że nie był z nimi uzgadniany, choć mocno ingeruje w ich pracę. Opinie obydwu ministrów powinny być dołączone do tego projektu. Do tej pory prezydent zawetował w 2021 r. jedną ustawe. Za chwile powinien zawetować druga.

Panie Premierze! Niech pan przeczyta to, co do pana pisze pana minister do spraw Unii Europejskiej. Pisze do (*Dzwonek*) pana tak: projekt nie zawiera przepisu, zgodnie z którym stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej przy Unii mianuje i odwołuje prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Myślałem o wielu rzeczach, natomiast nie sądziłem, że będę musiał na tej sali bronić pana premiera przed panem prezydentem. Panie premierze, niech pan przeczyta, co do pana piszą pana ministrowie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziekuje bardzo.

W trybie sprostowania pani marszałek Małgorzata Gosiewska.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Pośle! Bardzo dziękuję za promocję raportu o rosyjskich zbrodniach wojennych popełnionych w Donbasie. Jest to szczególnie ważne teraz, kiedy walczymy o uwolnienie Nawalnego. W tej sprawie zreszta, panie pośle, osobiście złożyłam projekt uchwały Sejmu, nad którym, mam nadzieję, będziemy dzisiaj procedować. To jedna sprawa.

Po drugie, chciałabym panu przypomnieć, że właśnie za aktywność Polski na Wschodzie, jeśli chodzi o Białoruś, za aktywną politykę zagraniczną dziękowała nam, myślę, że ważna dla pana formacji polityk, pani kanclerz Merkel. Chodzi o inicjatywy związane z nadzwyczajnym szczytem w sprawie Białorusi w sierpniu. To jest właśnie aktywna polityka zagraniczna Polski dotycząca Wschodu, którym bardzo aktywnie się zajmuję. Dziękuję bardzo.

(Poseł Adam Szłapka: Kiedy było ostatnie posiedzenie komitetu Polska – Ukraina?)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzisiaj jest wielki dzień dla całego świata, wielki dzień dla Stanów Zjednoczonych. Jest to również dzień kompromitacji PiS-owskiej dyplomacji.

Szanowni Państwo! Oliwy do ognia dolewa Witold Waszczykowski, były szef MSZ, który mówi: nie były to uczciwe wybory, ten bagaż będzie nosił ze soba Biden. Czy pan minister mógłby skomentować słowa swojego poprzednika?

Kolejna sprawa. Co Jacek Czaputowicz powiedział o stanie polskiej dyplomacji, którą zostawił? Na poziomie ministra i wiceministrów nie ma nikogo, kto przeszedł przez szczeble kariery w służbie dyplomatycznej czy był na jakiejś placówce. To kolejna krytyka, która płynie ze strony waszego obozu politycznego.

Ostatnia sprawa. Chodzi o całkowicie nietransparentny i bardzo szybki sposób procedowania, który stanowi duże zagrożenie dla jawności. Ta ustawa, Wysoka Izbo, również (*Dzwonek*) ogranicza dostęp do informacji. To właśnie brak dostępu do niej. W tej sprawie powinno być - moim zdaniem - wysłuchanie publiczne.

I wreszcie ostatnia sprawa. Panie ministrze, za 2 tygodnie pan kończy 65 lat. Nikomu w tej Izbie nie przychodzi nawet na myśl, żeby wzywać pana do zakończenia aktywności zawodowej, profesjonalnej aktywności politycznej czy dyplomatycznej. Jak to możliwe, że ktoś odpowiedzialny za europejską konwencję praw człowieka daży do uchwalenia aktu prawnego o randze ustawy, który będzie dyskryminował osoby ze względu na wiek? To jest naprawdę bardzo niepoważne. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, kiedy Prawo i Sprawiedliwość mówi o odpolitycznieniu, to należy się bać. Sprawę wyjaśnia wypowiedź pani poseł z PiS, która mówiła: dosyć tych klanów w ambasadach. O nic innego nie chodzi, chodzi o to, żeby właśnie w ambasadach zagranicznych pojawiły się państwa klany. I w zasadzie każdy przepis tej ustawy na to wskazuje.

Ja może podpowiem, że podstawa służby dyplomatycznej jest komunikowanie się z partnerami dyplomatycznymi, partnerami zagranicznymi, stałe dobre relacje. Chcę zapytać, panie ministrze: Kto będzie dyplomatów szkolił? Czy te osoby, które wypracowały wynik 27 do 1, czy też osoba, która wymyśliła San Escobar?

(Poseł Anna Paluch: Zabawne.)

Nie, proszę pani, pani poseł, to nie jest w ogóle zabawne. (*Dzwonek*)

Chce jeszcze zapytać o pewną osobę, o bardzo sprawdzonego i skutecznego dyplomatę, o Donalda Tuska szefa Rady Europejskiej. Chcę zapytać... Jeżeli chodzi o telewizję publiczną, która jest całkowicie upolityczniona, to jedyny aspekt, który tu uwzględnia, jest taki, że Donald Tusk mówi w języku niemieckim. Chcę zapytać, czy w związku z tym, że w projekcie przewiduje się obowiązek znajomości jednego języka, dyplomaci beda mogli sie posługiwać jezykiem niemieckim. Dziekuje. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Sztuka dyplomacji jest jedną z najtrudniejszych spośród wszystkich sztuk. Dzisiaj w globalnym świecie, w społeczeństwie sieci, w świecie globalnym, jeśli chodzi o ekonomię, system wartości, świat społeczny, odgrywa ona coraz ważniejszą rolę. Dzisiaj mamy na świecie coraz więcej ugrupowań integracyjnych. Uważam że w dyplomacji powinni pracować najlepsi z najlepszych, dyplomaci zawodowi.

Panie Ministrze! Pan doskonale wie, że to nie jest dobra ustawa. Dobrze byłoby, gdybyście państwo chcieli stworzyć ustawę, którą ponad podziałami politycznymi zaaprobują wszystkie obecne tutaj kluby, ponieważ interes Polski, interes naszego kraju powinien być ważniejszy od interesu państwa partii. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo. Pan poseł z wnioskiem formalnym. Bardzo proszę.

Poseł Artur Dziambor:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dowiedzieliśmy się, że w tym momencie niestety jest przerwa w transmisji obrad on-line i nasi wyborcy nie mogą oglądać ani słuchać tego, co mówimy. Wniosek jest bardzo prosty: prosiłbym o odroczenie obrad do momentu, gdy usterka zostanie usunięta.

Przy okazji chciałbym zaznaczyć, że dobrze by było, gdyby jednak wszyscy posłowie wrócili tutaj do pracy, tak żeby nasi koledzy i nasze koleżanki nie musieli oglądać nas na tabletach na YouTube, tylko mogli to robić na żywo. Mam nadzieję, że dzięki tym ustawom, które dzisiaj zgłaszamy, dojdzie do tego jak najszybciej.

Tymczasem dosyć ważną sprawą jest to, żebyśmy przerwali w tym momencie obrady i poczekali, aż nasi technicy doprowadzą sytuację do porządku i będzie można dalej prowadzić również transmisję online. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję panu posłowi za czujność, ale mam informację, że w tej chwili transmisja już działa. Właśnie przed chwilą dostałam taki komunikat, ale dziękuję za czujność, że posłowie sprawdzają, czy można oglądać nasze transmisje.

(*Poset Artur Dziambor*: 2 minuty temu dostałem informację, że nie ma transmisji.)

Bardzo proszę, pan poseł Nitras z wnioskiem formalnym.

Poseł Sławomir Nitras:

Pani Marszałek! Z wnioskiem formalnym. Jest to też moja prośba do Prezydium Sejmu, do dwóch pań członkiń Prezydium Sejmu.

Mamy do czynienia z sytuacją nadzwyczajną, pracujemy w trybie COVID-owym, posiedzenia komisji zwołuje tylko marszałek Sejmu, a porządek obrad jest często ustalany w ostatniej chwili. Prosiłbym, żeby państwo uwzględnili takie sytuacje jak obecnie, jak ta, z którą mamy do czynienia: prowadzimy ważną debatę, która w ostatniej chwili została wyznaczona na tę godzinę, a jednocześnie pani marszałek Witek na te sama godzine wyznacza posiedzenia dwóch komisji, w tym Komisji do Spraw Unii Europejskiej, a posłowie zajmują się i tym, i tym. Nie da się pracować w ten sposób, że mamy i posiedzenie komisji, i tak ważną debatę w tej samej chwili. Skoro marszałek Sejmu wyznacza posiedzenia komisji, to proszę, żeby uwzględniała, że mamy też posiedzenia... Tak mało pracujemy, posiedzenia komisji mogą się odbywać poza godzinami pracy na sali plenarnej. Ta sytuacja jest co najmniej niekomfortowa, na pewno uniemożliwia normalną pracę. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. I bardzo proszę, pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksander Miszalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam wrażenie, że słowa rzecznika PiS pana Fogiela: nie zatrudniamy ekspertów, bo jak zatrudnialiśmy ekspertów, to nie chcieli oni realizować naszego programu, stają się niestety powoli dewizą naszego państwa i waszego rządu.

W 2018 r. pierwszy raz wykastrowaliście polską służbę zagraniczną, usuwając z niej najbardziej doświadczonych ekspertów, którym po prostu nie było po drodze z waszym programem. Teraz piszecie ustawę, by te braki załatać miernotami, które przy aktualnych kryteriach naborów do MSZ mogłyby o tym tylko pomarzyć. Dlatego pytam pana ministra: Ile stanowisk w MSZ jest dzisiaj nieobsadzonych? Ile konsulatów i ambasad nie ma pełnego składu osobowego? I czy sytuacja jest tak dramatyczna, że nie mieliście nawet czasu na konsultacje publiczne tego projektu, chociaż były one obowiązkowe? Ja zapewniam, pana ministra, że senator Klich w Senacie znajdzie na to czas.

W poprzedniej kadencji wysłaliście na swoje placówki dyplomatyczne również członków waszych rodzin, jak np. Andrzeja Kanthaka. Co się stało w tej kadencji? (*Dzwonek*) Nie ma już w PiS żadnych pasujących kan-

Poseł Aleksander Miszalski

dydatów, nawet w rodzinach, i dlatego znosicie wymogi dotyczące drugiego języka i tytułu magistra? Wasza polityka zagraniczna już teraz wygląda dramatycznie, a nie chcę jej sobie nawet wyobrażać po wprowadzeniu tych zmian. Dziekuje.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: Tak samo dramatycznie będzie wyglądała.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo przepraszam, 3 minuty przerwy. (*Chwila przerwy*)

Ponieważ mamy rzeczywiście problemy techniczne, ogłaszam przerwę do godz. 11.45. Mam nadzieję, że z tymi problemami technicznymi się uporamy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 30 do godz. 11 min 42)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Szanowni państwo, z powodów technicznych ogłaszam przerwę do godz. 12.15.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 42 do godz. 12 min 28)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Szanowni państwo, kolejna przerwa – do godz. 12.45.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 28 do godz. 12 min 46)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę, pytanie zadaje pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Trwa dyskusja o zmianach w dyplomacji. Trudno nawet nazwać to zmianami, bo tak naprawdę jest to jakaś próba zburzenia profesjonalnej służby dyplomatycznej. Nie mam żadnych wątpliwości, myślę, że nikt nie powinien mieć, że projekt ustawy do-

tyczący tych zmian powstał w biurze politycznym, a nie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, i że ta ustawa ma realizować cele polityczne, a nie cele Polski, cele strategiczne, cele związane z prowadzeniem dyplomacji. Istotą tej ustawy, celem tej ustawy – i to trzeba sobie jasno powiedzieć, nie wiem, dlaczego pan minister to wspiera – jest zmiana tych profesjonalistów, którzy dzisiaj pełnią służbę dyplomatyczną, czyli profesjonalnych kadr dyplomatycznych, na kadry polityczne, które biorą się z konkretnego klucza politycznego. (Dzwonek) Ten dobór będzie realizowany tak, jak słyszeliśmy to na taśmach wałbrzyskich, czyli jeśli prezesunio powie: ten, ten, ten, ten, to ten, ten, ten trafią do różnych ambasad, będą realizować wytyczne polityczne.

Panie Ministrze! Moje pytanie jest takie: Czy rzeczywiście ten dobór metodą wałbrzyską, zgodnie z którą ludzie będą posłuszni władzy politycznej, jest dobry dla Polski? Czy na pewno tak pan uważa, że Polska powinna iść tą drogą w celu stworzenia profesjonalnych, dbających o interes Polski kadr dyplomatycznych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jest wiele problemów, o których nie rozmawiamy. Dyplomacja to nie tylko reprezentowanie przez ambasadora Polski. Dyplomacja to także konsulaty i wiele zadań konsularnych, ogromna liczba zadań konsularnych i pomoc ludziom. Chciałabym w tym momencie przeprosić za słowa wypowiedziane przez panią poseł Paluch, słowa pełne emocji, ale chyba nieuprawnione. Od wielu lat pracuję z konsulami i mogę mówić na ich temat tylko dobre słowa. Oni pomagają Polakom w tak trudnych sprawach, rozwiązują tak wiele problemów w bardzo trudnych warunkach.

I pytania do pana ministra. Panie ministrze, jest ogromna liczba wakatów, brakuje ambasadorów, brakuje konsulów. Prosiłabym o informację, gdyby pan był tak dobry, na temat tego, jaki jest powód tak wielkiej liczby wakatów. Jak pracować w takich warunkach? Weźmy sam Londyn. Tam brakuje kilku, co najmniej kilku konsulów, żeby obsłużyć wszystkie zadania. (*Dzwonek*)

Wreszcie ostatnie pytanie. Mam takie przekonanie, że nie będziemy czekali na obsadzenie tych wakatów, aż ustawa wejdzie w życie i zostaną wykształcone nowe kadry, bo chyba nie ma takiej potrzeby. Chciałabym się tego dowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pani poseł Paluch. Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! W trybie sprostowania chciałabym powiedzieć tak. Ta zasada: nie matura, lecz chęć szczera... bardzo często, powiedziałabym, że w ogromnej większości przypadków, charakteryzowała działania rządu PO-PSL. A ja przypomnę pani, przypomnę państwu, że jestem posłem z Podhala. Podhale, że tak powiem, bardzo licznie wyjeżdżało za granicę i nasi rodacy przebywający w Stanach czy w innych miejscach za Wielką Wodą mieli do czynienia ze służbą konsularną. W ubiegłych latach jako poseł, funkcjonariusz publiczny, przedstawiciel, tak czy nie tak, władzy ustawodawczej musiałam słuchać naprawdę wielu skarg i naprawde wielu krytycznych uwag o stanie polskiej dyplomacji. 5, 6, 7, 8 lat temu musiałam słuchać. A więc, pani poseł, naprawdę proszę o więcej wstrzemięźliwości. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiele można powiedzieć o polskiej dyplomacji za rządów Zjednoczonej Prawicy, ale nie to, że jest naprawdę skuteczną dyplomacją. Tutaj mamy przykład ustawy, która może i byłaby dobra, tylko ma kilka kwiatków, które zazwyczaj są w ustawach przygotowywanych przez rząd, i znowu trzeba będzie to poprawić. Nie wiem, panie ministrze, czym państwo się kierowali, jeśli chcą państwo zrobić z ambasadora typowo politycznego cyngla, który nawet nie musi mieć polskiego obywatelstwa. To komu ten człowiek ma być w praktyce posłuszny, któremu państwu ma służyć? Polskiemu państwu czy temu, którego obywatelstwo także będzie miał? Tutaj nie mamy żadnej gwarancji i na to nie może być naszej zgody.

Jak to jest jeszcze z polską dyplomacją, że kiedy w Wielkiej Brytanii naszego obywatela po prostu chcą zabić, przeprowadzić przymusową eutanazję, państwo nie są w stanie ściągnąć go do kraju i uratować? Żądam, żeby to zostało jak najszybciej zrobione przez nasze służby dyplomatyczne. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Proszę ministra spraw zagranicznych o odniesienie się do pytań.

Minister Spraw Zagranicznych Zbigniew Rau:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję za zainteresowanie ta ustawa i za te pełna wigoru dyskusję. Nie ma watpliwości co do tego, że w tej dyskusji komponent polityczno--polemiczny radykalnie dominował nad wszystkim innym. Odnoszę także wrażenie, że był on wprost proporcjonalny do nieznajomości ustawy. (Oklaski) Dlatego pozwole sobie życzyć państwu bardzo owocnych, refleksyjnych obrad w czasie posiedzeń komisji. Pochlebiam sobie, że zechcą państwo w tej dyskusji przyjąć perspektywę tym razem nie polityczną, nie polemiczną, ale po prostu analityczno-merytoryczną. (Oklaski) Jeśli to się uda, szanowni państwo, to sądzę, że dojdziecie do wniosku, że właśnie taka ustawa, która oddziela element urzędniczy od politycznego, będzie służyć każdemu rzadowi, niezależnie, czy przychodzi z prawa, czy z lewa.

Służba zagraniczna pod rządami tej ustawy będzie najlepiej służyć Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Sławomir Nitras: To wszystko?)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Szkoda, że pan minister nie odpowiedział na żadne pytanie.

(*Poseł Sławomir Nitras*: Na żadne, to wstyd. Na żadne pytanie nie odpowiedział.)

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy natychmiast.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 54 do godz. 12 min 59)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa, chciałam tylko wyjaśnić, że nastąpiła awaria, ale od razu uspokajam: nie z naszej winy. Problem nie leży po naszej stronie. Chodzi o to, że transmisja na YouTube i w naszej wewnętrznej telewizji była sporo opóźniona, bo o kilkanaście se-

kund, albo w ogóle jej nie było. Myśmy dostosowali przez ten czas nasz system do tego, żeby państwo mogli głosować, z tym że od razu uprzedzam, że będziemy musieli chwilę poczekać, bo się okazuje, że jeszcze mamy kilkusekundowe, chyba 4- czy 5-sekundowe opóźnienie, więc proszę się nie denerwować, że będę trochę dłużej czekała na to, żeby spłynęły głosy. Ale jeszcze raz mówię: problem nie jest po stronie Kancelarii Sejmu. My mamy wszystko w porządku. To jest zewnętrzny problem.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum, dlatego bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Bardzo proszę.

Proszę państwa, w międzyczasie chciałabym tylko państwu powiedzieć, bo głosy jeszcze spływają, że mimo tego godzinnego opóźnienia zaplanowane na godz. 16.15 głosowania rozpoczną się o 16.15, nawet gdybyśmy mieli przerwać rozpatrywanie tych punktów, które są wcześniej. Proszę, żeby państwo byli gotowi do głosowań nad budżetem o godz. 16.15, dobrze?

(Głos z sali: Jest przemówienie Bidena.)

Pani poseł woli Bidena oglądać, niż głosować nad budżetem Polski? (Oklaski)

(*Głos z sali*: Brawo!)

 $(Glos\ z\ sali:$ To było naprawdę niepotrzebne, pani marszałek.)

(*Poset Jakub Rutnicki*: Ale to naprawdę nie było potrzebne.)

(Głos z sali: Bardzo dobre, pani marszałek.)

(Głos z sali: Słabe, słabe.)

(*Poset Krystyna Skowrońska*: Czasem warto się uczyć od innych.)

(Głos z sali: Boli was, boli was.)

(Poset Janusz Korwin-Mikke: To zaboli cały świat.)

(*Poset Jakub Rutnicki*: Prezydent Stanów Zjednoczonych, nasz sojusznik. Pani marszałek, naprawdę...)

Panie pośle, to była odpowiedź na sugestię pani poseł, więc proszę mnie nie pouczać, czy na miejscu, czy nie na miejscu.

W obradach bierze udział 435 posłów.

Stwierdzam kworum.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o służbie zagranicznej.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Spraw Zagranicznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 877, zechce nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 201 – za, 229 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Spraw Zagranicznych w celu rozpatrzenia.

Proponuję, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, aby komisja przedstawiła sprawozdanie w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Poset Stawomir Nitras: Sprzeciw.)

(Głos z sali: Sprzeciw.)

Słyszę sprzeciw.

W związku ze sprzeciwem przystępujemy do głosowania nad propozycją zastosowania art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji przedstawienia przez komisję sprawozdania w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 232 – za, 210 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 858 i 884).

Proszę pana posła Roberta Warwasa o przedstawienie sprawozdania komisji.

Jeszcze przed panem posłem – pani minister Marlena Maląg, która poprosiła o głos.

Proszę, pani minister.

Minister Rodziny i Polityki Społecznej Marlena Magdalena Malag:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy dzisiaj zaszczyt przedstawić w imieniu rządu podsumowanie polityki senioralnej i dwie ustawy, które pokazują, jak ważna dla nas jest polityka senioralna i jak ważne jest wsparcie seniorów. Przede wszystkim rząd Prawa i Sprawiedliwości przez te ostatnie 5 lat rządów starał się dbać o wyższe świadczenia emerytalno-rentowe, dodatkowe wsparcie dla emerytów, rencistów, rozbudowę tej infrastruktury, która służy temu, aby osoby na jesieni życia mogły z tego korzystać, mogły ten czas spędzić jak najaktywniej, rozwój programów, które służą i są dedykowane seniorom, programy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, które realizujemy, a także budowę systemu opieki. Przede wszystkim wsparcie, które proponujemy,

Minister Rodziny i Polityki Społecznej Marlena Magdalena Maląg

to rozwiązania systemowe, na trwałe wpisane w politykę, którą rząd prowadzi, w działania, które prowadzi rząd Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy.

Warto tutaj posłużyć się liczbami. Szanowni państwo, w minionym roku, roku 2020, zakończonym, na politykę senioralną zostało przeznaczonych ponad 22 mld zł, zarówno na godziwa waloryzację, jak i na wypłatę trzynastej emerytury. Przypomnę, że trzynasta emerytura została w roku 2020 wypłacona już po raz drugi, na mocy ustawy. W tym roku będzie wypłacona po raz trzeci. W roku 2021 nakłady na wsparcie seniorów, na politykę senioralną szeroko rozumiana to ponad 35 mld zł. Przypomnę, że w roku 2015, kiedy rządziła koalicja PO-PSL, to było 3,5 mld zł. My w tym roku przeznaczymy ponad 35 mld zł. Przede wszystkim dbamy o to, aby w przypadku tych osób, które mają najniższe świadczenia, waloryzacja była godna. Przypomnę państwu, że wzrost najniższej emerytury nastąpił... Kiedy porównamy rok 2015 do roku obecnego, kiedy ta minimalna emerytura bedzie wynosiła co najmniej 1250 zł, to widzimy wzrost o ponad 40%. Dlatego też zależy nam na tym, aby przedstawione państwu dzisiaj projekty ustaw zyskały akceptację, abyście państwo zauważyli, że przedstawione projekty są takim sprawdzianem z odpowiedzialności międzypokoleniowej, że wszystkie rozwiązania dla seniorów, dla emerytów, dla rencistów, które są wprowadzane, przede wszystkim mają służyć właśnie wsparciu.

Dlatego w tym roku po raz pierwszy mamy zapowiadany, przyjęty przez Radę Ministrów – też będzie przedstawiony – projekt ustawy o czternastej emeryturze, dodatkowym świadczeniu, jednorazowym, wypłacanym w IV kwartale, na poziomie minimalnej emerytury. Swiadczeniem tym będą objęci... Właściwie z danych, które posiadamy, wynika, że prawie 93% emerytów to świadczenie uzyska, w zależności od wysokości ich dochodu, gdyż to świadczenie bedzie uzależnione od dochodu. Przyjmujemy, proponujemy Wysokiej Izbie kryterium 2900 zł, ale nie pozostawiamy osób, które przekraczają to kryterium, bez wsparcia. Bedzie zastosowany mechanizm złotówka za złotówkę. Te świadczenia również nie będą się wliczały przy ubieganiu się o dodatkowe świadczenia przez emerytów, rencistów.

Jest także ustawa, którą za chwilę będziemy szczegółowo omawiać, ustawa o waloryzacji rent i emerytur z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Proponujemy, aby minimalna emerytura i renta przy całkowitej niezdolności do pracy wynosiły co najmniej 1250 zł. Będzie to oczywiście uzależnione od wskaźnika inflacji i wtedy wyliczonego wskaźnika waloryzacji, który będzie podany w lutym. A więc będzie to mogło być nawet ciut więcej, w zależności właśnie od tej wysokości. Natomiast renta przy częściowej niezdolności do pracy będzie wynosiła 937,50 zł.

Szanowni Państwo! Pakiet ustaw, o których (*Dzwonek*) będziecie państwo za chwilę rozmawiać, to przede wszystkim rozwiązania dla seniorów. W tym roku będzie to ponad 35 mld zł – waloryzacja, trzynasta emerytura wypłacana na mocy ustawy oraz świadczenie jednorazowe, czternasta emerytura. Należy podkreślić, że w tym bardzo trudnym roku, bo od roku zmagamy się z epidemią koronawirusa, są zabezpieczone środki na to, aby to świadczenie było emerytom wypłacone. Te pieniądze trafią na rynek, a więc w pewien sposób będą też takim małym kołem zamachowym do powrotu do normalności po okresie pandemii.

Szanowni Państwo! Prosiłabym o przyjęcie tych ustaw ponad podziałami, ponieważ te ustawy przede wszystkim mają służyć osobom, które potrzebują wsparcia, a więc naszym emerytom i rencistom. Dziękuję pięknie. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana posła Roberta Warwasa o przedstawienie sprawozdania komisji – druki nr 858 i 884.

Poseł Sprawozdawca Robert Warwas:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw. Projekt zawarty jest w druku sejmowym nr 858, natomiast sprawozdanie komisji – w druku nr 884.

Wysoka Izbo! Nowelizacja rzeczonej ustawy dotyczy modyfikacji obecnie obowiązujących zasad waloryzacji emerytur i rent. Procedowana zmiana polega na podwyższeniu najniższych świadczeń, tj. 1250 zł w przypadku najniższej emerytury, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renty rodzinnej i renty socjalnej oraz 937,50 zł w przypadku najniższej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Projekt ustawy zakłada zastosowanie wskaźnika waloryzacji aktualnie wynoszącego 103,84% z gwarantowaną kwotą podwyżki świadczenia na poziomie 50 zł. Waloryzacja będzie dotyczyć wszystkich emerytur i rent. W przypadku świadczeń niepodlegających ustawowemu podwyższeniu waloryzacja będzie polegała na podwyższeniu kwoty świadczenia wskaźnikiem waloryzacji. Regulacje w art. 3 projektowanej ustawy obejmują także waloryzację świadczeń przedemerytalnych.

Poseł Sprawozdawca Robert Warwas

Nowelizacja zakłada również podwyższenie do kwoty 1750 zł miesięcznie progu wysokości otrzymywanych świadczeń uprawniających do świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji oraz podwyższenie do kwoty 2450 zł kwoty granicznej uprawniającej do przyznania świadczenia wyrównawczego, o którym mowa w ustawie z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych.

Podsumowując, przyjęcie w 2025 r. zasady waloryzacji procentowej z gwarantowaną minimalną podwyżką na poziomie 50 zł spowoduje, że świadczenia wypłacane w kwocie poniżej 1302,08 zł miesięcznie będą podwyższone w stopniu większym, niż gdyby przeprowadzono waloryzację według obecnie funkcjonujących zasad. Procedowana zmiana zapewni zachowanie realnej wysokości świadczeń z ubezpieczeń społecznych przy jednoczesnym dodatkowym wsparciu świadczeniobiorców o najniższych dochodach.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu wczorajszym, w głosowaniu pozytywnie zaopiniowała rządowy projekt ustawy z druku nr 858. Za projektem nowelizacji ustawy głosowało 34 posłów, nikt nie był przeciwko, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Informuję również, że na posiedzeniu komisji klub parlamentarny Lewicy zgłosił cztery poprawki. W głosowaniu wszystkie poprawki zostały odrzucone. Poprawka 2. mająca na celu zaliczenie do okresu składkowego pracy na podstawie umowy-zlecenia oraz innej umowy o świadczenie usług została zgłoszona jako wniosek mniejszości.

Mając na uwadze powyższe, w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny wnoszę o przyjęcie przez Wysoki Sejm projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 858. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusje.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Beata Strzałka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Beata Strzałka:

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Zgodnie z ustawą od dnia 1 marca corocznie przeprowadzana będzie waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych. Propozycja obecnej waloryzacji tych świadczeń to nie tylko realizacja obietnic wyborczych, ale także wyraz troski o polskich emerytów, szczególnie tych najniżej uposażonych.

Zmiany proponowane w ustawie zakładają waloryzację polegającą na podwyższeniu kwoty najniższych świadczeń do kwoty 1250 zł w przypadku najniższej emerytury, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renty rodzinnej i socjalnej oraz na zastosowaniu ustawowego wskaźnika waloryzacji przy zapewnieniu minimalnej gwarantowanej kwoty podwyżki 50 zł. Zmiany w waloryzacji dotyczą rent i emerytur rolników indywidualnych, służb mundurowych, jak również emerytur pomostowych.

Zaproponowana podwyżka ma chronić poziom najniższych świadczeń emerytalnych, dlatego – analogicznie jak do lat 2019–2020 – zostały zmodyfikowane zasady waloryzacji procentowej z gwarantowaną kwotą 50 zł podwyżki, którą otrzyma ok. 300 tys. świadczeniobiorców. Ustawa gwarantuje również osobom niezdolnym do samodzielnej egzystencji, uprawnionym do świadczeń uzupełniających zwiększenie progu pobieranych świadczeń do kwoty 1750 zł miesięcznie.

W ostatnich latach zasady waloryzacji świadczeń i mechanizm przeprowadzania zmian były przedmiotem licznych dyskusji, jednak mimo obietnic do roku 2016 nie zagwarantowano realnych rozwiązań i nie przełożyło się to na wzrost świadczeń. W 2015 r. proponowana przez rząd PO-PSL waloryzacja emerytur była jedną z najniższych. Wskaźnik 0,68 gwarantował kilkunastozłotowe podwyżki. Dopiero w 2016 r. świadczeniobiorcy pobierający minimalne kwoty świadczeń otrzymali jednorazowy dodatek w kwocie 400 zł.

W 2017 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości podniósł kwotę najniższej emerytury z 880 do 1000 zł. Sukcesywnie podnosimy stawki świadczeń w kolejnych latach. W 2019 r. seniorzy, oprócz waloryzacji, otrzymali pierwsze dodatkowe świadczenie pieniężne w kwocie 1100 zł. W ubiegłym roku ponownie nastąpił wzrost najniższej emerytury – do kwoty 1200 zł i zostało przyznane dodatkowe roczne świadczenie, tzw. trzynasta emerytura.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości sukcesywnie wspiera seniorów, emerytów i rencistów. To nie są wyborcze obietnice, ale realne działania. Obecne świadczenie, najniższa emerytura w kwocie 1250 zł, będzie wyższe o 42% od tego wypłacanego w 2015 r. Z obecnej waloryzacji skorzysta ponad 9 mln świadczeniobiorców, a realizacja tych podwyżek to kwota ponad 9 mld zł, co stanowi wzrost wydatków w stosunku do roku 2015 aż o 159%. Dziś proponujemy kolejne podwyżki świadczeń. To zobowiązania rządu, wiarygodna realizacja obietnic, ale przede wszystkim wyraz solidarności społecznej.

Poseł Beata Strzałka

Należy wspomnieć o świadczeniach uzupełniających oraz programie "Mama 4+" – świadczeniu emerytalnym wypłacanym osobom, które nie miały możliwości wypracowania pełnej emerytury. Są to rozwiązania, które wyszły naprzeciw oczekiwaniom świadczeniobiorców i stanowią realną pomoc finansową.

Szanowni Państwo! Czas, w którym się znajdujemy, jest trudny dla nas wszystkich, wpływa na sytuację gospodarczą i ekonomiczną kraju, dlatego cenimy dbałość rządu o bezpieczeństwo różnych sfer życia społecznego i gospodarczego.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Będziemy głosować za jego przyjęciem. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po wypowiedzi pani minister i po wypowiedzi przedstawicielki Prawa i Sprawiedliwości wygląda to tak, jakby polityka senioralna zaczęła się dopiero po 2016 r.

(Poseł Joanna Borowiak: To prawda.)

Naprawdę to jest wielka hipokryzja i wielkie kłamstwo. Przynajmniej przeczytalibyście sobie państwo swój własny projekt ustawy z druku nr 858 – nie muszę sięgać nigdzie indziej, tylko do druku waszej ustawy, w którym sami piszecie, że w 2012 r., a więc za rządów PO i PSL-u, kiedy był światowy kryzys gospodarczy, waloryzacja została wprowadzona w ten sposób, że w miejsce waloryzacji procentowej była waloryzacja kwotowa. I to świadczenie, ta waloryzacja kwotowa wynosiła nie mniej niż 71 zł. Dalej, w 2013 r. przeciętna podwyżka to było 70,61 zł. Mało tego, kiedy waloryzacja wychodziła w granicach kilku złotych, wprowadziliśmy po raz pierwszy w historii waloryzację procentowo-kwotową, którą wy teraz powielacie, i dobrze, że to robicie.

Jeszcze muszę się odnieść do tego, co powiedziała pani minister. Bo pani minister powiedziała, że od 2017 r. państwo podnieśliście najniższe wynagrodzenie do kwoty 1000 zł. Owszem, to jest prawda. Ale nie powiedziała pani jednej bardzo ważnej rzeczy, że również od 2017 r. lawinowo wzrosła liczba emerytów, którzy mają emerytury głodowe. I jak państwo tak porównujecie wszystkie swoje dokonania od 2015 r., to

może porównajcie i to. Otóż w 2015 r. emerytów, którzy mieli emerytury mniejsze niż najniższe emerytury, było 76 tys. To i tak dużo, ale uwaga, wczoraj pan minister sam powiedział w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, że na koniec czerwca 2020 r. emerytów, którzy mają głodowe emerytury, jest 233 tys. To jest trzy razy więcej niż w 2015 r. O tym państwo już nie mówicie i dla nich nie macie tak naprawdę żadnej pomocy. Mało tego, wśród tych 233 tys. emerytów z głodową emeryturą jest ponad 85% kobiet. Przecież one nie wszystkie urodziły czworo dzieci, więc to one głównie skazane są na te głodowe emerytury. Niestety dla nich nie ma żadnej pomocy.

I teraz tak, gdy państwo podwyższaliście to najniższe świadczenie do 1000 zł, wtedy chwaliliście się, że te 1000 zł stanowi 50% najniższego wynagrodzenia. Dzisiaj już się nie chwalicie, bo to najniższe wynagrodzenie podnosicie do 1250 zł. Gdyby to miało być porównane do najniższego wynagrodzenia, to może trzeba byłoby je podnieść przynajmniej do 1400 zł? To jest jedna kwestia.

I druga rzecz. Państwo w kampanii wyborczej mówiliście – i tutaj zacytuję – że minimalna coroczna waloryzacja nie może być niższa niż 70 zł. A państwo dzisiaj gwarantujecie w tej ustawie minimalną waloryzację w kwocie nie niższej niż 50 zł. Więc, pani marszałek, składamy stosowną poprawkę, aby spełnić państwa obietnicę wyborczą, i mówimy: sprawdzam.

Dlaczego państwo nie oszacowaliście tej najniższej emerytury na wyższą kwotę bądź też nie zapewniliście tych 70 zł? Ano dlatego, że zarówno gdyby najniższa gwarantowana emerytura była wyższa, jak i gdyby waloryzacja kwotowa była na poziomie 70 zł, wchodziłyby one w podstawę emerytury, co oznacza, że w przyszłości te emerytury byłyby wyższe. Wiedzac o tym, wiedząc, że to będzie generowało wyższe koszty – ale przecież wspólnym naszym celem są wyższe emerytury – nie proponujecie tego. W zamian za to proponujecie jak zawsze jednorazowe dodatki, które niestety nie wchodzą w podstawę emerytury i nigdy nie będą miały wpływu na waloryzację przyszłych rent i emerytur. Niestety to dla rencistów i emerytów nigdy nie może być korzystne. Więc tak wygląda polityka senioralna. Dobrze byłoby jednak zawsze sięgnać do historii, do źródeł i mówić prawdę.

Dobrze, że państwo powielacie to, co jest dobre. Jesteśmy za waloryzacją kwotowo-procentową, ale uważamy, że ta najniższa kwota powinna wynosić 70 zł, i mamy nadzieję, że państwo tę poprawkę poprzecie.

Oczywiście kiedy jest duża inflacja, wtedy waloryzacja jest większa. Kiedy jest deflacja, wtedy jest tak, że ceny są stałe, a nawet czasami spadają. Nam przyszło rządzić właśnie w tamtych czasach. (*Dzwonek*) A więc dzisiaj stać państwa na to, żeby dać więcej, bo ceny i tak rosną, emeryci dzisiaj dużo więcej muszą wydawać.

Klub Koalicji Obywatelskiej poprze oczywiście każde rozwiązanie, które zwiększa wysokość rent czy też emerytur polskich emerytów. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł. I bardzo proszę, pani poseł Magdalena Biejat, Lewica.

Poseł Magdalena Biejat:

Wysoka Izbo! Już 9 mln osób, czyli niemal co czwarty obywatel i obywatelka, to emerytki lub renciści. Społeczeństwo nam się starzeje. Nie tylko przybywa osób w wieku emerytalnym, ale również zmniejsza się liczba młodych na rynku pracy. Do 2035 r. emerytów będziemy mieli niemal 27%. To oznacza, że koniunktura gospodarcza, o którą tak tutaj wszyscy państwo się martwią, w dużym stopniu zależy od ich siły nabywczej, czyli od wysokości świadczeń emerytalnych.

Rok temu, kiedy odrzuciliście projekt Lewicy gwarantujący wszystkim godną emeryturę minimalną, pytałam, czy macie plan na emerytury. Ten rok pandemii powinien był nauczyć pana premiera, ale też wszystkich podobnie urzeczonych ideologią neoliberalną, jak bardzo ważne jest, aby to państwo stało na straży bezpieczeństwa ekonomicznego obywateli oraz gwarantowało wysokiej jakości usługi publiczne, zwłaszcza w ochronie zdrowia. Wszyscy mogliśmy na własne oczy zobaczyć, że rynek rządu nie wyręczy. Ta niemożliwość leży u samych jego fundamentów. Celem firm jest przecież maksymalizacja zysków, ale państwo to nie jest firma. Pan premier nie jest już prezesem banku, tylko stoi na czele rządu i pora przyjąć adekwatną do tej roli optykę. Naszym nadrzędnym celem tu, w Sejmie, i głównym zadaniem rządu nie jest cięcie kosztów i ograniczenie wydatków ZUS. Celem nadrzędnym władzy powinno być zagwarantowanie, by Polakom żyło się dobrze i godnie, by ich podstawowe potrzeby były zaspokojone, i to nie byle jak, ale na jak najwyższym poziomie. To jest nasz podstawowy cel.

O systemie emerytalnym musimy więc myśleć, mając na uwadze wyzwania, które nas czekają za 10, 20 i 50 lat. Niestety ja tej świadomości i tej refleksji po stronie rządzących nie widzę. Dobitnym tego przykładem jest fakt, że zgłaszane przez nas poprawki koalicja rządząca odrzuciła bez większego namysłu na etapie prac komisji, nie dając szansy na szeroką dyskusję ani nad tymi poprawkami, ani nad systemem emerytalnym jako całością.

Relatywny stosunek wysokości średniej emerytury, proszę państwa, do średniej płacy na rynku, a więc także do cen i kosztów życia, jest najniższy w tym stuleciu i wynosi obecnie jedynie 56%. W strukturze wysokości wypłacanych emerytur wyraźnie widać także coraz większe rozwarstwienie i to, że niestety najszybciej przybywa, zwiększa się liczba osób z najniższymi emeryturami. Jeśli rząd nie podejmie zdecydowanych kroków i nie zagwarantuje wyższych świad-

czeń, to zgodnie z prognozami już za 10 lat czekają nas emerytury w wysokości 1/3 ostatniego wynagrodzenia. Wnieśliśmy więc o podwyższenie emerytury minimalnej do wysokości 1600 zł na rękę. Po raz kolejny rząd naszych postulatów nie wysłuchał. A przecież już teraz co 10. gospodarstwo domowe emerytów zmaga się z wilgocią i grzybem na ścianach, w fundamentach lub przeciekającym dachem. 7% emerytów i 16% rencistów nie stać na ogrzewanie mieszkania, a 45% emerytów i 63% rencistów nie może sobie pozwolić nawet na tygodniowe wakacje. Jeśli realna wysokość emerytury nadal będzie się obniżać, to siła nabywcza i jakość życia co czwartego obywatela, a zatem także konsumenta, drastycznie spadnie i to będzie musiało znaleźć swoje odbicie w koniunkturze.

Jednocześnie liczba osób, które pobierają emerytury poniżej ustawowej kwoty minimalnej, a przypominam, że jest to w tej chwili 1200 zł brutto, rośnie w zastraszającym tempie i wynosi obecnie ok. 300 tys. Powodem tak niskich świadczeń jest zbyt mały staż pracy. Tylko że ci ludzie to nie są lenie. Wśród nich jest rosnąca liczba nisko zarabiających pracowników latami wypychanych do szarej strefy i ledwo wiążących koniec z końcem. W przeważającej części są to zresztą kobiety. Dlatego wnioskowaliśmy o wliczanie do stażu emerytalnego czasów przepracowanych na umowie zlecenia, tak aby rzesza osób dostających obecnie śmieciowe emerytury mogła liczyć przynajmniej na tę skromną emeryturę minimalną. Tę poprawkę również odrzuciliście.

Zgodnie z przeprowadzonymi w 2018 r. badaniami 87% Polaków uważa, że nierówności społeczne w Polsce są za wysokie. 78% obywatelek i obywateli oczekuje, że zmniejszeniem tych nierówności zajmie się państwo. Można domniemywać, że po kryzysie ekonomicznym wywołanym przez epidemię te odsetki tylko wzrosną. Tymczasem od początku tej kadencji sukcesywnie i z determinacją rządzący pod dyktando kolegów ekonomistów z banków i funduszy giełdowych rozmontowywali wszystkie bezpieczniki, jakie system emerytalny posiadał. Pierwszy przykład z brzegu: złe rozwiązania, jak OFE, zamieniliście na jeszcze gorsze, czyli IKE, oddając oszczędności emerytów na łaskę i niełaskę rynków finansowych.

Reasumując, polskim emerytom nie jest potrzebna premia w postaci trzynastej i czternastej emerytury, które dziś są, a jutro ich może nie być, bo wydrenujecie już do końca środki z Funduszu Rezerwy Demograficznej. Polakom potrzebne są godne zarobki i emerytury, bezpieczeństwo i możliwość planowania przyszłości. A polskiej gospodarce, zwłaszcza po epidemii, będzie potrzebna siła nabywcza, która pozwoli odrobić straty. (*Dzwonek*)

Dlatego Lewica poprze projekt rewaloryzacji świadczeń emerytalnych i rentowych, choć uważamy ją za dalece niewystarczającą. Klub Lewicy będzie zaś dalej składał kolejne projekty realnych zmian w systemie emerytalnym i poprawki dążące do poprawienia sytuacji ekonomicznej emerytów i rencistów. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze teraz pani poseł Urszula Nowogórska – to będzie połączenie zdalne – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści.

Bardzo proszę.

Poseł Urszula Nowogórska:

(Wypowiedź posta jest wyświetlana na telebimach) Dzień dobry.

Pani marszałek, mam nadzieję, że mnie słychać.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Tak, słychać panią.

Poseł Urszula Nowogórska:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Starość w ujeciu egzystencjalnym charakteryzuje się nie tylko zmianami biologicznymi, psychicznymi, ale również zmianami w sferze działalności ekonomicznej i społecznej. Ten ostatni aspekt związany z funkcjonowaniem społecznym i ekonomicznym odnosi się bezpośrednio do państwa, które jako reprezentant wszystkich powinno zapewnić świadczenia na uczciwym i godziwym poziomie, tak aby godne życie w przypadku rencisty i emeryta czy osób niezdolnych do samodzielnej pracy było możliwe przynajmniej na takim poziomie, by dawało i podnosiło wiarę i zaufanie do państwa, tak by tym ludziom nie brakowało na życie, na czynsz, na leki, na inne potrzeby dnia codziennego. To jest bardzo ważne, bo kontrakt emerytalny jest jednym z ważniejszych kontraktów, jakie zawiera państwo z obywatelem. Podkreślam to nie przypadkiem, bo ok. 300 tys. osób pobiera świadczenia poniżej emerytury minimalnej, gdyż albo przez lata pracowały na umowach zlecenia i nie było tzw. okresu składkowego, albo po prostu zdrowie nie pozwalało im na dalszą pracę. Warto by było, aby Sejm pochylił się nad tą decyzją i abyśmy wszyscy, bez względu na opcje polityczne, mogli lata przepracowane na tzw. umowach śmieciowych zaliczyć do tzw. okresu stażowego. To byłaby dla tych ludzi nadzieja na lepsze i godniejsze życie. Zastanówmy się także nad tym, by coroczna waloryzacja rent i emerytur, trzynasta i czternasta emerytura nie były jedyną pomocą dla rencistów i emerytów. Pochylmy się w przyszłości nad projektem Polskiego Stronnictwa Ludowego "Emerytura bez podatku",

o którym bardzo mocno i głośno mówi PSL i Władysław Kosiniak-Kamysz, i cała Koalicja Polska, by w ten sposób oddać szacunek i podziękować ludziom za pracę i budowanie przez wiele, wiele lat państwa polskiego.

A teraz troszkę technicznych danych. Waloryzacja emerytur i rent oparta będzie, co już zresztą wcześniej zostało wspomniane, na zasadach waloryzacji tzw. kwotowo-procentowej, na zasadach podobnych do tych, na jakich odbywała się przez poprzednie lata. Prognozowany wskaźnik waloryzacji w 2021 r. wyniesie 103,84%, jednak rzeczywisty wskaźnik znany będzie po podaniu przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego realnych wartości inflacji i wzrostu wynagrodzeń w 2020 r. Czyli żeby obliczyć wartość emerytury, należy pomnożyć kwotę świadczenia i podstawy jego wymiaru przez wskaźnik waloryzacji. Zatem najniższa emerytura w 2021 r. wyniesie 1250 zł brutto, czyli na rękę będzie to dla zwykłego obywatela 1068 zł. Najniższa renta z tytułu niezdolności do pracy wyniesie 937,50 zł. Gwarantowana kwota podwyżki wyniesie 50 zł, ale należy również wspomnieć o 2020 r. – wynosiła ona wtedy 70 zł. Każda podwyżka wróci tak czy tak do państwa w tzw. podatku konsumpcyjnym, więc warto by było dążyć do tej kwoty 70 zł lub wyższej. W odniesieniu zaś do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy i renty inwalidzkiej grupy III kwota waloryzacji wyniesie nie mniej niż 37,50 zł. Do 2450 zł podwyższona zostanie kwota graniczna uprawniająca do przyznania świadczenia wyrównawczego. Do 1750 zł podwyższony zostanie miesięczny próg uprawniający do otrzymania świadczeń. Zatem emerytury wzrosną efektywnie o 3,84%, czyli o ustawowe minimum, które wyniesie 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w 2020 r. Proponowana modyfikacja zasad waloryzacji będzie stosowana również do rent i emerytur rolników indywidualnych. To również tutaj zostało powiedziane.

Szanowni Państwo! Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści jest solidarna i odpowiedzialna, chce decydować o losie polskich rencistów i emerytów. Solidaryzujemy się z nimi międzypokoleniowo, ponieważ mamy świadomość tego, że wszyscy kiedyś, wcześniej czy później, doczekamy tego okresu – okresu, który jest bardzo trudny z różnych względów. I chciałam powiedzieć w imieniu swojego klubu, że jesteśmy za rencistami i emerytami i w pełni popieramy ten projekt. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę, pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Poseł Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niestety ta dyskusja, ta debata ma, a tak bardzo często się dzieje tutaj, na Wiejskiej, charakter głównie przyczynkarski. Nie dotykamy sedna problemu, sedna kwestii dotyczącej emerytur, emerytów i gwałtownego starzenia się naszego narodu. Prawda jest taka, że, po pierwsze, bardzo gwałtownie i radykalnie w ciągu najbliższych lat zwiększy nam się liczba emerytów. Druga prawda jest taka, że mamy drastyczny spadek, jeśli chodzi o roczniki wchodzace na rynek pracy. Trzecia rzecz to jest wydłużający się, Bogu dzięki oczywiście, czas życia ludzi w Polsce, co oczywiście sprawia, że ludzie dłużej żyją na emeryturze. To wszystko trzeba sfinansować, na to wszystko trzeba mieć pieniądze, nie tylko pieniądze, które, jak pani poseł Biejat tutaj postulowała, trzeba po prostu wydrukować i wręczyć emerytom, ale pieniadze, które trzeba po prostu realnie zarobić. Te pieniadze musi wypracować gospodarka. I ja miałbym takie marzenie, żebyśmy w tej kadencji Sejmu przestali co roku dyskutować o emeryturach w kontekście tego, czy 50 zł, czy 100 zł, bo oczywiście to jest fundamentalnie ważne dla milionów naszych rodziców, naszych babć, dziadków, którzy pobierają często drastycznie niskie emerytury - te 50 zł, 70 zł czy zwłaszcza 100 zł to jest bardzo ważna kwota w ich budżecie miesięcznym - natomiast prawda jest taka, że czas na realną debatę, realna reforme i powiedzenie sobie tutaj, w tej Izbie, jakie wyzwania przed nami stoją jako narodem.

Te wyzwania wobec wydłużającego się – średnio, statystycznie – okresu życia, wobec rosnącej lawinowo liczby emerytów i wobec malejącej liczby roczników wchodzących na rynek pracy są następujące. Po pierwsze, radykalna reforma tego systemu emerytalnego i powiedzenie wszystkim wchodzącym na rynek pracy, że będą finansowani w systemie emerytury obywatelskiej. To jest to, co postuluje Konfederacja. Jedna równa stawka dla wszystkich po przekroczeniu określonego wieku. I zachęcenie do indywidualnego wypracowywania swojego majątku, oszczędzania. To oczywiście dotyczy też reformy gospodarczej.

Druga rzecz to maksymalne ułatwienie i zachęcenie również osób, które osiągnęły wiek emerytalny, do chociażby częściowej aktywności zawodowej. Niestety polityka tego rządu od 2015 r. poszła w przeciwnym kierunku. Przecież to m.in. dlatego jest lawinowy wzrost liczby osób otrzymujących najniższe świadczenia, powiedzmy to sobie wprost, te poniżej najniższego świadczenia. Nie możemy ludzi zniechęcać do pracy, ponieważ będą mieli głodowe emerytury. Taka jest prawda.

Wreszcie trzecia rzecz to powiedzenie sobie też jasno, że od samego dekretowania tego, żeby służba zdrowia, system ochrony zdrowia funkcjonował dobrze i był... Ja się zgadzam z tym, co pani poseł Biejat tutaj mówiła, że usługi publiczne muszą być na odpowiednim poziomie. Zgadzam się. I emeryci po-

winni mieć godziwe emerytury. Tylko powiedzmy sobie jasno: jeśli nie przyznamy dzisiaj priorytetu polityce prodemograficznej, dzietności, ale dzietności takiej, która jest związana z aktywnością zawodową i samodzielnym wypracowywaniem jak największych dochodów, bo widzimy, że 500+ jest programem socjalnym, a nie prodzietnościowym, ma tutaj swoje duże zasługi jako program socjalny, ale nie jest programem prodemograficznym, nie spełnił tej roli w takim zakresie, w jakim były oczekiwania, to tych pieniędzy, które chciałaby dawać pani poseł Biejat, po prostu nie będzie i musimy wszyscy na to spojrzeć realnie, stanąć w prawdzie.

Odpowiedzią na tak postawione pytania jest maksymalne ułatwienie zarabiania pieniędzy przez pracowników, przez pracodawców, przez przedsiębiorców w systemie. To z tych pieniędzy są płacone emerytury, to z tych podatków jest finansowany system ochrony zdrowia. Nie ma innej drogi, szanowni państwo. Inna droga, którą proponuje Lewica, to Wenezuela: duże wydatki socjalne (*Dzwonek*), a potem katastrofa. Nie idźmy tą drogą.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Stanisław Żuk, poseł niezrzeszony.

(Poseł Stanisław Żuk: To są pytania, tak?)

Zgłosił się pan do zabrania głosu w dyskusji, nie do zadania pytania.

(*Poset Stanisław Żuk*: Musiało nastąpić, pani marszałek, Wysoka Izbo, jakieś małe nieporozumienie, bo zgłaszałem się do pytania. Widocznie jest źle zapisane.)

Dobrze, to bardzo proszę, niech pan poseł zada pytanie.

Przechodzimy w ten sposób do zadawania pytań. Kto jeszcze chce zgłosić się do zadania pytania, proszę się zapisać.

Zamykam listę.

Bardzo proszę, może pan zadać pytanie.

(Poseł Stanisław Żuk: Czyli mogę zabrać głos, tak?)

Tak, może pan.

Poseł Stanisław Żuk:

To dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Do samego sposobu waloryzacji emerytur nie chcę się odnosić, ale myślę, że warto jednak pochylić się nad problemem najniższej emerytury i renty z tytułu pełnej niezdolności do pracy. Taka dyskusja, czy to ma być 50 zł, czy 70 zł, jest z mojego punktu widzenia po prostu żenująca. Osoba, która dzisiaj będzie miała 1200 zł czy 1250 zł,

Poseł Stanisław Żuk

dalej ma 1000 zł realnych pieniędzy na życie. To są koszty utrzymania lokalu, energii, leków, żywności. Proszę sobie wyobrazić, czy ktoś z państwa byłby w stanie przeżyć miesiąc... Prawdopodobnie można, ale w jakich warunkach? Produkujemy wśród tych najuboższych ludzi totalną biedę, ubóstwo i mówimy tak: Jak emeryt ma żyć? Najlepiej, żeby krótko (Dzwonek), bo obciąża budżet. Tak nie można.

Nie można, pani minister, wprowadzić takiej dysproporcji, że generał ma 16–18 tys. zł emerytury, a setki tysięcy ludzi mają 1000 zł na rękę. To jest po prostu niegodne dla tego kraju, tego narodu i my jako posłowie powinniśmy przeciwstawiać się temu i żądać podwyżek nie 50-złotowych, ale co najmniej 200–300-złotowych. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Zapraszam panią poseł Annę Wasilewską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Anna Wasilewska:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Dlaczego rząd nie zwiększy wskaźnika waloryzacji? To rozwiązanie pozostaje w gestii rządu i jest możliwe do wykonania. Wówczas emeryci otrzymywaliby wyższe świadczenia co miesiąc. Dlaczego zamiast wprowadzać wyższą waloryzację świadczeń, rząd zabiera środki na rzecz sfinansowania tzw. trzynastej i czternastej emerytury? Czy rząd posiada jakieś badania dotyczące wpływu trzynastej i czternastej emerytury na sytuację gospodarstw domowych emerytów? Czy z badań tych wynika, że niższa waloryzacja to lepszy sposób na rozwiązanie problemów społecznych? Dziękuje. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Przed chwilą występujący poseł mówił o tym, że Lewica w sposób nieodpowiedzialny prezentuje swoje pomysły dotyczące zmiany alokacji środków finansowych, które państwo wydaje na wsparcie emerytów i rencistów. Warto było jednak słuchać pani

poseł Magdaleny Biejat, która mówiła w ten sposób: skoro wydajemy czy zamierzamy wydać ok. 11 mld zł na czternastą emeryturę, to moglibyśmy wydać 12 mld zł, podwyższając najniższe minimalne emerytury do 1600 zł netto dla wszystkich. I weszłoby to do podstawy waloryzacji.

W związku z powyższym chciałem zapytać panią minister, pana ministra o to, czy rząd przygotowuje projekt ustawy, który podniesie minimalne emerytury i renty tzw. kapitałowe, czyli dla 300 tys. osób, o których wczoraj rozmawialiśmy (*Dzwonek*) na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Naszym obowiązkiem jest wspieranie emerytów i rencistów, ale również wszystkich osób, które są w trudnej sytuacji. Dzisiaj sytuacja emerytów i rencistów jest bardzo trudna, przynajmniej dużej grupy spośród nich. Bardzo się cieszę, że państwo korzystacie z naszych doświadczeń, tych z kadencji koalicji PO i PSL, i wprowadzacie wzrost kwotowo-procentowy. Ale również będziemy zgłaszać poprawkę i bardzo państwa prosimy, byście państwo się nad tym pochylili i by ten wzrost kwotowy nie wynosił 50 zł, ale 70 zł.

Ostatnia moja prośba. Proszę państwa, każdy z nas wcześniej czy później zostanie emerytem, nie próbujmy tego rozgrywać politycznie. Państwo bardzo często mówicie o swoich sukcesach, te dane były tu przekazywane. Ja tylko przypomnę, że w roku 2015 głodowe emerytury (*Dzwonek*) pobierało ponad 70 tys. emerytów i rencistów, a w roku 2020 – ponad 230 tys. Dobrze, byśmy o tym pamiętali. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Krutul, Lewica. (*Głos z sali*: Jest na posiedzeniu komisji i nie będzie mógł...)

Jest na posiedzeniu komisji i nie będzie mógł. Dobrze.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Szanowni Państwo! Rząd PiS-u przedstawia następny akt programu emerytalnego, nie zważając na to, że za naszych rządów, czyli Platformy Obywatelskiej – PSL, myśmy przedstawiali dużo większą waloryzację. Chciałam zwrócić uwagę, że w 2015 r. było 76 tys. emerytów pobierających głodową emeryturę, w tej chwili tak lawinowo to wzrosło, że mamy ich 233 tys. Jest inflacja, ceny rosną, emeryci wydają coraz więcej pieniędzy. Na dodatek podnosi się podatki, wprowadza się tak dużą ilość podatków, że uderza to również w emerytów, w ich codzienne życie: podatek od nieruchomości, opłata cukrowa, od najmu nieruchomości, opłata OZE, mocowa, podatek handlowy, nawet od posiadania psa. A emerytom podwyższacie maksymalnie o 50 zł (*Dzwonek*), podczas gdy za rządów PO-PSL podwyższaliśmy o 71 zł. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Bardzo proszę, pan poseł Robert Obaz, Lewica.

Poseł Robert Obaz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obecnie w Polsce mamy największą inflację w całej Unii Europejskiej: ceny żywności, leków, opłaty bieżące – wszystko bardzo poszło do góry, tymczasem emeryci mogą liczyć na niewielkie podwyżki. By można było mówić o godności życia osób starszych, emerytury powinny wynosić minimum 1600 zł, o co od wielu miesięcy wnosi i co postuluje Lewica. Kiedy rząd przyjmie optymalne rozwiązanie w zakresie emerytur i podwyższy je do poziomu 1600 zł? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Kolejna osoba do zadania pytania – pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Nie widzę.

Pani poseł Joanna Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Frydrych:

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Panie Ministrze! Omawiana ustawa zakłada, że wskaźnik waloryzacji w tym roku wyniesie 103,84%. W piątek Główny Urząd Statystyczny opublikował wskaźnik inflacji na poziomie 3,9%. 9 lutego poznamy, o ile wzrośnie przeciętne wynagrodzenie, które będzie miało wpływ na wskaźnik waloryzacji. Już dzisiaj można przyjąć, że wskaźnik waloryzacji powinien wynieść 4,5%. I co się stanie? W budżecie zabraknie zatem 2 mld zł. Moje pytanie brzmi: Co zrobi rząd, aby uzupełnić ten brak – zwiększy dochody czy deficyt budżetowy? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ponad 4% Polaków żyje poniżej minimum egzystencji. W roku 2019 wróciliśmy do statystyk z roku 2017.

Szanowni Państwo! Polscy seniorzy, emeryci i renciści to jest szczególna grupa, to są zazwyczaj gospodarstwa jedno-, dwuosobowe, bardzo często mamy do czynienia z tzw. feminizacją i singularyzacją starości. To starsze kobiety żyjące same, mające na utrzymaniu mieszkanie. Styczeń przyniósł, szanowni państwo, podwyżki za prąd, podatek cukrowy, podatek handlowy, to wszystko wpływa na gospodarstwo domowe prowadzone przez seniora. Szanowni państwo, waloryzacja musi być sprawiedliwa, emerytura musi być godna i przewidywalna. Oczywiście trzynasta i czternasta emerytura zwiększają dochody gospodarstwa domowego, ale muszą być (*Dzwonek*) stałym rozwiązaniem, bo to, czego oczekują emeryci, to przede wszystkim przewidywalność i bezpieczeństwo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziekuje.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam bardzo krótkie pytanie, ponieważ po przeanalizowaniu kosztów dotyczących wdrożenia zmian, czyli podniesienia minimalnej emerytury i wysokości minimalnej podwyżki – 50 zł, ze zdziwieniem spostrzegłem, że to jest tylko 80 mln zł.

Panie Ministrze! Pani Minister! Chciałbym zapytać, jak to się ma do 2 mld zł, które co roku państwa

Poseł Mirosław Suchoń

rząd przekazuje na propagandę w mediach publicznych. Bo jeżeli taka jest proporcja, że 2 mld zł idą na propagandę, a tutaj na zapewnienie minimalnej emerytury i podwyżkę minimum 50 zł przekazują państwo zaledwie 80 mln zł, to chyba nastąpiło jakieś pomieszanie celów, którymi powinien kierować się rząd. Czy w pierwszej kolejności powinna to być propaganda (*Dzwonek*), czy może jednak kwestia emerytur? Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Nie ma. Pewnie jest na posiedzeniu komisji.

Pani poseł Iwona Hartwich, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Iwona Hartwich:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwracam sie do pani minister. Pani minister, czy pani nie ma wstydu w oczach? Czy naprawdę PiS chce się szczycić tym, że waloryzuje renty socjalne o 50 zł? Renta socjalna dla osoby niepełnosprawnej, niezdolnej do samodzielnej egzystencji to dzisiaj 1025 zł na rękę. To starczy jedynie na pół godziny rehabilitacji. Dlaczego nie chcecie procedować nad ustawa, która tak naprawdę już przeszła do pierwszego czytania, gdzie trzeba zdjąć koniecznie kryterium dochodowe do 500 zł pomocy? Dlaczego wmawiacie obywatelom, osobom z niepełnosprawnościami, że wychodzicie naprzeciw oczekiwaniom osób z niepełnosprawnościami, skoro nałożyliście na tę grupę kryterium dochodowe? Kiedy obliczycie państwo minimum socjalne dla rodzin z osobą niepełnosprawną (Dzwonek), wliczając w to jej realne potrzeby dotyczące leczenia i rehabilitacji? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy najwyższą inflację od 19 lat, najwyższy wzrost cen w Unii Europejskiej. A wy o jaki wskaźnik rewaloryzujecie renty i emerytury? W 2020 r. wzrost cen był bardzo

mocno odczuwalny, odczuli go wszyscy. Ceny owoców wzrosły o 28%, ryżu – o 8%, mleka – o ponad 8%, chleba – o 9%, wędlin – o 10,5%, usług lekarskich – o 9%, stomatologicznych – o 15%. Usługi podrożały średnio rocznie prawie o 8%. Wzrosły opłaty za użytkowanie mieszkań, opłaty za wywóz śmieci, ceny prądu wzrosną niebawem, i to znacznie. Wasza waloryzacja w wysokości 4,5% jest śmieszna. Wzrost cen jest mocno odczuwalny. Waloryzacja kwotowa i waloryzacja procentowa powinny być zdecydowanie wyższe. Kiedy rzetelnie podniesiecie wskaźnik waloryzacji? Najniższe świadczenie w 2021 r. powinno wynosić minimum 1600 zł. Kiedy realnie pomożecie (Dzwonek) seniorom, a nie będziecie ich mamić? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pytań jest wiele, ale zasadnicze będzie takie: Czy jesteście państwo gotowi do rzetelnej rozmowy na temat tak naprawdę odpalonego lontu w bombie emerytalnej? Bo tak naprawdę oczywiście waloryzacja o 50 zł, o 70 zł, która była deklarowana przez PiS, jest bardzo potrzebna, ale prawda jest taka, pani minister, że ja bym nie potrafiła z tej mównicy powiedzieć, proponując 70 zł, że spowodujemy, że emeryci czy renciści będą żyć godnie.

Będziemy za moment rozmawiać o kolejnym projekcie dotyczącym trzynastej i czternastej emerytury. Ale tak naprawdę musimy przygotować się do rzetelnej rozmowy o tym, co będzie dalej. To do wszystkich tutaj. Akurat matematyka autentycznie obnaża wszystkie dane, które wskazują (*Dzwonek*), że za kilka lat nie będzie o czym rozmawiać.

I jeszcze jedna rzecz, pani minister. Jeżeli rozmawiamy o 35 mld, które będą dosypane do systemu waloryzacyjnego...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Poseł Agnieszka Hanajczyk:

...to uczciwość nakazuje, żeby mówić o jedenastokrotnym wzroście najniższych emerytur. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub Lewica. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Dużo pani minister powiedziała, ale konkretów za wiele w tym nie było.

(Poseł Joanna Borowiak: Coś podobnego.)

Niestety emerytury rosną zbyt wolno, a ceny towarów zbyt szybko. Rozwarstwienie społeczne wśród emerytów cały czas się powiększa i podwyższenie rent czy emerytur o kilkadziesiąt złotych jest naprawdę śmieszne w porównaniu do potrzeb. Podwyższenie minimalnej emerytury powinno być powiązane z minimalnym wynagrodzeniem, tak by corocznie minimalna emerytura zwiększała się do 70% płacy minimalnej. Od 17 lat relacja między emeryturą a minimalnym wynagrodzeniem spada. W 2002 r. było to 70%, w 2019 r. – 48%. Jak to się ma, pani minister, do tego, co pani mówiła? Więcej odpowiedzialności (*Dzwonek*), mniej populizmu. Dziękuję bardzo.

(Poseł Joanna Borowiak: No właśnie, panie pośle.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Coroczna waloryzacja rent i emerytur to obowiązek państwa wobec obywateli, ale zaproponowana w ustawie waloryzacja jest bardzo niska, to kwota 50 zł. Koalicja Obywatelska złożyła w tej sprawie poprawkę. Ale mimo tej waloryzacji ta emerytura to 1068 zł, a renta – ok. 900 zł. To tak niskie, głodowe świadczenia, że od nich nie powinno być podatku. Niestety rząd pobiera podatek. Więcej zabieracie, niż waloryzujecie.

Mimo że drastycznie rośnie liczba osób, które pobierają emeryturę niższą od najniższej – w 2011 r. było to 24 tys. osób, a w 2019 r. jest już ich 260 tys., szanowni państwo, i ta liczba rośnie – to rząd nadal pobiera tu podatek dochodowy, czyli podatek od rent i emerytur głodowych. Czy naprawdę wam nie wstyd? Czy te świadczenia nie powinny być z tego zwolnione? (*Dzwonek*) W Polsce emerytury i renty, zwłaszcza te głodowe, powinny być nieopodatkowane. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksandra Gajewska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obiecywaliście waloryzację co roku nie niższą niż 70 zł. Już wiadomo, że nie dotrzymacie tej obietnicy, ale wygląda na to, że nie dotrzymacie też kolejnej. Do tej pory nie przedstawiliście żadnego projektu ustawy, który w choćby najmniejszym stopniu niwelowałby skutki obniżenia wieku emerytalnego, które wpłynie na wysokość przyszłych emerytur.

Już od 2017 r. zapowiadacie wprowadzenie systemu zachęt finansowych do dłuższej pracy. Mówiła o tym jeszcze premier Beata Szydło i dodawała: wypłaty 10 tys. zł za pozostanie na rynku pracy to jeden z rozważanych wariantów. Wasza minister Emilewicz obwieszczała: będziemy rozważać modele zachęt czy benefitów w ramach srebrnej ekonomii. Tylko że to było już parę lat temu. Co się stało od tego czasu? Właściwie nic. System emerytalny nie poczeka. Jego problemy cały czas się pogłębiają. Widzimy to w prognozach, widzimy to w związku z waszymi kłopotami z utrzymaniem wysokiej waloryzacji przy okazji tej ustawy. (Dzwonek) Mówią o tym ludzie, o czym wspominali tu wszyscy moi przedmówcy z opozycji. Zacznijcie zajmować się poważnymi problemami Polaków. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł. Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica. Bardzo proszę.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z powodu COVID i wzrostu zaproponowanych przez rząd podatków nastąpił znaczący wzrost wydatków gospodarstw emerytów i rencistów: na leki, materiały medyczne i świadczenia zdrowotne. Stąd też w roku 2021 w najtrudniejszej sytuacji znajdą się osoby osiągające najniższe świadczenia emerytalno-rentowe. Dlatego też uważam, że przyjęte rozwiązania, kwoty sa za niskie, i tak jak mój klub domagam się wzrostu zaproponowanych świadczeń dla emerytów i rencistów. Obowiązkiem rządu jest zapewnienie elementarnego finansowego bezpieczeństwa obywateli, szczególnie w przypadku grup najbardziej zagrożonych ubóstwem. W listopadzie Polska umocniła się na pozycji europejskiego lidera pod względem tempa, w jakim rosną ceny konsumpcyjne, które w Polsce

Projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

Poseł Jan Szopiński

były o 3,7 wyższe niż rok wcześniej. (*Dzwonek*) Stąd też propozycja wzrostu świadczeń jest dobrą propozycją. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo. Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewica. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Emerytom należą się pieniądze. Ten wzrost zaproponowany przez rząd na pewno nie jest wartością, która usatysfakcjonuje emerytki i emerytów w Polsce. Kilkadziesiąt złotych przy wzrastających kosztach życia, podatkach i opłatach stałych jest kwotą zbyt małą. Lewica wielokrotnie już sygnalizowała, że powinno to być na poziomie co najmniej 1600 zł.

Mam pytanie do pani minister: Ile Polek i Polaków pobierających świadczenia emerytalne ma uposażenie na poziomie niższym niż zaproponowane w dniu dzisiejszym 1250 zł? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Biejat, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Biejat:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Panie Ministrze! Koalicja rządząca często upatruje wybawienia od nadciągającej katastrofy systemu emerytalnego w zwiększeniu dzietności, choćby i za cenę podstawowych praw człowieka. Tymczasem najistotniejszymi czynnikami wspierającymi decyzję o urodzeniu dziecka są sytuacja ekonomiczna i sytuacja mieszkaniowa. Już 0,5 mln polskich emerytów pobiera świadczenie w wysokości co najwyżej minimalnego, 1200 zł brutto, a połowa z nich – poniżej 1 tys. zł, czyli niepozwalającej na samodzielne życie i zaspokojenie podstawowych potrzeb. W tej sytuacji nie tylko emocjonalna powinność i kulturowy zwyczaj, ale też prawnie uregulowany obowiązek utrzymania osób starszych, spadają na pracujące dzieci, przy czym częściej opiece nad bliskimi oczywiście poświęcają się kobiety.

Czy koalicja rządząca, ochoczo odrzucając kolejne projekty Lewicy gwarantujące minimalną emeryturę 1600 zł, zastanowiła się choć przez moment, jak ob-

ciążenie młodego pokolenia utrzymaniem kolejnej osoby dorosłej w rodzinie wpłynie na decyzje Polek i Polaków o urodzeniu dziecka? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Chciałam zapytać panią minister, czy zdaniem rządu zaproponowana waloryzacja zabezpieczy minimum socjalne emerytom i rencistom otrzymującym najniższe świadczenie, które już dziś jest głodowe, a inflacja nadal rośnie. Czy po tej waloryzacji liczba emerytów otrzymujących najniższe świadczenia będzie nadal rosła? A przypomnę, że już dziś mamy ich 233 tys. Czy rząd ma rozwiązanie tego narastającego problemu społecznego, czy też takimi małymi świadczeniami będzie łatał, że tak powiem, niedobory w kieszeniach emerytów i rencistów? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Barbara Bartuś, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! W tej chwili odbywamy debatę nad jednym z ważniejszych projektów ustaw, które w tej Izbie są rozpatrywane, ponieważ ten projekt dotyczy nie tysiąca, a milionów ludzi, którzy pobierają świadczenia emerytalno-rentowe. Wiemy wszyscy, że te świadczenia są w Polsce niskie, niejednokrotnie o tym tutaj mówiliśmy, sama o tym mówiłam. Natomiast dzisiejsza debata jest traktowana jak wiec polityczny, a nie prawdziwe zastanowienie się nad tym, jak rozwiązać tę sytuację. Bo z pewnością nie chcemy podwyższać składek na ubezpieczenia społeczne, żeby zasilić Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, żeby znowu mogły wzrosnąć emerytury i renty. Takiego rozwiązania nikt nie chce. Dlatego też, dziękując rządowi za to, że tych rozwiązań szuka, chciałabym zapytać panią minister, jaki byłby wzrost najniższego świadczenia, jeżelibyśmy nie przyjęli tego minimum: 50 zł. (*Dzwonek*) Chciałabym też prosić o wyjaśnienie nowym posłom, na jakich zasadach emerytury i renty są waloryzowane, ponieważ nie jest to dowolność,

Poseł Barbara Bartuś

a w 2007 r. została wypracowana dobra ustawa. Dziękuje bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Aleksandra Gajewska*: Dziękuję, że pani objaśnia nam świat.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Padło tutaj, szanowni państwo, takie stwierdzenie, że ten dodatek to jest realna pomoc dla emerytów i rencistów. Szanowni państwo, czy 50 zł w skali miesiąca to dzisiaj jest realna pomoc dla emerytów i rencistów? Sam wzrost ceny energii elektrycznej od 1 stycznia to jest 10 zł miesięcznie. Tylko jedna pozycja – 10 zł. My dajemy 50 zł i mówimy: cieszcie się, że wam daliśmy. A ile zabieramy w formie podatku? Dlatego proponuję, szanowni państwo... Bo mówicie, że nie ma jakiegoś rozwiązania. Nie, emerytury i renty nie pochodzą tylko ze składek. Są też płacone z budżetu państwa, bo Fundusz Ubezpieczeń Społecznych jest zasilany z budżetu państwa, bo od wielu lat nie jest on już samowystarczalny. Wróćmy wiec do tematu: emerytura bez podatku. Zarzucacie państwo, że to za dużo pieniędzy. To może stopniowo to robić, może (*Dzwonek*) dla tych najbiedniejszych emerytów i rencistów. Jest projekt obywatelski. Czeka na rozstrzygnięcie. Państwo nie może zarabiać na emerytach i rencistach, bo tak dzisiaj mamy. Więcej zabiera, a mniej wypłaca. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle. Pani poseł Beata Maciejewska, klub Lewica. Bardzo proszę.

Poseł Beata Maciejewska:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Mam pytanie odnośnie do jakości życia. Chciałabym się dowiedzieć, czy macie państwo badania dotyczące jakości życia emerytów i rencistów dzisiaj w Polsce, a szczególnie tych osób, które żyją za najniższą kwotę, i tego, jak ona podniesie się po waloryzacji. Jak ta jakość życia zostanie podniesiona? Ile osób dzisiaj w Polsce, które określają swoją jakość życia jako dobrą, może powiedzieć, że wystarczy im 1250 zł na to, żeby pokryć swoje najważniejsze po-

trzeby? Na co te pieniądze w gospodarstwach domowych, gdzie są emeryci i renciści, są wydawane? Na co przeciętny emeryt i rencista może sobie dzisiaj pozwolić i w jakim odsetku proponowana przez państwa waloryzacja jest w stanie podwyższyć jakość życia? Czy są jakieś dane? Czy są jakieś badania? Czy są ekspertyzy z tym związane? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł. Pani poseł Monika Falej, klub Lewica. Bardzo proszę o zadanie pytania.

Poseł Monika Falej:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! Gwarantowana emerytura minimalna powinna być na miarę XXI w., bo w takim wieku właśnie żyjemy. Emerytura powinna więc wynosić przynajmniej 1600 zł na rękę, by emeryci mieli szansę godnie żyć właśnie w XXI w. Chodzi o to, co podnosiła wielokrotnie Lewica – wysokość emerytury minimalnej powinna również rosnąć wraz z płacą minimalna, by ja urealniać, bo teraz to się niestety nie dzieje. Powinny być również przywrócone uprawnienia do emerytur i rent dla funkcjonariuszy służb mundurowych, które zostały im odebrane z naruszeniem konstytucji tzw. ustawa represyjną. Tylko to wszystko powinno być, a niestety wasza propozycja tego nie ujmuje. Dlatego pytam: Kiedy emerytury Polek i Polaków będą godnymi emeryturami na miarę XXI w.? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Ostatnie pytanie, pan poseł Przemysław Koperski, klub Lewica.

Bardzo proszę, panie pośle, o zadanie pytania.

Poseł Przemysław Koperski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W większości systemów podatkowych świata funkcjonuje kwota wolna od podatku. To jest ważna informacja dla emerytów, ponieważ emeryci w Polsce od swoich dochodów muszą ten podatek zapłacić. Te kwoty są różne. Przykładowo w Niemczech to jest 8 tys. euro, w Grecji – 5 tys. euro, we Francji – 6 tys. euro, w Hiszpanii – 17 tys. euro, w Austrii – 11 tys. euro, w Finlandii – 16 tys. euro, na Cyprze – 19 tys. euro, w Belgii – 8800 euro. W Polsce – 680 euro, tj. 3089 zł co do zasady. Pytam, kiedy dojdziemy do tego średniego poziomu europejskiego kwoty wolnej

Poseł Przemysław Koperski

od podatku albo przynajmniej kwoty wynoszącej 33 600 zł – to jest roczna pensja minimalna w naszym kraju. Chcę przypomnieć, że trzy razy większa kwota wolna od podatku jest w Botswanie czy w Maroku.

(Poseł Barbara Bartuś: Inny minister, inna ustawa.) Nie, nie, to nie jest inna ustawa, pani poseł. (Dzwonek) Moje pytanie: Czy jest szansa na to, panie ministrze, żeby te kwoty wolne od podatku wzrosły i emeryci mogli otrzymywać godne wynagrodzenie również w Polsce?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania pań i panów posłów odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej minister Stanisław Szwed.

Zapraszam, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Bardzo dziękuję za tę dyskusję nad zmianami dotyczącymi corocznej waloryzacji emerytur i rent. Co roku taka dyskusja przewija się przez nasz parlament. Myślę, że w ostatnich latach to, co możemy przekazać naszym emerytom, to fakt, że waloryzacja jest na poziomie związanym z inflacją, ze wzrostem wynagrodzeń, ale też jest to waloryzacja kwotowa, czyli chronimy najniższe wynagrodzenie. I to jest, myślę, istotny element waloryzacji. Ale jest jeszcze kilka rzeczy, które warto wyjaśnić przy okazji waloryzacji. Tak jak powiedziałem, jest to kwestia inflacyjna i wzrostu wynagrodzeń i w tym zakresie, jeśli chodzi o system waloryzacyjny, od lat się nie zmienia. Ale tutaj padało wiele kwestii dotyczących tego, co działo się historycznie. Tylko kilka takich cyfr przypomnę. Rok 2011 – rządząca Platforma Obywatelska i PSL, inflacja na poziomie 103,1%, środki, które przeznaczono na waloryzację – 4,5 mld zł. Podobna inflacja jest teraz. 9700 mln zł przeznaczamy na waloryzację. To jest ten wzrost czy go nie ma? Wyraźnie widać, że jest znaczny wzrost. W 2015 r. 3,5 mld zł przeznaczono na waloryzację. W 2020 r., za naszych rządów, przeznaczyliśmy na waloryzację 9200 mln zł. To są realne środki, na które czekają emeryci. 1 marca znajdą się one w kieszeniach naszych emerytów.

Jaka jest sytuacja? Waloryzacja procentowa – 3,84. Taką prognozę przygotowaliśmy we wrześniu. Każdy z emerytów ma zagwarantowaną waloryzację

na poziomie 3,84. Chronimy najniższe świadczenia, nie mniej niż 50 zł... Jeżelibyśmy tego mechanizmu nie zastosowali, to grupa, która ma najniższe świadczenia, miałaby jeszcze niższą emeryturę. Stąd kwotowo-procentowa waloryzacja, którą wprowadziliśmy. Stały element powoduje, że chronimy najniższe wynagrodzenia.

Teraz pytanie. Często do tych osób, które... Państwo mówicie o wzroście dla osób, które nie mają wypracowanego stażu emerytalnego. Przypomnę, że jeśli chodzi o staż emerytalny, to za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u podniesiono wymogi dotyczące stażu emerytalnego dla kobiet - 35, 40 lat. Gdybyśmy nie dokonali tej zmiany, nie przywrócili poprzednich rozwiązań – 25 lat w przypadku mężczyzn i 20 lat w przypadku kobiet, tak jest teraz – to osób, które byłyby w tej grupie, które nie miałyby uprawnień nawet do najniższej emerytury, byłoby kilka milionów. Taka decyzję państwo podjęliście. Myśmy te decyzje 5 lat temu szcześliwie odwrócili. Dzisiaj staż wymagany do emerytury to 20 lat w przypadku kobiet i 25 lat w przypadku mężczyzn. Liczba osób wzrasta, co wynika z prostej przyczyny – z waloryzacji kwotowej, którą zwiększamy, aby była wyższa niż wzrost inflacji. Czyli kwoty 70 zł w poprzednich latach spowodowały, że zwiększyła się liczba osób, które nie mają wypracowanego stażu na poziomie 20, 25 lat. To jest mechanizm, który stosujemy. Stąd wzrost liczby osób, które mają świadczenie niższe. Tak jak powiedziałem, gdybyśmy tego nie zrobili, chodzi o powrót do 20 i 25 lat, to dzisiaj mielibyśmy sytuację katastrofalną.

Odniosę się do kwestii związanych z propozycjami podwyżek. Kwota minimalnej emerytury – 1600 zł. Tak jak tłumaczyłem w komisji, jest to 12 mld zł dodatkowych środków. Pani minister Marlena Maląg mówiła o środkach, które przeznaczamy w tym roku dla emerytów. Jeszcze raz przypomnę, chodzi o waloryzację na poziomie 9600 mln zł, trzynastą emeryturę, czyli 11 700 mln zł. Za chwileczkę będziemy rozpatrywać kwestie dotyczące dodatkowego świadczenia w postaci czternastej emerytury, na którą przeznaczymy 10 400 mln zł. Czyli łącznie w 2021 r. do naszych emerytów trafi 35 mld zł. To są realne środki, które przeznaczamy na wsparcie dla emerytów. W tym zawiera się oczywiście mechanizm waloryzacyjny, o którym dyskutujemy.

Jeśli chodzi o kwotę wolną od podatku – ta kwota wzrasta. Jest na poziomie 8 tys. zł. Jeżeli mówimy o emeryturach bez podatku... Oczywiście, możemy na ten temat dyskutować, ale nie w zakresie wszystkich emerytur – takie były propozycje ze strony Polskiego Stronnictwa Ludowego – bo to spowoduje, że z tego mechanizmu skorzystają najbardziej ci, którzy mają najwyższe emerytury. Nie chodzi o to, żeby wprowadzać takie rozwiązanie. Chodzi o to, żeby jak najbardziej chronić najniższe emerytury. (Dzwonek)

Ta decyzja, którą podejmujemy przy waloryzacji, i ten mechanizm, który zastosowaliśmy – 3,84, są

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed

zabezpieczone w ten sposób, że gdyby się okazało, że inflacja i wzrost wynagrodzeń będą wyższe niż przewidywaliśmy w planie budżetu... Zastosowaliśmy taki mechanizm: powyżej 4,16%, jeżeli byłby taki wskaźnik, wszystko będzie również przeliczane procentowo. Nikt w tym przypadku nie straci. Ten mechanizm zabezpiecza nas też przed ewentualnym wzrostem inflacji większym, niż przewidywaliśmy we wrześniu ub.r. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów (druki nr 280 i 883).

Uprzejmie proszę panią poseł Joannę Borowiak o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Joanna Borowiak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów, zawartym w druku nr 280. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 883.

Projekt realizuje zapowiedź rządu dotyczącą rozszerzenia dodatkowej pomocy dla emerytów i rencistów, czyli wprowadzenia obok trzynastej emerytury realizowanej od 2019 r. świadczenia pieniężnego w postaci czternastej emerytury dla grupy ponad 9 mln osób w 2021 r. na łączną kwotę 11 mld zł.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny na posiedzeniu 19 stycznia br. przeprowadziła pierwsze czytanie i rozpatrzyła projekt ustawy. W czasie pierwszego czytania nie wniesiono poprawek merytorycznych. Za pozytywnym zaopiniowaniem projektu opowiedziało się 32 posłów przy 2 głosach wstrzymujących się.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Komisja Polityki Społecznej i Rodziny wnosi do Wysokiego Sejmu o uchwalenie przedstawionego projektu. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Wystąpienie w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Stanowisko Wysokiej Izbie przedstawi pani poseł Urszula Rusecka.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Rusecka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów, druk nr 280.

Projektowana ustawa jest kolejnym dowodem na konsekwentną i wiarygodną politykę Prawa i Sprawiedliwości, dowodem na to, że realizujemy, pomimo trudnej pandemicznej sytuacji, przyjęte na siebie zobowiązania. Prezes Rady Ministrów, premier Mateusz Morawiecki zapowiedział w swoim exposé w listopadzie 2019 r. dodatkową pomoc dla emerytów i rencistów, tj. wypłatę w 2021 r. tzw. czternastej emerytury. Polityka rządu Prawa i Sprawiedliwości ma na względzie podwyższenie minimalnych świadczeń dla seniorów. Przewidziana jest największa od kilku lat waloryzacja rent i emerytur, przygotowano szereg programów, które mają wpłynąć na aktywność osób starszych oraz podwyższenie standardu ich życia czy zapewnienie dostępu do specjalistycznej opieki, kiedy tego potrzebują.

Dotrzymujemy słowa. Przywróciliśmy wiek emerytalny, daliśmy Polakom wybór, ponieważ decyzję o dalszej pracy każdy powinien podjąć sam, wprowadziliśmy trzynastą emeryturę bez względu na wysokość pobieranego świadczenia, automatycznie, bez żadnych formalności, dążymy do tego, aby stale wspomagać seniorów. I tak, już w roku 2016 obok ustawowej waloryzacji wypłacone zostały jednorazowe dodatki w kwotach od 50 zł do 400 zł netto dla najmniej uposażonych, w 2017 r. o 13,3% podnieśliśmy najniższą emeryturę, w roku 2018 waloryzacja była największa od 5 lat, w 2020 r. kwota wydana na waloryzację wyniosła 9,2 mld zł, a w 2015 r., dla porównania, kwota ta wynosiła 3,5 mld zł. Świadczenia dla emerytów i rencistów od 2015 r. wzrosną o 42%.

Poseł Urszula Rusecka

W przedmiotowym projekcie ustawy proponuje się kolejne dodatkowe roczne świadczenie pieniężne, tzw. czternastą emeryturę, w wysokości kwoty najniższej emerytury obowiązującej od dnia 1 marca 2021 r. dla osób, których wysokość świadczenia podstawowego nie przekroczy kwoty 2900 zł brutto. W ustawie będzie zastosowany mechanizm złotówka za złotówkę. Swiadczenie będzie wypłacane, podobnie jak trzynasta emerytura, wraz ze świadczeniem w terminie wypłaty świadczeń przypadającym w listopadzie 2021 r. Kwota kolejnego dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego nie będzie miała wpływu na uprawnienia osób ubiegających się o świadczenia, dodatki, zasiłki, pomoc lub wsparcie, jak również będzie wolna od potrąceń i egzekucji. Czternasta emerytura w 2021 r. zostanie wypłacona dla ok. 9,1 mln emerytów, świadczeniobiorców, a koszt dla budżetu państwa z tytułu kolejnego świadczenia będzie wynosił ponad 11 mld zł. Wsparcie dla seniorów w roku 2021 z tytułu świadczeń emerytalno-rentowych obejmuje kwotę 34,9 mld zł, czyli prawie 35 mld zł. Proszę porównać to z kwota z roku 2015, która wynosiła 3,62 mld zł. Rząd Prawa i Sprawiedliwości skutecznie zwiększa kwoty świadczeń dla seniorów. To wyraz szacunku wobec najstarszych Polaków, to gest solidarności społecznej.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie omawianego projektu ustawy. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi Wysokiej Izbie pani poseł Joanna Frydrych.

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów, druk nr 280.

Celem projektowanej ustawy jest wprowadzenie do porządku prawnego dodatkowego świadczenia dla ponad 9 mln osób. Kolejne dodatkowe roczne świadczenie pieniężne w 2021 r. wypłacone zostanie ok. 7900 tys. świadczeniobiorców i ta grupa świadczeniobiorców otrzyma wypłatę w pełnej wysokości, czyli w kwocie najniższej emerytury. Natomiast 1200 tys. świadczeniobiorców otrzyma to świadczenie w wysokości obniżonej.

Szanowni Państwo! Ta ustawa wprowadza podział świadczeniobiorców na trzy grupy. Pierwsza grupa to ta, która dostanie świadczenie w całości, druga grupa to ta, która będzie mieć zmniejszone świadczenie, a trzecia grupa to ta, która nie otrzyma świadczenia w ogóle. Natomiast kwota 2900 zł stanowi próg dochodowy decydujący o tym, czy ktoś dostanie tzw. czternastą emeryturę w całości czy w części.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt ustawy dzieli świadczeniobiorców na lepszych i gorszych niestety. Premiuje osoby z mniejszą aktywnością zawodową, natomiast karze tych, którzy pracowali niemal przez całe życie. Dlaczego nie lubicie emerytów górników, dlaczego nie lubicie emerytów służb mundurowych, dlaczego nie lubicie wreszcie osób, które mają wyższe świadczenia? To ich pozbawiacie dodatkowego świadczenia zwanego czternastą emeryturą. Wprowadzając próg dochodowy, pozbawiacie ich wypracowanych przez nich pieniędzy. Tą ustawą, szanowni państwo, odbieracie godność emerytom i rencistom. Po pierwsze, to dodatkowe świadczenie ma charakter socjalny, wypłata uzależniona jest od wysokości świadczenia podstawowego, po drugie, jak napisano w uzasadnieniu, jest to pomoc dla emerytów i rencistów. Panie ministrze, emeryci nie potrzebują pomocy. Emeryci potrzebują realnego, systemowego wzrostu swoich świadczeń, aby mogli godnie żyć w każdym miesiącu.

(Poseł Urszula Rusecka: Wstyd, pani poseł.)

Dlaczego rząd nie zwiększy wskaźnika waloryzacji? To rozwiązanie pozostaje w gestii rządu i jest możliwe do wykonania tu i teraz, bo równocześnie procedowany jest projekt ustawy dotyczący podwyższenia najniższych świadczeń i waloryzacji emerytur i rent – punkt wcześniej, ustawa zawarta w druku nr 858. Włączając to dodatkowe świadczenie do podstawowego świadczenia emerytalnego czy rentowego, można zagwarantować seniorom systemowy wzrost emerytury bądź renty w każdym roku i w każdym miesiącu, a takie rozwiązanie spowoduje coroczny stały przyrost dochodu.

Ale po co? Przecież wy lubicie rządzić tu i teraz. Nie myślicie o przyszłości, nie myślicie o przyszłych emerytach. Nie myślicie o stanie finansów publicznych, nie obchodzą was demografia i prognozy statystyczne na przyszłość. Drenujecie Fundusz Rezerwy Demograficznej, który został powołany w celu zwiększenia bezpieczeństwa wypłacalności świadczeń. Jest to fundusz rezerwowy dla funduszu emerytalnego.

Panie ministrze, proszę odpowiedzieć: Z czego będą wypłacane przyszłe emerytury, jeżeli zabraknie pieniędzy w funduszu emerytalnym, budżet państwa nie będzie w stanie uzupełnić brakujących środków, a w Funduszu Rezerwy Demograficznej będzie 0 zł? Czy pan minister i pan premier proponujecie podwyższenie wieku emerytalnego, tak jak nie tak dawno w wywiadzie dla Money.pl pani prezes ZUS zapowiedziała, że standardem dla 20-, 30-latków będzie

Poseł Joanna Frydrych

50 lat pracy? Można łatwo wyliczyć: pewno to będzie wiek na poziomie 73–75 lat. Czy taki wiek emerytalny zaproponujecie?

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska poprze przedmiotowy projekt ustawy. Jednocześnie w imieniu klubu składam poprawkę dotyczącą zniesienia granicy 2900 zł, która zapewni prawo do wypłaty tego świadczenia dla wszystkich świadczeniobiorców i wyeliminuje niesprawiedliwość, oraz drugą poprawkę, która zmienia źródło finansowania – nie z Funduszu Solidarnościowego, jak jest to zapisane, a z funduszy celowych stworzonych do wypłaty świadczeń emerytalno-rentowych (*Dzwonek*), tam zresztą ono powinno być. Ponadto apelujemy o rozważenie zwiększenia wskaźnika waloryzacji już w tym roku, aby...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Joanna Frydrych:

...seniorzy mogli żyć godnie. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Dziękuję za poprawki.

Stanowisko klubu parlamentarnego Lewica przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Rządowy projekt ustawy o dodatkowym świadczeniu emerytalnym jest ważnym elementem uzupełnienia dochodów emerytów i rencistów. Proszę pamiętać, że to świadczenie jest świadczeniem, które jest zwolnione z podstawy opodatkowania. To jest różnica między trzynastką a czternastką. Po drugie, skoro to jest świadczenie niezwiązane z systemem ubezpieczeniowym, dlatego też popieramy stanowisko rządu, że ono powinno być dla określonej grupy emerytów, rencistów, tych, którzy mają najniższe dochody. Rząd przyjął, że to jest kwota 2900 zł, wtedy otrzymuje się pełną czternastkę, a później złotówka za złotówkę, czyli różnicę. Podkreślam: nie jest to związane z systemem ubezpieczeń. Po trzecie, atutem tego rozwiązania jest to, że ono obejmuje również tych, którzy mają te 4 gr, o których mówił pan minister, najniższą emeryturę, zgodnie ze źródłem pana ministra z dnia wczorajszego, i tych – prawie 300 tys. – którzy nie mają tego minimalnego świadczenia emerytalno-rentowego, a także tych, którzy maja niepełne emerytury rolnicze, maja emerytury rodzinne, zasiłki i świadczenia przedemerytalne, czyli grupę osób, którym żyje się najtrudniej, bo mają niskie dochody, zwłaszcza w gospodarstwach jednoosobowych emerytów i rencistów. Ale podwyżka cen energii, gazu, wywozu śmieci, wody, kanalizacji i tych podatków, o których tutaj była mowa, powoduje, że z kłopotem zrekompensujemy te wszystkie podwyżki. Bo jak przeliczymy, to jest 104 zł miesiecznie dla otrzymującego to świadczenie. W związku z powyższym to jest, można powiedzieć, nic innego jak próba przeciwdziałania tej inflacji, wynikającej jednak z polityki państwa, z polityki rządu, jeśli chodzi o wzrost kosztów utrzymania.

Dlatego też Lewica popiera ten projekt. Ale w czasie debaty mówimy, że chcemy rozmawiać o rozwiązaniach systemowych. Mówimy: skoro mamy takie pieniądze zdaniem rządu, to może warto rozważyć rozwiązania systemowe kierowane do systemu ubezpieczeń społecznych, a nie będące jednorazowym świadczeniem. Bo przypomnę, że w odróżnieniu od trzynastki, która już weszła do systemu ubezpieczeń społecznych, czternastka jest tylko jednorazowym świadczeniem, w związku z powyższym nie jest żadnym rozwiazaniem systemowym. Pan minister i przedstawiciele koalicji mówią, że to jest realizacja zobowiązań wyborczych. Dobrze. My mówimy, że to jest bon lojalności wyborczej, bo się pojawia jednorazowo. Gdyby to było rozwiązanie kierowane do systemu ubezpieczeń społecznych, mówilibyśmy, że warto przede wszystkim budować te rozwiązania systemowe.

Wysoki Sejmie! Będziemy też wspierać wszystkie te działania rządu, które mają właśnie uporządkować tę szansę, tę nadzieję na normalność dla tych prawie 300 tys. osób. To jest sprawa pilna, wymaga naszej wspólnej odpowiedzialności i podjęcia takich działań, które nie będą spychały na margines życia społecznego, nie będą tylko takie, jak wczoraj próbował to powiedzieć pan minister Stanisław Szwed w odpowiedzi na poprawki Lewicy, że to nie sprawa systemu ubezpieczeń społecznych, to sprawa pomocy społecznej. A jak pan minister myśli: A pomoc społeczna to skąd ma pieniądze? Z tego samego woreczka. Chyba że tak jak robi przy tym projekcie rząd, mówi, że Polacy odkładali na Fundusz Rezerwy Demograficznej, a było prawie 90 mld zł. Teraz na koniec tego roku, zdaniem ministra, będzie 51 mld zł w tym funduszu, bo musimy pokryć koszty związane z wypłatą trzynastki i czternastki, choć czternastka częściowo jest wypłacana również z budżetu państwa, jeśli chodzi o służby mundurowe.

Tutaj są określone wątpliwości, wątpliwości polegające przede wszystkim na tym, że to jest działanie jednorazowe, ograniczające naszą rezerwę (*Dzwonek*) na przyszłość, jeśli chodzi o system ubezpieczeń społecznych, nie system wsparcia z pomocy społecznej.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Dlatego też mamy te wątpliwości. Ale biorąc pod uwagę to, że jest to adresowane do określonej grupy wymagającej wsparcia, klub Lewicy będzie głosował za tym rozwiązaniem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Bożena Zelazowska w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści.

Bardzo proszę.

Poseł Bożena Żelazowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu w sparwie kolejnego w 2021 r. dodatkowego rocznego świadczenia pienieżnego dla emerytów i rencistów.

Zgodnie z projektem w listopadzie 2021 r. emeryci i renciści dostaną czternastą emeryturę w wysokości najniższej wówczas emerytury, dziś to jest 1200 zł brutto. Dodatkowe świadczenie będzie jednak ograniczone. Pełną kwotę dostaną tylko osoby, których świadczenie w 2021 r. nie przekroczy kwoty 2900 zł brutto. Ci, którzy przekroczą ten próg, dostaną świadczenie, ale zmniejszone na zasadzie złotówka za złotówkę. Otóż chcę przypomnieć, że była to propozycja Polskiego Stronnictwa Ludowego przy projekcie 500+, która wówczas nie uzyskała akceptacji.

Ustawa zakłada, że będzie to świadczenie wypłacane jednorazowo, chociaż zapowiedzi ze strony rządowej, a zawłaszcza w kampanii wyborczej, były zupełnie inne. Założenia były takie, że czternasta emerytura będzie ważnym wsparciem finansowym, szczególnie dla osób pobierających niskie świadczenia emerytalno-rentowe. Ale drodzy państwo, wszyscy wiemy, że to nie pokryje kosztów, które ponoszą emeryci, związanych z kolejnymi podwyżkami cen prądu, gazu, opłat za śmieci, czynszu, podwyżkami cen artykułów żywnościowych, cen leków czy opłat za wizyty lekarskie. To nie pokryje wzrostu podatków, które nakłada na nas ciągle partia rządząca.

A dlaczego nie można po prostu podnieść świadczenia emerytalno-rentowego, co zagwarantowałoby comiesięczny pewny dochód emerytom i rencistom i weszłoby w podstawę emerytury? Waloryzacja, którą państwo proponujecie dla emerytów, o 50 zł miesięcznie to nie jest do końca prawda. 50 zł, podejrzewam, panie ministrze, że jest to kwota brutto. Emeryci na rękę dostaną trzydzieści kilka złotych, a emeryt powinien wiedzieć, jaka podwyżka w danym roku go czeka. I nie mówmy tutaj o miliardach, tylko mówmy o tym, co jest przeznaczone dla emeryta.

Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe przygotowała projekt ustawy "Emerytura bez podatku" i trafił on do zamrażarki. Emeryci, kiedy pracowali, podatki już zapłacili. Ta kwota zostałaby w ich portfelu i ona się im po prostu należy. Apelujemy, aby wrócić do projektu Koalicji Polskiej "Emerytura bez podatku".

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu klubu Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego deklaruję, że nasz klub będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Mamy na względzie dobro emerytów i rencistów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł. I pan poseł Artur Dziambor, koło Konfederacja. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Dziambor:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jesteśmy w trakcie dyskusji o trzynastej, czternastej emeryturze, czyli projekcie, który w ubiegłym roku był oceniony jednoznacznie jako projekt propagandowy, projekt, który oczywiście miał pokazać, że rząd robi coś dla emerytów, ale też przy okazji wiadomo było, że Prawo i Sprawiedliwość sprawujące władzę chciało na tym zyskać poparcie tej właśnie grupy społeczeństwa. No i się udało, jak widać po wynikach wyborczych. Cudownie, macie władzę, macie prezydenta – winszować pomysłu. Natomiast jest to pomysł destrukcyjny. Jest to pomysł, który tak naprawdę do niczego nie prowadzi. Jest to fikcyjna, doraźna pomoc, która oczywiście pozwala wam jako rządowi pokazać części emerytów, że rzeczywiście coś tam im dajecie, natomiast to nie jest pomoc systemowa ani pomoc, która rzeczywiście do czegoś doprowadza.

I teraz tak: gdybyście chcieli rzeczywiście emerytom pomóc, gdybyście chcieli rzeczywiście wprowadzić jakąś realną pomoc dla emerytów i zwiększyć ich emerytury, to moglibyście np. posłuchać PSL-u albo Konfederacji. PSL miał pomysł mówiący o tym, że emerytury powinny być bez podatku. To, że został wprowadzony podatek od emerytur, wynikało tylko i wyłącznie z tego, że trzeba było jakoś uporządkować system. Nie jest to idealne rozwiązanie i moje ulubione rozwiązanie, ale jest to jakieś rozwiązanie, jest to jakiś pomysł na to, żeby rzeczywiście emeryci dostawali wyższe emerytury. Albo posłuchać Konfederacji, która proponowała – już na samym początku, już

Poseł Artur Dziambor

w pierwszym miesiącu tej kadencji to proponowaliśmy – żebyście państwo przegłosowali podwyżkę kwoty wolnej od podatku, którą w Polsce mamy chyba najniższa w Europie. To jest wstyd. Jest to coś, co utrzymujecie państwo cały czas tylko dlatego, żeby te wpływy podatkowe były wyższe. Gdyby tymczasem potraktować to sensownie, czyli wprowadzić zasadę, że kwota wolna od podatku wynosi dwunastokrotność najniższej krajowej, ludzie, którzy najmniej by zarobili, nie płaciliby podatku dochodowego. Inni również mieliby oczywiście dużo więcej pieniędzy, a emeryci łapaliby się na to prawie wszyscy. Emeryci dostaliby natychmiast 200, 300 zł więcej za miesiąc, i to dzięki temu, że załatwilibyście kwestię podatku w ten właśnie sposób, w sposób systemowy. Pomoglibyście wszystkim. Cały naród by na tym zyskał, bo płaciłby niższe podatki, a emeryci zyskaliby razem z całym narodem. Nie byłby to projekt propagandowy o nazwie: kupujemy sobie wyborców 65+. Byłby to projekt, który pomógłby całemu społeczeństwu, odpodatkowałby to społeczeństwo. To bardzo proste rozwiązanie. Ustawa leży i czeka. Czeka na moment, kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości zdecyduje się realnie obniżać podatki, bo to jest właśnie realna obniżka podatków. Zachęcam do tego. Zachęcam do zastanowienia się nad takimi rozwiązaniami.

Państwo w tym momencie chcecie utrzymać cały czas jeszcze ten tryb propagandowy. Później, jak to wprowadzicie – macie większość parlamentarną, umówmy się, prezydenta, więc oczywiście bez żadnego namysłu to wprowadzicie – będziecie to sprzedawali w ten sposób: dobrze, rozwaliliśmy kraj, zniszczyliśmy gospodarkę, podnosiliśmy cały czas podatki, zlikwidowaliśmy cały przemysł restauracyjny, pubowy, turystyczny, sportowy, fitnessowy i inne, trudno, stało się, niestety, ale za to daliśmy trzynastą i czternastą emeryturę. Będziecie tego używać propagandowo, a ja bym nie chciał, żeby parlament używał rzeczy w taki sposób, propagandowo. Ja bym chciał, żeby wprowadzano jakieś rozwiązania systemowe. Jednym z rozwiązań systemowych, bardzo prostych rozwiazań systemowych, które rzeczywiście pomogłoby emerytom, jest obniżenie podatku. Absurdem jest, szanowni państwo, ci z nas, którzy oglądacie, a jesteście akurat na emeryturze, szanowni państwo emeryci, Polacy, którzy jesteście na emeryturze i oglądacie te obrady, że państwo z waszej emerytury pobiera podatek dochodowy. Weźcie to pod uwagę. Nie widzicie tych pieniędzy, nie zarabiacie tych pieniędzy, ponieważ to są emerytury. Z jednego państwowego konta na drugie państwowe konto przechodzą pieniądze tylko dlatego, że system tak wygląda.

To nie jest wasza wina, to nie PiS wprowadził podatek od emerytur, ale PiS może to zmienić. To PiS ma w tym momencie taką władzę, że może to zmienić. Dlatego jeszcze raz do tego zachęcam. Chodzi o projekt podwyższenia kwoty wolnej od podatku,

która jest, zaznaczę jeszcze raz, prawdopodobnie najniższa w Europie. Zachęcam, ten projekt, który jest napisany przez Konfederację, jest gotowy. Jesteśmy gotowi do rozmowy o tym. Bardzo chętnie byśmy się przyłączyli do prac nad podniesieniem tej kwoty. To spowodowałoby ogromne podwyżki emerytur. Niepotrzebne by były ani trzynastka, ani czternastka. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pierwszy pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Informował pan wczoraj panie posłanki i panów posłów na posiedzeniu komisji polityki społecznej, że to przedsięwzięcie, czyli jednorazowe świadczenie nazwane potocznie czternastą emeryturą, będzie finansowane z pożyczki, której udzieli Fundusz Rezerwy Demograficznej Funduszowi Sprawiedliwości, oraz częściowo, jak już mówiłem, z budżetu państwa. Na jakich warunkach zostanie udzielona ta pożyczka z Funduszu Rezerwy Demograficznej? W jakim okresie będzie spłacana i czy będzie spłacana? Te wątpliwości powstają, dlatego że ustawą okołobudżetową ubiegłoroczną pożyczkę z funduszu do Funduszu Sprawiedliwości umorzono. W związku z powyższym czy jest ta gotowość spłaty tego zobowiązania w przypadku funduszu jako zabezpieczenia na przyszłe emerytury i renty? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani poseł Monika Pawłowska, klub Lewica.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Monika Pawłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Trzynastą emeryturę sfinansowaliście państwo z Funduszu Solidarnościowego. Nikt nie mógł przemówić wam do rozsądku, że robicie błąd. Nie posłuchaliście. Czternastą emeryturę będziecie jednorazowo finansować z budżetu, tego samego budżetu, który w tym momencie utrzymują przedsiębiorcy

Poseł Monika Pawłowska

i pracownicy ogłaszający upadłość i zamykający swoje firmy, bo w odpowiednim momencie nie zrobiliście nic, żeby ich ratować. Narodowy program szczepień jest katastrofą. Rząd nie słucha żadnych rad opozycji. Nie słuchacie rad Lewicy. Szczepicie poza kolejnością swoich PiS-owskich działaczy. Pochylcie się państwo nad postulatami Lewicy, które realnie pomagają emerytom i rencistom, a nie raz na rok, jak wam się przypomni. (Dzwonek) Uchwalcie ustawę o lekach za 5 zł i minimalnej emeryturze w wysokości 1600 zł, bo to jest realna pomoc. Dziękuje. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pani poseł Katarzyna Ueberhan, klub Lewica. Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To kolejne obok trzynastej emerytury dodatkowe świadczenie pieniężne dla emerytów i rencistów, ale niestety jednorazowe, niesystemowe i nie dla wszystkich. I inaczej niż w przypadku trzynastej emerytury będzie uzależnione od kryterium dochodowego. O ile każde dodatkowe pieniądze i każde dodatkowe wsparcie są mile widziane przez emerytów i rencistów, bo na pewno są ważnym wsparciem, pozostaje jednak pytanie o wsparcie systemowe. Dla samych emerytów najkorzystniejsze byłoby zwiększenie waloryzacji świadczenia, korzystniejsze niż to, o czym była tu wcześniej mowa, ponieważ taka podwyżka byłaby nieodwołalna i obliczana na podstawie wieloletniego wkładu w system ubezpieczeń. Czy zatem chodziło tylko o efekt polityczny, efekt PR-owski? Po raz kolejny wsparcie dla emerytów ubrano w głośną, nośną nazwę zamiast w długoterminową, pewną i sprawiedliwą, bo obejmującą wszystkich, waloryzację faktycznie oddającą wzrost cen (Dzwonek) i poziom inflacji – ponieważ obecna waloryzacja o 3,84% na pewno taka nie jest. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł. Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska. Zapraszam. (Głos z sali: Nie ma.) Nie ma. Pan poseł Robert Obaz, klub Lewica. Bardzo proszę.

Posel Robert Obaz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzynasta, czternasta emerytura to tylko i wyłącznie propagandowe rzeczy, które mają przynieść to, co państwo na początku wychwalają, pokazać, jaki to rząd PiS-u jest dobry. Niestety nie. Każde pieniądze, jakie wpływają do emerytów, są bardzo ważne, dlatego że stać ich na więcej. To oni tak naprawdę będą wkrótce siłą napędową gospodarki, jak tak dalej pójdzie, dlatego powinni dobrze zarabiać. Ale dlaczego nie staracie się państwo wypracować systemowych rzeczy? Nie trzeba byłoby trzynastych, czternastych emerytur. Chodzi o podwyższenie tej emerytury do minimum 1600 zł, o to, żeby zmienić próg podatkowy, żeby kwota wolna od podatku była zdecydowanie wyższa. Wtedy ci emeryci dostawaliby odpowiednio więcej pieniędzy. Dlaczego nie jest to rozbite na miesiace? Gdyby zamiast trzynastej czy czternastej emerytury dać emerytom podwyżkę, mogliby korzystać (*Dzwonek*) z tych pieniędzy co miesiąc. Niektórzy niestety nie dożywają tej trzynastej, czternastej emerytury. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo. Pani poseł Monika Falej, klub Lewica. Bardzo proszę.

Poseł Monika Falej:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Sytuacja polskich emerytów i rencistów od lat wymaga systemowych rozwiązań. Popieram każdą próbę poprawy sytuacji materialnej tych grup, ale państwa ustawa niestety tego nie czyni. Skończmy zatem z propaganda, a weźmy się za konkretne działania. Jednorazowe wypłaty świadczeń w długofalowej perspektywie nie poprawiają losu emerytów i rencistów. Nie poprawiają one sytuacji materialnej, nie doprowadzają do stabilizacji i przewidywalności świadczeń, a wysokość proponowanych przez państwa wypłat w przeliczeniu na cały rok jest bardzo niska.

Pragnę zatem zapytać, czy resort prowadzi prace nad systemowymi rozwiązaniami w kwestii świadczeń dla tej grupy, czy konsultuje owe rozwiązania i z kim. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Aleksandra Gajewska, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Poseł Aleksandra Gajewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Stworzyliście państwo dość niebezpieczny precedens: system transferów emerytalno-rentowych włączyliście państwo w fundusz solidarności, który był stworzony specjalnie dla wsparcia osób z niepełnosprawnościami. Co ma wspólnego słuszna idea poprawy bytu seniorów z pomocą osobom z niepełnosprawnościami? Skąd wam w ogóle przyszło do głowy, żeby robić to w taki sposób? Macie świadomość, że coraz bardziej pogłębiacie społeczne podziały, poczucie społecznej niesprawiedliwości?

Są instrumenty państwa takie jak Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Jest Fundusz Rezerwy Demograficznej, z którego zresztą zaciągacie pożyczkę do Funduszu Sprawiedliwości. Dlaczego nie korzystacie z tych instrumentów? Co będzie następnym krokiem? Pensje dla nauczycieli będziecie wypłacać z budżetu Policji? Remonty dróg sfinansujecie z pieniędzy na żłobki?

Tworzycie precedensy, które chwieją jakimkolwiek rozsądnym systemem funkcjonowania państwa. Wspierajmy seniorów (*Dzwonek*), wspierajmy osoby z niepełnosprawnościami, bo naprawdę tego potrzebują, ale róbmy to na poważnych i sprawiedliwych warunkach i zasadach. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Anna Wasilewska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Wasilewska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W zakresie źródeł finansowania dodatkowego rocznego świadczenia emerytalnego lub rentowego oraz kosztów jego obsługi przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wskazano, że środki finansowe będą pochodziły z Funduszu Solidarnościowego, który został utworzony w celu wsparcia społecznego, zawodowego i zdrowotnego osób niepełnosprawnych. W jaki sposób przekazanie powyższych środków przyczyni się do realizacji celu, w jakim powstał Fundusz Solidarnościowy?

W uzasadnieniu projektu rząd wskazał, że koszt wypłaty kolejnego dodatkowego świadczenia rocznego w 2021 r. to kwota ok. 10 600 mln zł. Jaka część powyższej kwoty będzie pochodziła ze środków Funduszu Solidarnościowego? Jakimi środkami finansowymi dysponuje obecnie Fundusz Solidarnościowy (*Dzwonek*) i czy uszczuplenie środków Funduszu Solidarnościowego o kwotę przeznaczoną na wypłatę dodatkowego świadczenia pieniężnego pozwoli na właściwą realizację celów, do jakich został powołany? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska. Jest pan poseł.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli spojrzymy na oczekiwanie na pojedyncze świadczenie zdrowotne w roku 2019, to widzimy, że to było 16 tygodni. Jeśli spojrzymy na statystykę zgonów w roku 2020, to widzimy, że przez 51 tygodni ubiegłego roku zmarło o 60 tys. osób więcej niż w roku 2019. To, szanowni państwo, pokazuje, jaka jest jakość życia polskich seniorów.

(*Poset Barbara Bartuś*: Czy my jesteśmy w tym punkcie projektu ustawy?)

Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że projekt trzynastej, czternastej emerytury tak naprawdę jest projektem alternatywnym wobec podwyżek emerytury. Emeryci są w bardzo trudnej sytuacji, jeśli chodzi o konieczność uzupełniania publicznej ochrony zdrowia usługami prywatnymi. Rehabilitacja, prywatne wizyty lekarskie u specjalistów (Dzwonek) po prostu nie mogą czekać. To jest naturalne uzupełnienie ich dochodów, które mogłoby nastąpić poprzez doprowadzenie do tego, że... Emerytura comiesięczna powinna być godna i gwarantować bezpieczeństwo życia i odpowiednią jego jakość. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Krystyna Sibińska, Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Poseł Krystyna Sibińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 2019 r. ówczesna pani minister Rafalska, starająca się o mandat do europarlamentu, wprowadziła program "Mama 4+", tzn. wprowadziła formułę, że matki, które urodziły czworo i więcej dzieci, miały przyznaną emeryturę. Niestety już wtedy podzielono społeczeństwo, ponieważ w żaden sposób nie uwzględniono matek, które urodziły czwórkę dzieci i więcej, a pracowały, o co się upominaliśmy – nie było żadnych dodatków, nie było żadnego uhonorowania, bo wtedy tak właśnie to określaliście: że trzeba uhonorować te matki. One nie zostały uhonorowane. A że był to tylko propagandowy projekt, świadczy o tym to, że wtedy kiedy procedowano nad trzynastą emeryturą, te kobiety zostały pominięte i dopiero w trakcie procesu legislacyjnego

Poseł Krystyna Sibińska

zostało to uzupełnione. Więc moje pytanie: Czy również teraz, przy procedowaniu nad czternastą emeryturą trzeba się upomnieć o te kobiety (Dzwonek), czy one dostaną czternastą emeryturę? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Elżbieta Gapińska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Gapińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po pierwsze, panie ministrze, to nie jest rozwiązanie systemowe, ta tzw. czternasta emerytura. To zaledwie świadczenie socjalne uzależnione od wysokości świadczenia emerytalnego. Przypomnę, że 1200 tys. naszych emerytów otrzyma je albo znacznie zmniejszone, albo nie otrzyma go w ogóle. Tak więc pytanie moje brzmi: Czy państwo zamierzacie uregulować to systemowo?

Po drugie, rząd zakłada, że zabierze środki z Funduszu Rezerwy Demograficznej i wyda je na obecnych świadczeniobiorców, a przypomnę, że ten fundusz był zabezpieczeniem dla FUS-u w sytuacji, w której znacząco wzrosłyby świadczenia emerytalne. Wobec tego następne pytanie brzmi: W jaki sposób zostanie spłacona ta pożyczka do Funduszu Rezerwy Demograficznej i czy w ogóle zostanie spłacona? W jakim terminie to nastąpi? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Poprawa warunków bytowych obecnych seniorów nie może się, panie ministrze, odbywać kosztem przyszłych seniorów. Nie możecie okradać młodszych pokoleń, tylko i wyłącznie dlatego że nie mają dziś swojej reprezentacji bezpośrednio w Sejmie albo tylko dlatego że jeszcze o swoich emeryturach nie myślą.

Zródło finansowania czternastej emerytury jest kompletnie nieakceptowalne. Bierzecie środki w ramach pożyczki z Funduszu Rezerwy Demograficznej, który miał utrzymywać podstawy emerytur, nie dodatki, wyżu demograficznego, którego utrzymanie w systemie będzie szczególnie trudne. Okradacie fundusz przyszłych emerytur. Tych pieniędzy zapewne nie oddacie, tak jak poprzednio, kiedy na koniec roku pożyczkę finansującą poprzednie dodatki po prostu umorzyliście. Nie można patrzeć na system, nie można patrzeć na politykę tylko i wyłącznie z punktu (Dzwonek) widzenia własnych interesów, pani poseł, a to dokładnie robicie, patrzycie z punktu...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

...widzenia własnych interesów i mówicie: po nas choćby potop.

(Poseł Barbara Bartuś: Pani poseł, to Platforma czyściła Fundusz Rezerwy Demograficznej.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pani poseł Iwona Hartwich, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Iwona Hartwich:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ani trzynasta, ani czternasta, ani dwudziesta, ani pięćdziesiąta dokładka do emerytur nie pomoże żyć godnie osobom z niepełnosprawnościami, nie zapewni im godnego życia, bo koszty życia, leczenia i rehabilitacji są tak wysokie, że tylko stałe comiesięczne środki mogą przyczynić się do poprawy życia i sytuacji tych osób. Nadzieją oczywiście był Fundusz Solidarnościowy, który został bezwstydnie ukradziony osobom z niepełnosprawnościami. Chciałam się zapytać: Co zrobiliście z tym funduszem? Bo dzisiaj jak na dłoni widać, że te pieniądze nie zostaną nigdy zwrócone. Zabraliście godne życie osobom z niepełnosprawnościami i szansę na ich lepszy byt. Dlaczego skazujecie osoby z niepełnosprawnościami na życie w nędzy i biedzie? Niech każdy emeryt w Polsce wie, że czternasta emerytura... (Dzwonek)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Iwona Hartwich:

...będzie z krzywdy osób z niepełnosprawnościami. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! A co na temat rocznego dodatkowego świadczenia pieniężnego mówią najbardziej zainteresowani? Oto kilka cytatów: To żadna trzynastka, tylko zasiłek zabrany jednym, żeby dać drugim. Wolę nie dostać trzynastej, czternastej emerytury, tylko uczciwie naliczoną należną mi emeryturę. Ja wolę stosowną waloryzację moich świadczeń.

(Poset Joanna Borowiak: Kto to pisał, pani poseł?) Nie, ta trzynastka nawet nie rekompensuje opodatkowania naszych bieżących emerytur, a przecież to nasze pieniądze, od których już raz odprowadziliśmy podatek. Wreszcie opiekun osoby starszej: Nie jest najlepiej, moja babcia ma najniższą emeryturę i gdyby nie dzieci i wnuki, toby nie miała za co leków wykupić.

Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne nie dla wszystkich emerytów i rencistów to kropla w morzu potrzeb osób starszych. Z roku na rok emerytura w stosunku do średniej pensji w gospodarce (*Dzwonek*) jest na coraz niższym poziomie. Jak wskazał GUS, w 2019 r. relacja przeciętnej emerytury brutto do wynagrodzenia obniżyła się do 56,4%, co stanowi niewiele ponad połowę przeciętnej pensji. Co więc rząd zamierza zrobić, aby sytuacja materialna emerytów i rencistów uległa wreszcie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

...faktycznej poprawie? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Czemu znów okradacie Polaków? Wcześniej źródłem finansowania tzw. trzynastki był Fundusz Solidarnościowy. Zabraliście wtedy pieniądze osobom z niepełnosprawnościami. Teraz znów okradacie Polaków, zabieracie kase z Funduszu Rezerwy Demograficznej. Przecież dla trzynastki i czternastki źródłem finansowania powinien być Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Wiem, że realizujecie wasze hasło wyborcze: czternasta emerytura. Tylko czemu znów oszukujecie Polaków? Czemu nie zapisaliście jej na stałe, tylko znów robicie, kreujecie jakaś fikcję i nazywacie ją jednorazowym dodatkiem? Dlaczego znowu dzielicie Polaków i nie wszyscy emeryci i renciści otrzymają czternastki w całości? Znów podzieliliście ludzi na tych, którzy dostaną 100%, którzy dostaną kawałek i którzy dostaną figę z makiem. Zacznijcie w końcu łączyć Polaków. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W zasadzie ten procedowany projekt jest komplementarną częścią projektu poprzedniego i one powinny być razem... Debata nad nimi powinna się odbyć jednocześnie.

Chcę zapytać o taką rzecz. Oczywiście większość posłów zagłosuje za czternastą, piętnastą, szesnastą i osiemnastą emeryturą, natomiast chcę zapytać: Czy jesteście państwo świadomi, że w kontekście reformy emerytalnej, która była, w ten sposób demontujecie - w sposób oczywisty - definicję składki? Nasz system opiera się na zdefiniowanej składce. Każdy ubezpieczony odkłada pieniądze i z tych pieniędzy ma dostać świadczenie emerytalne. Te prezenty, jakie państwo dajecie, czyli trzynasta, czternasta emerytura, to jest w istocie rozmontowanie systemu emerytalnego. A więc oczekiwania emerytów są takie, żeby to było systemowe (Dzwonek), kompleksowe rozwiązanie. Inną sprawą jest to, że niepokoi mnie trochę, a może powinno mnie cieszyć, że te propozycje są na jesień tego roku, a więc...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Projekt ustawy o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pienieżnym dla emerytów i rencistów

Poseł Agnieszka Hanajczyk:

...to znowu będzie stabilizacja, ewentualny gadżet przy wcześniejszych wyborach. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska. Zapraszam.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Dodatkowe wynagrodzenie, tzw. czternasta emerytura i renta, jest finansowane z Funduszu Rezerwy Demograficznej, który jest przeznaczony na zupełnie inne cele.

Chciałam zapytać, jaki będzie stan tego funduszu na koniec tego roku, po udzieleniu wszystkich pożyczek, które są planowane, poprzez fundusz solidarności, na różne świadczenia, które rząd obiecał. Kiedy ta pożyczka zostanie zwrócona czy też kiedy nastąpi jej umorzenie, tak jak poprzednich pożyczek? Dlaczego rząd postanowił wszystkie swoje zobowiązania finansować kosztem przyszłych pokoleń, chlubiąc się przy okazji, jaki obecnie jest szczodry? Przecież to są zobowiązania dla przyszłych pokoleń.

I ostatnie: Dlaczego... Kiedy rząd zaproponuje taki system emerytalny, który będzie gwarantował (*Dzwonek*) Polakom godne życie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska

Zapraszam.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd obiecuje czternastą emeryturę jako jednorazowy dodatek. Emeryci nie chcą dodatkowych świadczeń. Emeryci chcą po prostu mieć wyższe świadczenia co miesiąc, tym bardziej że pan prezes Kaczyński we wrześniu 2019 r. w Płocku obiecywał, że będzie to coroczne świadczenie. Po prostu oszukał. Oszukali również, że kwota emerytury będzie wynosiła, wzrośnie o co najmniej 70 zł. Nieprawda. Przed chwilą rozmawialiśmy – 50 zł.

Szanowni Państwo! Dlaczego rząd PiS nie zgadza się na likwidację podatku od rent i emerytur? Emeryci i renciści już raz zapłacili podatek od swoich emerytur, płacąc podatek dochodowy od pensji brutto. Gdyby rząd się zgodził na jego likwidację, każdy

emeryt, rencista miałby świadczenie wyższe o kilkanaście (*Dzwonek*) procent.

Zwracam się do rządu, tym bardziej że mamy 236 tys. emerytów...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Poseł Małgorzata Chmiel:

... z głodową emeryturą, a w 2015 r., jeszcze niedawno, 5 lat temu, było ich tylko... Tylko? Aż 76 tys.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Tak bardzo wzrosła liczba głodowych emerytur. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Gdyby nie to, że liczę na pozytywne zakończenie debaty nad tym projektem ustawy, tobym powiedziała: déjà vu. Chodzi o sytuację sprzed kilku lat, kiedy my jako Prawo i Sprawiedliwość składaliśmy projekty ustawy o jednorazowym dodatku, który miał być jesienią wypłacany emerytom, i wtedy też dzisiejsza opozycja, wówczas rządzący, PSL i Platforma tak bardzo nasz projekt krytykowali: niepotrzebne, nie chcą, niech emeryci wezmą się do pracy. I projekty te były odrzucane. Cieszę się, że ten projekt będzie miał inny skutek, że emeryci otrzymają czternasta emeryture, tak jak mają obniżony, jak wszyscy Polacy, podatek dochodowy do 17%, tak jak jest wypłacana trzynasta emerytura, tak jak jest coroczna waloryzacja.

Panie Ministrze! Mam pytanie, jeżeli chodzi o osoby, które otrzymują świadczenia przedemerytalne. Wiemy, że jeżeli świadczenie, które będzie podstawą wypłaty tej czternastej emerytury, będzie zawieszone na dzień 31 października (*Dzwonek*), to ta dodatkowa czternasta emerytura nie będzie wypłacona.

Poseł Barbara Bartuś

A co z tymi czy rencistami, czy świadczeniobiorcami świadczeń przedemerytalnych, którzy pójdą do pracy, zarobią ponad określoną kwotę i będą mieli ograniczone, pomniejszone te świadczenia?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Co będzie się wtedy działo z tą czternastą emeryturą? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zgadza się, emeryci coraz więcej płacą, wydają na życie, jak każdy z nas, ale winny temu jest rząd Prawa i Sprawiedliwości, który wprowadził kilkadziesiąt nowych podatków bądź podwyższył istniejące podatki. I to jest efekt, który osiągnął rząd, czyli dramatyczny wzrost kosztów życia.

Ale trzeba też jasno powiedzieć, że rząd nie ma środków na to, żeby zafundować czternastą emeryturę. Nie macie tych środków, bo gdyby były, tobyśmy o tym słyszeli w wielu miejscach. Tymczasem przedstawiciele rządu cały czas powtarzają, że nie ma środków na to, na tamto, na siamto. Co więc robi rząd, żeby te środki wyczarować? Kradnie, bo tak trzeba powiedzieć wprost, kradnie dzisiejszym dwudziesto-, trzydziesto-, czterdziestolatkom, zabiera te pieniądze z Funduszu Rezerwy Demograficznej, który to fundusz miał stabilizować wypłatę emerytur właśnie tym pokoleniom.

Panie Ministrze! Dzisiaj ok. 5% obywateli emerytów otrzymuje (Dzwonek) najniższą emeryturę. W 2060 r. ma to dotyczyć nawet 66% emerytów.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Poseł Mirosław Suchoń:

Mam pytanie: Jakie zmiany państwo chcą wprowadzić, żeby uniknąć takiej sytuacji, że ci emeryci, moje pokolenie i młodsze pokolenia...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Mirosław Suchoń:

...będą żyli w biedzie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani minister z tej mównicy powiedziała, że w 2021 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości wyda na politykę senioralną 33 mld zł. A więc chcę dopytać: Czy prawdą jest, że z tych 33 mld zł aż 23 mld zł to po prostu pożyczka zaciągnięta z Funduszu Rezerwy Demograficznej na wypłatę jednorazowych i dodatkowych świadczeń emerytalnych?

(*Poset Barbara Bartuś*: Ale nie z banków komercyjnych jak państwo to robiliście.)

Każdy może pożyczać i wtedy hulaj dusza, możemy wydawać nie swoje pieniądze.

I drugie pytanie. Dlaczego państwo nie wypłacacie tych pieniędzy z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tylko z Funduszu Solidarnościowego? Czy nie dlatego, że po prostu nie chcecie pokazywać, że zwiększacie o tę kwotę dług publiczny? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska. Zapraszam.

Poseł Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Te dodatkowe emerytury, trzynasta i czternasta, to, szanowni państwo, wyrzut sumienia rządu wobec emerytów i rencistów, którym rząd jedną ręką daje,

Poseł Marta Wcisło

a drugą zabiera pieniądze w postaci podatku od najniższych emerytur i rent, od tych głodowych, na poziomie 1 tys. zł. Ten wyrzut sumienia to także niezrealizowanie obietnic i potrzeb, które powinny być realizowane, to ogromne zaniedbania w służbie zdrowia, za które emeryci i renciści płacą zdrowiem i życiem, to drożyzna w aptekach, sklepach, to problemy w DPS-ach. Jeżeli naprawdę chcecie zrobić coś dla seniorów, to nie pobierajcie od nich podatku od najniższych rent i emerytur, zadbajcie o służbę zdrowia, zadbajcie na czas o szczepionki, otoczcie seniorów opieką i sprawiedliwością społeczną, bo ci ludzie całe życie płacili podatki i teraz muszą też je zapłacić od kwoty 1 tys. zł. Wy im te podatki ściągacie. To jest wielka niesprawiedliwość społeczna. (Oklaski)

(Poseł Barbara Bartuś: To jest wielka hipokryzja.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo. Pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Łącki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Straton z Sardes powiedział: Pij i kochaj. Po śmierci niech moje kości potop pochłonie. Ale wy nie jesteście godni tych słów, jesteście godni parafrazy tych słów, których dokonała kurtyzana Madame de Pompadour: Po nas choćby potop. I tak będzie, po was choćby potop. Trwonicie pieniądze z Funduszu Rezerwy Demograficznej, trwonicie te pieniądze kosztem ludzi młodych, kradniecie im te pieniądze, a to były pieniądze na to, żeby nie oddawali 70% swojej pensji na nasze, wasze emerytury.

Panie Ministrze! Niech pan tu przyjdzie i z ręką na sercu powie, że to jest pożyczka i że na pewno ją oddacie, honorowo, że oddacie tę pożyczkę. Bo jak do tej pory wszystko umarzaliście, czyli kłamiecie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Pan kłamie.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Pani poseł Urszula Augustyn, Koalicja Obywatelska. Nie ma.

Pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska. Nie ma.

Pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Drogie Panie Posłanki i Drodzy Panowie Posłowie! Słucham, słucham i naprawde nie moge wyjść z podziwu. Padają tutaj słowa o oszustwach, o propagandzie, o demagogii i hipokryzji. Ja przypominam sobie bodajże rok 2014, reformę emerytalną, którą przeprowadzał ówczesny minister pan Kosiniak-Kamysz, i wydłużenie wieku emerytalnego. Wtedy argumentem, który był podawany, było m.in. to, że ta reforma ma służyć właśnie emerytom, że wiek emerytalny jest wydłużany dla ich dobra. Dobrze, bardzo dobrze to wszystko pamiętamy. Macie zasługi, drodzy państwo, dla polskich emerytów. Naprawdę dokonaliście zwiększenia bardzo ważnego parametru, czyli wieku emerytalnego. I dlatego też wszelkiego rodzaju rzucanie słów o oszustwach (Dzwonek) jest z państwa strony po prostu nie na miejscu. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Koalicja Polska. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! A ja doskonale pamiętam reformę, którą wprowadzał AWS.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Nie podwyższał wieku emerytalnego.)

Dzisiaj wielu posłów z AWS-u siedzi po stronie PiS-u. Skutki tamtej reformy już odczuwamy w postaci wysokości świadczeń, a w przyszłości będzie dramat.

Ale wracam do emerytury bez podatku. To jest oszukiwanie ludzi. 80% emerytów i rencistów chce emerytury bez podatku, bo to jest stałe, systemowe rozwiązanie. Powstał komitet społeczny, który przedstawił projekt ustawy, bo państwo więcej zabieracie, a mniej oddajecie. Jeden z kandydatów w wyborach powiedział: Jak trzeba będzie, to będziemy i piętnaste, i szesnaste, i siedemnaste, i kolejne emerytury wypłacać. Po co robić takie cyrki? No bo to jest cyrk na kółkach. Powiedziałbym: dać stałą emeryturę, niech emeryt z miesiąca na miesiąc wie, czym dysponuje, bo wydatki ma co miesiąc. Nawet od tego, co w tej chwili dacie, pobierzecie (*Dzwonek*) podatek, natomiast emeryt te długi, które zaciągnie, przez kilka lat będzie musiał spłacać. Przystąpmy do realizacji tego projektu, natomiast...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

...nie powtarzajmy, że to będzie rozwarstwienie, możemy opracować...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

...taki system, który, panie ministrze, będzie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

...można wprowadzać przez 4 lata.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, dziękuję. Pan poseł Krzysztof Grabczuk. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo przyznajecie, i słusznie, że to jest wasze zobowiązanie wyborcze, ale jeśli państwo chcecie rzeczywiście pomóc emerytom i rencistom, to wprowadźcie rozwiązania systemowe, a nie jednorazowe. Mamy tutaj trzy możliwości. Po pierwsze, zaproponujcie państwo wprowadzenie tej kwoty do podstawy. Po drugie, spróbujcie zwiększyć kwotę wolną od podatku, a wówczas również nie będzie tego problemu, ponieważ duża grupa emerytów i rencistów po prostu z tego skorzysta. A jeśli tego też nie chcecie, chociaż to jest rzecz konieczna nie tylko dla grupy emerytów i rencistów, ale także dla wszystkich Polaków, którzy zarabiają niewielkie pieniądze, to – trzecie rozwiązanie – wprowadźcie emeryturę bez podatku, żeby później ktoś nie musiał dwa razy płacić podatku od tych samych środków finansowych.

I ostatnia rzecz. (*Dzwonek*) Proszę państwa, to są pieniądze z Funduszu Rezerwy Demograficznej. Dlaczego nie są to środki z budżetu? Nie wykorzystujmy emerytów, spróbujmy zrobić coś, co będzie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

...służyło następnym pokoleniom. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To są świetne rady Platformy, Lewica już rządziła, tak jak PSL. Szanowni państwo, czemu tych rad nie zrealizowaliście wtedy, kiedy rządziliście? Jakie były wasze rady? Emeryt niech pracuje do śmierci, podnieśmy mu ten wiek emerytalny. A Fundusz Rezerwy Demograficznej? Przypomnijcie sobie państwo z Platformy, z PSL rok 2010, kiedy wydrenowaliście Fundusz Rezerwy Demograficznej.

Panie ministrze, ile ta rezerwa wynosiła, kiedy Prawo i Sprawiedliwość obejmowało rządy? Przypomnijmy sobie również 153 mld, które właśnie w celu załatania dziury w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zabraliście państwo Polakom. No o czym państwo tutaj mówicie? Naprawdę szczytem hipokryzji opozycji jest wygłaszanie haseł typu: odbieracie godność, dzielicie emerytów, kolejny gadżet. Jak tak można? (*Dzwonek*) Jak można się tak wypowiadać? To jest po prostu haniebne i nikczemne. Miejcie swój pomysł na Polskę, a wtedy porozmawiamy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jako poseł drugą kadencję pracujący w Komisji Polityki Senioralnej muszę przyznać, że z ogromnym zdumieniem słucham wystąpień posłów opozycji, którzy dodatkowe świadczenie dla emerytów i rencistów w 2021 r., czternastą emeryturę, określają w sposób następujący:

Poseł Joanna Borowiak

propaganda, wyrzut sumienia, odbieranie godności emerytom, prezent dla seniorów, kupowanie głosów wyborczych czy cyrk na kółkach – jak to powiedział poseł PSL – a wreszcie okradanie młodszych pokoleń. Mówicie państwo, że projekt dotyczący czternastej emerytury to jest brak szacunku dla seniorów. Tak naprawdę w tym momencie nie dziwi to, że wsparcie dla seniorów, kiedy rządziły Platforma i PSL, w 2015 r., było na poziomie 3,5 mld, a dziś, za rządów Prawa i Sprawiedliwości, w 2021 r., to 35 mld zł. Jak wam nie wstyd? (*Dzwonek*) Jak spojrzycie w oczy emerytom? Proszę popatrzeć: dodatkowe świadczenia emerytalne w 2015 r. za Platformy i PSL – 0 zł, za Prawa i Sprawiedliwości – trzynaste i czternaste emerytury to 47 mld zł. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Anna Milczanowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Poseł Anna Milczanowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dawno nie słyszałam tylu takich słów, takiej propagandy niechęci jak dzisiaj, jeżeli chodzi i o waloryzację emerytur, i o czternastą emeryturę, choć wiem, że w zdecydowanej większości będziecie państwo głosować za tymi rozwiązaniami.

Jeszcze jedno. Obciążacie tą propagandą nas, kiedy pochylamy się nad autentycznym problemem, tak żeby pomóc ludziom starszym. Słowo klucz, kluczowe pojęcie, jakie dziś u zdecydowanej większości występujących tutaj posłów można było najczęściej usłyszeć, to: rozwiązanie systemowe. Państwo tak naprawde nie macie wiele do zaproponowania.

Jest i będzie to świadczenie w postaci czternastej emerytury. Dbamy o seniorów za sprawą realizacji dziesiątków innych programów i milionów złotych, pieniędzy, które na nich przeznaczamy. (Dzwonek) Chociażby chodzi tu o realizację programu korpus wsparcia dla seniora w związku z pandemią koronawirusa, zamknięciem w domach. Są to też wielkie sumy, miliony, przekazywane w postaci wyżywienia, które kierujemy do seniorów, osób starszych. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Poseł Anna Milczanowska:

Proszę państwa, skończcie z tą zakłamaną narracją. Panie ministrze, chciałam zapytać, czy rzeczywiście...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Anna Milczanowska:

...w rządzie mamy przygotowanych 30 mld....

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo. Pan poseł Paweł Krutul...

Poseł Anna Milczanowska:

...na rozwiązania, które proponujemy dla seniorów, emerytów i rencistów. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł. Pan poseł Paweł Krutul. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Partio Rządząca! Z punktu widzenia polityki społecznej nie wystarczy jedynie przyznawać kolejnych trzynastych i czternastych emerytur. Seniorzy domagają się poprawy dostępu do usług medycznych, w tym rehabilitacyjnych. Czas, by rząd pomyślał o seniorach kompleksowo, także w zakresie poszerzania listy darmowych leków. Kolejne emerytury, chociaż są potrzebne, są tylko rozwiązaniem doraźnym, a nie kompleksowym rozwiązaniem problemów osób starszych. Pochylcie się nad tą grupą. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ireneusz Raś, Koalicja Obywatelska.

Poseł Ireneusz Raś:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Panie poseł z PiS, naprawdę nie odmawiajcie posłom opozycji możliwości krytyki, bo krzyczeć jest nieładnie.

Powiem tak, że najlepsze są rozwiązania systemowe. (*Poseł Joanna Borowiak*: Kto to mówi?)

Do tej pory tak zawsze było, że każda ekipa po 1989 r. rozwiązywała pewne kwestie systemowe.

Poseł Ireneusz Raś

Czy one się państwu podobały, czy nie, to inna sprawa. Natomiast nikt nie krytykuje tego, że seniorzy dostaną dzisiaj więcej pieniędzy.

Natomiast chcę zapytać o coś innego pana ministra, który z ministrem rozwoju powinien jeszcze raz rozważyć sytuację, w której bon turystyczny trafiłby również do emerytów. O to wnioskowała Koalicja Obywatelska wspólnie z innymi ugrupowaniami opozycyjnymi. I to powinien być fakt również dlatego, że podjęliście państwo decyzję dotyczącą obostrzeń, oczywiście w celu ochrony seniorów, że seniorzy mają być zamknięci przez wiele, wiele miesięcy (*Dzwonek*), a tego są skutki psychiczne. Taki bon dałby po epidemii możliwość jakiejś psychicznej rehabilitacji.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie – pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Borys:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzynasta i czternasta emerytura są elementem godnościowym wynikającym z faktu, że emerytury w Polsce ciągle są za niskie. Będziemy za tym głosować i wspierać to, aby polski emeryt i rencista mieli możliwość godnego życia. Ale oczywiście brakuje systemu kompleksowego. Jeżeli chcielibyśmy solidarnie spojrzeć na wszystkich, to jednak czternasta emerytura nie powinna mieć ograniczeń wynikających z wielkości, wysokości emerytury pobieranej przez część emerytów i rencistów, bo przecież oni wszyscy na swoje emerytury pracowali.

Jeżeli jesteśmy solidarni z Polkami i Polakami w wymiarze emerytalnym, to chciałbym, aby pan minister odpowiedział jednoznacznie i pokazał źródła finansowania. Czy faktycznie państwo chcecie sfinansować trzynastą i czternastą emeryturę z deficytu finansów publicznych, z rezerwy demograficznej i Funduszu Solidarnościowego (*Dzwonek*), który jest przecież w dużej części przypisany osobom niepełnosprawnym? Prosiłbym również o odpowiedź na to pytanie. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania pań i panów posłów odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej pan minister Stanisław Szwed.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję wszystkim klubom za poparcie tej inicjatywy dodatkowego świadczenia uzupełniającego dla emerytów i rencistów. Choć jeśli miałbym się odnieść do debaty, to myślę, że tutaj bardzo dobrze podsumowały to moje koleżanki z klubu, a mianowicie że poziom hipokryzji jest niesamowity. Z jednej strony, państwo w tych wystąpieniach mówicie, że rujnujemy budżet, z drugiej strony, że nie dajemy środków, że to jest jałmużna, że to jest fikcyjna pomoc, i dopominacie się państwo o systemowe rozwiązania. Ja sobie przypominam, że jedyne systemowe rozwiązanie, które wprowadziła koalicja Platformy Obywatelskiej i PSL-u, to było podniesienie wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn. (Oklaski) I to było to systemowe rozwiązanie, które jednoznacznie nasi rodacy odrzucili. Z naszej strony takich propozycji nie ma. To, co proponujemy, to jest dodatkowe wsparcie dla emerytów i seniorów.

Jedna rzecz. Nie wiem, kto przygotowuje materiały propagandowe dla Koalicji Obywatelskiej, ale jednej rzeczy państwo nie doczytaliście. Jeśli chodzi o środki finansowe na trzynastą i czternastą emeryturę, to będą one pochodzić z Funduszu Solidarnościowego. Fundusz Solidarnościowy jest zasilany z budżetu państwa. Mamy na Funduszu Solidarnościowym środki na poziomie 30 mld zł. Środki na trzynastą emeryturę nie będą pobierane z Funduszu Rezerwy Demograficznej, tylko będą pobierane z Funduszu Solidarnościowego.

Jeśli chodzi o Fundusz Solidarnościowy, to z tej kwoty 30 800 mln zł przeznaczamy następujące środki: na trzynastą i czternastą emeryturę to jest 23 mld, świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji wraz z kosztami obsługi – 5100 mln zł. Nie ma tutaj żadnego zabierania środków z Funduszu Solidarnościowego osobom niepełnosprawnym. Zarówno programy, które są realizowane, są zabezpieczone finansowo, jak i świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Renta socjalna i zasiłek pogrzebowy to 4700 mln zł, inne programy, odpis na Fundusz Dostępności to 40 mln, i tak dalej można tutaj te środki wymieniać. 30 800 mln jest na Funduszu Solidarnościowym.

Budżet, nad którym będziemy dzisiaj jeszcze dodatkowo głosowali, nad poprawkami Senatu, będzie przyjęty i podpisany przez prezydenta. Nie ma żadnego zagrożenia, jeśli chodzi o wypłatę trzynastej i czternastej emerytury. I nie potrzebujemy w tym przypadku żadnej pożyczki z Funduszu Rezerwy Demograficznej, bo środki mamy zapewnione w budżecie państwa. Tak że tutaj absolutnie, jeszcze raz chcę to potwierdzić, Fundusz Solidarnościowy ma środki bezpośrednio z budżetu państwa na realizację tych świadczeń.

Były też pytania dotyczące programu "Mama 4+". To bardzo dobry program. Ponad 60 tys. mam i ojców,

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed

którzy wychowali co najmniej czwórkę dzieci, a nie nabyli uprawnień emerytalnych bądź te emerytury mają niższe, korzysta z tego wsparcia. W okresie obowiązywania naszego programu 2,5 mld zł trafiło do mam lub ojców, którzy nie spełnili tych warunków, jeśli chodzi o staż emerytalny.

Jeśli chodzi o kwotę 2900 zł, to tak jak tutaj już było powiedziane, nie wchodzi to w system emerytalny. To jest dodatkowe świadczenie. Przy trzynastej emeryturze nie ma żadnego kryterium dochodowego, jest to w systemie emerytalnym. Dokładniej jest to świadczenie na poziomie najniższego wynagrodzenia dla każdego emeryta bez względu na dochód. Tu, w tym przypadku zastosowaliśmy taki mechanizm, że przyjęliśmy 120% średniej wysokości emerytury. I w tym przypadku 7900 tys. osób skorzysta z pełnej dopłaty. 7900 tys. osób otrzyma pełną dopłatę, czyli kwotę najniższej emerytury. Po uwzględnieniu waloryzacji to będzie kwota co najmniej 1250 zł. Ok. 1200 tys. skorzysta z mechanizmu złotówka za złotówkę, czyli jeżeli przekroczy wysokość emerytury, kwotę 2900 zł, to ten mechanizm zadziała. I ok. 500 tys. osób o najwyższych dochodach, o najwyższych emeryturach będzie z tego programu wyłączone, ale te osoby korzystają z wyższego poziomu waloryzacji, bo w tym przypadku dotyka ich waloryzacja procentowa, jak również korzystają z możliwości trzynastej emerytury.

Podsumowując, myślę, że emeryci jednoznacznie oczekują zarówno na trzynastą, jak i na czternastą emeryturę, i cieszę się, że dzisiaj będziemy mogli rozstrzygnąć na tym posiedzeniu Sejmu (*Dzwonek*) przyjęcie dobrego rozwiązania dla polskich emerytów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam do zabrania głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Joannę Borowiak.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przed rozpoczęciem prac nad projektem wyrażałam nadzieję, że będziemy nad rozwiązaniem dotyczącym czternastej emerytury pracować wspólnie, zgodnie. Sądziłam, że wsparcie dla seniorów to nasza wspólna sprawa. Dziś ze zdumieniem przysłuchiwałam się dyskusji, która toczyła się na sali plenarnej, głosom posłów opozycji, szczególnie Platformy Obywatelskiej, Koalicji Oby-

watelskiej, głosom, które obrażały seniorów, które dyskredytowały projekty.

Ale oprócz takich głosów, które nie powinny paść, bo tak naprawdę uderzają w grupę, którą chcemy wspierać, czyli w seniorów, emerytów i rencistów, padły też głosy merytoryczne i chcę za te wszystkie głosy konstruktywne, merytoryczne serdecznie wszystkim państwu posłom, którzy takie opinie wygłaszali, podziękować.

Dziękuję również za deklaracje poparcia tego projektu, bo takie deklaracje także padły. Tak, jest to projekt, który bez wątpienia powinien być poparty przez wszystkie ugrupowania sejmowe.

Mam też nadzieję, że ci państwo posłowie, którzy nie krytycznie, ale krytykancko odnosili się do projektu czternastej emerytury, skorzystają z możliwości, z szansy na rehabilitację i przy ostatecznym głosowaniu nad projektem poprą to rozwiązanie. Wyrażam taką nadzieję i nadal wierzę w to, że wsparcie polskich seniorów to wspólna sprawa polskich posłów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny celem przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o:

- poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym,
- rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym,
- poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami

(druki nr 48, 802, 803 i 840).

Zapraszam pana posła Jerzego Polaczka i proszę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić syntetyczne sprawozdanie Komisji Infrastruktury w sprawie rozpatrzenia trzech projektów ustaw: poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym z druku nr 48, rządowego projektu z druku nr 802

Poseł Sprawozdawca Jerzy Polaczek

oraz poselskiego projektu ustawy o zmianie również tejże ustawy, zawartego w druku nr 803.

Komisja Infrastruktury, która przeprowadziła pierwsze czytanie, wskazała jako bazowy i wiodący w stosunku do projektów z druków nr 48 i 803 projekt rządowy zawarty w druku nr 802. To jest pierwsza konkluzja.

Po drugie, bardzo szczegółową dyskusję przeprowadziła powołana do tego celu podkomisja, która rozpatrzyła wszystkie wniesione przez panie i panów posłów poprawki do projektu z druku nr 802. Rozpatrzono również szereg poprawek Biura Legislacyjnego.

Chcę podkreślić, że główne elementy, pewne rozbieżności, które zostały tutaj zasygnalizowane w dyskusji, dotyczyły dodania do projektu ustawy z druku nr 802, po pierwsze, określenia i zdefiniowania pieszego oczekującego, a po drugie, przepisów, które dotyczą obowiązku niekorzystania przez pieszych przechodzących przez jezdnię z telefonów lub innych urządzeń.

Chciałbym jeszcze dodać, iż w trakcie prac nad projektem wysłuchano również głosu wielu ekspertów i środowiska, które jest skupione wokół poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w naszym kraju. Ten głos środowiska, myślę, dla każdego z obserwatorów był głosem jednoznacznie popierającym założenia i propozycje zawarte w projekcie rządowym, gdzie wskazywano zaproponowane rozwiązanie jako właściwe do dalszego procedowania.

Chcę na końcu podkreślić, iż zarówno podkomisja, jak i Komisja Infrastruktury, która następnie rozpatrzyła sprawozdanie podkomisji, która przepracowała te projekty, przyjęły ostateczny tekst sprawozdania, który państwo macie, jednogłośnie.

Chce również przedstawić Wysokiemu Sejmowi dodatkowe zagadnienia, które były omawiane na posiedzeniu Komisji Infrastruktury, które nie były przedmiotem regulacji w tych pozostałych projektach w stosunku do projektu rządowego. Po pierwsze, chodzi tutaj o zaproponowanie metrażowej odległości między pojazdami w zakresie ilorazu prędkości na drogach kategorii: autostrada bądź droga ekspresowa. Chodzi tutaj o zachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami. W tej sprawie pan minister Rafał Weber wskazywał, również na posiedzeniu komisji, jakie rozwiązania funkcjonują w państwach Unii Europejskiej, gdzie zarówno jest to oczywiście rozwiązanie tożsame z tym, które jest proponowane w ustawie, jak i są te drugie, które nawiązują do rozwiązań tzw. sekundowych i mają przeciwdziałać zjawisku jazdy na tzw. zderzak na drogach najwyższej kategorii. Myślę, że to jest również bardzo istotny element wpływ tego czynnika na sytuację dotyczącą bezpieczeństwa ruchu drogowego na tych drogach.

Chcę podkreślić również, iż w zakresie składanych poprawek i dyskusji podnoszono temat wydłużenia vacatio legis tej ustawy i potrzeby przeprowadzenia ogólnopolskiej kampanii informacyjno-promo-

cyjnej w zakresie wprowadzanych zmian, jak również zwrócenia uwagi opinii publicznej w tym zakresie i prowadzenia wielomiesięcznej edukacji społecznej.

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Duża liczba ofiar wypadków na polskich drogach nie musi być nieuchronnym efektem rozwoju motoryzacji, jest to oczywiste, a jednak wywołuje za każdym razem ożywione dyskusje społeczne. Omawiany projekt o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym jest właśnie przykładem aktywnego działania rządu (*Dzwonek*) i świadomego kształtowania polityki ukierunkowanej na ochronę zdrowia, na ochronę życia w ruchu drogowym. Projekt ten jest olbrzymią szansą na poprawę sytuacji w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego, jaka dzisiaj ma miejsce w Polsce. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pani poseł Anna Milczanowska.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Milczanowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, druk nr 48, rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, druk nr 802, i również w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami, druk nr 803.

W ostatnich latach nastąpiło zmniejszenie liczby wypadków z udziałem pieszych. Pomimo powyższego na niepokojąco wysokim, wzrastającym poziomie pozostaje liczba zabitych na przejściach dla pieszych. To niebezpieczne zjawisko wymaga podjęcia działań legislacyjnych zmierzających do poprawy sytuacji najmniej chronionych uczestników ruchu drogowego, czyli pieszych.

Procedowany projekt ustawy, czyli druk nr 840, o którym mówił mój kolega klubowy pan poseł Jurek, Jerzy Polaczek, ma za zadanie zwiększyć bezpieczeństwo w ruchu drogowym. W zakresie regulacji mających na celu zmniejszenie liczby wypadków z udziałem pieszych projektodawcy postulują rozszerzenie dotychczasowego obowiązku zachowania przez pieszego szczególnej ostrożności podczas przechodzenia przez jezdnię lub torowisko również na pieszego wchodzącego na jezdnię lub torowisko. Od wskaza-

Poseł Anna Milczanowska

nych uczestników ruchu przepisy prawa wymagać będą też właściwego poziomu koncentracji i uwagi podczas przechodzenia przez jezdnię. Popularyzacja smartfonów, powszechność i częstotliwość korzystania z nich sprawia, że problem nadmiernego absorbowania uwagi pieszych przez te urządzenia został dostrzeżony przez projektodawców. Dla ograniczenia tego nieobojętnego dla bezpieczeństwa ruchu drogowego zjawiska proponuje się wprowadzenie zakazu korzystania z telefonu lub innego urządzenia elektronicznego podczas wchodzenia lub przechodzenia przez jezdnię lub torowisko.

Kolejne rozwiązanie mające na celu zmniejszenie liczby zdarzeń drogowych to wprowadzenie przepisów regulujących wprost zasadę utrzymania bezpiecznej odległości podczas jazdy autostradą i drogą ekspresową. Normy te wynikają z powszechnie aprobowanych zasad techniki i taktyki kierowania pojazdami. Nie doczekały się one dotychczas uregulowania wprost w przepisach, jak ma to miejsce m.in. w niektórych krajach Unii Europejskiej. Wprowadzenie tych regulacji powinno nakłonić kierujących do zachowania bezpiecznej odległości od jadącego przed nimi pojazdu, dając tym samym więcej czasu na reakcję i zwiększając szansę na uniknięcie niebezpiecznego zdarzenia.

Zmianą jest także ujednolicenie norm regulujących dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym. Projekt zakłada wprowadzenie jednej wartości dopuszczalnej prędkości niezależnie od pory dnia. Wszystkie proponowane zmiany wynikają z potrzeby ograniczenia liczby niebezpiecznych zdarzeń drogowych i są odpowiedzią na oczekiwania społeczne w tym zakresie.

Zdaniem Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość ustawa w proponowanym kształcie wywoła oczekiwane skutki. Wobec powyższego klub będzie głosować za przyjęciem projektu.

Pani Marszałek! Chciałabym wnieść poprawkę do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, druki sejmowe nr 48, 802, 803 i 840. Art. 2 nadać brzmienie: Art. 2. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 czerwca 2021 r. Mówił o tym również pan poseł Jerzy Polaczek w odniesieniu do państwa postulatów. Chodzi o to, aby wydłużyć vacatio legis projektowanej ustawy. Wprowadzane ustawą regulacje wiążą się ze zmianą zachowań uczestników ruchu drogowego. Trzeba, żeby Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przeprowadziła odpowiednie kampanie informacyjno-edukacyjne w tym celu. Ponadto w okresie vacatio legis planuje się zakończenie realizowanego przez Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego projektu ogólnopolskich szkoleń dla samorządowych zarządców dróg w zakresie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Dodatkowo przewiduje się działania inżynieryjne, tj. realizację projektów inwestycyjnych realizowanych w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg i programu bezpiecznej infrastruktury drogowej, np. oddanie pierwszych zadań inwestycyjnych dotyczących projektów m.in. doświetlania przejść dla pieszych w ramach nowych instrumentów wsparcia. W obszarze nadzoru nad ruchem drogowym dotyczącym poprawy bezpieczeństwa pieszych przewiduje się także zintensyfikowanie działań Policji, np. przyjęcie przez Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego programu realizacyjnego na lata 2021–2022 z projektem Policji: intensyfikacja nadzoru (*Dzwonek*) Policji w obszarach o wysokim poziomie zagrożenia pieszych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska głos zabierze pan poseł Maciej Lasek.

Poseł Maciej Lasek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pozwólcie państwo, że najpierw przytoczę kilka liczb: najechanie na pieszego – 6781 przypadków, 780 ofiar śmiertelnych, w tym, jeśli chodzi o wypadki z udziałem pieszych na przejściu dla pieszych, 234 ofiary śmiertelne i 3375 osób rannych. To są dane z ostatniego raportu o stanie bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Zajmujemy się dzisiaj zmianą ustawy – Prawo o ruchu drogowym, która ma poprawić te wstrząsające statystyki. Można by powiedzieć: lepiej późno niż wcale. Ponad rok temu posłowie Koalicji Obywatelskiej złożyli projekt ustawy, która mogła poprawić bezpieczeństwo pieszych. Niestety, trzeba było czekać niemal rok, by rząd Zjednoczonej Prawicy pochylił się nad tym problemem. Rozmawiamy o tym dopiero dzisiąj. Ilu osób nie udało się w tym czasie uratować? Dlaczego w innych, mniej ważnych, a często niepotrzebnych i szkodliwych, sprawach mogliście uchwalić zmiany w tempie ekspresowym, a kiedy chodzi o życie Polaków, tyle to trwa? Przecież to jest prosta nowelizacja, a do tego mieliście ściągę w postaci naszego projektu.

Dziwię się wam, panie i panowie po prawej stronie sali, ale dziwię się też temu, że zatrzymaliście się w pół drogi. Zaproszeni przez was eksperci wskazywali, że w tej ustawie powinien znaleźć się zapis stanowiący, że pieszy przed wejściem na przejście musi upewnić się, czy kierowca ustępuje mu pierwszeństwa. Wymaga tego konwencja wiedeńska. Dlaczego nie zgodziliście się na wprowadzenie obowiązku ustąpienia pierwszeństwa pieszemu oczekującemu na wejście na przejście dla pieszych? Klub Koalicji Obywatelskiej proponował takie rozwiązanie zarówno w złożonym ponad rok temu projekcie, jak i w czasie prac w komisji.

Pomimo uwag klub Koalicji Obywatelskiej poprze ten projekt, licząc, że możliwie szybko uda się wdrożyć proponowane zmiany.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

W drugiej części wystąpi w imieniu Koalicji Obywatelskiej pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że to jest historyczna chwila, ponieważ przez wiele lat Parlamentarny Zespół ds. Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego – i w VII kadencji, i w VIII kadencji, i w obecnej IX kadencji – prowadził nieustanną kampanię na rzecz przyznania pierwszeństwa pieszym. Oczywiście ten projekt nie jest satysfakcjonujący, ponieważ zapewniamy pierwszeństwo pieszym wchodzącym na przejście, znajdującym się na przejściu. Wydaje się, że w obecnej sytuacji, o której będę mówił, przyznanie pierwszeństwa pieszym oczekującym również było zasadne. Taką propozycję składał klub Koalicji Obywatelskiej, niestety została ona w komisji odrzucona. Zobowiązujemy się dokonać swoistej rewizji rok po wejściu w życie tej ustawy. Natomiast chcemy powiedzieć jeszcze jedną bardzo ważną rzecz: pełną odpowiedzialność za wyznaczenie vacatio legis dotyczącego tej ustawy ponosi rząd. To rząd ma w ręku instrument, jakim jest Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, i możliwość prowadzenia kampanii informacyjno-edukacyjnej.

Szanowni Państwo! Informacja o tym, jak będzie wyglądało Prawo o ruchu drogowym po przyjęciu tej nowelizacji, musi dotrzeć do wszystkich uczestników ruchu drogowego w naszym kraju, do kierowców, ale i do wszystkich niechronionych uczestników ruchu drogowego. Szanowni państwo, Polska jest starzejącym się społeczeństwem. Blisko 10 mln osób powyżej 60. roku życia, pół miliona Polek i Polaków choruje na choroby otępienne, w tym chorobę Alzheimera. Osoby z niepełnosprawnością, ich opiekunowie muszą mieć zagwarantowane bezpieczne przejście dla pieszych.

Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że nasz klub poprze ten projekt ustawy, zagłosujemy za tym, żeby te zmiany weszły w życie, ponieważ życie ludzkie jest najbardziej cenną wartością. Szczególnie w czasie pandemii wszyscy to wiemy, wszyscy to odczuwamy. To jest pewien standard, po spełnieniu którego, można powiedzieć, wchodzimy do wspólnoty krajów europejskich, jeśli chodzi o przepisy ruchu drogowego, jeśli chodzi o zabezpieczenie praw pieszych. Pieszy zawsze pierwszy. Chciałbym, żebyśmy wszyscy w Wysokiej Izbie mieli tego świadomość. Bardzo nam zależy na tym (*Dzwonek*), żeby po dobrej kampanii, panie ministrze, te przepisy weszły w życie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałabym podkreślić, że zdaniem całego klubu Lewicy kierunek zmian w przepisach dotyczących bezpieczeństwa ruchu drogowego, który zaproponował rząd, jest słuszny i zasługuje na naszą aprobatę. I na taką aprobatę może liczyć.

Jako Lewica złożyliśmy projekt w niemal analogicznym zakresie ponad 4 miesiące temu, w sierpniu ub.r. Przez wiele miesięcy nasza ustawa czekała na swoją kolej w sejmowej zamrażarce, aż rząd łaskawie przedłoży swój projekt zmian legislacyjnych, który notabene mieści się na półtorej strony kartki A4. W przeszłości wiele ustaw, na których rządowi zależało, potrafili państwo przepchnąć przez parlament w czasie zaledwie doby.

Chciałabym zwrócić się do państwa, do panów posłów i pań posłanek Zjednoczonej Prawicy, o refleksję, ile istnień ludzkich udałoby się uratować, gdybyśmy zajęli się pracą nad tą ustawą dużo, dużo wcześniej, ile osób nie straciłoby życia, gdybyście pochylili się państwo nad projektem, nie patrząc na jego partyjne logo. Od czasu exposé premiera Morawickiego, w którym zapowiedział walkę z bandytami drogowymi i ochronę najsłabszych uczestników ruchu drogowego, minął już ponad rok. W czasie tego roku zginęło ok. 3 tys. osób. Czyjaś córka, czyjś syn, czyjaś babcia, czyjś dziadek, czyjaś matka lub czyjś ojciec już nigdy nie wróci do domu i jest tak także przez państwa opieszałość.

Jak ważne są zmiany w zakresie Prawa o ruchu drogowym, obrazują twarde dane. Zgodnie z raportem Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w 2019 r. odnotowano wzrost liczby ofiar śmiertelnych o 1,6% względem roku poprzedniego, i to nic nowego, to trend, który w Polsce utrzymuje się od lat. W strukturze zabitych w wyniku zdarzenia drogowego dominują piesi. W 2019 r. miało miejsce niemal 7 tys. wypadków polegających na najechaniu na pieszego, w których śmierć poniosło 780 osób.

(Poseł Dobromir Sośnierz: Przecież spada.)

Od 2010 r. wzrosła również liczba wypadków na przejściach dla pieszych, i to pomimo ich doświetlenia i pomimo poprawy stanu infrastruktury drogowej. To dobitnie pokazuje, że życie Polek i Polaków skutecznie możemy chronić jedynie za pośrednictwem mądrej legislacji i skutecznego egzekwowania przepisów.

(Poseł Dobromir Sośnierz: Jasne.)

W wygłoszonym w listopadzie 2019 r. exposé premier Morawiecki mówił: "Nie może być dłużej tak, że przejście dla pieszych jest najbardziej niebezpiecznym elementem na drogach. Badania pokazują, że piesi zachowują się w większości roztropnie na przejściach, dlatego wprowadzimy pierwszeństwo pieszych jeszcze przed wejściem na przejście. Nie może być tak, że sądy obarczają winą za wypadek starszą, prawie 80-letnią panią z ograniczoną ruchomością, bo wtargnęła na pasy. Dziś za piratów drogowych wszyscy słono płacimy, w najgorszych przypadkach zdrowiem lub życiem".

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk

Po analizie przedłożonej teraz przez rząd ustawy nachodzi mnie taka refleksja, że diagnoza pana premiera Morawieckiego z listopada 2019 r. była słuszna, kierunek zmian, jak powiedziałam, również należy ocenić pozytywnie, ale wykonanie w postaci tego rządowego projektu ustawy pozostawia wciąż wiele do życzenia. Skoro szef rządu sam stwierdził, że piesi w większości zachowują się na przejściach dla pieszych odpowiedzialnie, to dlaczego chcecie państwo ich karać, zakazując im korzystania z telefonów komórkowych? Mniej niż 0,5% wypadków to sytuacje, gdy korzystanie z telefonu mogło przyczynić się do wypadku. 90% kierowców jeździ z prędkością wyższą niż dozwolona, także z wyższą zbliżają się oni do przejść dla pieszych, wskazują na to badania. Wniosek z tych badań jest jeden: ciężar odpowiedzialności za wypadki z udziałem pieszych spoczywa w głównej mierze na kierowcach. Proponowany przez rząd art. 14 pkt 8 stanowi więc próbę wyważenia otwartych drzwi, i to w dodatku nie tych, co trzeba. Apeluję do projektodawców o to, żeby nie przerzucali odpowiedzialności na ofiary i przychylili się do poprawek składanych przez Lewice.

Pieszy na mocy obowiązujących przepisów jest już dziś zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności, o której mowa w art. 2 pkt 22 Prawa o ruchu drogowym. Art. 14 pkt 1 zabrania natomiast pieszym wchodzenia bezpośrednio przed jadący pojazd, również na przejściu dla pieszych. Proponowane w omawianym projekcie rozwiązanie jest więc niepotrzebne i będzie prowadziło do kuriozalnych sytuacji, np. takich, że pieszy, który przechodząc przez jezdnię, czyta gazetę, w myśl państwa nowelizacji nie powinien ponieść odpowiedzialności, a użytkownik telefonu, który przez niego rozmawia – już tak. Proponowany przepis pozostawia duże pole do interpretacji i nadużyć na niekorzyść pieszych, orzeczeń o winie pieszego za spowodowanie wypadku nawet w sytuacjach, gdy ciąży ona na kierowcy, tylko dlatego że pieszy, przechodząc przez przejście, trzymał w ręku telefon. Jako Lewica opowiadamy się za zmianami w tym zakresie i postulujemy je.

Popieramy zaproponowane przez rząd rozszerzenie pierwszeństwa dla pieszych przechodzących przez przejście. Ale jest to zmiana dalece niewystarczająca, co więcej, jest to zmiana, która tak naprawdę wyłącznie podnosi prawo już obowiązujące na mocy rozporządzenia do rangi ustawy. Dobrze, że przepisy zostają ujednolicone, czy jednak naprawdę tylko takie kosmetyczne zmiany obiecywał premier Morawiecki w swoim exposé? (*Dzwonek*) Jako Lewica postulujemy, żeby pieszy mógł liczyć na ustąpienie mu pierwszeństwa już w momencie oczekiwania na przejście przez pasy...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bak:

...jeżeli wyraźnie zaznacza taki zamiar.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bak:

Podsumowując... Jeszcze jedno zdanie, pani marszałek.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Jedno zdanie.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Podsumowując, bardzo się cieszę z tej debaty nad dzisiejszym projektem, która powinna odbyć się w gmachu Sejmu już wiele lat temu.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze, to już było jedno zdanie. Dziękuję bardzo.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bak:

Naszym obowiązkiem jest ochrona życia i zdrowia obywateli i obywatelek Rzeczypospolitej...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bak:

...jak i każdego, kto znajduje się...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł...

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bak:

Naszym celem powinna być wizja zero, czyli kompletny brak...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, umówiłyśmy się na jedno zdanie. Dziękuję bardzo.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

...śmierci na polskich drogach.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska...

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bak:

Proszę bardzo, poprawki.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

...Wysokiej Izbie przedstawi pan poseł Stefan Krajewski.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska dotyczące sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami, odpowiednio druki nr 48, 802, 803 i 840.

Wysoka Izbo! Każde rozwiązanie infrastrukturalne czy też prawne, które poprawia bezpieczeństwo uczestników ruchu, jest warte poparcia i potrzebne. Cieszymy się jako posłowie Koalicji Polskiej, że przynajmniej w tej kwestii jest zgoda. To było widoczne w pracy komisji i mam nadzieję, że też na naszym posiedzeniu w Izbie, na sali plenarnej, będzie to podobnie wyglądać, zresztą słyszeliśmy już stanowiska poszczególnych klubów. Mam nadzieję, że tak się stanie.

Dobrze, że poprawiamy bezpieczeństwo pieszych na przejściach drogowych, bo dzisiaj padały różne liczby, już nie będę ich ponownie przytaczał. Uczestnicy ruchu, którzy kierują pojazdami, są w coraz większym stopniu wyposażeni w różne systemy ostrzegawcze, nowe auta już są coraz lepiej doposażone i nie ma z tym problemów. Piesi, którzy wchodzą na jezdnię... To nie jest tak, pani poseł, że ktoś będzie niósł telefon. Tam wyraźnie mówi się o korzystaniu z telefonu, z tabletu. Kiedy pieszy nie jest skupiony na tym, żeby sprawdzić, czy wchodzi na puste przejście czy też pod nadjeżdżający pojazd, to może doprowadzić to do tragedii i powinniśmy zrobić wszystko, by tego unikać. Na pewno nie jest tak, że jakiś przepis zwalnia kogokolwiek z myślenia, zwalnia ze zdrowego rozsądku, ponieważ mamy do czynienia z maszynami, które wjeżdżają na to przejście, i kierowca nie zawsze jest w stanie odpowiednio zareagować, bo musi w kilku kierunkach spoglądać, nie tylko na pieszych, ale też często na innych uczestników ruchu.

Dobrze, że pojawia się zmiana, jeśli chodzi o te odległości na autostradach, na drogach szybkiego ruchu, na drogach ekspresowych. To jest potrzebne. Oczywiście jeśli chcemy przygotować się do manewru wyprzedzania, ta odległość musi być mniejsza, ale jako użytkownicy dróg wszyscy chyba widzimy, że jazda na tzw. zderzak jest stosowana i trzeba to eliminować. Prędkość nie ma aż takiego dużego znaczenia, bo jeśli po godz. 23 możemy jechać 60 km/h w obszarze zabudowanym... Kiedyś jeździliśmy całą dobę. Dostosowaliśmy się do tej zmiany i do kolejnej zmiany się dostosujemy.

Będziemy oczywiście respektować te przepisy, starać się jeździć zgodnie z nimi, ale też zanim to będzie wprowadzone, i dobrze, że pojawia się to vacatio legis, trzeba doprowadzić do tego, żeby akcja informacyjna była naprawdę dobrze przeprowadzona i żeby informacje były wyczerpujące. Myślę, że dzisiąj nie będzie z tym problemu, bo z jednej są strony media publiczne, z drugiej strony – Orlen. Mam nadzieję, że już w tych wszystkich wydaniach papierowych napisze o rzeczach ważnych dla użytkowników dróg ruchu. Chodzi o to, żeby to wszystko zostało zrobione jak najlepiej i było jak najsprawniej przeprowadzone.

No i oczywiście, żeby było mniej wypadków na drogach, to muszą być wypoczęci kierowcy. Z tego miejsca apeluję po raz kolejny, mówię, że miejsca obsługi pasażerów powinny być otwarte. Wiele MOP-ów przy różnych trasach szybkiego ruchu, przy drogach ekspresowych, autostradach jest do dnia dzisiejszego nieczynnych. To czas też na nadrobienie tych zaległości, poprawienie tego, bo jeśli do miasta będzie wjeżdżał wypoczęty kierowca, to też jest mniejsze ryzyko, że doprowadzi do wypadku czy też do kolizji.

Poprzemy ten (Dzwonek) projekt, będziemy głosować za. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Dobromir Sośnierz.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Ustawa, którą omawiamy, powinna się nazywać tak naprawdę ustawą o hipokryzji polityków. Ten, kto naprawdę jeździ po mieście pięćdziesiątką, niech pierwszy podniesie rękę w głosowaniu. (*Oklaski*) Już obecnie przepisy są oderwane od rzeczywistości, a tego, kto chciałby się upierać, że jednak naprawdę ich przestrzega, proszę o podanie numeru rejestracyjnego swojego samochodu i adresu, gdzie parkuje, to to sprawdzimy.

Mimo że już obecne przepisy to raczej zbiór legend, baśni z alternatywnej rzeczywistości, wy w imię taniego populizmu, modnego obecnie, podbijacie stawkę absurdów jeszcze wyżej. To, co naprawdę łączy całą zjednoczoną lewicę tego parlamentu, czyli PiS, PO, PSL i te ostatnia lewice, która jako jedyna się nie wstydzi do tego przyznać, to ideologia antysamochodowa, przekonanie, że kierowcom należy dokuczać tak długo i na tak wiele sposób, aż im się odechce jeździć autem. Człowiek w samochodzie to jakiś taki podejrzanie wolny człowiek. Niektórzy w dodatku ośmielają się pętać jaśnie państwu w limuzynach pod nogami, więc jazda samochodem to powinien być przywilej władzy, a plebs niech zasuwa z buta albo ewentualnie autobusem. Nie miejmy złudzeń, ci ludzie chcą zniszczyć indywidualny transport samochodowy. To, co mówią w uzasadnieniu, to jeden wielki niezrozumiały bełkot, ale jedno jest zrozumiałe – kierowców trzeba nękać, wyzyskiwać, karać i obwiniać – i temu to właśnie służy.

Sama sztandarowa zmiana tego projektu, czyli rzekome rozszerzanie pierwszeństwa dla pieszych, to tylko taka semantyczna żonglerka. Z jednej strony ministerstwo musi bowiem jakoś wybrnąć z tego, co tutaj nieodpowiedzialnie chlapnął w czasie exposé premier Mateusz. Minister najprawdopodobniej wie, że to jest bez sensu, minister wie, że to jest głupie, więc wymyślił jakąś taką scholastyczną dystynkcję, żeby udawać, że realizuje ten postulat. Ustawa nie mówi przecież o pierwszeństwie przed wejściem, co było zapowiadane, tylko w czasie wejścia. Ale według specjalistów sądowych już teraz nie ma wątpliwości co do tego, że moment wejścia jest objęty zakresem obecnej regulacji. Wejście na pasy jest pierwszym momentem obecności na przejściu. Za wejście uznaje się przekroczenie linii krawężnika. A więc dla przytomnego człowieka cała ta operacja jest po prostu niezrozumiała. Nikt z posłów nie potrafi precyzyjnie wytłumaczyć, w jakim stanie faktycznym obecne regulacje nie przyznają pierwszeństwa pieszemu, a te nowe będą przyznawały.

Dlatego przy całym zadęciu propagandowym, jakie tej drobnej zmianie towarzyszy, istotny jest inny cel tej nowelizacji: nacisk na organy ścigania na przesuwanie winy za wypadki na kierowców. Już teraz tylko w 7% przypadków policjanci uznają winę pieszego. W sądach to się czasem zmienia, ale policjanci – rzadko, ponieważ nieodpowiedzialni dziennikarze i właśnie populistyczni politycy od lat sączą taką pro-

pagandę (*Gwar na sali, dzwonek*), która każe zawsze upatrywać winę w kierowcy. Teraz w 100% będą winni kierowcy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Szanowni państwo, proszę o ciszę, wysłuchajmy do końca wystąpienia.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Przecież kierowcy i piesi to ci sami ludzie, w zdecydowanej większości w każdym razie. Jakim więc cudem ci sami ludzie jako piesi są zdaniem wyznawców tego antysamochodzizmu z zasady roztropni i uważni, a takie głosy przed chwilą słyszeliśmy, np. pani Dziemianowicz-Bąk, a jako kierowcy są z zasady głupi i nieuważni? Co więcej, wszyscy kierowcy bywają pieszymi, choć nie wszyscy piesi są kierowcami. Czym się różnią te dwa zbiory? Jakie grupy należą do pieszych, a nie należą do kierowców? Grupa pieszych jest szersza, bo należą do niej np. osoby niepełnoletnie, osoby zbyt stare na prowadzenie pojazdu, takie, które nie zdały egzaminu, niepełnosprawne intelektualnie albo fizycznie, albo takie, którym odebrano prawo jazdy, a także osoby, które są pod wpływem alkoholu albo innych substancji; im nie wolno jeździć, powinny z tego zrezygnować. Zadna z tych grup to nie jest grupa, po której należałoby się spodziewać statystycznie większej przezorności czy spostrzegawczości niż po grupie kierowców. Raczej przeciwnie. A więc skoro statystyki już teraz w przygniatającej większości przypadków obciążają winą kierowcę, to chyba jest coś nie tak z percepcją tych zdarzeń albo rozłożeniem obowiązków. Chyba już teraz składamy niewspółmierne... (Gwar na sali, dzwonek)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Przepraszam bardzo, panie pośle, przepraszam najmocniej.

Szanowni państwo, panie i panowie posłowie, szanujmy się nawzajem. Pan poseł występuje, wygłasza stanowisko w imieniu swojego koła. Czy możecie państwo to uszanować i przenieść rozmowy w kuluary?

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie pośle, kontynuować.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Już teraz niewspółmiernymi obowiązkami obarczamy kierowców, którzy wykonują trudniejsze zadanie. Kierowanie pojazdem jest niewątpliwie trudniejsze niż chodzenie na piechotę. Samochód ma mniejszą zwrotność, dłuższą drogę hamowania, kierowca

Poseł Dobromir Sośnierz

otrzymuje nieporównywalnie więcej bodźców do analizy, trudniej mu zauważyć pieszego, niż pieszemu zauważyć samochód. Mimo to od lat w imię antysamochodzizmu próbujemy kłócić się z prawami fizyki, prawami neurobiologii oraz ze statystykami, których niestety większość polityków po prostu nie potrafi czytać ze zrozumieniem. Ciągle zapraszamy pieszych i rowerzystów do testowania refleksu kierowców, a potem dziwimy się, że efekty są, jakie są.

Jako pieszy nie oczekuję, że samochody będą stawały na baczność, kiedy widać mnie z oddali. Oczekuję raczej prawa do przechodzenia poza przejściem (Dzwonek) nie tylko w odległości powyżej magicznych 100 m, która nie wiadomo skąd się wzięła – oczywiście na własne ryzyko. Oczekuję prawa do przejścia na własne ryzyko na czerwonym świetle, jeśli nic nie jedzie. Tak jest w wielu krajach i bardzo dobrze. To uczy ostrożności, przyzwyczaja ludzi do tego, żeby uważali na drodze. Przejście 5 m od pasów w niczym się nie różni pod względem bezpieczeństwa od przejścia 110 m od pasów, ale zarozumiali posłowie wszechlewicy samochodowej nawet tego prawa pieszym nie przyznali, odrzucając moje poprawki, mimo że sami na ul. Wiejskiej między budynkiem U a budynkiem K notorycznie przechodza 30 m od pasów i sygnalizacji świetlnej. Po raz kolejny uznali się za lepszy sort ludzkości, za rasę panów, a na plebs kręcą tylko coraz grubszy bicz.

Składam poprawki i daję państwu czas na poprawę. Poprzednio sam za nimi głosowałem. Może jednak teraz przyjdzie jakieś opamiętanie. Vacatio legis już minęło, jak widzę, posłowie już się zorientowali. Oczywiście, żeby nie przegłosować naszej poprawki, to PiS zamiast do 1 lipca przesunął to do 1 czerwca. Zasada jest zasadą, nie można głosować za poprawką Konfederacji, ale może w innych sprawach państwo się zreflektuja. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ogłaszam 3 minuty przerwy, po której przystąpimy do bloku głosowań.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 18 do godz. 16 min 22)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przed głosowaniami przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia udziału w posiedzeniu.

Bardzo proszę.

W obradach bierze udział 426 posłów.

Stwierdzam kworum.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw: o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r., a także budżetowej na rok 2021.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 887 i 894.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnienie porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (druki nr 882 i 887).

Proszę panią poseł Annę Milczanowską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anna Milczanowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r., druk nr 882.

Wysoki Sejmie! Komisje Spraw Zagranicznych oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka, po rozpatrzeniu powyższej uchwały, wnoszą, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć poprawkę Senatu. Dziękuję. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawce do art. 1 Senat proponuje inne brzmienie pkt 1, 2 i 3 oraz dodanie pkt 1a.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(Głos z sali: Nie działa.)

Nie działa. Wiem, proszę państwa, że nie działa. Prosimy panów informatyków, żeby działało, bo nam nie działa.

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Nie działa.)

Proszę państwa, już działa.

Więc jeszcze raz, proszę państwa.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Słyszę, że jest opóźnienie, więc będę troszkę dłużej czekała.

Głosowało 439 posłów. 3 – za, przeciw – 426, 10 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2021 (druki nr 874 i 894).

Proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawienia sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na 2021 r., druk nr 874.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 110 regulaminu Sejmu skierowała w dniu 14 stycznia 2021 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu powyższej uchwały na posiedzeniu w dniu 19 stycznia 2021 r. rekomenduje przyjęcie następujących poprawek: 19., 20., 69., 70., 71., 72. Pozostałe poprawki rekomenduje odrzucić. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Przechodzimy do rozpatrzenia 1. poprawki Senatu do art. 1 oraz załączników nr 2 i 6.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 226 – za, 209 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 2. poprawki Senatu do art. 1 i 15 oraz załączników nr 2 i 8.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 230 – za, 218 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 3. poprawki Senatu do art. 1 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce nacisnać przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 232 – za, 198 – przeciw, 16 sie wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 4. poprawki Senatu do art. 1 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 232 – za, 202 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 5. poprawki Senatu do art. 1 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 234 – za, 209 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 6. poprawki Senatu do art. 1 oraz załączników nr 1 i 2.

Punkt 10. porządku dziennego – głosowanie

Marszałek

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 234 – za, 219 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 7. poprawki Senatu do art. 1 oraz załączników nr 1 i 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 236 – za, 211 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 8. poprawki Senatu do art. 1 oraz załączników nr 1 i 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto sie wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 235 – za, 213 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 9. poprawki Senatu do art. 1 oraz załączników nr 1 i 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 235 – za, 209 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 10. poprawki Senatu do art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce nacisnać przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 232 – za, 220 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 11. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 234 – za, 217 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 12. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 234 – za, 218 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 13. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto sie wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 242 – za, 210 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 14. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 14. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 244 – za, 208 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 15. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki, zechce nacisnać przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 233 – za, 209 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 16. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 16. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 236 – za, 206 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 17. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 17. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 243 – za, 210 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 18. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 18. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 233 – za, 220 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawek Senatu 19. i 20. do załącznika nr 10.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 19. i 20., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za – 1, 448 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 21. poprawki Senatu do art. 1 oraz załączników nr 1 i 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 21. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 235 – za, 206 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 22. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 22. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 236 – za, 206 – przeciw, 9 sie wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 23. poprawki Senatu do art. 1 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 23. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 234 – za, 209 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 24. poprawki Senatu do art. 1 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 24. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 243 – za, 197 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 25. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 25. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 233 – za, 210 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 26. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 26. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 27. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 27. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Ko jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 234 – za, 206 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 28. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 28. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 234 – za, 208 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 29. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 29. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 12 – za, 427 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 30. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 30. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 233 – za, przeciw – 214, 3 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 31. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 31. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 234 – za, 214 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 32. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 32. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 235 – za, 207 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 33. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 33. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 232 – za, 204 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 34. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 34. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 233 – za, 205 – przeciw,

11 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 35. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 35. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 233 – za, 208 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 36. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 36. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 232 – za, 206 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 37. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 37. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 232 – za, 207 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 38. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 38. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 229 – za, 208 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 39. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 39. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 231 – za, 208 – przeciw, 9 sie wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 40. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 40. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto sie wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 232 – za, 209 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 41. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 41. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 234 – za, 203 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 42. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 42. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 234 – za, 205 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 43. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 43. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 234 – za, 206 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 44. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 44. poprawki, zechce nacisnać przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 232 – za, 209 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 45. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 45. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 7 – za, 433 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 46. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 46. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 233 – za, 210 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 47. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 47. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 234 – za, przeciw – 207, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 48. poprawki Senatu do art. 1 oraz załączników nr 1 i 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 48. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 235 – za, 205 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 49. poprawki Senatu do art. 1 oraz załączników nr 1 i 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 49. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 234 było za, przeciw – 203, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 50. poprawki Senatu do art. 1 oraz załączników nr 1 i 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 50. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 233 – za, 204 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 51. poprawki Senatu do art. 1 oraz załączników nr 1 i 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 51. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 233 – za, 207 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 52. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 52. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 232 – za, 206 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 53. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 53. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 233 – za, 202 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 54. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 54. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 231 – za, 204 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 55. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 55. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 232 – za, 205 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 56. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 56. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za – 233, 201 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 57. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 57. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 233 – za, 205 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 58. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 58. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto sie wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 232 – za, 207 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 59. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 59. poprawki, zechce nacisnać przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 234 – za, 206 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 60. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 60. poprawki, zechce nacisnać przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 239 – za, 207 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 61. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 61. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 232 – za, 203 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 62. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 62. poprawki, zechce nacisnać przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 231 – za, 208 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 63. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 63. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto sie wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 235 – za, 208 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 64. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 64. poprawki, zechce nacisnać przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 233 – za, 210 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 65. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 65. poprawki, zechce nacisnać przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 229 – za, 214 – przeciw, wstrzymało się 3.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 66. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 66. poprawki, zechce nacisnać przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 234 – za, 216 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 67. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 67. poprawki Senatu, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 233 – za, 208 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 68. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 68. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 234 – za, 209 – przeciw, wstrzymało się 9.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 69. poprawki Senatu do załącznika nr 8.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 69. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głosowało 452 posłów. Większość bezwzględna – 227. Za – 19, przeciw – 431, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił. Przyjął, przepraszam. Wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 70. poprawki Senatu do art. 29 oraz załączników nr 2 i 10.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 70. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Większość bezwzględna – 226.

Za – 5, przeciw – 435, wstrzymało się 10.

Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 71. poprawki Senatu do art. 29 oraz załącznika nr 10.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

71. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224.

Za – 12, przeciw – 435, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 72. poprawki Senatu do art. 29 oraz załączników nr 2 i 10.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 72. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Większość bezwzględna – 225.

Za - 3, przeciw – 437, wstrzymało się 8.

Sejm poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 73. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 73. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Większość bezwzględna – 225.

Za – 229, przeciw – 209, wstrzymało się 11.

Sejm poprawkę odrzucił.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek)

Marszałek:

Przechodzimy do rozpatrzenia 74. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 74. poprawki, zechce nacisnać przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 233 – za, 208 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 75. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 75. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 234 – za, 207 – przeciw, 11 sie wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 76. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 76. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 233 – za, 209 – przeciw, wstrzymało się 9.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 77. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 77. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 232 – za, 209 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 78. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 78. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 235 – za, 206 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 79. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 79. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 230 – za, 215 – przeciw, wstrzymało się 3.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 80. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 80. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 230 – za, 207 – przeciw, 10 sie wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 81. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 81. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 232 – za, 206 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 82. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 82. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 231 – za, 207 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 83. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 83. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 235 – za, 212 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 84. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 84. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Punkt 10. porządku dziennego – głosowanie

Marszałek

Głosowało 450 posłów. 240 – za, 209 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 85. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 85. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 235 – za, 213 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 86. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 86. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 233 – za, 207 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 87. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 87. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 235 – za, 209 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Rozpatrujemy 88. poprawkę Senatu do załącznika nr $2. \ \,$

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 88. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 235 – za, 214 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 89. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 89. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 232 – za, 204 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 90. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 90. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 234 – za, 206 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 91. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 91. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 229 – za, 219 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 92. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 92. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 231 – za, 210 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 93. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 93. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 233 – za, 217 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 94. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 94. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 232 – za, 206 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 95. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 95. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 240 – za, 207 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 96. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 96. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 239 – za, 207 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 97. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 97. poprawki, zechce nacisnać przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 231 – za, 207 – przeciw, 10 sie wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 98. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 98. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 241 – za, 206 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 99. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 99. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 232 – za, 206 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 100. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 100. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 231 – za, 208 – przeciw, 8 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 101. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 101. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 232 – za, 211 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 102. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 102. poprawki, zechce nacisnać przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 233 – za, 206 – przeciw, wstrzymało sie 10.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 103. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 103. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto sie wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 230 – za, 206 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 104. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 104. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 232 – za, 206 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 105. poprawki Senatu do art. 1 oraz załączników nr 1 i 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 105. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 232 – za, 212 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 106. poprawki Senatu do art. 1 oraz załączników nr 1 i 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 106. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 233 – za, 203 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 107. poprawki Senatu do art. 1 oraz załączników nr 1 i 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 107. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 231 – za, 207 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 108. poprawki Senatu do art. 1 oraz załączników nr 1 i 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 108. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 233 – za, 214 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Przechodzimy do rozpatrzenia 109. poprawki Senatu do art. 15 oraz załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 109. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 230 – za, 209 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2021.

Proszę państwa, ogłaszam 5 minut przerwy, do godz. 20.15.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 10 do godz. 20 min 17)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o:

- poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym,
- rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym,
- poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami.

Kontynuujemy zadawanie pytań.

Mamy teraz... Okej.

Pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Mamy 1 minute.

Poseł Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Debatujemy nad ważnym projektem o zwiększeniu bezpieczeństwa pieszych na drogach. Jedną z proponowanych zmian jest obniżenie prędkości pojazdów na obszarze zabudowanym w godzinach nocnych do 50 km/h. To jest ważna zmiana, która pozwoli ocalić życie wielu osób w naszym kraju.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: Do dwudziestu zwolnić, do dwudziestu.)

Pieszy przy zderzeniu z samochodem przy prędkości 50 km ma 50% szans na przeżycie, z kolei przy obecnej prędkości 60 km ma tylko 15%. To pokazuje, jak wielka jest to zmiana. Jednocześnie już dzisiaj warto się zastanowić, czy nie powinniśmy wykonać kolejnego kroku w celu wprowadzenia stref ograniczenia predkości do 30 km.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Dwudziestu.)

Projekty ustaw o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami

Poseł Małgorzata Tracz

Tak jest w Nowym Jorku, w Berlinie czy w Bilbao. (*Oklaski*) Przy takiej prędkości...

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Do dziesięciu.)

...pieszy ma 90% szans na przeżycie, a także liczba wypadków w strefie tempo 30 spada o 40%. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam kilka krótkich pytań.

Po pierwsze, chciałbym wiedzieć, dlaczego w rządowym projekcie ustawy nie zapisaliście państwo pierwszeństwa dla pieszych oczekujących na wejście na przejście dla pieszych, chociaż powołujecie się państwo w uzasadnieniu na rozwiązania, które mają miejsce na Litwie, i tu cytuję: kierowcy muszą tam zwolnić, ustąpić pierwszeństwa pieszemu zbliżającemu się do przejścia. To jest w uzasadnieniu projektu ustawy. A więc chciałbym wiedzieć, dlaczego takiego rozwiązania, które chwalicie w uzasadnieniu, nie ma w projekcie ustawy.

Druga kwestia dotyczy sformułowania o zakazie używania telefonu komórkowego podczas wchodzenia i przechodzenia przez przejście w sposób, który prowadzi do ograniczenia możliwości obserwacji sytuacji na przejściu. Czy to nie będzie nadużywane wobec pieszych? Jak chcielibyście państwo, żeby to było interpretowane?

Trzecia kwestia dotyczy tego, dlaczego rok musieliśmy czekać na tę ustawę, chociaż pan premier dokładnie rok temu z tej mównicy zapewnił (*Dzwonek*) nas...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Krawczyk:

...że taki projekt ustawy będzie. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To dobrze, że debatujemy dzisiaj nad bezpieczeństwem w ruchu drogowym. Dobrze, ponieważ sytuacja się zmienia. Mamy chyba największą liczbę samochodów w historii, mamy największą liczbę telefonów komórkowych w historii, coraz częściej przemieszczamy się, społeczeństwo polskie starzeje się i trzeba na to patrzeć z troszeczkę innej strony.

Trzeba natomiast zadać sobie pytanie podstawowe: Dlaczego tak wielu ludzi ginie dzisiaj w Polsce? Są to wypadki śmiertelne. Ale trzeba również, proszę państwa, zweryfikować obowiązujące znaki. Czasami widzimy, że są miejsca, gdzie po prostu nie da się jechać z prędkością 30 km. Jest tak dlatego, że przed chwilą była budowa, ta budowa została zakończona, a znaków nie usunięto.

Oczywiście poprzemy omawiany projekt ustawy, ale będziemy bardzo bacznie temu się przyglądać. Za kilka miesięcy trzeba będzie popatrzeć, jak te przepisy sprawdzają się w życiu codziennym. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Robert Obaz, klub Lewicy.

Poseł Robert Obaz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jedną z regulacji zawartych w nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym jest zakaz korzystania z telefonu lub innego urządzenia elektronicznego podczas wchodzenia na jezdnię lub torowisko lub przechodzenia przez nie oraz na przejściu dla pieszych w sposób, który prowadzi do ograniczenia możliwości obserwacji sytuacji na jezdni, torowisku lub przejściu dla pieszych. Pytam, czy wobec tego ministerstwo zamierza, a jeśli tak, to w jaki sposób, przeprowadzić kampanię edukacyjną dotyczącą powyższego zapisu. Przykładem do naśladowania może być społeczność Szkoły Podstawowej nr 8 w Jeleniej Górze, uczniów wraz z rodzicami, która zorganizowała akcję "Telefon poczeka – życie nie". W ramach akcji w pobliżu czterech niebezpiecznych przejść dla pieszych zostały namalowane hasła w celu zwrócenia uwagi na zagrożenia zwiazane z korzystaniem ze smartfonów podczas pokonywania przejść dla pieszych. Dlatego pytam raz jeszcze: Czy ministerstwo zamierza zorganizować jakąś kampanię, czy będą to tylko i wyłącznie kary finansowe? (Dzwonek) Tak ta akcja wyglądała w mediach. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie, dlaczego rząd nie jest przychylny zapisowi, który stanowi, że pieszy ma upewnić się, czy nadjeżdżający pojazd nie wymusi pierwszeństwa. Wydaje mi się, że jest szalenie ważne to, żeby sformułowanie dotyczące zachowania szczególnej ostrożności miało jakiś wyraz, co szczególnie pomogłoby w kampanii informacyjnej, która musi być przeprowadzona, albowiem ta kosmetyczna zmiana w Prawie o ruchu drogowym może spowodować wrażenie, że pieszy ma bezwzględne pierwszeństwo. Tego absolutnie trzeba uniknąć, bo jak wiemy, można mieć pierwszeństwo i zginąć. Tak więc zachęcałbym do tego, aby przyjąć poprawkę, którą zgłosił klub Koalicji Obywatelskiej. Tych kilka słów, kilkanaście wyrazów nie zaszkodzi projektowi, a jednocześnie (Dzwonek) to pomoże w kampanii informacyjnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Moje pytanie będzie dotyczyło okresu vacatio legis przewidzianego do 1 czerwca, panie ministrze. Na jakim etapie jest Ministerstwo Infrastruktury, na jakim etapie jest Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, jeśli chodzi o przygotowanie kampanii informacyjno--edukacyjnej? Czy państwo już wyłoniliście wykonawców tej kampanii, czy są podpisane jakieś umowy? Jeśli tak, to z kim i na jaką kwotę? Jak pan minister wie, dokładnie sprawdzamy takie sprawy. Sprawdzamy, ponieważ byliśmy z panem posłem Jońskim oburzeni, kiedy minister Niedzielski pod koniec roku podpisywał umowę z prezesem Kurskim na kwote 2 mln zł w kwestii reklamowania noszenia maseczek. Szanowni państwo, ta Izba większością głosów przekazuje co roku blisko 2 mld zł i jeszcze dodatkowo TVPiS, przepraszam, TVP wyciąga 2 mln na to, żeby reklamować, puszczą spoty ministerstwa dotyczące tego, że warto nosić maski i że one chronią. Mam nadzieję, że pan minister nie będzie płacił TVP (*Dzwonek*), bo oni swoje pieniądze już dostali z przeznaczeniem na misję publiczną. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Cezary Grabarczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Stał się cud. Na posiedzeniu komisji przekonywaliśmy, że potrzebne jest dłuższe vacatio legis dla rozwiazań, które wprowadzamy. Poprawki zostały odrzucone. Cieszę się, że Prawo i Sprawiedliwość zmieniło zdanie i wydłuża vacatio legis. Mamy kilka miesięcy, aby zmienić infrastrukturę przejść dla pieszych. Przytoczę kilka tytułów: "Potrącenie na pasach", "Pieszy potrącony na pasach", Zielona Góra, Tychy, Piotrków Trybunalski. Bardzo świeży wypadek miał miejsce 5 stycznia. Wypadki zdarzają się tam, gdzie przejścia nie są wystarczająco dobrze oświetlone. Stawiam pytanie: Ile tych przejść w czasie vacatio legis zostanie oświetlonych i czy jest konkretny program (*Dzwonek*) ministerstwa dotyczący tego celu? (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Kozłowska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Korzystając z podjętych przez Wysoką Izbę prac nad ustawą – Prawo o ruchu drogowym, chciałabym zwrócić uwagę na przepis zawarty w art. 24 ust. 2 ustawy. Dotyczy on wyprzedzania przez pojazdy roweru, wózka rowerowego, motoroweru, motocykla, kolumny pieszych w odległości 1 m zgodnie z obecnym przepisem. Zwiększenie odległości przy wyprzedzaniu rowerzystów do 1,5 m spowodowałoby znaczną poprawę bezpieczeństwa na drodze. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że według Komendy Głównej Policji co roku na drogach ginie 250 rowerzystów. W Polsce rower odgrywa coraz wieksza role, systematycznie zwieksza się odsetek osób, które korzystają z tego środka komunikacji i lokomocji. Trudno przeliczyć życie ludzkie na pieniądze. Ogromne koszty pochłania leczenie i rehabilitacja ofiar wypadków: rowerzystów, kolarzy potrąconych przez nieostrożnych kierowców. 50 cm to niewiele, a jednak dużo, jeśli chodzi o życie i zdrowie człowieka. Panie ministrze, czy ministerstwo planuje prace (Dzwonek) nad zmianą przepisu ust. 2 w art. 24? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Olichwer, Koalicja Obywatelska.

Poseł Tomasz Olichwer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W wielu miejscach na drogach wielki problem stanowią przejścia dla pieszych, które są nie tylko źle oznakowane, ale przede wszystkim niedoświetlone. I tak jeżeli chodzi o miasta aglomeracji śląskiej, to o ile przejeżdżamy przez bogate Gliwice, miejsc takich jest stosunkowo niewiele, natomiast jak tylko wjedziemy do miast ościennych, mniej zamożnych, np. do Zabrza, to niedoświetlonych przejść dla pieszych jest już naprawdę sporo. Oczywiście utrzymanie dróg lokalnych, w tym oznakowanie i doświetlenie przejść dla pieszych, leży głównie w gestii tamtejszych samorządów, chciałbym jednak mimo to zapytać, czy rząd planuje w swoich działaniach, czy to poprzez wprowadzenie kolejnych przepisów, czy może poprzez finansowe wsparcie dla samorządów, rozwiązanie również tego problemu w niedalekiej przyszłości. Bo przecież bezpieczeństwo na drogach, w tym bezpieczeństwo pieszych, jest dla nas wszystkich najważniejsze. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Klaudia Jachira, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Klaudia Jachira:

Przewodniczący Komitetu Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowane zmiany w Prawie drogowym to zarówno jeden krok do przodu, jak i jeden krok do tyłu. Krok w dobrym kierunku, bo pojazd ma obowiązek przepuścić pieszego, a krok do tyłu, bo pieszy nadal musi zachować szczególną ostrożność, czyli bezpieczeństwo pieszego nadal bedzie zależeć od widzimisię często nieodpowiedzialnego i chamskiego kierowcy. Kolejny krok w dobrą stronę: wyliczona minimalna odległość między pojazdami na autostradach, krok do tyłu, bo ten zapis nie dotyczy wyprzedzania, czyli kierowcy nadal mogą agresywnie najeżdżać na lewym pasie na zderzak tych, których chcą wyprzedzić, dając im do zrozumienia, że chcą, by ci rozpłynęli się w powietrzu, a polski horror autostradowy będzie trwał w najlepsze.

Trzeci punkt. W innych krajach ogranicza się prędkość w miastach do 40, 30 km/h, a wy nadal chwalicie się limitem 50 km/h.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: 10 km/h, 10 km/h.)

A może pójść zdecydowanie do przodu i sprawić, by miasta znów były dla mieszkańców, a nie dla aut? Powinniśmy ograniczyć wszechwładzę kierowców i ich samochodów. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Poseł Klaudia Jachira:

Nie bójmy się, że będą protestować. Będą krzyczeć, ale w końcu zrozumieją, że to też dla ich dobra. Więcej odwagi. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Aleksandra Gajewska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Maciej Lasek, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Maciej Lasek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Istotnym czynnikiem poprawiającym bezpieczeństwo pieszych na przejściach poza terenem zabudowanym jest zarówno odpowiednie oznakowanie, jak i przede wszystkim ograniczenie prędkości aut przed takim przejściem. Dotyczy to w szczególności dróg krajowych. Niestety, w przypadku wielu z takich przejść ciągle nie ma wprowadzonych ograniczeń prędkości. Przykłady można mnożyć, ale weźmy tu pod uwagę fragment drogi krajowej nr 7, dojazd do Warszawy, gdzie na chyba osiem czy dziewięć przejść dla pieszych w przypadku trzech ciągle nie ma ograniczenia prędkości do 70 km/h, mimo że znajdują się one poza terenem zabudowanym i ruch jest tam bardzo duży.

Pytam więc pana ministra, czy będzie audyt takich przejść i kiedy będzie można się spodziewać wprowadzenia brakujących ograniczeń. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Odrzuciliście państwo w komisji nawet najbardziej oczywiste poprawki. Upieracie się np. przy kompletnie nielogicznym przepisie nakazującym zmniej-

Poseł Dobromir Sośnierz

szanie prędkości przed przejściem, niezależnie od tego, z jaką prędkością pojazd nadjeżdża. Ba, nawet jeśli pojazd stanie, żeby przepuścić pieszego, to zgodnie z przepisem, jak tylko ruszy, od razu musi zwolnić, bo przecież zbliża się do przejścia, a więc musi się zatrzymać. Oczekujecie, że ludzie będą traktowali te przepisy poważnie? To sami je traktujcie poważnie. Zgłosiłem poprawkę i na posiedzeniu komisji żodyn za tym nie głosował, żodyn.

Ograniczenie prędkości w nocy. Bezskutecznie pytam, czy są jakiekolwiek dowody na to, że w godz. 23–5 samochody poruszające się z prędkością 50–60 km/h powodują statystycznie więcej wypadków niż te jadące z prędkością niższą niż 50 km/h. Nie macie takich danych. Rozwiązujecie wydumany problem w znany tylko sobie sposób: więcej bata, mniej marchewki. Nie traktujecie poważnie legislacji, uchwalacie przepisy bez żadnego uzasadnienia, więc nie oczekujcie, że obywatele będą traktowali te przepisy poważnie.

Odstępy między samochodami. Jak obywatel ma ocenić odległość jako wynik równania prędkość (*Dzwonek*) przez dwa w czasie rzeczywistym? Odrzuciliście poprawki, które zamieniały ten odstęp 2-sekundowy. Dlaczego?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Franciszek Sterczewski, Klub Koalicji Obywatelskiej.

Nie ma pana posła? Pani poseł...

(Poseł Franciszek Sterczewski: Jestem.)

(Głos z sali: Jest, jest.)

Proszę.

Poseł Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od exposé premiera Morawieckiego na polskich drogach zginęło ok. 3 tys. osób. Na bardzo prosty projekt o bezpieczeństwie ruchu drogowego, zajmujący jedyne 1,5 strony A4, czekaliśmy rok z powodu waszej opieszałości. Te rozwiązania to krok w dobrą stronę, ale jednocześnie to tylko kropla w morzu potrzeb. Kiedy zatem zostanie wprowadzone pierwszeństwo dla oczekujących przed przejściem dla pieszych? Ile fotoradarów zostało zainstalowanych w ubiegłym roku? Mandaty nie są egzekwowane, a ich wysokość jest skandalicznie niska. W tym momencie koszty wypadków ponosi system ochrony zdrowia, a także rodziny ofiar i rannych. Kiedy to się zmieni?

Jeśli te kwestie nie zostaną wprowadzone, to dobra zmiana na polskich drogach pozostanie tylko na papierze. Oczekuję od rządu prawdziwej wizji zero, która zakłada zmniejszenie liczby ofiar śmiertelnych do zera.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ha, ha, ha!)

Panie ministrze, dacie radę? Poproszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. (Oklaski)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Małgorzata Niemczyk i pani poseł Agnieszka Hanajczyk złożyły pytania na piśmie*). Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wrażenie, że mówię do ludzi, którzy nic nie rozumieją. Nie zdajecie sobie sprawy z jednej rzeczy. Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że w Czechach wprowadzono pierwszeństwo dla pieszych i liczba wypadków śmiertelnych wzrosła?

Czy zdajecie sobie sprawe, że przez ostatnie 30 lat liczba samochodów wzrosła trzykrotnie, prędkość samochodów o połowę, liczba wypadków spadła dwukrotnie, powtarzam, spadła, a nie wzrosła? Czy wy uważacie, że kierowca jest idiotą i przestraszy się mandatu, a nie przestraszy się tego, że zginie w wypadku drogowym? Traktujecie kierowców jak kompletnych, zupełnych idiotów. Czy myślicie, że kierowca oblicza sobie odległość, dzieli kilometry przez metry i mnoży przez średnią prędkość? Kierowca patrzy, oblicza na oko i na nosa, tak działa. Nikt nie mierzy, czy to jest 1 m, czy 1,5 m od roweru. Kto to liczy? Ja sam byłem rozsmarowany na motocyklu przez cieżarówke. Ale przecież nikt tego nie wyliczy. Ja mówię jak do ludzi chorych. Naprawdę czuję się, jakbym przebywał w domu wariatów. Proszę mi wybaczyć, ale panowie nie macie elementarnej wiedzy na ten temat, zupełnie elementarnej. Aż przykro (*Dzwonek*), że muszę sobie język strzępić. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Rychlik, klub Prawa i Sprawiedliwości.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewicy.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! W czasie dzisiejszej debaty dotyczącej bezpieczeństwa w ruchu drogowym chciałbym zapytać, czy w resorcie trwają jakieś prace na temat tzw. trzeciego sygnału dla pojazdów uprzywilejowanych. Chodzi o to, że

^{*)} Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Poseł Tadeusz Tomaszewski

w dzisiejszych rozwiązaniach ta sygnalizacja jest niewystarczająca i to rozwiązanie powodowałoby zwiększenie tras życia, m.in. poprzez sygnały dźwiękowe, ale także poprzez radio. Wtedy w jadącym pojeździe, mającym włączone radio, to radio by się wyłączało i włączałyby się komunikaty dotyczące właśnie pojazdów uprzywilejowanych. Z danych Państwowej Straży Pożarnej wynika, że w ostatnich 7 latach pojazdy uprzywilejowane uczestniczyły w 700 wypadkach i kolizjach i stąd potrzeba podjęcia prac strategicznych związanych (*Dzwonek*) ewentualnie z rozważeniem wdrożenia tego rozwiązania.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewicy.

Poseł Katarzyna Kretkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak poseł Tadeusz Tomaszewski jestem posłanką z Wielkopolski, gdzie liczba wypadków drogowych z udziałem pieszych wzrosła, a nie zmalała w ostatnich latach, inaczej niż w skali Polski. Jesteśmy zatem szczególnie zainteresowani tym, żeby nie tylko na papierze były tworzone przepisy, które w tym przypadku idą w dobrym kierunku, aczkolwiek może są jeszcze niewystarczająca ochroną pieszego i jego pierwszeństwa, ale żeby za tym szły praktyczne kroki, bo same sankcje nie powodują zmniejszenia się ilości wypadków. Przykład: mamy jedną z najbardziej restrykcyjnych sankcji w Europie, jeśli chodzi o wchodzenie na czerwonym świetle na jezdnię. W krajach, gdzie na to się nie zwraca uwagi, ten współczynnik, jeżeli chodzi o liczbę wypadków z udziałem pieszych i zabitych, jest znacznie, kilkukrotnie mniejszy niż u nas.

Ja już o to pytałam pana premiera w grudniu. Jakie kroki będą podjęte, szczególnie wobec Wielkopolski? Czy będzie jakaś kampania społeczna, czy będą lepsze oznakowania przejść dla pieszych, tak żeby ten pieszy nie wygrywał (*Dzwonek*), mając rację, ale będąc zabitym na przejściu czy poza przejściem? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Polak, klub Prawo i Sprawiedliwość

Nie ma pana posła... (*Głos z sali*: Jest.) Jest, przepraszam.

Poseł Piotr Polak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za te przepisy, które gruntownie zwiększają bezpieczeństwo zarówno kierowców, jak i głównie pieszych, tych, którzy są na przejściu i może na przejście wchodzą. To bardzo dobre rozwiązania. Dziękuję, że one wejdą niebawem w życie.

Chciałbym zapytać, panie ministrze, o tzw. przejścia wyniesione, o których tutaj dzisiaj chyba nie słyszałem, a które w sposób znakomity poprawiaja bezpieczeństwo wszystkich tych, którzy po takich przejściach przechodzą. W moim powiecie poddębickim powstało kilka takich przejść przy szkołach. Były znaki ograniczające, ale to nie pomagało, a teraz kierowcy zwalniają i jest naprawdę bezpiecznie. Podobne przejścia są na przykład na ul. Piotrkowskiej w Łodzi. Też znakomicie poprawiają bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Czy są jakieś plany w ministerstwie, żeby maksymalnie zwiększyć liczbę tych przejść w całej Polsce, w każdym możliwym miejscu: przy szkołach (Dzwonek), w centrach handlowych, wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, żeby tych przejść jak najwięcej w Polsce powstało? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewicy.

Poseł Marek Rutka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W konfrontacji z jakimkolwiek pojazdem pieszy zawsze stoi na przegranej pozycji, stad tak ważna jest troska o bezpieczeństwo tych uczestników ruchu. We wszystkich krajach, w których wprowadzono przepisy dotyczące pierwszeństwa na przejściach dla pieszych, przeprowadzono szeroką akcję edukacyjno-informacyjną i podobnie powinno być także w Polsce. Ponadto powinien zostać zrealizowany szeroki program, którego celem byłoby odpowiednie oświetlenie przejść dla pieszych. Jest to jeden z warunków zwiększających bezpieczeństwo pieszych podczas zbliżania się do przejścia. Takie instalacje, które mogłyby wykorzystywać panele fotowoltaiczne i lampy LED, możliwe są do budowy także w miejscach pozbawionych infrastruktury energetycznej.

Moje pytanie brzmi: Czy ministerstwo dostrzega problem niedostatecznie oświetlonych przejść dla pieszych?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Krutul, klub Lewicy.

Poseł Paweł Krutul:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wiele tutaj już stwierdzeń padło. Debatujemy dziś nad zwiększeniem bezpieczeństwa pieszych w naszym kraju. Każdy z nas jest pieszym i niejednokrotnie też kierowcą, dlatego każdy nowy przepis, który wchodzi w życie, powinien być nagłośniony opinii publicznej poprzez kampanię w mediach: telewizji, radiu, plus spotkania w szkołach z dziećmi i młodzieżą przeprowadzane przez Policję, służbę drogową. Czy rząd bierze pod uwagę taką formę informacji? Proszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Interesuje mnie kampania promocyjna, dotycząca nowych rozwiązań, które zostaną wprowadzone. Bo nic tak nie poprawi bezpieczeństwa, jak przekazanie pełnej informacji i jej wdrożenie w życie.

Ale interesuje mnie również aspekt finansowy. Jak państwo zaplanowali kampanię informacyjną, w jakich mediach i jakie środki na ten cel państwo będziecie przeznaczać? Interesuje mnie odpowiedź tu i teraz, aby powiedzieć wszystkim, którzy nas słuchają, że to będzie skuteczna akcja promocyjna nie tylko w telewizji publicznej, która wywołuje tyle chaosu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście tu jest wiele aspektów, ale mam bardzo krótkie i bardzo konkretne pytanie w związku z tym, że w mojej ocenie, ale także w ocenie wielu specjalistów z zakresu bezpieczeństwa kluczem do poprawy bezpieczeństwa w rejonie przejść dla pieszych jest jednak infrastruktura, dobra infrastruktura, która powoduje, że ruch jest, powiedziałbym spowolniony, a piesi mają bezpieczniejsze warunki do przejścia. Czy ministerstwo zamierza wdrożyć zmiany w przepisach, które by w sposób znaczący redukowały czy

zaostrzały właśnie kwestie tej budowy, szybkości na przejściach i zielonego światła? Jednym słowem: Czy są planowane zmiany w tym zakresie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos ma sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Rafał Weber.

Ze względu na czas bardzo proszę, panie ministrze, o zwięzłość wypowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zacznę od tych tematów, które przewijały się najczęściej zarówno w pytaniach, jak i w wystąpieniach klubowych. Odnotowałem dwa takie zagadnienia, a w zasadzie trzy. Jedno ma kontekst historyczny, to pytanie: Dlaczego tak późno? Otóż, szanowni państwo, ja też mogę zapytać, dlaczego przez 8 lat władza Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, mając Sejm, Senat i przez 5 lat prezydenta, nie wprowadziła takich przepisów prawa, mimo kilkukrotnych prób. Jest tutaj z nami na sali minister infrastruktury tamtych czasów, pełnił tę funkcję przez 4 lata, i to pytanie odbijam. Pytam, dlaczego przez 8 lat ten temat nie został rozstrzygniety.

(*Poset Krystyna Skowrońska*: To nie jest odpowiedź na pytanie.)

Chociaż ja odpowiedź znam, natomiast jeżeli będę mógł usłyszeć ją od przedstawicieli dzisiaj opozycji, a wtedy koalicji, będę wdzięczny.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Pan nie zadaje pytań, pan odpowiada.)

Dwa kolejne konteksty są jednak pozytywne. Cieszę się bardzo z pytań o inwestycje w inżynierię drogową, czyli w infrastrukturę drogową, szczególnie przejścia dla pieszych. I tutaj bardzo dobre informacje: na początku lutego zostanie przyjęty program pod nazwą "Bezpieczna infrastruktura". Na ten program mamy już zabezpieczone 2,5 mld zł. Chcemy w ciągu 4 lat między rokiem 2021 a 2024 dokonać wielu inwestycji na drogach krajowych, szczególnie koncentrując się na wzmacnianiu przejść dla pieszych. Doświetlenie, odpowiednie oznakowanie, tak aby przejścia dla pieszych dawały gwarancję bezpieczeństwa pieszym, ale z drugiej strony, by były widoczne dla kierujących pojazdami, tak aby czas na reakcję był wystarczający. I w tym programie "Bez-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber

pieczna infrastruktura" widzimy ogromną nadzieję na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

A druga dobra informacja, tym razem dla samorządowców, wójtów, burmistrzów, prezydentów, a także starostów. W I kwartale tego roku zostanie ogłoszony dodatkowy nabór przez wojewodów na Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg dedykowany też tylko i wyłącznie wzmocnieniu przejść dla pieszych. Taka infrastruktura samorządowa również uzyska wsparcie. Mamy na to przygotowane środki finansowe i wielokrotnie o tym mówiłem i na posiedzeniach podkomisji infrastruktury, i komisji poświęconych tym projektom. Tak że ta aktywność inwestycyjna była prowadzona i przez Fundusz Dróg Samorządowych, i przez inwestycje, jeżeli chodzi o sieć dróg krajowych, natomiast teraz zostanie zwielokrotniona i faktycznie koncentracja na przejściach dla pieszych będzie bardzo widoczna.

Kampania edukacyjna. Pani poseł Krystyno, proszę słuchać, bo pani o to pytała. Ponad 30 mln zł mamy przygotowane tylko i w tym roku 85% z tej kwoty pozyskane z programu "Infrastruktura i środowisko". Trwają przygotowania do nakręcenia spotów reklamowych. Oczywiście przed nami ogłoszenie przetargów. I tutaj też odpowiedź dla wielu z państwa, w jaki sposób zostaną wyłonione.

(Poset Krystyna Skowrońska: Ja mogę za darmo.) Jeżeli pani posiada jakąkolwiek telewizję czy zasięg medium, które trafi do rzeszy polskiego społeczeństwa, to bardzo proszę, zachęcam do wzięcia udziału w takim przetargu. Chcemy trafić z tą kampanią edukacyjną do milionów Polaków – szacujemy, że do 28 mln Polaków – w różny sposób: i przez telewizję, i przez Internet, i przez prasę, i przez radio, i przez media społecznościowe. Naprawdę szeroko zakrojona akcja, która będzie zwracała uwagę na prawa i obowiązki kierujących pojazdami, ale również prawa i obowiązki pieszych, bo to też jest bardzo istotne zagadnienie.

Przechodzę bezpośrednio do projektu ustawy. Szanowni państwo, ten projekt ustawy nakłada pewne obowiązki zarówno na kierujących pojazdami, jak i pieszych. Kierujący pojazdem musi zachować szczególną ostrożność i już w momencie wchodzenia pieszego na przejście dla pieszych ustąpić mu pierwszeństwa. To jest zasadnicza zmiana. Natomiast pieszy musi zachować szczególną ostrożność i nie może używać telefonu komórkowego ani innego urządzenia elektronicznego, które mogłoby rozpraszać jego percepcję. Tak że to nie jest tak (*Dzwonek*), tutaj zwracam się do państwa z Konfederacji...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

...że tymi przepisami nakładamy obowiązki tylko i wyłącznie...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Apel o zwięzłość okazał się nieskuteczny. Panie ministrze, proszę już łaskawie skończyć.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

...na kierujących, również takie obowiązki...
(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, sekretarz stanu przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł sprawozdawca Jerzy Polaczek. Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Jako poseł sprawozdawca wypowiem dosłownie kilka uwag i komentarzy na kanwie pytań, jakie zostały zadane. Pierwsza konkluzja bardzo wielu, myślę, z nas tutaj jest taka, że mimo iż ten projekt w sensie objętościowym nie jest obszerny, na pewno stanowi wyraz polityki konkretów państwa w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego i jego poprawy. Chodzi o poprawę bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych i na drogach krajowych, autostradach, drogach ekspresowych, a także o ujednolicenie prędkości w terenie zabudowanym.

Po drugie, jest to na pewno wyraz polityki konkretów, gdzie głównymi beneficjentami są samorządy terytorialne. Dlatego pan minister wspomniał tutaj o nakładach na poprawę infrastruktury, jeśli chodzi o drogi krajowe. Ale w sensie, bym powiedział, realnym największym beneficjentem tych środków z funduszu rozwoju dróg lokalnych dedykowanych, przeznaczanych na poprawę infrastruktury drogowej jest sieć dróg samorzadowych, za które odpowiadaja wójtowie, burmistrzowie, prezydenci, samorządy wojewódzkie, i mi się wydaje, że należy... W szczególności te panie i ci panowie posłowie, którzy się tym szczególnie interesują, powinni zadać pytanie burmistrzom, prezydentom w okręgach, w których państwo pełnią mandaty, czy jest gmina, czy jest powiat, czy jest struktura samorządowa, która podejmuje te kwe-

Poseł Jerzy Polaczek

stie inwestycyjne kompleksowo, która realizuje to w formie konkretnej, np. poprzez doświetlenie, poprzez ujednolicenia, standaryzację. Już od 2 lat są opracowane wytyczne Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w tym zakresie i każdy mógł z tych rozwiązań technicznych skorzystać już wcześniej.

I jeszcze na koniec, uzupełniając w jednym zdaniu wypowiedź pana ministra, chcę tylko stwierdzić, iż na realizację programu ogólnopolskiej kampanii promującej rozwiązania zawarte w tej ustawie przeznaczona jest kwota ok. 30 mln zł. W tych rozwiązaniach proponowanych przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jest wydłużenie vacatio legis, co również pozwoli lepiej przygotować się właśnie samorządom terytorialnym, co chcę podkreślić, do podjęcia już w tym roku wielu inwestycji punktowych poprawiających w sposób bardzo konkretny poziom bezpieczeństwa ruchu drogowego na przejściach...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Jerzy Polaczek:

...jeśli chodzi o drogi lokalne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Zamykam dyskusje.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia oraz ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych (druki nr 764 i 896).

Proszę pana posła Stanisława Bukowca o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Stanisław Bukowiec:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Obrony Narodowej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia oraz ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych, druk nr 764.

Pani marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierowała w dniu 19 listopada 2020 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Obrony Narodowej do pierwszego czytania. Komisja Obrony Narodowej po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniach w dniach 8 grudnia 2020 r. oraz 19 stycznia 2021 r. wnosi o uchwalenie przez Wysoki Sejm załączonego projektu ustawy.

Dodatkowo pragnę poinformować, że komisja zdecydowała o powołaniu podkomisji nadzwyczajnej do szczegółowego rozpatrzenia powyższego projektu ustawy. Podkomisja rozpatrzyła projekt ustawy w dniu 16 grudnia 2020 r. 19 stycznia 2021 r. Komisja Obrony Narodowej przyjęła sprawozdanie podkomisji stosunkiem głosów: 22 głosy za, brak głosów przeciw i 12 głosów wstrzymujących się. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Wojciech Kossakowski w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Kossakowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do przedłożonego projektu ustawy z druku nr 764 o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia oraz ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych.

Proponowane zmiany w ustawie były wielokrotnie poruszane celem uporządkowania niejasności w specjalistycznych uzbrojonych formacjach ochronnych, w skrócie SUFO. Zasadniczym więc celem projektu jest umożliwienie realizowania przez Zandarmerię Wojskową, działającą w imieniu ministra obrony narodowej, nadzoru nad SUFO w jednostkach organizacyjnych resortu obrony narodowej. W projekcie wskazano zakres nadzoru nad SUFO sprawowanego przez ministra obrony narodowej za pośrednictwem komendanta głównego Zandarmerii Wojskowej, wskazując jednocześnie, na czym polega przedmiotowy nadzór. Koncepcja powierzenia Zandarmerii Wojskowej wykonywania czynności w ramach sprawowanego przez ministra obrony narodowej nadzoru nad SUFO wynika z ogólnych właściwości tej forma-

Poseł Wojciech Kossakowski

cji do kontrolowania ochrony mienia wojskowego, a w szczególności przechowywania uzbrojenia i środków bojowych. Doświadczenia żołnierzy Zandarmerii Wojskowej i znajomość rzeczywistych potrzeb i problemów dotyczących ochrony terenów jednostek organizacyjnych podległych, podporządkowanych ministrowi obrony narodowej lub nadzorowanych przez niego pozwolą skutecznie podjąć nałożone nowe zadania związane z nadzorem nad specjalnymi uzbrojonymi formacjami ochronnymi.

Doświadczenia zebrane w związku z funkcjonowaniem SUFO na terenach jednostek organizacyjnych podległych, podporządkowanych ministrowi obrony narodowej pozwalają stwierdzić, że mimo ogromnego znaczenia zagadnień związanych z realizacją zadań przez te podmioty nadzór nad ich działalnością ma charakter iluzoryczny. Praktycznie bowiem nadzoru w zakresie, w jakim to przewidział ustawodawca w art. 43 ustawy, w resorcie obrony narodowej nie wykonuje żaden podmiot. Na te nieprawidłowości wskazywała Najwyższa Izba Kontroli w swoich wcześniejszych raportach.

W związku z prowadzeniem nadzoru nad SUFO minister obrony narodowej został uprawniony do przetwarzania danych osobowych niezbędnych do realizacji czynności w ramach nadzoru. W projekcie ustawy określono zatem ważne kwestie. Określono: komendanta głównego Zandarmerii Wojskowej - na wniosek szefa właściwej komórki organizacyjnej Komendy Głównej Zandarmerii Wojskowej – jako organ właściwy do wydawania upoważnienia do przeprowadzania czynności nadzoru; dane, które zawiera wniosek o wydanie przedmiotowego upoważnienia, a także dane zawarte w samym upoważnieniu do dokonywania czynności nadzoru; uprawnienia żołnierzy Zandarmerii Wojskowej do wykonywania określonych czynności w ramach prowadzonego nadzoru, w tym m.in. prawo wstępu na teren obszarów i obiektów, w których prowadzona jest ochrona, wstępu na teren siedziby przedsiebiorcy objetego kontrola, żadania udostępnienia dokumentacji ochronnej lub wglądu w nią, żądania stosownych wyjaśnień od przedsiębiorcy objętego kontrola czy utrwalania czynności nadzoru za pomocą technik audiowizualnych; w jaki sposób sporządza się protokół czynności nadzoru, w tym dane, które powinny zostać zawarte w protokole, możliwość wniesienia pisemnego zastrzeżenia co do protokołu przez przedsiębiorcę objętego nadzorem oraz sposób postępowania w przypadku odmowy podpisania takiego dokumentu przez przedsiębiorcę objętego nadzorem.

Inną ważną zmianą jest dodanie w art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 24 sierpnia o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych nowego punktu, pkt 16a. W ten sposób dotychczasowe regulacje w zakresie przeprowadzania kontroli ochrony obszarów, obiektów i urządzeń jednostek organizacyjnych podległych, podporządkowanych ministrowi obrony

narodowej lub nadzorowanych przez niego, zawarte do tej pory w art. 44 ust. 1a ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia, zostały przeniesione do ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych. Zasadne wydaje się podkreślenie, że nadzór ministra obrony narodowej jest instytucją obowiązującą w obecnej ustawie, a interwencja legislacyjna ogranicza się wyłącznie do sposobu realizacji tego uprawnienia w resorcie obrony narodowej – w sposób zapewniający transparentność zasad realizacji uprawnień nadzorczych, co będzie w szczególności cenne dla samych przedsiębiorców świadczących usługi ochrony osób i mienia w jednostkach organizacyjnych resortu obrony narodowej.

Projektowane zmiany dotyczą wyłącznie istniejącego nadzoru nad SUFO działającymi na terenach resortu obrony narodowej. Nie dotyczą one natomiast uprawnień kontrolnych Zandarmerii Wojskowej wynikających z art. 44 ust. 1a ustawy w brzmieniu aktualnie obowiązującym, które po nowelizacji nie ulegną rozszerzeniu.

Chciałbym na koniec podkreślić, że klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za przedłożonym projektem. (*Dzwonek*) Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Szewiński w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia oraz ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych.

Przedmiotowy projekt ustawy został przekazany do Sejmu 16 listopada 2020 r. i był rozpatrywany na posiedzeniach Komisji Obrony Narodowej oraz podkomisji specjalnej. W toku prac były przyjęte poprawki o charakterze redakcyjnym, które nie mają wpływu na treść projektu ustawy. Procedowany projekt ustawy dotyczy uregulowania zasad związanych ze sprawowaniem nadzoru i kontroli nad specjalistycznymi uzbrojonymi formacjami ochronnymi, zwanymi dalej SUFO, których zadaniem jest m.in. ochrona obiektów i mienia.

W świetle projektu ustawy sprawowanie nadzoru nad formacjami SUFO należy do właściwości komendanta głównego Policji, z dwoma wyjątkami: nadzoru ministra obrony narodowej nad SUFO działającymi na terenach jednostek wojskowych oraz nadzoru nad SUFO wykonującymi czynności, które dotyczą ochrony portów lotniczych, który należy do właściwości komendanta głównego Straży Granicznej. Zakres

Poseł Andrzej Szewiński

nadzoru jest tożsamy dla trzech powyższych uprawnionych organów. Należy podkreślić, iż w projekcie ustawy w sposób szczegółowy został uregulowany nadzór nad SUFO realizowany przez ministra obrony narodowej za pośrednictwem komendanta głównego Żandarmerii Wojskowej. Intencją projektodawców ustawy było wyeliminowanie nieprawidłowości występujących podczas ochrony obiektów wojskowych przez SUFO. W tym miejscu nasuwa się pytanie, dlaczego ministerstwem wiodącym nie jest MSWiA i dlaczego tych uprawnień na poziomie ustawowym nie ma dla komendanta głównego Policji, tylko są one na poziomie rozporządzeń.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mając na uwadze to, iż komendanta głównego Policji, komendanta głównego Straży Granicznej będą nadal obowiązywać regulacje i zapisy szczegółowe w formie aktów niższego rzędu, czyli rozporządzeń, i tylko regulacje dotyczące nadzoru przez ministra obrony narodowej zostały ujęte w przedmiotowej ustawie, Koalicja Obywatelska nie będzie przeciw, ale również w obecnym stanie nie może tego projektu poprzeć. Klub Koalicji Obywatelskiej stoi na stanowisku, jest za wprowadzaniem, zgodnie z dobrą praktyką, stanowieniem prawa mającym formę kompleksowych i zunifikowanych rozwiązań. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo. Pani poseł Monika Pawłowska, klub Lewica.

Poseł Monika Pawłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego Lewica w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie osób i mienia oraz ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych.

Praca zarówno w komisji, jak i podkomisji przebiegała bardzo merytorycznie i sprawnie. Lewica stoi na stanowisku, że kwestia uregulowania ustawowego specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych w kompetencjach Ministerstwa Obrony Narodowej jest konieczna. Na co jednak mocno chcę zwrócić uwage, to to, że obecnie czynna zawodowa służbe wojskową w Zandarmerii Wojskowej pełni niespełna 3100 osób. Jak dowiedziałam się z odpowiedzi ministra... Kiedy zadawałam pytanie na posiedzeniu podkomisji o to, w jaki sposób zachęca się żołnierzy do wstępowania w szeregi Zandarmerii Wojskowej, otrzymałam odpowiedź, która wyraźnie zaskakuje i może trochę niepokoi: że poprzez Facebooka i Twittera. Budzi niepokój fakt, że na ponad 7 tys. funkcjonariuszy SUFO Zandarmeria Wojskowa posiada dokładnie

166 osób, dokładnie żandarmów, którzy mogą przeprowadzić kontrolę w jednostkach, w dodatku na terenie całego kraju. Szybko przeliczając, to ok. 5% funkcjonariuszy całej formacji. Zakładając dodatkowo, że żandarmeria wspiera obecnie w swoich działaniach Policję, w tym roku wyjątkowo intensywnie z powodu pandemii COVID-19, jest oczywiste, że 10-dniowe szkolenie nadające uprawnienia żandarmowi do kontroli SUFO musi zostać przeprowadzone dla jak największej liczby żandarmów, żeby ustawa mogła mieć moc sprawczą i być realizowana w praktyce. O to zwracam się do pana ministra.

Mając na uwadze powyższe, Lewica zagłosuje za ustawą, ale będziemy bacznie przyglądać się postępom w szkoleniu żandarmów i realizacji programu rekrutacji. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo. Pan poseł Paweł Bejda, klub Koalicji Polskiej.

Poseł Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Proponowana ustawa, mimo że ma charakter czysto porządkowy i techniczny, o czym później, jest niestety dokumentem, który budzi nieco niepokoju. Gdy przeczytałem uzasadnienie ustawy, pojawiły się u mnie obawy o stan naszej obronności. Cytuję: "W zakresie ochrony terenów jednostek organizacyjnych podległych, podporządkowanych lub nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej występują liczne nieprawidłowości, które są ujawniane przez Zandarmerię Wojskową w ramach realizowanych przez nią kontroli ochrony terenów przez specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne. (...) Wspomniane nieprawidłowości dotyczą przede wszystkim braków w wyposażeniu i wyszkoleniu pracowników specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych, naruszeń przepisów o czasie pracy mogących skutkować pogorszeniem jakości ochrony czy też wykonywania pracy w stanie nietrzeźwości". Koniec cytatu.

To chyba nie w porządku, że tak chronione są obiekty wojskowe. Pijany ochroniarz z niepełnym wyposażeniem pilnuje, żeby magazynów wojskowych nie rozkradziono, żeby na tereny wojskowe nie weszły osoby postronne. To sytuacja co najmniej alarmująca. Sama ustawa nie wprowadza niczego nowego, gdyż uprawnienia kontrolne Żandarmeria Wojskowa ma również obecnie. Zgodnie z aktualnym brzmieniem ustawy o ochronie osób i mienia w art. 44 pkt 1a znajdziemy zapis: Kontrolę ochrony terenów przez specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne może przeprowadzać Żandarmeria Wojskowa.

Uprawnienie to więc funkcjonuje od lat, co oznacza, że problemem nie był brak uprawnień kontrolnych Żandarmerii Wojskowej, ale tak naprawdę spo-

Poseł Paweł Bejda

sób ich przeprowadzania. Tego właśnie dotyczy ta nowelizacja. Dotychczasowe uprawnienia Zandarmerii Wojskowej wynikające z realizacji nadzoru nad specjalistycznymi uzbrojonymi formacjami ochronnymi ochraniającymi obiekty wojskowe stosownie do art. 44 ustawy o ochronie osób i mienia są mało precyzyjne w zakresie sposobu realizacji tego nadzoru. Stąd też proponowane zmiany ustawowe są jak najbardziej zasadne. Innymi słowy, Żandarmeria Wojskowa nie uzyskuje nowego uprawnienia, ale jedynie ustawowe określenie sposobu realizacji już posiadanego uprawnienia w postaci nadzoru nad specjalistycznymi uzbrojonymi formacjami ochronnymi. Z tym trudno dyskutować, więc należy te rozwiązania poprzeć. Jako klub Koalicji Polskiej te rozwiązania jako techniczne i porządkujące oczywiście poprzemy.

Kolejną sprawą na oddzielną dyskusję jest jeszcze sama idea ochraniania obiektów wojskowych przez prywatne firmy ochroniarskie. Nie brzmi to zbyt profesjonalnie, gdy wojsko wynajmuje firmy ochroniarskie do pilnowania swoich jednostek. Czy Wojsko Polskie nie jest zdolne ochraniać swoich obiektów samodzielnie? Zlecając taką usługę na zewnątrz, narażamy się właśnie na pijanych ochroniarzy i brak właściwej odpowiedzialności służbowej. Jestem w stanie zrozumieć, gdy firmę ochroniarską wynajmuje Agencja Mienia Wojskowego, aby zabezpieczyć przed dewastacją obiekty, które i tak zamierza sprzedać. Jednak w innych przypadkach firma ochroniarska chroniąca obiekty wojskowe to wręcz potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Mam nadzieję, że stosowną dyskusję i zmiany w tym zakresie zapoczatkujemy już na najbliższych posiedzeniach Komisji Obrony Narodowej.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krzysztof Tuduj, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Debata dotyczy przedłożenia z druku nr 764.

Przedkładany projekt porządkuje kwestię zwiększenia nadzoru państwowego nad SUFO, czyli specjalistycznymi uzbrojonymi formacjami ochronnymi, w zakresie strzeżenia obiektów militarnych poprzez nadanie prerogatyw w tym zakresie komendantowi głównemu Żandarmerii Wojskowej. Idea, aby koszar i innych obiektów militarnych strzegły w jakimś zakresie pomocniczo SUFO, nie jest moim zdaniem zła. Przy obecnym modelu armii zawodowej szkoda marnować bowiem czas żołnierzy, psuć harmonogram szkoleń. Trzeba też podkreślić, że duża część ochrony

obiektów wojskowych, ale nie cała ochrona, sprawowana jest przez SUFO. Dowódcy jednostek posiłkują się także wsparciem zatrudnionych cywili z oddziałów wart cywilnych. Ponadto szczególnie ważne obiekty strzeżone są nadal przez żołnierzy. Jest więc możliwość stosowania różnych form ochrony. Nie tu tkwi problem. Jest nim jakość sprawowanej ochrony przez SUFO.

Wszyscy wiemy, że w formacjach ochronnych pracują zarówno inwalidzi, emeryci, jak i byli operatorzy wojsk specjalnych. Problem jakości istnieje od dawna. W przypadku czynnika ceny jako czynnika decydujacego w kwestii wyboru SUFO jako oferenta w przetargu otrzymuje się jakość niezadowalającą. Kilka lat temu zaczęły już być wybierane firmy, które zatrudniały pracowników ochrony na etat, a nie na umowę zlecenia, ale nie rozwiązało to, jak widać, wszystkich problemów, skoro nadal pojawiają się w tych miejscach, jak wynika z tych kontroli, z przedłożenia, pracownicy niekompetentni czy, o zgrozo, używający alkoholu w czasie pracy, będący w stanie nietrzeźwości. Biorąc pod uwagę, że ochronie podlegają uzbrojenie, środki ochronne, ale również informacje wojskowe, pojawia się przy tej okazji pytanie, czy Służba Kontrwywiadu Wojskowego wykonuje dostatecznie swoje obowiązki w zakresie kontroli firm, ich powiązań krajowych, pozakrajowego świadczenia usług, a także kontroli samych pracowników ochrony. Jest to ważne w każdej jednostce Wojska Polskiego, a szczególnie ważne w przypadku SUFO pilnujących obiektów, np. jednostki wojskowej 2305.

Zasadne wydaje się wyłączenie z ochrony obiektów militarnych firm, które działają na terenie innych krajów i nie są własnością polskich obywateli, jako szczególnie podatnych na nielojalność wobec państwa polskiego czy mogących wprowadzać na tereny obiektów wojskowych niepewnych, niedyskretnych pracowników ochrony. Na marginesie dodam, że w przedłożeniu nie znajdujemy żadnego nawiązania czy sprawozdania odnośnie do związanego z tym tematu, czyli poziomu zabezpieczenia obiektów wojskowych w zakresie infrastruktury technicznej: płotów, zasieków i systemów kamer. Trzeba pamiętać, że instalacja takich systemów może ograniczać potrzeby w zakresie zatrudniania SUFO.

W ramach konsultacji projektu zgłoszone zostały m.in. pytania o możliwość stosowania jednolitego umundurowania w przypadku pracowników SUFO. Zgłaszane były problemy z łącznością radiową, która realizowana jest na otwartych kanałach między tymi pracownikami. Chodzi też o ewentualny wniosek dotyczący całkowitej podległości pod Żandarmerię Wojskową zamiast pod oficera dyżurnego w jednostce. Projektodawcy się do tej kwestii nie odnieśli.

Z podkreśleniem powyższych uwag oceniam, że proponowana regulacja jest korzystna. Wzrost kompetencji kontrolnych żandarmerii nad SUFO jest krokiem uszczelniającym aktualny stan prawny i faktyczny. Obecnie, jak czytamy w uzasadnieniu przed-

Poseł Krzysztof Tuduj

łożenia, sprawowany nadzór nad SUFO jest iluzoryczny, więc tak dalej być nie może. Może po zwiększeniu tej kontroli nie będą się powtarzały takie sytuacje jak ta z grudnia ub.r., gdy z bydgoskiego szpitala wojskowego wyciekły dane zdrowotne kilkuset żołnierzy z Polski i kilkunastu z innych krajów leczonych w prowadzonym przez Polaków szpitalu polowym w Iraku, w Karbali.

Kończę tematami na oddzielną, szeroką debatę. Po pierwsze, jest potrzeba powrotu do powszechnego poboru. Rezerwy mobilizacyjne się starzeją, panie ministrze, nie da się w nieskończoność podnosić górnej granicy, jeśli chodzi o wiek. Powszechna nauka obsługi broni palnej przez Polaków. Wzrost kultury jej posiadania. Ułatwienie dostępu do niej. Poziom gotowości Wojska Polskiego. Ile jednostek zareaguje w ciągu doby na niespodziewany atak? Te zwykle bywają niespodziewane. Wiele do życzenia pozostawia także ilość doświadczonej kadry, na co wskazują zeszłoroczne kontrole NIK.

Wojsko Polskie pod rządami obecnego szefa MON stawia na parady i marketing, a te poziomu bezpieczeństwa Polski nie podniosą. (*Dzwonek*) Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zgłosili się posłowie do zadania pytań.

Jako pierwsza pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Dobry wieczór.

Pan poseł Szewiński wskazał na jeden mankament w tej ustawie. Chciałabym pana ministra...

O, znajomy pan minister. To znaczy, że będzie trudno.

Rozwiązanie, które państwo proponujecie, jest w zakresie ochrony obiektów i mienia, nadzoru i kontroli. Zaskakujące jest to, co powiedział pan poseł z Koalicji Polskiej, w kontekście uzasadnienia.

Moje pytanie jest następujące. Panie ministrze, dlaczego sprawowanie nadzoru i kontroli nad mieniem wojska jest uregulowane w ustawie, a sprawowanie nadzoru i kontroli nad mieniem i jednostkami w Policji i Straży Granicznej – dla pana szczególnie Straży Granicznej – jest uregulowane w rozporzadzeniu?

Wydaje się, że zdecydowanie lepsze – podnosił to pan poseł Szewiński – byłoby rozwiązanie ustawowe dotyczące wszystkich formacji w zakresie nadzoru i kontroli mienia i jednostek. (*Dzwonek*) Prosiłabym pana o odpowiedź bez dodatkowych wtrętów, które pan czasami czyni. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł. Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Projekt ustawy reguluje kwestie związane z funkcjonowaniem specjalistycznych uzbrojonych formacji ochronnych i z nadzorem nad tymi formacjami. W konsultacjach zwracano uwagę na to, że projekt posiada szereg luk, gdyż nie reguluje kompleksowo wszystkich spraw związanych z tzw. SUFO. Mianowicie SUFO podlega częściowo pod komendanta głównego Policji oraz komendanta głównego Straży Granicznej, szczególnie w zakresie ochrony ich obiektów. To jednak nie jest uregulowane w ustawie. W związku z tym szereg uprawnień nadzorczych jest nieczytelnych i budzi wątpliwości.

Dlaczego, panie ministrze, w przypadku tak ważnej sprawy projekt nie zawiera kompleksowych rozwiązań dotyczących jasno sprecyzowanych kompetencji nadzorczych (*Dzwonek*) i odpowiedzialności? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Od dzisiaj, jeśli ktoś mnie będzie pytał o jakiś przykład, jedno zdanie, które może być ilustracją naszego państwa z dykty, to będę podawał właśnie ten przykład: nasza nieustraszona armia musi wynajmować emerytów do tego, żeby pilnowali jej własnych koszar. Państwo, które próbuje uczyć ludzi, jak mają jeździć własnymi samochodami, nie potrafi ogarnąć ochrony obiektów wojskowych w taki sposób, żeby było z tego chociaż zadowolone. Jak ludzie mają wierzyć, że ta armia obroni kraj, jeśli ona nie jest w stanie ogarnąć swoich koszar? Czy jak przyjdzie wojna, to też będziemy z jakichś głębokich odwodów wysyłać na wojnę emerytów, żeby było taniej? Jak państwo sobie to wyobrażają? Jaki autorytet będzie miało wojsko zarządzane w taki sposób?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Artur Łącki, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W tej ustawie jest zapisane, że Żandarmeria Wojskowa, kontrolując firmy, może wejść do ich siedziby. Nie wiem, czy to nie jest za daleko posunięta kontrola. Wiadomo przecież, że Żandarmeria Wojskowa raczej nie ma kompetencji do przeprowadzania kontroli dokumentów firmowych itp. To jednak powinno należeć do prokuratury wojskowej czy jakiejś. To jest jedno pytanie. Czy nie idziemy za daleko z tą kontrolą?

Moje drugie pytanie jest ogólne. Kiedy uczyłem się jeszcze za jedynej słusznej partii, w podstawówce i w liceum mieliśmy tzw. przysposobienie obronne. Czy to nie jest czas na to, żeby wrócić do tego typu zajęć lekcyjnych, żeby młodzi ludzie nauczyli się, jakie niebezpieczeństwa na nich czyhają, żeby nauczyli się obsługi broni, żeby nauczyli się tego, czego uczy się w szkole pół świata? Izraelczycy, Niemcy, Amerykanie czy Anglicy mają tego typu zajęcia, a my nie. Obawiam się, że straciliśmy już kilka pokoleń (*Dzwonek*), więc chyba najwyższy czas. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan minister Wojciech Skurkiewicz.

Panie ministrze, proszę o zwięzłość. Jest bardzo późno, a będzie jeszcze bardziej późno.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku chciałbym podziękować państwu posłom, szczególnie członkom sejmowej Komisji Obrony Narodowej, za pracę nad tym rządowym przedłożeniem. Dziękuję. To rzeczywiście była bardzo merytoryczna dyskusja i budująca współpraca. Chodzi zarówno o posiedzenia podkomisji, jak i posiedzenia sejmowej Komisji Obrony Narodowej. To może być wzór dla dalszych działań, szczególnie w zakresie obronności.

Szanowni Państwo! Odpowiadając na pytania, które padły w debacie, chcę powiedzieć, że prace nad ustawą w resorcie obrony narodowej trwały od kilku lat. Wiemy, że to jest bardzo ważny obszar, i zgadzam się oczywiście z głosami, które też padały w debacie, że jest, nie powiem, że błędem... Powinniśmy dążyć do tego, aby to właśnie wojsko ochraniało swoje obiekty. Oczywiście jesteśmy za tym i do tego dążymy. Niemniej jednak taką sytuację zastał rząd Prawa i Sprawiedliwości – zlikwidowany został pobór...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale to już 5 lat.)

...zawieszona została również zasadnicza służba wojskowa. Wtedy pojawiły się problemy, z którymi się w tej chwili borykamy.

Oczywiście optymalnym rozwiązaniem jest to, aby wojsko ochraniało swoje obiekty, i to wprowadzamy. Dotyczy to szczególnie obiektów strategicznych, istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, z punktu widzenia obronności. Przygotowujemy żołnierzy do tego, aby ochraniali te obiekty.

Oczywiście ochrona obiektów wojskowych jest różnoraka. Jest ochrona prowadzona przez SUFO czy też ochrona prowadzona przez oddziały wart cywilnych. Bez wątpienia żadnej dyskusji nie podlega fakt, że to minister obrony narodowej – minister obrony narodowej ma narzędzie w postaci Żandarmerii Wojskowej – powinien sprawować nadzór i mieć kontrolę nad podmiotami, które odpowiadają za bezpieczeństwo obiektów wojskowych.

Gospodarzem ustawy o ochronie osób i mienia słuszna była uwaga pana posła Szewińskiego – jest minister spraw wewnętrznych i administracji, niemniej jednak, odpowiadając jako wiceminister obrony narodowej, który reprezentuje ten resort, chce powiedzieć, że dbamy przede wszystkim o zabezpieczenie naszych obiektów i o nasze interesy. Trudno byłoby tutaj wkraczać w kompetencje ministra spraw wewnętrznych i administracji czy też komendanta głównego Policji, który sprawuje w imieniu ministra obrony narodowej nadzór nad działającymi agencjami ochrony. Więc to jest ta odpowiedź. Być może w przyszłości będą rozwiązania, które będą traktowały tę kwestię kompleksowo, ale nie mnie o tym decydować, tym bardziej że ten projekt ustawy przeszedł całą procedurę legislacyjną, począwszy od szerokich konsultacji społecznych poprzez uzgodnienia międzyresortowe, uzgodnienia na forum samego rządu, trafił do laski marszałkowskiej 19 października i dopiero dziś nad nim debatujemy.

Jeżeli chodzi o liczbę żołnierzy Zandarmerii Wojskowej, to - jak słusznie pani poseł przywołała - mamy ich ponad 3 tys., ale to nie będzie dodatkowo obciążało działań, które podejmuje Zandarmeria Wojskowa. Ta kontrola nie będzie prowadzona permanentnie, wciąż i we wszystkich jednostkach. Oczywiście bedziemy ja prowadzić doraźnie, ale w głównej mierze będziemy realizować, czy żandarmeria będzie realizowała, działania, gdy będą dochodziły sygnały o różnego rodzaju nieprawidłowościach. Rzeczywiście jest problem z tym, żeby żandarmeria mogła przeprowadzić w tym zakresie kompleksową kontrole. Nie zgadzam sie jednak z opinia jednego z panów posłów odnośnie do nadregulacji, że żandarmi będa mieli prawo wchodzić do prywatnych firm, bo to są czesto firmy prywatne. Zandarmeria Wojskowa musi mieć wiedzę, czy np. w tych firmach, które ochraniają jeden czy drugi obiekt, nie są przekraczane normy pracy, a wiemy, że to jest czy był bardzo poważny problem, na co wskazywała również Najwyższa Izba Kontroli w swoim wystąpieniu pokontrolnym. Chcemy więc mieć na to wpływ i chcemy również mieć

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz

wgląd w to, w jaki sposób kadra, która (*Dzwonek*) zasila SUFO, jest przygotowana do tego, aby realizować te zadania, i oczywiście w jaki sposób te działania są prowadzone. Dziękuje bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Aleksandra Ładosia (druki nr 613 i 633).

Poproszę panią poseł Joannę Lichocką o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Joanna Lichocka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Aleksandra Ładosia.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 33a ust. 2 i ust. 4 pkt 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 16 września 2020 r. projekt uchwały zawarty w druku nr 613 do Komisji Kultury i Środków Przekazu do pierwszego czytania.

Komisja Kultury i Środków Przekazu po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu uchwały na posiedzeniu w dniu 23 września 2020 r. wnosi, by Wysoki Sejm uchwalił załączony projektu uchwały.

W tej uchwale proponujemy, żeby rok 2021 był Rokiem Aleksandra Ładosia, by uczcić jego skuteczność, determinację w ratowaniu obywateli polskich pochodzenia żydowskiego i Żydów innych państw poprzez wielką akcję tworzenia fałszywych paszportów, które ratowały życie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm uchwalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Poproszę teraz panią poseł Joannę Lichocką o przedstawienie opinii Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Joanna Lichocka:

Proszę państwa, w imieniu Prawa i Sprawiedliwości chciałabym wnieść poprawkę, dużą, poważną poprawkę do tej uchwały, ponieważ po posiedzeniu komisji w naszym środowisku politycznym, zapleczu intelektualnym rozgorzała dość szeroka dyskusja na temat tego, czy uhonorowanie tylko Aleksandra Ładosia jest rzeczywiście oddaniem w trafny sposób stanu faktycznego. Proponujemy po prostu, żeby rok 2021 był Rokiem Grupy Ładosia, żeby uhonorować nie tylko samego Aleksandra Ładosia, ale także jego współpracowników, również współpracowników ze strony żydowskiej, z organizacji żydowskich, bo bez ich współpracy nie udałoby się uratować wielu istnień ludzkich. Pozwolę sobie złożyć na ręce pana marszałka tę poprawkę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Poseł Joanna Lichocka:

Dotyczy ona zarówno zmiany tytułu, jak i treści uchwały. Spróbuję zmieścić się w czasie i przeczytać je, żeby Wysoki Sejm poznał je już teraz, przed komisją.

"Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Grupy Ładosia

W roku 2021 mija 80. rocznica rozpoczęcia przez Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w szwajcarskim Bernie akcji ratowania Żydów z Zagłady. Korzystając ze statusu dyplomatycznego przedstawiciele Rzeczypospolitej Polskiej za wiedzą i wsparciem Rządu RP na Uchodźstwie i we współpracy z organizacjami żydowskimi, w tym Światowym Kongresem Żydów potajemnie zorganizowali jedną z największych w czasie II wojny światowej akcji fabrykowania paszportów i przerzutu ich do osób w gettach i obozach.

Na czele tej grupy dyplomatów stał Aleksander Ładoś, ambasador Polski w Bernie. Tzw. Grupę Ładosia wraz z nim współtworzyli polscy dyplomaci z placówki w Bernie: Stefan Jan Ryniewicz, Konstanty Rokicki, Juliusz Kühl oraz liderzy organizacji żydowskich Chaim Eiss i Abraham Silberschein. W latach 1941–1945 członkowie Grupy Ładosia zorganizowali tajny system pozyskiwania blankietów paszportów i wydawania poświadczeń, a jeden z nich – konsul Konstanty Rokicki wypełnił własnoręcznie niemal połowę dokumentów. Przemycano je do okupowanej Europy, w tym niemieckich gett na ziemiach polskich, dla udokumentowania przez ich posiadaczy rzekomego obywatelstwa Paragwaju, Hondurasu, Haiti lub Peru.

Akcją objęto do 10 tysięcy osób narodowości żydowskiej – obywateli Polski, Holandii, Niemiec i kilkunastu innych państw okupowanej Europy. Późniejsze polskie zabiegi dyplomatyczne – przy wsparciu

Poseł Joanna Lichocka

Stolicy Apostolskiej i Stanów Zjednoczonych – doprowadziły do uznania ważności znacznej części tych dokumentów przez państwa latynoamerykańskie. W ten sposób przedstawiciele Rzeczypospolitej Polskiej przyczynili się do uratowania przed śmiercią z rąk Niemców dużej liczby Żydów. (*Dzwonek*) O głębokim humanitaryzmie tej akcji świadczy fakt, że wśród ocalonych zidentyfikowanych z imienia i nazwiska było około 300 obywateli przedwojennych Niemiec. Jest to bezprecedensowy w historii przypadek ratowania podczas trwającej wojny obywateli najezdniczego państwa przed ich własnymi władzami i stworzoną przez nie machiną zagłady.

Oprócz dokumentów latynoamerykańskich Aleksander Ładoś i dyplomaci Rzeczypospolitej Polskiej wystawiali polskie dokumenty umożliwiające ucieczkę z Francji pod rządami kolaboracyjnego reżimu Vichy. Uratowano m.in. działacza francuskiego ruchu oporu Pierre'a Mendès-France'a, późniejszego premiera Francji, i Josefa Burga, jednego z założycieli Państwa Izrael. Równolegle Ładoś podjął decyzję o udostępnieniu organizacjom żydowskim polskich szyfrów, a drogą radiową wysyłał do państw alianckich przekazywane mu przez Żydów i Polskie Państwo Podziemne raporty o dokonywanej przez Niemcy eksterminacji narodu żydowskiego. Był prawdopodobnie jednym z pierwszych dyplomatów alarmujących świat o Zagładzie.

Operacja tworzenia fikcyjnych obywatelstw i przerzutu dokumentów dla Żydów do kraju była ściśle tajna. Wielu Żydów i ich rodzin, uratowanych dzięki niej z Holokaustu, nie miało świadomości, że zawdzięczają życie polskiemu Poselstwu i dyplomatom Rzeczypospolitej z Berna. Mogli się tego dowiedzieć niedawno, gdyż rola Grupy Ładosia w ratowaniu obywateli Rzeczypospolitej narodowości żydowskiej i Żydów z innych państw, dopiero teraz jest odkrywana i opisywana.

Wyrażając wdzięczność dla wszystkich żyjących dziś ocalonych i ich potomków za pamięć o Aleksandrze Ładosiu, Konstantym Rokickim i innych Polakach ratujących Żydów, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dla upamiętnienia skuteczności i poświęcenia polskich dyplomatów oraz ich żydowskich i polskich współpracowników ustanawia rok 2021 Rokiem Grupy Ładosia".

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Piotr Adamowicz, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Lichocka:

Zwracam się do wszystkich o poparcie tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Adamowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska chciałbym przedstawić opinię dotyczącą w zasadzie dwóch projektów, bo to jest nowelizacja tego projektu, który został wcześniej zgłoszony.

Poznanie historii, poznanie prawdy winno być jednym z fundamentów naszego życia, gdyż to nasze życie w dużej mierze decyduje, jakie będą przyszłe pokolenia.

Chciałbym przytoczyć dwa cytaty. Ten bardziej znany mówi: "Kto ratuje jedno życie – ratuje cały świat". Ten mniej znany to fragment depeszy dyplomatycznej z maja 1943 r. wyjaśniający działania tzw. grupy berneńskiej, polskich i żydowskich współpracowników, wśród których istotną rolę odgrywał poseł RP w Bernie Aleksander Ładoś. Cytuję: "Akcja polega na uzyskiwaniu od przyjaznych nam konsulów południowoamerykańskich paszportów (...); dokumenty te pozostają u nas, a fotokopie wysyła się do kraju; ratuje to ludzi od zguby". Fałszywe paszporty wysyłano nie tylko do kraju, także do Żydów w innych państwach europejskich.

Ponadto dzięki udostępnieniu kanałów dyplomatycznych przekazywano wiadomości z kraju, od organizacji żydowskich w Szwajcarii do Londynu i Stanów Zjednoczonych. Cytuję: "Wedle otrzymanych ostatnio licznych autentycznych informacji, władze niemieckie opróżniły getto w Warszawie, mordując bestialsko ok. 100 000 Żydów. Masowe mordy nadal trwają" – tak brzmi fragment tej depeszy. Co ważne, była to pierwsza wiadomość o likwidacji getta warszawskiego, która dotarła do USA.

Grupa berneńska wystawiła wiele tysięcy paszportów życia, bo tak w zasadzie należałoby o tym mówić – o paszportach życia. Do ocalałych, których wymieniła pani poseł Lichocka, można dodać jeszcze pana Adama Rotfelda, który 60 lat później został polskim ministrem spraw zagranicznych. Niekiedy lista uratowanych pozwala odkryć losy swych przodków. Tak było w przypadku członka brytyjskiej Izby Lordów Davida Finkelsteina, którego urodzona w Berlinie matka była jedną z posiadaczek paszportów życia.

Dlatego podziękowanie i szacunek należą się tym wszystkim, którzy po latach odkryli nam historię paszportów życia grupy berneńskiej.

Jednak jak zauważył dr Witold Bagieński, biograf Aleksandra Ładosia stanie przed bardzo trudnym zadaniem. Będzie musiał zmierzyć się nie tylko z wieloma zagadkowymi i wymagającymi wyjaśnienia wątkami jego życiorysu, lecz także ze skomplikowaną osobowością, która wyłania się z dokumentów. Tytuł jego publikacji "Aleksandra Ładosia kręta droga do PRL" jest wymowny. Bo ludzkie losy bywają zapisane i tymi jasnymi, i tymi szarymi kartami. Takie jest po prostu ludzkie życie.

Nie mnie ważyć na szalach wszystkie karty Ładosia. Dziś (*Dzwonek*), jak podkreślam, dziękujemy,

Poseł Piotr Adamowicz

upamiętniamy i doceniamy ratowanie przez niego i jego współpracowników ludzkiego życia.

Kończę, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Senyszyn, klub Lewicy. (*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ale teraz pan marszałek powinien uwzględnić dodatkowy czas.)

Poseł Piotr Adamowicz:

Pan pozwoli trzy zdania na koniec.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: To jest nieeleganckie.)

(Poseł Joanna Senyszyn: Są równi i równiejsi.) (Poseł Małgorzata Chmiel: I mogą jeździć na nartach.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie, nie, pozwoliłem przeczytać pani sprawozdawcy.

(*Głos z sali:* Nie musiała użyć takiej formy.) No, nie musiała, ale przeczytała.

Poseł Piotr Adamowicz:

Czy mogę trzy zdania...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Natomiast pana bardzo proszę o przestrzeganie dyscypliny czasu.

Pani poseł Joanna Senyszyn, klub Lewicy. (*Gwar na sali*)

(*Poseł Joanna Senyszyn*: Wszyscy są równi, ale niektórzy są równiejsi od innych.)

Proszę.

Poseł Joanna Senyszyn:

Wysoka Izbo! Klub Lewicy poprze ustanowienie roku 2021 Rokiem Grupy Ładosia. Uważamy, że ta poprawka jest bardzo słuszna. To Polacy niewątpliwie zasłużeni, choć powszechnie nieznani. Nawet większość posłów poznała ich dokonania dopiero z okazji tego wyróżnienia.

Dlatego warto się zastanowić, jaka powinna być polityka Sejmu w zakresie wybierania patronów kolejnych lat. Czy mają to być osoby nieznane, które chcemy promować, czy przeciwnie, znane, które chcemy honorować? Od początku, czyli od 20 lat, nie ma w tym zakresie żadnych zasad. Ktoś lub coś jakiejś grupie posłów lub sejmowych organów przyjdzie do głowy, przelewają to na papier, który – jak wiadomo – jest cierpliwy, i zgłaszają jako projekt uchwały. Komisja kultury wybiera nie więcej niż pięć projektów rocznie – chyba że marszałek Sejmu powiększy pulę do siedmiu - Sejm je przyklepuje i kolejny rok przestaje być tylko kalendarzowy. Ponieważ nie ma porozumienia z Senatem, ci sami patroni bywają wybrani przez obie Izby. W wyniku radosnej twórczości posłów i senatorów przez 20 lat patronami zostały, mniej lub bardziej słusznie, 63 osoby i cichociemni oraz 31 wydarzeń historycznych i idei. Wśród 31 patronów nieosobowych są m.in. miasto Kraków, rzeka Wisła, harcerstwo, Liga Morska i Rzeczna, powstania śląskie, Bitwa Warszawska, fizyka, KUL. Jak widać, od Sasa do Lasa.

W chaosie sejmowych patronów osobowych jest kilka trendów. To przede wszystkim skrajny seksizm, by nie powiedzieć: mizoginizm. Proporcja honorowanych mężczyzn do kobiet wynosi 51 do trzech. Rok 2021 ma wyłącznie męskich patronów. Drugim rysem patronatów jest klerykalizm. Z 64 osobowych patronów co piąty to święty, błogosławiony, a przynajmniej ksiądz lub zakonnik. Niektórzy są honorowani więcej niż raz. Do tego dochodzą lata poświęcone rocznicy chrztu Polski, koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej i KUL-owi.

Klub Lewicy apeluje do Sejmu, aby skończył z seksizmem i klerykalizmem przy wybieraniu patronów i przyjął przejrzyste zasady postępowania. Na początek warto, by marszałek Sejmu powiększyła pulę patronów. Ogłosilibyśmy rok 2021 rokiem szczepień przeciw koronawirusowi. Byłby to ważny sygnał o naszych priorytetach.

Jak już mówiłam, popieramy tę poprawkę, aby to był Rok Grupy Ładosia. Uważamy ją za ze wszech miar słuszną. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja. (*Poseł Bożena Żelazowska*: Przepraszam, jeszcze ja.)

Jeszcze pani poseł Zelazowska.

Bardzo przepraszam.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: Panie marszałku...) Panie pośle, przepraszam. Opuściłem panią poseł Żelazowską.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Pan marszałek się pomylił.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Bardzo przepraszam panią poseł.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Coś pan za szybkie tempo wziął.)

Poseł Bożena Żelazowska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści chciałam przedstawić stanowisko, które przygotowaliśmy jako stanowisko wyrażające naszą aprobatę tego, aby rok 2021 był Rokiem Aleksandra Ładosia. Natomiast poprawka przedstawiona przez panią poseł Lichocką rzeczywiście ma sens, dlatego że wiemy, że Aleksander Ładoś nie działał sam, i myślę, że rok 2021 może być Rokiem Grupy Ładosia.

Pozwólcie państwo, że przedstawię też dokonania Aleksandra Ładosia, który był dyplomatą, konsulem generalnym w Monachium, publicysta, członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego "Piast" związanym przez wiele lat z ruchem ludowym. Jego niezłomna postawa i działalność w nieformalnej grupie polskich dyplomatów w Bernie, zwanej grupą Ładosia, pozwoliły na uratowanie wielu tysięcy istnień ludzkich przed okrutną machiną niemieckiego Holokaustu. W okresie sprawowania funkcji w Szwajcarii w latach 1940–1943 prowadził wraz ze współpracownikami operację wydawania polskim obywatelom pochodzenia żydowskiego sfałszowanych paszportów oraz poświadczeń obywatelstwa państw Ameryki Południowej i Srodkowej: Paragwaju, Hondurasu, Haiti i Peru oraz certyfikatów pozwalających na emigrację. Te dokumenty miały chronić przed wywózką do obozów śmierci na terenach okupowanych przez III Rzeszę. Operacji tej nadano kryptonim "Sprawy paszportowe". Parafrazując treść jednej depeszy, którą Aleksander Ładoś otrzymał z Londynu: niekiedy w życiu motywy natury humanitarnej nakazuja każdemu człowiekowi iść dalej, niż to możliwe. Aleksander Ładoś swoją postawą wielokrotnie dawał przykład, jak należy to czynić.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści rekomenduję Wysokiej Izbie treść tej uchwały z przyjętymi poprawkami. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Janusz Korwin-Mikke, koło Konfederacja.

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja nie mówię w imieniu koła. Zacznę od cytatu z o. Ludwika Wiśniewskiego, dominikanina, z listu do Adama Michnika: Zasada, że "można czynić mniejsze zło, aby uniknąć większego" musi być wyrzucona za burtę świadomości, jeżeli chcemy przetrwać jako społeczeństwo i jako naród. Nie jest bowiem wykluczone, że za jakiś czas zjawi się zbawca i zechce nam znów zafundować mniejsze zło.

Otóż, proszę państwa, fałszowanie dokumentów państwowych jest złem. Oczywiście to jest mniejsze zło, zło mniejsze niż śmierć ludzi, ale to jest zło, którego nie należy chwalić. Dam przykład drastyczny. Powiedzmy sobie, że grupa 10 ludzi jest porwana przez ludożerców, którzy proponują jednemu z nich, że uwolnią pozostałych, jeżeli on zje jednego z nich. Zabiją go i może go zjeść. On go zjada. Ocalił życie 10 ludziom. Czy będziemy to chwalili? No nie, bo ludożerstwo nie jest...

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: A jeżdżenie bez prawa jazdy?)

Ale ja tego nie chwalę. Otóż, droga pani, pamiętajmy o jednej rzeczy, że właściwy tryb naszej cywilizacji, bo to jest kwestia zasad cywilizacji, jest następujący. Pan Ładoś zostaje skazany za fałszowanie dokumentów i zostaje natychmiast ułaskawiony oraz zaproszony przez prezydenta na uroczysty obiad, ale nie publicznie, bo cel nie uświęca środków. Jeżeli zaczniemy tak mówić, to jutro pojawi się ktoś, kto powie: o, tu jest zacny człowiek, ma lat 69, a w Warszawie dopiero od 70 lat można jeździć za darmo autobusami, a on musi jeździć. Sfałszujmy mu dowód osobisty, bo to jest dobry uczynek.

(Poseł Krystyna Skowrońska: I okoliczności...)

Jeszcze raz mówię, że należy to chwalić po cichu, należy to uznawać, natomiast nie można tego uświęcać. Jest różnica między wyborem mniejszego zła a jego uświęceniem. Dziękuję za uwagę...

(Poseł Artur Łącki: Ale okoliczności jakie były?) Należało to robić, tylko nie należy tego uświęcać.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Bosak.

Poseł Krzysztof Bosak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przykład działania grupy berneńskiej, zwanej również grupą Ładosia, to doskonały instrument dla polskiej polityki historycznej, żeby odkłamywać fałszywą narrację na temat tego, iż Polacy byli współsprawcami Holokaustu. Polskie struktury państwowe, w tym polska dyplomacja, ale także Polskie Państwo Podziemne, systemowo próbowały Holokaustowi przeciwdziałać i unie-

Poseł Krzysztof Bosak

możliwić go. Przykład działania właśnie polskich dyplomatów ze Szwajcarii, Aleksandra Ładosia, ale także Konstantego Rokickiego i wielu innych, jest doskonałą ilustracją heroizmu, bohaterstwa, inwencji, sprytu, właściwego, moralnego posługiwania się tymi instrumentami, które od państwa polskiego dostali do ręki, po to żeby ratować ludzkie życie, także życie naszych współobywateli żydowskiego pochodzenia, ale również obywateli innych państw, którym tylko mogli pomóc. Chwała takim ludziom, chwała także ambasadorowi Jakubowi Kumochowi, który wydobył tę historię (*Dzwonek*) na światło dzienne, dziennikarzom Michałowi Potockiemu i Zbigniewowi Parafianowiczowi, którzy to opisali. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do pytań.

Jako pierwsza zadaje pytanie pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

1 minuta, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Do pani poseł sprawozdawcy mam pytanie następujące. Po pierwsze, na poprzednim posiedzeniu był przewidziany ten punkt. Czy pani poseł może nam objaśnić, dlaczego w tym zakresie jest taka duża zwłoka, skoro komisja kultury była wtedy przygotowana do sprawozdawania i do przyjęcia tejże uchwały? I po drugie, czy nie wydaje się pani poseł, że obyczajem jest to, o czym mówiła pani poseł Senyszyn, żeby patronów czy osoby, które będą miały swój rok, to w cudzysłowie, ustalać, a także podejmować takie uchwały do końca roku poprzedzającego, aby to był cały rok, a nie 11 miesięcy? To są moje pytania.

I jeszcze jedno pytanie. Panie marszałku, a dlaczego pan nie przerwał pani poseł, która reprezentowała Prawo i Sprawiedliwość (*Dzwonek*) i czytała uchwałę, a koledze Adamowiczowi pan przerwał? To było nieeleganckie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, ponieważ pani sprawozdawca czytała treść uchwały i zgodziłem się na to, żeby przeczytała ją w całości.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: To następnym razem ja też będę czytała uchwałę.)

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska. Nie ma pana posła.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: Nikt nie broni przeczytać po raz drugi.)

Nie, drugi raz już bym się nie zgodził na czytanie.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Tak jak przy debacie na temat Różewicza, a mieliśmy już chyba siedem tych debat w tym roku na temat kolejnych patronów, pytam, po co nam to. Nic za tym nie idzie, naprawdę to jest pusty gest ze strony Sejmu – uchwalanie kolejnych patronów. To tylko jest pretekstem...

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Przeciwko Bosakowi pan jest w swoim klubie?)

Nie przeciwko. Ja nie mam nic ani do Różewicza, ani do Ładosia, do żadnego z nich, wszystko w porządku, tylko po co nam te dyskusje, takie wystąpienia jak wystąpienie pani Senyszyn, która wyliczała proporcje chromosomów wśród laureatów? Czy naprawdę tego potrzebujemy? Tu pan przewodniczący, pan marszałek, wyłącza mikrofon panu ministrowi, który udziela nam istotnych odpowiedzi, a mamy czas na debatowanie o rzeczach naprawdę zupełnie pozbawionych znaczenia. Z całym szacunkiem, ale nasza aktywność w tym względzie jest zupełnie zbędna. Czy my to uchwalimy, czy tego nie uchwalimy, to świat był, historia była, jaka była, i nikogo specjalnie te debaty nie interesują. Tak że pytanie: Po co nam to?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Piotr Adamowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Adamowicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Kontynuując, zadam pytanie. Przed poprzednim posiedzeniem Sejmu ten punkt został zdjęty, być może z powodów przedstawionych przeze mnie wcześniej. Wniosek dla wnioskodawców jest dość naturalny. Nim coś się zgłosi, warto przeprowadzić kwerendę historyczną. (*Oklaski*) Jest to jedna z podstaw procedowania w sprawach historycznych.

W związku z tym pytanie: Czy pan jako wnioskodawca czy też grupa wnioskodawców z Prawa i Sprawiedliwości przeprowadziliście kwerendę historyczną? Jeżeli tak, to wśród których historyków? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Senyszyn, klub Lewicy.

Poseł Joanna Senyszyn:

Wysoki Sejmie! Z dyskusji, którą prowadziliśmy podczas posiedzenia komisji, wynikało, że posłanka sprawozdawczyni jest bardzo dobrze zorientowana w tym temacie. I w związku z tym mam pytanie:

Poseł Joanna Senyszyn

Czy mogłaby przybliżyć skład tej grupy przynajmniej z grubsza...

(Poseł Joanna Lichocka: W uchwale było.)

...kto tam uczestniczył, jakie to były osoby, i jeżeli to możliwe, jak kształtował się podział pracy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Czy pani poseł...

(Poseł Joanna Lichocka: Tak, ja odpowiem.)

To bardzo proszę. Pytań wprawdzie za bardzo nie było, ale...

Poseł Joanna Lichocka:

Po pierwsze, chciałam bardzo podziękować, panie marszałku, że mogłam przeczytać całą tę poprawkę, ponieważ ona zupełnie zmieniała tekst uchwały i to chyba był jedyny moment na to, żeby w Wysokim Sejmie ten tekst został odczytany. Tak że jeżeli kogoś to dotknęło, to wytłumaczę, że to była wyjątkowa sytuacja. Chciałam, żeby cała ta poprawka, a więc cały nowy tekst uchwały zaistniał tutaj, na tej sali. Bardzo, panie marszałku, dziękuję za ten wyjątek, bo to rzeczywiście był wyjątek.

Jeśli chodzi o sprawy związane z tą grupą... Ona jest opisana w projekcie uchwały. To są ambasadorowie, pracownicy placówki dyplomatycznej w Bernie, osoby współpracujące ze strony Światowego Kongresu Żydów, jak również osoby, które nie były wymienione i o których będziemy jeszcze pewnie się dowiadywać, działające w ramach struktur Polskiego Państwa Podziemnego, które organizowały przerzuty tych dokumentów i dostarczanie do gett...

(*Poset Joanna Senyszyn*: Ale to są tylko stanowiska.) Są znane nazwiska.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale proszę łaskawie nie dyskutować w tej chwili na sali.

Poseł Joanna Lichocka:

Chciałabym uzupełnić wypowiedź przedstawiciela Konfederacji, który przywołał nazwiska osób zasłużonych dla przypomnienia tej historii. Chciałam jeszcze powiedzieć o tym, że dzięki zaangażowaniu zarówno Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak i ministerstwa kultury jest już bardzo dużo publikacji na

ten temat. Jest książka pt. "Lista Ładosia", w której zebrane są wszystkie nazwiska uratowanych, ocalonych. W odkrywanie tej historii zaangażował się również Instytut Pileckiego. No i sa też filmy, np. film Roberta Kaczmarka "Paszporty Paragwaju". Tak że trochę już tego materiału mamy i dysponujemy coraz większą wiedzą. Mam zatem nadzieję, że ten rok... Odpowiem na pytanie: Po co nam to? Tak więc jest to nam po to, żebyśmy, po pierwsze, tę historię jako Polacy, jako obywatele Rzeczypospolitej mogli poznać, a po drugie – pokazać światu, bo przedstawiciele Polskiego Państwa Podziemnego zdali wtedy egzamin i trzeba o tym po prostu opowiedzieć. I ten 2021 r. będzie okazją do zainspirowania również instytucji kulturalnych, instytucji państwowych do organizowania jakichś eventów, jakichś wydarzeń związanych z tym rokiem, Rokiem Grupy Ładosia, i upowszechniania historii o tym. To jest też doskonałe narzędzie naszej polityki miękkiej dyplomacji opowiadającej o tym, jak naprawdę wygladała historia Holocaustu na tych ziemiach, jak polskie państwo starało się przeciwstawić niemieckiej machinie zbrodni, machinie śmierci i jak starało się z nią walczyć.

Jeśli chodzi o przesuwanie terminów, to państwo wiecie, że to jest czas dosyć wyjątkowy i pandemia powoduje, iż wiele rzeczy było przesuwanych.

(Poseł Krystyna Skowrońska: O, to z tego powodu?) Jak pani poseł pewnie wie, wiele posiedzeń komisji nie odbyło się, wiele wątków, wiele tematów nie zostało podjętych, ponieważ pandemia spowodowała, że były zwoływane komisje tylko w części. Ja sama mam kilka rzeczy i chciałam, aby były one przepracowane w ramach komisji kultury, a nie mogło tak się stać w zeszłym roku. Ale to jest pytanie też do Prezydium Sejmu.

Natomiast jeśli chodzi o pytania dotyczące kwerendy historycznej... Mówił pan o artykule pana Bagieńskiego. Oczywiście znałam go też – pani poseł o to pytała – zanim ten wniosek został złożony. Znamy te wszystkie sprawy związane z pewną niejednoznacznością z dokumentów zachowanych w Instytucie Pamięci Narodowej, ale żaden z zapisanych dokumentów, nic w archiwach IPN-u nie wskazuje na to, żeby Aleksander Ładoś jakoś się skompromitował czy przekreślił to, co robił dla Polski, dla polskich obywateli i dla Żydów z innych państw. Tak że też po konsultacji z ludźmi, którzy zajmowali się tym, uznaliśmy, że z całą pewnością nie ma żadnych poważnych kontrowersji, które miałyby wykluczyć honorowanie postaci Aleksandra Ładosia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad tym projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań...

A rzeczywiście, była poprawka, chociaż jest to właściwie nie poprawka, tylko nowy tekst.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do projektu uchwały poprawkę, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw (druki nr 868 i 892).

Proszę pana posła Andrzeja Szlachtę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy z druku nr 868. Zaproponowane zmiany w ustawie o obrocie instrumentami finansowymi są konsekwencją wejścia w życie regulacji Unii Europejskiej stanowiących wynik przeglądu przepisów dotyczących europejskich urzędów nadzoru.

Podczas szczegółowego omawiania przedmiotowego projektu ustawy zostały zgłoszone dwie poprawki o charakterze doprecyzowującym. W konkluzji Komisja Finansów Publicznych rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Wiesław Janczyk.

Poseł Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jesteśmy w trakcie drugiego czytania przedłożenia rządowego, dokumentu, projektu ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw. Chodzi o projekt zawarty w druku nr 868 oraz sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych zawarte w druku nr 892.

Cel, jaki w założeniach realizuje projekt, to wprowadzenie do naszego krajowego prawa regulacji Unii Europejskiej, jakie zostały podjęte w wyniku przeglądu przepisów dotyczących europejskich urzędów nadzoru. Te urzędy to Europejski Urząd Nadzoru Bankowego, Europejski Urząd Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych oraz Europejski Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Pracowniczych i Programów Emerytalnych. Sama regulacja jest kontynuacją rozważań, jakie trwają od wielu lat po kryzysie na rynkach finansowych w latach 2007 i 2008, i została usystematyzowana w inicjatywie legislacyjnej rządu, w ślad za dyrektywą Parlamentu Europejskiego podjętą pod koniec roku 2019, dyrektywą 2177, i rozporządzeniem towarzyszącym tejże dyrektywie.

W propozycji rządu mamy bardziej precyzyjnie opisaną działalność instytucji ubezpieczeniowych i reasekuracyjnych. Wprowadza się nowe przepisy dotyczące dostawców usług w zakresie udostępniania informacji, w tym również dla dostawców informacji skonsolidowanych. Dotychczas udostępnianie tych informacji podlegało krajowym organom nadzoru, które prezentowały rozbieżne standardy. Powstała koncepcja, aby wobec faktu świadczenia usług transgranicznych organem zatwierdzającym informację dla największych podmiotów był Europejski Urząd Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych. Podmioty działające w mniejszej skali dalej pozostaną pod nadzorem krajowym w tym aspekcie. Wobec występujących nieprawidłowości, jakie ujawnił kryzys, o którym mówiłem, istnieje nieustanna potrzeba lepszej wymiany informacji i ujednoliconych standardów w komunikacji organów kontroli i nadzoru państw Unii Europejskiej dla lepszych działań prewencyjnych i interwencji.

Projekt przewiduje rezygnację z wersji papierowej dokumentu akcji, nakłada na świadczących usługi płatnicze obowiązek lepszego informowania konsumentów o ich prawach.

Pragnę dodać, że w toku konsultacji społecznych nie zgłoszono do tegoż projektu uwag ze strony podmiotów, a zatem wydaje się, że te implementowane przepisy i propozycje zawarte w polskim rządowym dokumencie wypełniają oczekiwania rynku. Myślę, że będą mu dobrze służyły. Pragnę tylko dodać, że w drugim czytaniu klub Prawa i Sprawiedliwości nie składa poprawek do tego dokumentu. Popieramy go, tak aby został skierowany do dalszych prac w parlamencie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja

Poseł Zofia Czernow

Obywatelska mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw, druki nr 868 i 892.

Celem projektu ustawy jest dokonanie zmian w krajowym porządku prawnym w związku z wejściem w życie regulacji Unii Europejskiej. Przepisy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniają dyrektywy w sprawie rynków instrumentów finansowych oraz w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej. Regulacje te są wynikiem dokonanego na poziomie Unii Europejskiej przeglądu przepisów dotyczących europejskich urzędów nadzoru, które powstały po kryzysie finansowym 2007–2008, a ich celem jest wzmocnienie stabilności i efektywności systemu finansowego w całej Unii oraz poprawa ochrony konsumentów i inwestorów.

Przechodzę do szczegółów. Zmianie ulegają przepisy dotyczące działalności dostawców usług w zakresie udostępniania informacji, którzy świadczą usługi jako zatwierdzony podmiot publikujący, zatwierdzony mechanizm sprawozdawczy lub dostawca informacji skonsolidowanej. Dotychczas dostawcy tych usług uzyskiwali zezwolenia i byli nadzorowani przez krajowe organy nadzoru. To rozwiązanie okazało się niewystarczające, a nawet różne praktyki w poszczególnych krajach miały negatywny wpływ na jakość danych transakcyjnych i zadania dostawców usług. Dlatego w dyrektywie wprowadzone zostały rozwiazania polegające na przeniesieniu uprawnień do udzielania zezwoleń dostawcom usług oraz nadzoru nad nimi z poziomu właściwych organów krajowych do Europejskiego Urzędu Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych.

Kolejna zmiana w ustawie o ofercie publicznej polega na ustaleniu daty 1 marca 2021 r. jako ostatecznego terminu powszechnej dematerializacji akcji. Oznacza to całkowitą rezygnację z postaci papierowej dokumentu akcji. Wyrażam nadzieję, że będzie to już ostatni termin.

W dyrektywie o usługach płatniczych przedłożenie implementuje zmiany dyrektywy wprowadzające obowiązek udostępniania przez dostawców usług płatniczych unijnej broszury z informacjami dla konsumentów o przysługujących im prawach. Zmiany w ustawie o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej mają na celu, ogólnie mówiąc, zapewnienie skuteczniejszej ochrony klientów korzystających z usług ubezpieczeniowych. Rosnący udział transgranicznej działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej wykonywanej przez zakłady ubezpieczeń na zasadzie swobody świadczenia usług oraz zdarzające się przypadki niewypłacalności, a nawet upadłości europejskich zakładów ubezpieczeń wymagają pilnego wzmocnienia nadzoru nad tą działalnością.

W celu wyeliminowania występujących nieprawidłowości konieczna jest skuteczniejsza działalność

transgranicznych organów nadzorczych i usprawnienie komunikacji między nimi. Ważną rolę w zakresie koordynacji ma Europejski Urząd Nadzoru Ubezpieczeń i Pracowniczych Programów Emerytalnych.

Projekt ustawy rozstrzyga ponadto o wykonywaniu umów ubezpieczenia, umów reasekuracji zawartych do grudnia 2020 r. przez odpowiednie zakłady z siedzibą na terytorium Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii w związku z brexitem. Umowy te co do zasady pozostają ważne, a brexit nie stanowi przesłanki do ich rozwiązania.

Reasumując, zakres implementacji prawa Unii Europejskiej do krajowego systemu prawnego jest korzystny dla wzmocnienia stabilności i efektywności systemu finansowego oraz poprawy ochrony konsumentów. Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska popiera ten projekt i będzie głosować za jego uchwaleniem. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewicy.

Poseł Katarzyna Kretkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Klub parlamentarny Lewica będzie głosował za przedstawionym projektem, projektem, który wprawdzie wprowadza czysto legislacyjne zmiany do polskich przepisów, wynikające z obowiązku dostosowywania ich do nowych regulacji Unii Europejskiej dotyczących europejskich urzędów nadzoru, ale są to zmiany dzisiaj w Polsce szczególnie pilne i pożądane. Zatem bardzo dobrze, że ów obowiązek dostosowawczy istnieje i projekt ten do polskiego Sejmu musiał wpłynąć.

Urzędy nadzoru, o których mowa, także są stosunkowo nowe. Powstały w reakcji na kryzys finansowy w latach 2007–2008 w celu wzmocnienia stabilności systemu finansowego w całej Unii Europejskiej oraz poprawy ochrony konsumentów i inwestorów. Dzisiaj, w dobie wywołanego pandemią COVID-19 światowego kryzysu zdrowotnego i gospodarczego, jego następstw społecznych i finansowych dla polskich obywatelek i obywateli, wzmocnienie nadzoru nad efektywnością systemu finansowego i ochrona interesów ludzi, konsumentów, stały się tym bardziej kwestiami priorytetowymi.

Nowe regulacje dotyczą nadzoru bankowego, nadzoru giełd i papierów wartościowych, nadzoru ubezpieczeń i pracowniczych programów emerytalnych, czyli obszarów szczególnie wrażliwych i podatnych na niewypłacalność, upadłość i spekulacje w okresach kryzysów finansowych i gospodarczych, wymagających zatem w ocenie klubu parlamentarnego Lewica szczególnie wzmocnionej ochrony. Ta wzmocniona ochrona będzie w przypadku przedstawionej ustawy zapewniona poprzez siedem rozporządzeń unijnych

Poseł Katarzyna Kretkowska

wynikających z trzech dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady: dyrektywy w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, zwanej dyrektywą Wypłacalność II, dyrektywy w sprawie rynków instrumentów finansowych oraz dyrektywy w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu.

Klub parlamentarny Lewica cały czas stoi na straży silnej obecności Polski w Unii Europejskiej. W instytucjach europejskich widzimy dodatkową, trwalszą gwarancję przestrzegania w Polsce prawa i ochrony interesów naszych obywateli i obywatelek. Ustawa o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi wprowadza taką właśnie ochronę poprzez nadzór instytucji europejskich i ochrone przed próbami wprowadzania podejrzanych produktów, spekulacji na rynku alternatywnych instrumentów finansowych oraz wykorzystywania niedostatecznej wiedzy konsumentów o przysługujących im prawach. Ujednolicenie wymogów oraz praktyki nadzorczej w zakresie usług udostępniania informacji przez zatwierdzony podmiot publikujący, zatwierdzony mechanizm sprawozdawczy czy dostawcę informacji skonsolidowanych, o których mowa w pierwszej części projektu ustawy, wpłynie pozytywnie na jakość danych transakcyjnych i dostarczanej informacji na polskim rynku tych usług.

Rośnie w Europie udział transgranicznej działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej wykonywanej przez zakłady ubezpieczeń i reasekuracji na zasadzie swobody świadczenia usług. Rosną także przypadki niewypłacalności i upadłości europejskich zakładów ubezpieczeń wykonujących tę transgraniczną działalność także w Polsce. Rośnie zatem zagrożenie dla ubezpieczonych w tych zakładach. Wzmocnienie nadzoru nad nimi jest zatem niezbędne w celu bardziej efektywnej ochrony polskich klientów i klientek zakładów ubezpieczeń.

Występujące na rynku europejskim nieprawidłowości powodują konieczność koordynacji działań nadzorczych i usprawnienia komunikacji. Wprowadzenie mechanizmów wzajemnego przekazywania informacji między organami nadzorczymi poszczególnych państw, w tym Polski, oraz Europejskim Urzędem Nadzoru Ubezpieczeń i Pracowniczych Programów Emerytalnych umożliwi odpowiednie działania prewencyjne i interwencje w interesie polskich klientów i klientek.

Kolejną implementowaną dyrektywą europejską w tej ustawie jest ta w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego. Służyć ona będzie z kolei ochronie Polek i Polaków poprzez wymóg udostępniania im przez dostawców usług płatniczych broszury sporządzonej przez Komisję Europejską, zawierającej informację dla konsumentów o przysługujących im prawach. Ustawa wprowadza także ochronę osób ubezpieczonych oraz krajowych zakładów ubezpie-

czeń reasekuracyjnych przed skutkami brexitu, regulując w interesie tych osób status zawartych umów.

Klub parlamentarny Lewica popiera projekt zawierający sam w sobie czysto legislacyjne i formalne zmiany wynikające z wymogów dostosowania polskiego porządku prawnego do przegłosowanych ponad rok temu nowych regulacji europejskich. Mamy jednak nadzieję i chcemy wierzyć, że nadzór nad polskim rynkiem usług finansowych, usług dostarczania informacji o transakcjach i rynku ubezpieczeń wykonywany z poziomu europejskich urzędów nadzoru uchroni Polki i Polaków przed ewentualnymi aferami typu GetBack, Amber Gold, KNF czy dziesiatkami innych (*Dzwonek*), którym rząd PiS i krajowe organa nadzoru jakoś nie potrafiły dotąd wystarczająco przeciwdziałać ani zabezpieczyć Polek i Polaków przed działalnością spekulantów i innych szemranych podmiotów oferujących swoje nowe, wspaniałe, alternatywne instrumenty finansowe. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Siekierski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Czesław Siekierski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Omawiany projekt ustawy dotyczy zmian w obszarze funkcjonowania tzw. instrumentów finansowych i ma głównie na celu wprowadzenie do prawa krajowego regulacji europejskich wynikających z nowych przepisów. Chodzi tu o dyrektywy i rozporządzenia związane z europejskimi urzędami nadzoru, na które składają się, co już tutaj wymieniano, Europejski Urząd Nadzoru Bankowego, Europejski Urząd Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych oraz Europejski Urząd Nadzoru Ubezpieczeń i Pracowniczych Programów Emerytalnych.

Pogłębiające się procesy globalizacyjne i rozwój instytucji finansowych o charakterze ponadnarodowym, makroregionalnym czy światowym powodują, że nie są one już podległe w pełnym zakresie tylko nadzorowi na szczeblu krajowym. Stwarza to nowa sytuację i wymaga nowych form nadzoru, aby zapewnić bezpieczeństwo dotyczące działalności finansowej w ujęciu ponadnarodowym, w ujęciu szerszym, ponadkrajowym. Szczególnie zaistniała potrzeba po okresie kryzysu finansowego. Chodzi tu o ten okres po roku 2008. Wtedy zaistniała wyjątkowa potrzeba wzmocnienia systemów nadzorczych i przeniesienia szeregu kompetencji i uprawnień, zezwoleń związanych z udostępnianiem różnych informacji, przekazywaniem danych ze szczebla krajowego na szczebel europejski. Choć są też procesy, które porządkują ten system obiegu przekazu informacji w drugą stronę.

Poseł Czesław Siekierski

Te działania, jak już wspomniałem, służą ochronie interesów klientów i zapewniają większe bezpieczeństwo w obszarze działań finansowych. Instytucje nadzorcze Komisji Europejskiej, aby ułatwić wprowadzenie proponowanych zmian, przygotowały specjalną broszurę, która zapewne będzie bardzo pomocna dla konsumentów. Ważnym rozstrzygnięciem jest wprowadzenie powszechnej dematerializacji akcji, tzn. rezygnacja, odejście od postaci papierowej dokumentów na rzecz zapisów na rachunkach, jeśli chodzi o rachunki papierów wartościowych. Również te wszystkie nowe sytuacje, jak te związane z brexitem, a także jeśli chodzi o Irlandię Północną czy Gibraltar – one zostały uporządkowane w tej chwili w ramach tych nowych rozwiązań związanych z systemem obiegu informacji, przepływu informacji.

Kończąc, chcę powiedzieć w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści, że popieramy te rozwiązania. One służą porządkowaniu obszaru działalności, jeśli chodzi o tę nową sytuację związaną z procesami globalizacyjnymi. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Urbaniak, koło Konfederacji.

Poseł Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż rząd przygotował dziś kolejny unijny projekt dotyczący właśnie obrotu instrumentami finansowymi. Jest to w zasadzie standardowa praktyka, odkąd jesteśmy w Unii Europejskiej. Tutaj dyskusja na temat tego projektu w zasadzie odbywa się pro forma, bo tak czy siak przepisy zostaną wdrożone po to, aby uzyskać zgodność z przepisami unijnymi.

Warto w tym miejscu zwrócić jednak uwagę na kilka zasadniczych spraw. Dotychczas dostawcy usług związanych z przetwarzaniem danych finansowych byli nadzorowani przez krajowe organy. Po zmianach kompetencje udzielania dostawcom pozwoleń czy jakichś dodatkowych licencji w większości zostaną przekazane Europejskiemu Urzędowi Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych.

Szanowni Państwo! To jest kolejna kompetencja państwa polskiego, która potulnie zostaje przekazana do Brukseli. Te mniej istotne działalności, kompetencje ewentualnie zostaną w Polsce, bo z punktu widzenia eurokratów nie są im potrzebne. Dla nas będzie to oczywiście złudzenie, że jako Polacy mamy na coś wpływ w naszych finansach. Chodzi o to, żebyśmy przypadkiem nie zaczęli się zastanawiać, czy

coś tu jest nie tak. Teraz w zasadzie brukselscy eurokraci znowu będą mogli decydować o tym, co w Polsce działa, co może działać na rynkach finansowych, a co nie.

Analogicznie będzie wyglądać sprawa działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej. Bruksela przejmie tutaj kompetencje poprzez Europejski Urząd Nadzoru Ubezpieczeń i Pracowniczych Programów Emerytalnych. Informacje o polskich obywatelach, o ubezpieczeniach trafią też prościutko do Brukseli. Pętla zaciska się coraz mocniej na szyi Polaków – to trzeba sobie jasno powiedzieć. I superpaństwo, jakim jest Unia Europejska, po raz kolejny się umacnia. No cóż, tego akurat nie zakładaliśmy, wchodząc do Unii Europejskiej.

Być może warto jednak też wyprzedzać fakty i samemu przygotowywać odpowiednie przepisy na czasy, jakie mogą nastać w przyszłości, ponieważ świat się zmienia, idziemy do przodu, technologia też się zmienia. Nieraz warto postawić sobie pytanie, nie czy, ale kiedy i w jakim kształcie Unia Europejska narzuci nam kolejne lewicowe pomysły. Niech rząd może zwróci uwagę na to, jak wyglądają przepisy dotyczące rozliczania PIT-u czy jak wygląda dzisiaj łatwość rozliczania choćby kryptowalut. Tego realnie nie ma, to jest dość trudne. W czasach, gdy pieniądz fiducjarny w tej formie, którą dzisiaj znamy, na kontach bankowych jest po prostu doliczany w postaci kolejnych zer, Polacy tracą też resztki jakiejkolwiek prywatności, ponieważ banki i instytucje finansowe mają bardzo prosty dostęp do informacji na temat tego, co obywatele kupują, gdzie kupują i za ile. Pozostaje tylko czekać, aż dostaniemy paszporty społeczne i rozpoczną się blokady kont bankowych tych nieprawomyślnych obywateli, którzy przypadkiem mają inne zdanie niż brukselscy eurokraci.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ale pan herezje opowiada.)

Krajowe kryptowaluty – w tym wypadku to może być odpowiedź na wszechwładzę banków czy instytucji Unii Europejskiej. Weźmy np. takie państwa, jak Chiny, Szwecja, Liban, Francja, USA. One już przygotowują się na to, by wprowadzać technologię blockchain do swoich finansów. Równolegle właśnie największe banki centralne ogłosiły, że pracują nad cyfrowymi walutami banków centralnych. Zakusy w tym zakresie mają Stany Zjednoczone, Kanada, Ludowy Bank Chin, także Europejski Bank Centralny, co warto podkreślić. Ciekawostka: Ludowy Bank Chin ma projekt, w ramach którego testuje już 50 tys. obywateli korzystających właśnie z kryptowalut w obiegu. Ale jeśli my sami nie zaczniemy zastanawiać się i nie zaczniemy tworzyć naszej, krajowej kryptowaluty, to być może zrobi to za nas Unia Europejska, a jeśli zrobi to za nas Unia Europejska, to w praktyce wprowadzą nam euro tylnymi drzwiami, a na to nie możemy się zgodzić. Dziękuję.

(*Poset Krystyna Skowrońska*: A ma pan kartę płatniczą?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Do pytań zapisało się troje państwa posłów. (Poseł Michał Urbaniak: Mam, i co z tego?)
Jako pierwsza pani poseł Krystyna Skowrońska. (Poseł Krystyna Skowrońska: No to powinien pan...)

Pani poseł...

(*Poset Krystyna Skowrońska*: Aha, to ja.) (*Głos z sali*: Teraz albo nigdy, pani poseł.)

Poseł Krystyna Skowrońska:

Chciałabym powiedzieć, że mój przedmówca mnie zaszokował. Pytałam, i dlatego się spóźniłam, czy ma kartę płatniczą, skoro opowiadał takie herezje. Jeżeli nie zainicjował żadnej sprawy w dyskusji w parlamencie o kryptowalutach, a przed 2015 r. rozmawialiśmy i w poprzedniej kadencji również, to zapraszam pana posła do inicjatyw.

Natomiast moje pytanie do pana ministra jest następujące. Z zaskoczeniem przyjmuję – nie po raz pierwszy – że państwo danego słowa nie dotrzymujecie. Miałam otrzymać odpowiedź na pytanie dotyczące dematerializacji akcji. Pytanie było następujące: Ile podmiotów uczestniczyło w dematerializacji, czyli zrealizowało zadanie, które powinno być wykonane do końca grudnia 2020 r.? (*Dzwonek*) Nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Interesująca jest w związku z tym druga sprawa: brexitowa, ale tu godzimy się na przepisy przejściowe. Jeśli chodzi o tę sprawę, niestety nie otrzymałyśmy – ja i pani poseł Czernow – odpowiedzi na proste pytania. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska. Nie ma pana posła.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Też nie ma pana posła.

Wobec tego odpowiada – ale nie bardzo jest na co – podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Piotr Patkowski.

Proszę łaskawie o zwięzłość, bo jesteśmy bardzo opóźnieni.

(*Głos z sali*: Panie ministrze, jedno zdanie.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pani przewodniczącej Skowrońskiej, chciałbym jeszcze raz przypomnieć swoją wczorajszą wypowiedź na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Ten projekt nie dotyczy dematerializacji akcji. Projekt ten dotyczy tylko i wyłącznie kontynuowania obowiązywania przepisów odnoszących się do wezwania dotyczącego akcji będących w obrocie na rynku regulowanym. Gospodarzem przepisów dotyczących dematerializacji akcji jest niezmiennie Ministerstwo Sprawiedliwości i gdyby szukać podmiotu kompetentnego do udzielenia odpowiedzi na to pytanie, to rzeczywiście to pytanie powinno być skierowane do resortu pana Zbigniewa Ziobry.

Natomiast pani przewodnicząca, żeby postarać się uczynić zadość pani pytaniu...

(*Poset Krystyna Skowrońska*: No przecież pan dał słowo.)

...wystąpiliśmy do Komisji Nadzoru Finansowego. Komisja Nadzoru Finansowego na dzień dzisiejszy odpowiedziała, że nie jest w stanie takich informacji udzielić, ale poprosiliśmy Komisję Nadzoru Finansowego o to, aby po dokończeniu procesu dematerializacji akcji takie dane przygotowała. Zobowiązuję się do tego, że kiedy tylko takie dane otrzymamy, to od razu przekażemy je do pani poseł, a także do Komisji Finansów Publicznych.

Natomiast to pytanie, jak rozumiem, ma na celu poszukanie odpowiedzi dotyczącej tego, czy proces dematerializacji akcji odbywa się zgodnie z przewidzianym harmonogramem. Zgodnie z wiedzą zarówno Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i KNF nie są zgłaszane żadne zastrzeżenia ze strony przedsiębiorców co do przebiegu tego procesu. Tak że pragnę uspokoić, że ten proces przebiega sprawnie, nie są zgłaszane odnośnie do tego żadne uwagi. Mamy nadzieję, że nie będzie tu żadnych problemów. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

(*Poset Krystyna Skowrońska*: No przecież pan minister się nie popisał, bo nie był słowny. Za co pan mu bije brawo?)

(*Głos z sali*: Za kompetencje.) Sprawozdawca komisji.

Poseł Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym skorzystać z wyjątkowej okazji i podziękować wszystkim klubom za poparcie tego projektu, ważnego i realizującego przepisy Unii Europejskiej. To jest dobry przy-

Poseł Andrzej Szlachta

kład pokazujący, że w sprawach fundamentalnych możemy się porozumieć. I za to w imieniu Komisji Finansów Publicznych wszystkim klubom i członkom komisji dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy... Nie przystępujemy jeszcze. (*Poseł Krystyna Skowrońska*: A czy ja mogę dostać...)

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rozpatrywaniu reklamacji i sporów klientów podmiotów rynku finansowego oraz o Funduszu Edukacji Finansowej (druk nr 834).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Piotra Patkowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zdaję sobie sprawę, że ten projekt jest trochę bardziej kontrowersyjny niż projekt, który miałem zaszczyt przedstawić poprzednio, dlatego chciałbym zacząć od genezy tego, dlaczego rząd zdecydował się na przedstawienie takiego projektu Wysokiej Izbie. Przede wszystkim chciałbym zauważyć, że urząd rzecznika finansowego istniejący pod różnymi nazwami od roku 1995 niestety okazał się instytucją nie do końca skuteczną z punktu widzenia celu, dla którego został powołany, czyli ochrony interesów konsumentów. Prosze zauważyć, że mimo istnienia tego urzędu interesy konsumentów w sprawach takich jak afera Amber Gold, kredyty frankowe, polisolokaty, opcje walutowe nie zostały ochronione. W związku z tym celem państwa jest stworzenie instytucji, które zapewnią skuteczną i realna pomoc klientom podmiotów rynku finansowego, a nie będą istniały dla samego istnienia.

Chciałbym zwrócić uwagę, że sam zakres kompetencji rzecznika finansowego w tym momencie uniemożliwia skuteczną ochronę interesów klientów podmiotów rynku finansowego. Chodzi nie o to, aby była instytucja, do której można zwrócić się o pomoc, ale pomoc nie zostanie udzielona, tylko chodzi o to, po pierwsze, żeby ta pomoc, jeśli jest potrzebna, była udzielona w sposób szybki, ale przede wszystkim skuteczny, ale też najważniejsza jest kontrola aprioryczna, czyli niedopuszczanie do sytuacji, w których interesy klientów podmiotów rynku finansowego są na-

ruszone. Rzecznik finansowy w obecnej swojej formie działania niestety działa tylko ex post, i to działa ex post nieskutecznie.

Celem rządu Zjednoczonej Prawicy jest tworzenie silnego państwa i silnych instytucji, a silna instytucja to taka, która przede wszystkim zapobiega naruszeniom interesów klientów, a jeśli już takie naruszenie niestety nastąpiło, to potem skutecznie reaguje.

Chciałbym także tutaj wyjaśnić pewne watpliwości, które powstawały w trakcie rządowego procesu legislacyjnego. Pierwsza kwestia to przeniesienie kompetencji jeden do jednego, jeśli chodzi o przedmiot zakresu działania. Tak jak do tej pory rzecznik finansowy, tak w tym momencie Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który przejmuje te kompetencje, będzie miał dokładnie jeden do jednego kompetencje takie, jakie miał rzecznik finansowy, czyli rozpatrywanie skarg klientów na nieuwzględnienie reklamacji przez podmioty rynku kapitału. Po drugie, prezes UOKiK-u bedzie miał możliwość wystepowania do sadu z pozwem na rzecz klientów, których interesy zostały naruszone. UOKiK zyska także kompetencje do tego, aby móc rozpatrywać spory pomiędzy klientami a podmiotami rynku finansowego w tzw. systemie ADR, czyli pozasądowego rozpatrywania sporów. Wreszcie UOKiK przejmie kompetencje zarządzania Funduszem Edukacji Finansowej, który w tym momencie z jednej strony poprzez niedoskonałe przepisy, ale z drugiej strony poprzez obecną postawę rzecznika finansowego leży martwy, te środki są niewykorzystane, a edukacja finansowa jest jednym z najlepszych sposobów na to, aby zapobiegać powstawaniu nierównowagi na rynkach.

Po drugie, nie zmienia się zakres podmiotowy osób chronionych. To były uwagi podnoszone zarówno w konsultacjach publicznych, jak i w uzgodnieniach przez Ministerstwo Sprawiedliwości. W wyniku współpracy Ministerstwa Finansów z Ministerstwem Sprawiedliwości i Rządowym Centrum Legislacji został wypracowany przepis, który jednoznacznie przesądza, że ochronie podlegają nie tylko osoby fizyczne będące konsumentami, ale także przedsiębiorcy prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, a także rolnicy prowadzący tzw. rolniczą działalność gospodarczą. Tak że zakres podmiotowy także nie ulega zmianie.

Wreszcie, aby zapobiec wszelkiego rodzaju kontrowersjom, wprowadzono przepis również w porozumieniu zarówno z Ministerstwem Sprawiedliwości, jak i Rządowym Centrum Legislacji, który stawia jasną linię demarkacyjną, jeśli chodzi o ochronę tajemnicy, dla prezesa UOKiK-u, który by prowadził równolegle postępowanie w sprawie naruszenia interesów indywidualnych i interesów społecznych.

Myślę, że ta ustawa doprowadzi z jednej strony do systemowego uregulowania ochrony konsumentów, ale z drugiej strony też stworzy konsumentom możliwość szybkiej i skutecznej pomocy, jeśli taka sytuacja by się niestety pojawiła.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski

Na jeszcze jedną rzecz chciałbym zwrócić uwagę. Proszę, aby Wysoka Izba zauważyła, że przenosimy kompetencje rzecznika finansowego do instytucji, jaką jest UOKiK, do instytucji, która miała odwagę, żeby postawić się Gazpromowi, który buduje gazociąg Nord Stream 2 (*Dzwonek*), do instytucji, która ma odwagę stawać przeciwko największym polskim sieciom handlowym, kiedy te naruszają interesy handlowe. To instytucja silna i skuteczna. Dlatego uważamy, że przeniesienie jeden do jednego tych kompetencji do UOKiK-u wzmocni ochronę polskich konsumentów i wreszcie będziemy mieli skuteczną barierę, żeby afera Amber Gold czy kredyty frankowe nigdy więcej się nie powtórzyły.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ależ pan plecie.)

W związku z tym składam wniosek do Wysokiej Izby o dalsze procedowanie nad tym projektem ustawy. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, bardzo proszę o zachowanie powagi i spokoju.

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Ale pan minister...)

(*Poset Krystyna Skowrońska*: Jak pan minister skłamał tyle razy...)

Nie będziemy się tutaj wykłócać, naprawdę.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Tadeusz Cymański.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Szczepił się pan?)

Ma pani jakiś problem, pani poseł?

Poseł Tadeusz Cymański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie, jeszcze się nie szczepiłem. Wyglądam i wypatruję wirusa i czekam, co mi powie.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Tak pan wygląda.)

Czy przyjdzie do mnie, czy przyjdzie po mnie. Ale to na marginesie.

Nawiązując do tematu wystąpienia i tej inicjatywy legislacyjnej: oczywiście, pan minister ma rację, że ten projekt – mówię to na wstępie, żeby to podkreślić – budził kontrowersje również co do ocen i historycznych ocen. Przysłowia są mądrością narodów i jedno z nich mówi, że sukces ma wielu ojców, a klęska jednego, więc kontrowersje wokół tego, jaki był udział w tych wydarzeniach z przeszłości... Jakie były zasługi czy winy, dlaczego doszło do tych afer... Niestety czasy się zmieniają, jest gwałtowna walka o klienta i takie afery były, są i obawiam się, że w przyszłości mogą wystąpić.

Ale przechodzę do rzeczy. Dlatego bardzo ważne, kluczowe jest stworzenie takich instrumentów i takich zabezpieczeń, które to ryzyko – nigdy go nie wykluczą – ale ograniczą do minimum. I z tego punktu patrząc również historycznie na ocenę tych dwóch bardzo ważnych instytucji, UOKiK-u i rzecznika finansowego, myślę, że w parlamencie w toku prac legislacyjnych uda się nam wypracować takie rozwiązania, w szczegółach również, które poprawią ten stan, który mamy dzisiaj. Rzeczywiście inny był zakres działania UOKiK-u. W wyniku tego połączenia z rzecznikiem finansowym będziemy mieli instytucję, która praktycznie obejmie całość dotychczas realizowaną przez te dwie instytucje osobno.

Zwróciłbym jednak uwagę panu ministrowi, i to chciałbym podkreślić, do pana się zwracam szczególnie, ponieważ jednak przykuwa uwagę i znamienne jest chyba też to, że te instytucje były w przeszłości dobrze oceniane. I o ile dobrze pamiętam, mówię tu w Wysokiej Izbie, wysokiej rangi kompetentni pracownicy w jednej i drugiej instytucji, ale trzeba wyraźnie powiedzieć, że rzecznik finansowy, co w Komisji Finansów najlepiej wiemy, zawsze dysponował kadrą najlepiej wyposażoną, wysoką kadrą. Tymczasem niestety przykuwa uwagę, że w projekcie tej ustawy mamy zapis, który obniża wymogi kwalifikacyjne dla pracowników, którzy się zajmują tymi tematami: z 5 do 3 lat oraz staż z 3 lat do 1 roku. Przy relatywnie wysokich zarobkach świadczy to o trudnościach w pozyskiwaniu na rynku pracy wysokiej klasy fachowców, którzy będą bronić interesu klientów. To dotyczy nie tylko rzecznika, ale też UOKiK-u. I teraz obawiam się, bo drugi fragment uzasadnienia też przykuwa uwagę, że osoby dostana nowe warunki, a więc: równaj w dół. Obawiam się, że to, co było słabością w UOKiK-u, czyli jednak uposażenia... Przecież pan minister się chyba zgodzi z jednym: żeby dzisiaj wchodzić w spory z potężnymi korporacjami – chodzi o problemy i obronę klientów, konsumentów i konkurencji – trzeba najwyższej klasy fachowców. Nie mówię tutaj... Po prostu ubóstwo tak, dziadostwo – nie. Niestety tak nie jest i jako Wysoka Izba musimy dać carte blanche panu ministrowi. Chodzi o to, żeby w toku prac pomyśleć o tym. Również jest ten szczegół, że niektórzy w ogóle nie będą mieli propozycji pracy, chociaż przejmujemy cały zestaw osobowy. To by oznaczało, że rynek i potrzeby konsumentów i konkurencji były, powiedzmy sobie, nie takie wielkie, żeby adekwatne do pracy...

Poseł Tadeusz Cymański

Pana reakcja w tej chwili, gest potwierdza, że coś jest na rzeczy.

Przechodzę do konkluzji, bo została minuta. Mam nadzieję, że dalsze prace... Klub parlamentarny, konkluzywnie mówiąc, popiera tę inicjatywę i będzie chciał nad nią pracować w przekonaniu, może trochę w nadziei, że doprowadzi ten projekt do takiej formy, aby był on w stanie być poparty nie tylko przez nasz klub, ale również przez opozycję. To nie jest łatwe, bo kontrowersje sa różnego typu, czego nie ukrywałem, szczerze relacjonując stanowisko Zjednoczonej Prawicy. Tutaj zabieram głos w jej imieniu, nie w osobistym, bo może trochę inaczej bym to ujął. Mamy pluralizm i różne poglądy, ale każdy z nas przedstawia stanowisko w imieniu nas wszystkich. Starałem się, nie wiem, czy skutecznie, to zrobić, ale bym prosił pana ministra, żeby o tych wszystkich sprawach powiedział, bo – jeszcze raz podkreślam – to są złożone sprawy: GetBack, Amber Gold. Staję w obronie dobrego imienia rzecznika finansowego, tutaj jest pewna różnica w ocenie, bo myślę, że przyczyny były bardziej złożone. Mamy wszystko nagrane w komisjach. To naprawdę zaniedbania. Państwo ma też niełatwą rolę właśnie dlatego, że często nie ma wystarczającej siły. To dotyczy NIK-u, to dotyczy organów (Dzwonek), agencji, ale również tych instytucji, które mają za zadanie ochraniać najsłabszych. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Zabieram głos w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej, ale na tej sali spotkał nas wielki skandal, rozpoczynając od kłamstw pana ministra Patkowskiego. Panie ministrze, skłamał pan, bo podstawa tego projektu nie jest problem związany z kredytami frankowymi. Państwo przez 5 lat pomimo wielu projektów żadnego projektu i żadnego rozwiązania nie przyjęli. Kłamstwo. Amber Gold nie jest tego przykładem, bo ustawa, która powoływała rzecznika finansowego i mówiła o reklamacjach, była z sierpnia 2015 r. Sama byłam jej wnioskodawca. Skłamał pan. Pan poseł Cymański również skłamał. Panie pośle, przecież pracował pan, był pan przewodniczącym podkomisji do spraw kredytów frankowych. I co pan zrobił? Nic, nic pan nie zrobił w tej sprawie. Zaden projekt nie przeszedł. A zatem chciałabym powiedzieć: dość hipokryzji.

(Poseł Tadeusz Cymański: To jest nieprawda.)

Wprowadziliśmy w 2015 r. dobrą ustawę, która pomagała klientom.

Aha, panie ministrze, a GetBack? Co wyście zrobili z GetBackiem? 2,5 mld zł – na taką kwotę są poszkodowani obywatele. Czym państwo się zajmowali przez te lata, odkąd o tym wiedzieliście? Ani prokuratura, ani KNF, ani minister finansów... Minister finansów powiedział: To nie moja sprawa. A dzisiaj pan tak kłamie z tej trybuny? Skandal.

Rzecznik finansowy powoływany w interesie konsumentów miał realizować te wszystkie zadania i je realizował, i realizuje. Był organem kadencyjnym, niezależnym, niepolitycznym i miał legitymację do obiektywnej oceny sposobu respektowania praw klientów. Proszę zobaczyć, ile spraw zostało załatwionych. Uzasadnienie nie zawiera żadnych argumentów wskazujących nieprawidłowości działania Biura Rzecznika Finansowego.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów obejmuje swym zakresem cały rynek konsumencki. Dyskusyjne jest, czy jeden urząd – to przyszłość – jest w stanie zapewnić zaangażowanie i równolegle działać we wszystkich tych obszarach. Zadaniem prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest przygotowywanie projektów rządowej polityki konsumenckiej i współpraca z krajowymi i międzynarodowymi organami właśnie w zakresie ochrony konkurencji i konsumentów. Czy przygotował chociaż jeden taki projekt? Czy przedstawił chociaż jeden taki raport?

Ponadto dotychczasowy podział organów działajacych w interesie publicznym na te, które działaja w interesie prywatnym i w interesie klientów, jak to wskazuje ustawodawca, czyli projektodawca... Konsolidacja (...), o których mowa była w raporcie NIK-u, powinna polegać na zbudowaniu odpowiednich narzędzi, procedur wymiany informacji między urzędami. Bez przygotowania i jakiejkolwiek merytorycznej dyskusji, opartej na faktach, analizach, odchodzi się od obecnego systemu ochrony indywidualnej klientów, opartego na wyspecjalizowanym, niezależnym organie, tworząc nową, niezrozumiałą konstrukcję, opartą na jednym organie, która jednocześnie zamierza działać w interesie zarówno publicznym, jak i prywatnym, konsumentów. Takie połączenie jest niemożliwe do prawidłowego realizowania obu tych zadań. Proszę powiedzieć, jak Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zważy interes publiczny banku spolonizowanego z interesem prywatnym. Państwo tego nie potrafili, nie potrafiliście państwo doprowadzić do restrukturyzacji kredytów frankowych do dzisiaj. Gdzie był minister finansów?

Jeżeli chodzi o wszelkiego rodzaju wystąpienia czy o to, jak działał, to jest biała księga przygotowana przez rzecznika finansowego. A jeśli państwu chodzi o ten problem dotyczący 50 mln na Fundusz Edukacji Finansowej, to przecież państwo sami swoim rozporządzeniem doprowadziliście, pan premier doprowadził do tego, że z tego funduszu nie może być wydatków.

Poseł Krystyna Skowrońska

Jeżeli państwo... Chcemy powiedzieć, że jest to kolejny skok na instytucje na zasadzie: łączymy, dzielimy i zwalniamy pracowników. Czy o to państwu chodzi? Tak było w przypadku służb skarbowych, kiedy państwo powoływali (*Dzwonek*) administrację skarbową. Ten projekt nadaje się po prostu do kosza. A tylu kłamstw, ile padło na tej sali w tak krótkim czasie od pana ministra, jeszcze nie słyszeliśmy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze. Dziękuję, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

To skandal organizacji...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, dziękuję bardzo.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pan poseł Maciej Konieczny.

Poprawka, tak? Dziękuję. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska potrzebuje silnych mechanizmów ochrony interesów konsumentów. Wolny rynek nigdy tego nie załatwi. Podział na Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz niezależnego rzecznika finansowego ma sens. Co innego przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom wielkiego biznesu i walka z nimi, a co innego reprezentowanie konkretnych pokrzywdzonych przez instytucje finansowe. Oba te działania państwa są niezbędne. Oba należy wzmocnić. Oba wymagają zupełnie innych narzędzi i zupełnie innego podejścia. Pytanie więc, dlaczego PiS chce zlikwidować niezależnego rzecznika finansowego. Odpowiedź jest niestety taka jak zawsze: chodzi o personalne wojenki na prawicy i cheć zagarniecia pod siebie jak najwiekszej ilości kasy i wpływów. Lewica sprzeciwia się likwidacji przez PiS niezależnego rzecznika finansowego. Jeżeli jednak rząd będzie upierał się przy tym pomyśle, będziemy domagać się zwiększenia budżetu UOKiK-u, bo za nowymi zadaniami musi iść dodatkowe finansowanie.

Planowana zmiana rzecznika odbędzie się oczywiście kosztem pracowników. Związkowcy z biura rzecznika finansowego mówią jasno: chodzi o fak-

tyczną likwidację zakładu z pominięciem Kodeksu pracy. Osoby, które nie dostaną pracy w urzędzie, zostaną bez niczego – żadnych odpraw, żadnej ochrony. To skandaliczne standardy.

Druga kwestia to Fundusz Edukacji Finansowej. Kolejne przydatne narzędzie i kolejne błędy. Rzetelna edukacja wymaga wszechstronności. Warto, aby w Radzie Edukacji Finansowej znaleźli się także przedstawiciele trzeciego sektora. Tego zabrakło. Zabrakło też stabilnego finansowania. Fundusz edukacji finansowany jest z kar, co oznacza, że nigdy nie wiadomo, ile dokładnie będzie wynosił jego budżet. Tak się nie da racjonalnie planować i działać, dlatego zaproponujemy stabilne działanie. Chcemy, żeby fundusz finansowany był ze zwiększonej o 10% składki na Komisje Nadzoru Finansowego.

Nie zabrakło oczywiście absolutnego klasyku PiS-owskich regulacji – obniżenia wymagań. Dotyczy to osób prowadzących postępowania, rozstrzygających spory konsumenckie. Chodzi o zmniejszenie wymagań dotyczących doświadczenia – z 3 lat na 1 rok. Czemu nie bezpłatni stażyści? Tanie państwo to byle jakie państwo. Jeśli chcemy działających instytucji, to musimy dać im pieniądze na zatrudnianie fachowców.

Tyle o samej ustawie, ale warto przy okazji porozmawiać o działaniu UOKiK-u. 723 mln kary wlepionej Biedronce robi wrażenie i bardzo dobrze. Wysokie kary to dobry sposób, żeby skutecznie chronić polskich producentów i konsumentów. Korporacyjny oligopol zawsze będzie wykorzystywał swoją dominującą pozycję kosztem małych firm i konsumentów. Nie ma co się z wielkimi cackać. Szkoda, że to wciąż wyjatek. W kwestii dzikiego rynku franczyz albo zupełnej bezkarności wielkich platform cyfrowych państwo albo nie chce, albo nie potrafi nic zrobić. Kwestia franczyz jest dla mnie szczególnie ważna. Blisko współpracuję ze Stowarzyszeniem Ajentów i Franczyzobiorców upominającym się o sprawiedliwość dla pokrzywdzonych i uregulowanie rynku. Nasłuchałem się naprawdę dramatycznych historii ludzi, którzy marzyli o tym, żeby prowadzić sklep. Ciężko pracowali, żeby szybko się zorientować, że czegokolwiek by nie zrobili, będa tonąć w długach. Ich pozycja bardziej przypomina pozycję niewolnika niż przedsiębiorcy. Mamy w Polsce dziesiątki tysięcy takich tragicznych historii. Bywa, że kończą się samobójstwami. Bo jaką pozycję ma zwykły człowiek wobec wielkiej sieci handlowej? Wielki biznes nie waha się wykorzystywać swojej przewagi, o czym mówi nawet zamówiony przez rząd raport prof. Rafała Adamusa. Chodzi o niejasne rozliczenia wewnetrzne, które nie spełniają żadnych standardów, zmiany warunków współpracy przez nienegocjowalne aneksy, przerzucanie maksimum kosztów na franczyzobiorce, bez dania mu prawa do decydowania o czymkolwiek. Czy tak wyglądają relacje równych sobie stron? Oczywiście, że nie. Tymczasem państwo umywa ręce, skarbówka jest ślepa na nieprawidłowości, a Prawo i Sprawiedliwość jakoś nie może zabrać się za uregulowanie tego rynku, raz jeszcze stając po stronie wielkie-

Poseł Maciej Konieczny

go biznesu kosztem polskiego społeczeństwa. To trzeba zmienić. UOKiK musi mieć narzędzia do walki z nieuczciwymi praktykami franczyzodawców. Jeżeli rząd nie ma odwagi się tym zająć, to Lewica zgłosi potrzebne regulacje.

W kwestii cyfrowych gigantów rządowi ewidentnie brakuje śmiałości, a mamy tu do czynienia z faktycznymi monopolami decydującymi o wielu sferach naszego życia z demokracją i wolnością słowa włącznie. Swoją drogą to zabawne, jak wczorajsi piewcy wolnego rynku z prawej strony nagle oburzają się na cenzurę wielkich prywatnych korporacji. Może jednak kapitalizm i demokracja nie współgrają ze sobą tak cudownie, jak to się państwu wydawało. Prawo i Sprawiedliwość stchórzyło przed Amerykanami w kwestii podatku cyfrowego, ale spokojnie, da się naprawić ten błąd. Lewica złożyła ustawę. Wystarczy ją poprzeć.

(Poset Janusz Korwin-Mikke: Ja nie jestem demokratą.)

Rząd stchórzył w kwestii Ubera. To też trzeba naprawić. To jednak nie wystarczy. Musimy przestać traktować narzędzia cyfrowe, bez których nie da się już we współczesnym świecie funkcjonować, jak zwyczajną usługę. To już dawno jest kluczowa infrastruktura publiczna. Konieczne jest więc poszerzenie kompetencji UOKiK-u i naprawdę ostre regulacje. Do tego jednak rząd PiS musiałby naprawdę powstać z kolan, a na to się niestety nie zanosi. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska zdalnie głos zabierze pan poseł Jacek Protasiewicz.

Mamy połaczenie? Mamy.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Protasiewicz:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach) Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! W imieniu klubu Koalicji Polskiej – PSL, Unii Europejskich Demokratów i Konserwatystów chciałbym zabrać głos w sprawie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o rozpatrywaniu reklamacji i sporów klientów podmiotów rynku finansowego oraz o Funduszu Edukacji Finansowej.

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że mamy do czynienia z ustawą, która de facto sprowadza się do likwidacji jednej instytucji życia publicznego, jaką jest biuro rzecznika finansowego, i włączenia jej zadań w całości do zakresu działania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Wydaje się ona zatem wyłącznie ustawą techniczną, aczkolwiek wnioskodawca występujący w imieniu rządu, pan wicemini-

ster finansów starał się nas przekonać, że mamy do czynienia z ogromnym zadaniem merytoryczno-publicznym, którego celem jest zwiększenie zakresu ochrony polskich klientów instytucji finansowych.

Być może tak jest, aczkolwiek nieodparcie nasuwa się wrażenie, że być może ta operacja, jak powiadam, czysto techniczna, czysto administracyjna, prawdopodobnie nawet nieprzynosząca znaczących korzyści, wymiernych korzyści finansowych wynikających z oszczędności związanych z likwidacją jednego urzędu państwowego, tak jakby jest szukaniem kozła ofiarnego dla nieskuteczności organów państwowych chociażby w zapewnieniu klientom, jeśli chodzi o aferę GetBacku, właściwej ochrony ze strony instytucji państwowych.

Niemniej uważamy, że w toku dalszych prac w komisji, w trakcie drugiego czytania, słuchając opinii ekspertów, a także stron społecznych, będziemy w stanie sobie wyrobić bardziej ugruntowaną opinię. Albowiem to, w jaki sposób jest argumentowany ten projekt ustawy przez pana ministra, nie budzi naszego zaufania. Niestety rodzi się takie oto podejrzenie, że być może jednym z celów, kto wie, czy nie zasadniczym, jest próba położenia, tak to się popularnie mówi w języku polskim, łapy na Funduszu Edukacji Finansowej, który dzisiaj związany jest z urzędem rzecznika finansowego, a w wyniku przyjęcia tej ustawy byłby podległy prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Być może, ponieważ rząd Prawa i Sprawiedliwości przyzwyczaił nas do tego, że stara się wszystko centralizować, kontrolować, a wszelkie możliwe fundusze, wszelkie możliwe finanse publiczne podporządkowywać własnym politycznym celom. Dlatego z duża nieufnością przystępując do prac nad tym projektem, oczekujemy gruntownej, rzeczowej debaty podczas prac w drugim czytaniu w komisjach sejmowych. Jeżeli zostaniemy przekonani, będziemy gotowi ten projekt poprzeć. Dzisiaj takiego przekonania nam brakuje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Bosak w imieniu Koła Poselskiego Konfederacja.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Krzysztof Bosak:

Pani Marszałek! Wysoki i pusty Sejmie! Dochodzi godz. 23, a więc można zabrać się za ustawy regulujące rynek finansowy.

Szczerze powiedziawszy, zdumiewa mnie bezczelność tego rządu i zdumiewa mnie bezczelność ministra finansów, premiera, których to zresztą z nami nie ma, wydelegowany został pan wiceminister Patkowski, żeby prezentować nam ustawę o likwidacji instytucji rzecznika finansowego. Chyba nie ma za-

Poseł Krzysztof Bosak

skoczenia w ławach opozycji, prawda? Kiedy premierem jest były prezes banku, jaka inna instytucja może pójść do likwidacji niż właśnie rzecznik finansowy, który wobec banków w imieniu konsumentów występuje?

Przedstawiono nam tutaj wnioskowanie, zgodnie z którym zastąpienie wyspecjalizowanej instytucji, jaką jest rzecznik finansowy, instytucją mającą już milion zadań, jaką jest Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, będzie rozwiązaniem lepszym. Zastanówmy się na przykładzie, co o tej sprawie sądzi samo Prawo i Sprawiedliwość. Kiedy Prawo i Sprawiedliwość chciało się zajać jakimś problemem wiele lat temu, np. korupcją, czy wówczas wzmacniało już istniejące duże instytucje, np. Agencję Bezpieczeństwa Wewnetrznego i Centralne Biuro Sledcze Policji czy wydziały zajmujące się przestępczością ekonomiczną w Policji, instytucji już istniejącej, czy mówiło: Policja ma duże kompetencje, Policja jest silna, wzmocnijmy Policję? Nie, wówczas Prawo i Sprawiedliwość mówiło: powołajmy wyspecjalizowaną instytucję, powołajmy Centralne Biuro Antykorupcyjne, które pozwoli rozwiązać ten problem. I co robiły inne środowiska? Platforma Obywatelska głosowała wtedy za. Ja byłem wtedy posłem koalicji rządzącej, głosowałem za. Zgadzaliśmy się ze sobą. Mówiliśmy: jest problem, trzeba go rozwiązać, potrzeba wyspecjalizowanej instytucji, która musi być silna, mieć mocne uprawnienia.

W tej chwili postępujecie dokładnie odwrotnie. Z jakiego powodu? Bardzo prostego. Wy tego problemu, jakim jest ogromna dysproporcja pomiędzy instytucjami finansowymi a klientami, konsumentami, wcale nie chcecie rozwiązać. Gdybyście chcieli go rozwiązać i chcieli rzeczywiście tu coś wzmocnić, to zrobilibyście to np. w ten sposób, żeby rzecznik finansowy sobie działał, przyznalibyście dodatkowe kompetencje wzmacniające Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pozwolilibyście tam rozwinąć zespół prawników, ekonomistów, którzy będą się tym tematem zajmować, pozwolilibyście rzecznikowi finansowemu zakończyć obecnie prowadzone sprawy, zrobilibyście prawo, żeby tam nowe sprawy wpływały, i wówczas byłoby pewne płynne przejście. W międzyczasie umożliwilibyście przejście personelu, tego, który byłby zainteresowany, albo całego, połączylibyście te instytucje. Wy po prostu proponujecie likwidację instytucji, która w tej chwili zajmuje się sprawami reprezentowania klientów w sporach z instytucjami finansowymi.

Panie ministrze, skoro tutaj pana mam, proszę, wyjdzie pan tutaj odpowiadać na nasze uwagi. PiS rządzi 5 lat – formacja, z którą pan jest związany. Pan nie jest tylko technokratą, profesjonalistą. Pan jest też politykiem obozu rządzącego. Proszę dać tutaj z mównicy jeden przykład, jeśli chodzi o czas, kiedy Mateusz Morawiecki wcześniej był ministrem finansów, teraz jest premierem, gdzie instytucje finansowe zabolało – jednej zmiany, którą przeprowadził

minister finansów, obecnie premier Mateusz Morawiecki, gdzie zrobił coś na niekorzyść banków, na niekorzyść ubezpieczycieli, na niekorzyść funduszy, na niekorzyść spółek sprzedających różne dziwne produkty finansowe, gdzie konsumenci, klienci, którzy, rozżaleni, przez lata w różnych miejscach szukają sprawiedliwości, powiedzieli: tak jest, o to prosiliśmy, na to czekaliśmy, a prezesi banków powiedzieli: Mateusz Morawiecki to już nie jest nasz człowiek, jak przestanie być premierem, nie ma czego u nas szukać. Jeden taki przykład, bardzo proszę.

Jeżeli chodzi o rynek finansowy, patologii jest tyle, że to nie jest materiał na krótkie przemówienie. Popularnie w języku angielskim nazywane zjawisko tzw. missellingu, chybionej sprzedaży, te słynne afery, które w Polsce mieliśmy: obligacje GetBacku wciskane klientom, opcje walutowe sprzed lat, wciskanie tzw. polisolokat, prezentowanie piramid finansowych czy parabanków jako bezpiecznych instytucji – to wszystko to właśnie nadużycie, które powinno być systemowo zwalczone. Jeżeli ono nie było zwalczane, to właśnie dlatego, że instytucja, którą dziś oceniliście jako niepotrzebną, miała właśnie za słabe kompetencje. Tylko po 5 latach rządów efektem czyjej polityki jest to, że ta instytucja miała za słabe kompetencje, że nie miała wystarczającego przełożenia?

Afera SKOK Wołomin czy generalnie upadających i bankrutujących SKOK-ów to doskonały przykład. Przecież właśnie politycy obozu rządzącego bronili tych patologii w SKOK-ach przed regulacją. (*Dzwonek*) Na szczęście udało się to uregulować, na szczęście te instytucje nie pobankrutowały, a zbankrutowałyby, gdyby było po waszemu. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pani poseł Hanna Gill-Piątek, poseł niezależna. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! PiS chce zlikwidować potrzebny tysiącom Polaków urząd – urząd rzecznika finansowego, którego zadaniem jest ochrona przeciętnego Kowalskiego przed nieetycznym zachowaniem instytucji finansowych, takich jak zakłady ubezpieczeń, banki, biura maklerskie czy firmy pożyczkowe.

Urząd jest rzeczywiście potrzebny, realnie reprezentujący zwykłego obywatela w zderzeniu z młotem dużych finansowych instytucji. Czasem to ostatni i jedyny sprzymierzeniec w nierównej walce. Przez 5 ostatnich lat pracownicy biura rzecznika udzielili 125 tys. porad, przyjęli 100 tys. reklamacji, wydali 3600 wniosków o istotny pogląd. W 2019 r. każdego dnia średnio 220 osób sygnalizowało rzecznikowi sprawy do-

Poseł Hanna Gill-Piątek

tyczące ich praw i interesów. Rok po roku odnotowywany jest wzrost liczby spraw o kilka tysięcy rocznie. Za tymi liczbami stoją realni ludzie i ich realne tragedie.

Przejęcie rzecznika finansowego przez prezesa UOKiK jest zagrożeniem dla ochrony konsumenta na rynku usług finansowych. UOKiK zajmuje się ochroną zbiorowych interesów konsumentów, a rzecznik finansowy zajmuje się ochroną interesów indywidualnych. Problemy związane z funkcjonowaniem rynku finansowego są złożone i wymagają specyficznej wiedzy. Kiedy boli nas gardło, idziemy do internisty, ale z zapaleniem krtani idziemy już do laryngologa.

Rzecznik finansowy jest powoływany przez prezesa Rady Ministrów, ale od momentu powołania działa w sposób całkowicie samodzielny, nie podlegając nadzorowi ze strony organów władzy. Prezes UOKiK jest centralnym organem administracji rządowej i podlega stałemu nadzorowi, i w każdej chwili może zostać odwołany ze swojej funkcji.

W zeszłym roku rzecznik finansowy wszczął postępowania cywilne w ponad 20 sprawach, w tym tych o kluczowym znaczeniu dla funkcjonowania rynku bankowo-kapitałowego, dotyczących m.in. praw klientów do otrzymywania zwrotu środków skradzionych z konta, zwrotu części prowizji po szybszej spłacie kredytu czy pokrzywdzonych wskutek inwestycji w obligacje GetBack SA. Prawdopodobnie właśnie to ostatnie nie może rzecznikowi ujść bez kary, bo szef gniewa się, kiedy narusza się interes swoich. To rzecznik finansowy doprowadził też do podjęcia przez Sąd Najwyższy 20 rozstrzygnięć kształtujących pozytywnie sytuację prawną klienta na rynku finansowym. Ten projekt nie zawiera rzetelnego uzasadnienia. Jednym z przywołanych argumentów jest raport NIK z 2013 r., a to właśnie w oparciu o ten raport powołano 2 lata później urząd rzecznika finansowego.

Ten projekt jest sprzeczny z licznymi przepisami unijnymi i dyskryminuje polskich konsumentów wobec unijnych. Minister Warchoł w opinii z końca września stwierdza, że likwidacja instytucji rzecznika finansowego nie może uzyskać poparcia Ministerstwa Sprawiedliwości z uwagi na sprzeczność z unijnym modelem ochrony konsumentów, a także dlatego, że spowoduje kolizję interesu zbiorowego i indywidualnego w UOKiK-u, naruszając konstytucyjną zasadę równości i powodując znaczne obniżenie poziomu ochrony konsumentów. Tymczasem miesiąc później minister Konrad Szymański radośnie oświadcza, że projekt ustawy zasadniczo nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej. O co chodzi w tym rzadowym cyrku? O to, co zawsze. O kasę i o wpływy. Bo likwidacja urzędu rzecznika to również skok na kasę z kar nakładanych na instytucje finansowe. Z tych kar miał korzystać Fundusz Edukacji Finansowej. Fundusz, który nigdy nawet nie ruszył, bo sabotowało go Ministerstwo Finansów. Teraz dysponentem tych pieniędzy będzie UOKiK. Problem w tym, że to właśnie narusza unijną dyrektywę 2019/1, która wymaga, aby zapewnić bezstronność krajowych organów ochrony konkurencji.

Prezes UOKiK dostanie do ręki piękny ustawowy widelec, którym rząd będzie przejadał te pieniądze. W 2019 r. było to ponad 11,5 mln zł. Jak mówią, rząd się wyżywi, a ofiary...

 $(Glos\ z\ sali:\ 50.\)$

W funduszu było 11,5 mln.

Rząd się wyżywi, a ofiary banków niech radzą sobie same. Ludzie pożyczki i kredyty biorą na dziesięciolecia. Ich spłata wyznacza codzienny rytm życia wielu polskich rodzin. Musi istnieć podmiot, który chroni je na serio, a nie przy okazji.

Polska 2050 Szymona Hołowni nie poprze tej krzywdzącej ludzi poprawki. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Tadeusz Cymański, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Cymański:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Moje pytanie jest reakcją na słowa, które padły z ust naszej koleżanki pani Skowrońskiej. Padły słowa, że nie zrobiliśmy nic dla frankowiczów. Mamy świadomość, że zrobiliśmy dużo poniżej oczekiwań i rozbudzonych nadziei, to prawda. Natomiast ocena jest porównaniem. Korzystając z pana świetnej pamięci, prosiłbym, żeby pan odpowiedział na pytanie, jaki stan zastaliśmy. Inaczej mówiąc, co zrobiła Platforma dla najsłabszych frankowiczów, dla tych rodzin, jakie były kryteria, kwoty i warunki spłaty, oraz co zrobiliśmy my? I to jest rzetelna odpowiedź, bo coś przy niczym to jest bardzo dużo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.

Nie widzę. Nie ma.

Pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Artur Dziambor:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym tutaj po 5-minutowym wystąpieniu pana posła Cymańskiego powiedzieć, że w jego bardzo elokwentnej wypowiedzi i przedstawionej w tradycyjny dla

Poseł Artur Dziambor

niego sposób, czyli przy użyciu pełnego gracji i kultury języka, pan minister usłyszał, że nadzieja jest ze strony Solpolu, aby przypadkiem włos z głowy nie spadł żadnemu człowiekowi z Biura Rzecznika Finansowego, bo wiadomo, jacy ludzie w tym Biurze Rzecznika Finansowego są. Tak że proszę pamiętać, bo to było ostrzeżenie ze strony koalicjanta.

Ja natomiast nauczony tym, co dzieje się w obozie Zjednoczonej Prawicy, i tym, że jak Ministerstwo Sportu jest likwidowane, to powstaje centralny urząd sportu, a gdy ministerstwo gospodarki morskiej jest likwidowane, to powstaje urząd morski, chciałbym zapytać: Ile nowych etatów zostanie utworzonych w UOKiK-u po tym, jak zostanie zlikwidowany rzecznik finansowy? O ile większe koszty zostaną poniesione przez państwo (*Dzwonek*), czyli przez nas, przez podatników? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Do pana posła Cymańskiego, który pytał pana ministra. Ja panu odpowiem na pana pytania. W 2015 r. Platforma Obywatelska przygotowała projekt dotyczący przewalutowania kredytów frankowych. I co państwo powiedzieli? Sprzeciw, pół na pół. Ale państwo obiecali przewalutowanie po kursie z dnia... I co? I nic. Platforma Obywatelska przygotowała projekt ustawy dotyczący...

(*Poseł Tadeusz Cymański*: Wszystko prawda.)

...pomocy w spłacie osobom znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej. Państwo co zrobili? Były szumne zapowiedzi prezydenta i tylko skromniutka nowelizacja, ledwo korzystniejsza.

(Poseł Tadeusz Cymański: Razy trzy co wy.)

Pytanie. Argumenty pana ministra nie przekonują do głosowania za tym rozwiązaniem ani do skierowania tego do komisji finansów. I, panie ministrze, na Boga, pan mówi o przedmiocie działalności jednoosobowa działalność gospodarcza i rolnicy. (*Dzwonek*) Przecież to są osoby fizyczne. Ktoś, kto się zajmuje prawem bankowym...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

...to to doskonale wie. Nie ściemniajcie. Nie ściemniajcie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Robicie skok na kasę i zwalniacie ludzi. Nie poprawiacie sytuacji klientów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł. Pani poseł Monika Falej, klub Lewica. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Monika Falej:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Na samym początku muszę zaprotestować przeciwko trybowi procedowania – 5 dni na konsultacje, niedopuszczalny w tym obszarze okres vacatio legis. Jak zwykle przedstawiają państwo rozwiązania na ostatnią chwilę. Muszę też skrytykować ten projekt od strony merytorycznej i poprzeć liczne sprzeciwy wobec procedowania nad tą ustawą. Negatywnie wyrażają się o niej prawnicy, przedsiębiorcy, rzeczoznawcy, trzy wasze ministerstwa, prezes NBP, rzecznik praw obywatelskich. Wymieniać mogłabym bez końca.

Mam nie jedno, a szereg pytań, które też mogłabym stawiać bez końca. Jedno z nich. UOKiK nie posiada dziś kompetencji, by rozstrzygać reklamacje usług finansowych. Czy według pana nabierze ich mocą ustawy? Obecnie rzecznik finansowy ma realny wpływ na brzmienie aktów prawnych. Prezes UOKiK nie będzie posiadać prawa do opiniowania projektów aktów prawnych. Czy taki był zamysł ustawy? Czy po zmianie pojawi się konflikt interesów w zakresie ochrony konsumentów (*Dzwonek*) i konkurencji? Co pan z tym zrobi? Uzasadnienie projektu powinno wskazać, czy zmiany proponowanej regulacji są spójne z kierunkiem toczących się obecnie prac legislacyjnych w Unii Europejskiej...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Monika Falej:

...a zwłaszcza z kierunkiem prac objętych tzw. nowym ładem konsumenckim.

Projekt ustawy o rozpatrywaniu reklamacji i sporów klientów podmiotów rynku finansowego oraz o Funduszu Edukacji Finansowej

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Monika Falej:

Gdzie tu są wskazania? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska. Nie ma.

(*Głos z sali*: To zdalnie.)

Nie ma? Nie ma.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewica. Zapraszam, pani poseł.

(*Głos z sali*: My siedzimy, pani marszałek. Możemy za niego.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Możemy za niego?)

Poseł Katarzyna Kretkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rzeczywiście Fundusz Edukacji Finansowej był funduszem martwym i pozostaje funduszem martwym – pytałam o to na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. I teraz jaki jest pomysł, jaka jest koncepcja, żeby go ożywić? Przekazać go do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Ale co dalej? Moje pierwsze pytanie: Jaki jest zatem pomysł na to, żeby ten fundusz służył edukacji finansowej...

(*Poset Krystyna Skowrońska*: Tak jak Fundusz Sprawiedliwości.)

...która to edukacja jest niezwykle istotna w zakresie ochrony konsumentów i każdej innej?

Mam jeszcze następujące pytanie: Czy według pana ministra aż taka kumulacja uprawnień kontroli rynku finansowego nie wpłynie negatywnie na sposób prowadzenia postępowań oraz na jakość merytoryczną wydawanych decyzji? I czy zdaje pan sobie sprawę, że ustawa wpłynie zatem na spadek zaufania konsumentów (*Dzwonek*) do rynku finansowego w ogóle, a przez to wpłynie negatywnie na instytucje finansowe? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica. Bardzo proszę.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny panie ministrze, sprowokował mnie pan swoją wypowiedzią tutaj, w związku z tym chciałbym panu przypomnieć, że prace legislacyjne rząd wokół tej ustawy czynił w miesiącu wrześniu i w miesiącu wrześniu w sprawie likwidacji urzędu rzecznika finansowego sprzeciwiali się zarówno prawnicy, przedsiębiorcy, jak i rzeczoznawcy. Przeciwne były też trzy ministerstwa i Narodowy Bank Polski. Czy ja coś, panie ministrze, pomyliłem, czy nie pomyliłem?

W związku z powyższym pytanie: Dlaczego, jeśli we wrześniu były prowadzone te prace, posłowie mają 5 dni na zapoznanie się z tym projektem i 5 dni na dyskusję i debatę tutaj, w Wysokim Sejmie? Otóż zdaniem tych, którzy wtedy składali do ministerstwa różnego typu wnioski, resort finansów chce obniżyć poziom ochrony indywidualnego klienta instytucji finansowych i osłabić (*Dzwonek*) budowany od lat system ochrony praw konsumentów poprzez likwidację urzędu rzecznika finansowego.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Jan Szopiński:

Panie ministrze, nich pan nie idzie tą drogą.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zabieracie Polakom kolejną niezależną i sprawdzoną instytucję, bardzo niewiele dajecie w zamian. Dwa pytania merytoryczne. Spory pomiędzy klientami a korporacjami bankowymi mają rozstrzygać w postępowaniu pozasądowym tzw. koordynatorzy. Wasz projekt określa kompetencje takich osób, one nie muszą mieć wykształcenia prawniczego ani ekonomicznego, nie muszą nawet mieć stałej styczności z zagadnieniami dotyczącymi rynków finansowych, wystarczy im tytuł magistra i znajomość jednego języka europejskiego, np. węgierskiego. Pytanie: Czy to poważne?

Drugi aspekt. Jeżeli, dajmy na to, wejdę w spór z bankiem PKO SA, to jaką mam gwarancję, że koordynator potraktuje mnie sprawiedliwie? Przecież szefem koordynatora ma być prezes UOKiK-u, a z ko-

Projekt ustawy o rozpatrywaniu reklamacji i sporów klientów podmiotów rynku finansowego oraz o Funduszu Edukacji Finansowej

Poseł Michał Gramatyka

lei jego szefem ma być pan premier, który jest właścicielem banku PKO SA, dajmy na to. (*Dzwonek*) To czyj interes weźmie wtedy w obronę koordynator? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska. Zapraszam.

Poseł Magdalena Łośko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To nie jest dobry projekt. Pozbawiacie obywateli pomocy i wsparcia w dochodzeniu swoich praw. Chcecie połączyć instytucję rzecznika finansowego, który w raportach NIK jest oceniany jako bardzo rzetelna instytucja, podejmująca sprawy natychmiastowo – chcecie ją połączyć z instytucją, która nie spełnia swojej roli, o czym jest mowa w tych samych raportach. Przypomnijmy, dlaczego to jest tak ważne dla naszych obywateli. Ponieważ rzecznik finansowy zajmuje się reprezentowaniem interesów pokrzywdzonych w sytuacjach, gdy ich prawa zostały złamane przez finansowe podmioty rynkowe. Obywatele zasługują na wsparcie, bo nadużyć ze strony podmiotów i piramid finansowych jest wiele. Mieliśmy tego przykłady wielokrotnie. Likwidując urząd rzecznika finansowego, pozbawiacie tysiące poszkodowanych wsparcia. Zrezygnujcie z tego pomysłu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Marek Rząsa, Koalicja Obywatelska. Nie ma.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska. A w międzyczasie, panie pośle Cymański, pani poseł Skowrońska, to tak trochę słabo rozmawiać głośno w tym czasie, kiedy pani poseł zadawała pytanie. Bardzo proszę, żeby takie rozmowy przenieść poza salę plenarną.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Szkoda, że pani nie zwraca uwagi swoim kolegom.)

Ale właśnie zwróciłam uwagę również koledze, pani poseł. Gdyby pani słuchała, toby pani wiedziała. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Klaudia Jachira:

Przewodniczący Komitetu Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Statystyki dotyczące świadomości ekonomicznej rodaków są następujące: 3 mln

Polaków nie radzi sobie z comiesięczną spłatą zobowiązań, a 8 mln myśli, że nie płaci w ogóle żadnych podatków. Możecie sobie to wyobrazić? Z drugiej strony z Funduszu Edukacji Finansowej, który powinien krzewić wiedzę ekonomiczną, nie wydano 50 mln zł. To przypadek czy świadome zaniedbanie? A może rządzącym jest na rękę, by wyborcy nie znali się na ekonomii? Bo gdyby mieli jakiś orient, to przestaliby się nabierać na populistyczne hasła. Ale do tego nie wolno dopuścić, prawda? Dlatego proponuję, aby niezagospodarowane 50 mln przekazać od razu Rydzykowi. Tak jak przekazaliście mu 19,5 mln z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, 117 mln z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, z ministerstwa rolnictwa, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Sprawiedliwości, a nawet Ministerstwa Zdrowia. (Dzwonek) Łącznie 214 mln zł.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krzysztof Grabczuk...

Poseł Klaudia Jachira:

Po co edukacja ekonomiczna, skoro można... (Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę. Ostatnie pytanie.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ochrona interesów klientów instytucji finansowych powinna być głównym zadaniem państwa. Walka o klienta będzie coraz bardziej brutalna. I nie zgadzam się z panem, panie Tadeuszu, ponieważ głównym interesem, naszym interesem powinno być to, by ochronić tych ludzi, by nie tracili swoich pieniędzy.

Panie Ministrze! Pan jest młodym człowiekiem, niech pan nie da się zepsuć. Pan dzisiaj mówi o aferze Amber Gold sprzed wielu lat, a zapomina pan o aferze, która była kilka chwil temu, o aferze GetBack, w której ludzie stracili ponad 2,5 mld środków finansowych. Walka będzie coraz bardziej brutalna.

Proszę państwa, stańmy zatem na głowie, zróbmy tę edukację na znacznie wyższym poziomie, żebyśmy rzeczywiście zadbali o obywateli. Ponieważ wielu z nich przypłaciło to czasami życiem, a niektórzy zdro-

Poseł Krzysztof Grabczuk

wiem. Nie możemy sobie pozwolić na to, by tak to w dalszym ciągu funkcjonowało. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania pań i panów posłów odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów minister Piotr Patkowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Miałem świadomość, że ten projekt jest kontrowersyjny, natomiast zacząłbym od apelu do pani przewodniczącej Skowrońskiej: rozumiem, pani poseł, że możemy się nie zgadzać, lecz istotą parlamentaryzmu jest spór. Ale prosiłbym, aby jednak nie zarzucać mi kłamstw, a jeśli już takie zarzuty padają, to prosiłbym, aby padały konkretne argumenty, w którym zdaniu konkretnie skłamałem. Możemy się nie zgadzać, ale proszę jednak, żeby nie rzucać takich oskarżeń.

Natomiast odnoszę się już do meritum. Chciałem bardzo podziękować panu posłowi Cymańskiemu za tę deklarację. Mamy pełną świadomość, że ten projekt wzbudza kontrowersje. Będziemy chcieli to wyjaśniać i będziemy mieli, mam nadzieję, okazję w trakcie prac komisji ku temu, aby ten projekt wyjaśniać, uzupełniać wiedzę, ale też poprawiać zgodnie ze wskazaniami Wysokiej Izby, wysokiej komisji.

Jeszcze raz chciałbym powtórzyć jedną rzecz. Dziękuję też klubowi Lewicy i PSL-u, tutaj były wątpliwości, ale też była deklaracja do dalszych prac, do poprawiania projektu. Mam nadzieję, że w trakcie prac komisji razem z prezesem UOKiK-u i przedstawicielami UOKiK-u też będziemy mogli stosowne poprawki wnieść.

Jeszcze raz chcę przypomnieć: przenosimy jeden do jednego kompetencje rzecznika finansowego do UOKiK-u, ale ze względu na to, że UOKiK jest silniejszą instytucją niż rzecznik finansowy, to zakres jego działalności i siła będą o wiele skuteczniejsze niż rzecznika finansowego. Dobrze państwo wiecie, że liczą się nie tylko merytoryczne kompetencje, ale też siła podmiotu, który takie kompetencje posiada. I prezes UOKiK-u, co doskonale wiemy, takie kompetencje posiada.

Krótki rys, jak wygląda sytuacja ochrony konsumentów na rynku finansowym w Europie. W modelu kontynentalnym w takich państwach jak Francja, Hiszpania czy Włochy mamy instytucję rzecznika

finansowego przypisaną bezpośrednio do resortów – w tych państwach do resortów związanych gospodarką, a w Niemczech do resortu sprawiedliwości – a w takich krajach jak Szwecja, Szwajcaria czy Finlandia mamy takie kompetencje właśnie w takiej instytucji jak UOKiK, czyli nie tworzymy nowego modelu. Mało tego, powielamy model sprawdzony w państwie zachodnim. Nie ma ani jednego państwa w Europie, które ma obecnie nieskuteczny system, jaki jest w Polsce.

(*Poset Krystyna Skowrońska*: Nieprawda, nieprawda.)

Pani poseł, jeżeli mógłbym dokończyć.

Jednocześnie chciałbym zauważyć, że do wykazu prac legislacyjnych został wpisany projekt, który wzmacnia prezesa UOKiK-u. Będzie dalej powoływany w takim trybie jak dotychczas, ale będzie to kadencja, i to kadencja praktycznie niewygasalna. Aby prezesa UOKiK-u można było odwołać, będą musiały być spełnione konkretne przesłanki ustawowe. Nie będzie to władza dyskrecjonalna nikogo z administracji centralnej. Tak że prezes UOKiK-u zaraz będzie organem o wiele silniejszym i o wiele bardziej niezależnym niż jest obecnie rzecznik finansowy.

Jeśli chodzi o stanowisko Konfederacji, panie pośle, rząd nie jest od tego, żeby jakieś podmioty coś zabolało. Nie jesteśmy od tego, żeby karać banki, żeby je bolało. To sa firmy, które działaja legalnie. Nie chcemy ich karać. Chcemy, aby podlegały takim samym regułom. Prosił pan o jeden przykład. Nie będzie to przykład stricte rządowy, tylko będzie to przykład UOKiK-u. Otóż UOKiK w roku 2020 za wprowadzanie konsumentów w bład ukarał Pekao SA i PKO BP łączną karą w wysokości 60 mln zł. Mam nadzieję, że ten przykład pomoże. Tych z państwa, którzy mają watpliwości, chciałbym zapytać, czy jesteście państwo w stanie wskazać chociaż jedną tak skuteczną interwencję rzecznika finansowego, jaka prezes UOKiK-u złożył wobec tych dwóch banków. Myślę, że mógłby być z tym pewien problem.

Jeśli chodzi o wątpliwości co do procesu procedowania tego projektu, jest czymś zupełnie naturalnym, że w trakcie uzgodnień są pewne kontrowersje i pewne uwagi ze strony innych resortów odnośnie do resortu wnioskującego. Oczywiście niektóre uwagi były wyjaśnione szybciej, niektóre później. Najtrudniej było osiągnąć konsensus z Ministerstwem Sprawiedliwości, ale chcę zauważyć, że taki konsens przy wydatnej pomocy Rządowego Centrum Legislacji udało się osiągnąć. Tak samo w przypadku podmiotów, które zgłaszały w opiniowaniu uwagi, często krytyczne, było to albo przez Ministerstwo Finansów, albo przez prezesa UOKiK-u wyjaśniane, uzgadniane. Myślę, że w trakcie prac komisji sejmowych będzie to miało swój wyraz.

W związku z tym mam prośbę do Wysokiej Izby, aby dać temu projektowi szansę, ale przede wszystkim dać szansę polskim konsumentom, polskim osobom fizycznym, aby były chronione zarówno ex ante, jak i ex post przed czynnikami zaburzającymi równowagę na rynku finansowym. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pani poseł Krystyna Skowrońska w trybie sprostowania.

Bardzo proszę, pani poseł, żeby rzeczywiście miało to wymowę sprostowania.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Chciałabym sprostować wypowiedź, której pan minister nie zrozumiał.

Panie Ministrze! Chciałabym powiedzieć, że powołując się na aksjologię powstania tego projektu, iż to była sytuacja związana z kredytami frankowymi i aferą Amber Gold, minął się pan z prawdą, dlatego że tryb reklamacji powstał i rzecznika finansowego powołano w 2015 r., czyli już po tym. Wyciągnięto wnioski również z raportu Najwyższej Izby Kontroli. Reprezentowałam ten projekt Wysokiej Izbie. To po pierwsze. I pan nie może powiedzieć, że aksjologia jest inna niż rzeczywista.

Wskazywaliśmy również, że w tym projekcie prezes UOKiK jako organ administracji rządowej nadzorowany przez premiera mógłby wyważać między interesem publicznym a indywidualnym interesem konsumenta. (*Dzwonek*) Nic nie wskazuje na to, że nowa instytucja będzie miała inną rolę. Będzie musiała ważyć. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji złożono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 860).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jana Sarnowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiany dzisiaj projekt ustawy zawiera pakiet kilkunastu rozwiązań, które mają na celu uszczelnienie systemu podatkowego w zakresie obrotu towarami akcyzowymi, w szczególności skażonym alkoholem etylowym, wyrobami energetycznymi, suszem tyto-

niowym, paliwami opałowymi i żeglugowymi oraz sprowadzanymi do Polski samochodami osobowymi. Projektowane zmiany pozwolą na poprawę warunków funkcjonowania uczciwie działających przedsiębiorców. Znacznie utrudnią proceder firmom naruszającym prawo, takim, które stanowią wobec uczciwego biznesu nieuczciwą konkurencję, często działającą w szarej strefie.

Przepisy były przedmiotem konsultacji społecznych i w dużej części są realizacją postulatów przedsiębiorców, w szczególności organizacji zrzeszających producentów i dystrybutorów towarów akcyzowych. Pośrednim skutkiem wprowadzonych zmian będzie zwiększenie wpływów podatkowych o ponad 200 mln zł rocznie.

Jakie są najistotniejsze zmiany, które przewiduje projekt? Po pierwsze, elektronizacja. Od przyszłego roku, podobnie jak od kilku lat w przypadku rozliczeń VAT-u, również w akcyzie przedsiębiorcy składać będą deklaracje nie na papierze, a elektronicznie. Umożliwi to automatyczną analizę deklaracji przy pomocy stosowanych przez administrację algorytmów, dzięki czemu urząd szybciej wykryje firmy dokonujące nadużyć, a z drugiej strony będzie też szybciej wydawał decyzje w sprawach uczciwych przedsiębiorców.

Zmiany w prawie pozwolą też na efektywniejsze zwalczanie używania niżej opodatkowanego oleju opałowego do celów napędowych, np. w samochodach. Skutkiem takiego działania są nie tylko straty w budżecie państwa i nieuczciwa konkurencja na rynku paliw, ale przede wszystkim realne niebezpieczeństwo dla kierowców. Używanie takiego paliwa naraża ich na awarie pojazdów i wypadki. Teraz jakość paliwa pod kątem jego pochodzenia badać będzie nie tylko Krajowa Administracja Skarbowa, ale również Inspekcja Handlowa. Dzięki temu liczba kontroli pod kątem unikania płacenia akcyzy wzrośnie aż kilkukrotnie. Wskutek takich działań wzrośnie także bezpieczeństwo kierowców.

Regulacja znacznie utrudni uzyskiwanie zezwoleń na obrót towarami akcyzowymi przez współpracujące z podatkowymi przestępcami tzw. słupy. Często są to osoby posługujące się kradzionymi dowodami tożsamości, ale niestety także czasami osoby bezdomne lub bezrobotne. Dzięki zmianom w prawie urzędowi łatwiej będzie odmówić wydania zezwolenia akcyzowego, gdy będzie miał uzasadnione podstawy sądzić, że wnioskujący nie będzie płacił akcyzy, np. gdy nie ma środków ani doświadczenia, które pozwoliłyby mu na prowadzenie działalności, którą deklaruje urzędowi.

Na bezpieczeństwo Polaków, szczególnie na ich zdrowie, wpłyną też przepisy, które utrudnią proces odzyskiwania alkoholu etylowego z produktów zawierających w swym składzie alkohol częściowo skażony. Taki alkohol jest przez przestępców częściowo, często niewystarczająco, odkażany, a potem służy do produkcji nielegalnych napojów alkoholowych, których konsumpcja może powodować poważne choroby. Aby ułatwić ściganie takich przestępców, proponuje się rejestrację podmiotów nabywających wyroby zawierające alkohol etylowy o mocy powyżej 50%.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski

Innym problemem identyfikowanym przez Krajową Administrację Skarbową jest oszustwo poprzez zakup paliwa zwolnionego z akcyzy na potrzeby statków śródlądowych i rybackich. Takie paliwo trafia niestety często na rynek na potrzeby innych pojazdów. Proponujemy, aby warunkiem zwolnienia z akcyzy stało się wpisanie statku, na którego potrzeby kupuje się paliwo, do odpowiedniego rejestru, tak aby można było zweryfikować, czy statek w rzeczywistości pływa albo jest zdolny do pływania.

Przepisy przeciwdziałają również unikaniu opodatkowania samochodów osobowych. Sposobem obejścia akcyzy jest przerabianie samochodów na ciężarowe, później rejestracja pojazdów w Polsce, a później znów przeróbka na osobówki. Aby to utrudnić, akcyza obejmie również szczególne przypadki takich zmian. Z kolei przy rejestracji samochodu ciężarowego jego właściciel będzie przesyłał do urzędu skarbowego elektroniczny formularz opisujący kluczowe parametry pojazdu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mając na uwadze powyższe, uprzejmie proszę Wysoką Izbę o skierowanie przedstawionego projektu do dalszych prac parlamentarnych. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi Wysokiej Izbie poseł Zdzisław Sipiera.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zdzisław Sipiera:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Każda formuła, która dotyczy podatków, tego specyficznego podatku akcyzowego, jest dobrze widziana, jeśli będzie jak najbardziej skuteczna. Pan minister w swoim wystąpieniu wymienił główne założenia tej ustawy, którą nasz klub chce w dalszych pracach popierać. Jesteśmy za tym, żeby te zmiany były wprowadzone w życie poprzez przyjęcie tej ustawy.

Eliminacja nieprawidłowości, która polega na uszczelnieniu całego systemu, jest jak najbardziej oczekiwana i z jednej strony będzie służyć zwiększeniu dochodów budżetu państwa, a z drugiej strony sprawi, że bardziej sprawiedliwie będą rozłożone te akcenty, które dotykają aspektów związanych z różnymi działalnościami, także dość specyficznymi, na rynku różnych towarów.

Bardzo istotne zmiany, które proponuje się w tej ustawie, dotyczą pewnych ułatwień i jasności związanej z obrotem podatkiem akcyzowym. W tym zakresie chodzi np. o zmianę dotyczącą wiążącej informacji akcyzowej, która będzie mogła być tutaj bardziej elastyczna i której interpretacja będzie mogła być na korzyść... W przypadku wniosku o tę interpretację, o tę wiążącą informację akcyzową decyzja będzie również dotyczyła innych podmiotów, które są tym zainteresowane. Zmiany dotyczą również obowiązku ewidencji wyrobów alkoholowych – bardzo istotnej rzeczy, która na tym rynku występuje dość często i wiąże się z wieloma nieprawidłowościami.

Następna bardzo istotna kwestia to sprawa elektronizacji, czyli kolejnych ważnych aspektów. Szczególnie widzimy to w obecnej trudnej sytuacji, podczas pandemii, kiedy czynności elektroniczne naprawdę nabrały ogromnego znaczenia. Mam nadzieję, że również i tutaj, po wprowadzeniu tych rozwiązań podatkowych będzie to dobrze funkcjonowało.

Bardzo istotną kwestią, która dotyczy propozycji, które rząd wprowadza do tej ustawy, jest np. uproszczenie różnych procedur, m.in. chodzi tu o deklarację uproszczoną, która powoduje, że przy współwłasności jest tylko jeden wniosek, a nie dwa, współwłaścicieli. Jest również kwestia występowania obowiązku składania podatku o zerowej wysokości raz na kwartał, a nie co miesiąc. Takich możliwości jest tutaj kilka, co jest też bardzo dobrze przez nasz klub oceniane.

Reasumując, szanowni państwo, w ustawie tej proponuje się eliminację nieprawidłowości w obszarze poboru podatku akcyzowego, porządkuje się rozwiązania idące w kierunku ułatwień dla zainteresowanych, uszczelnia się system, co jest bardzo ważne, poboru akcyzy, co – mam nadzieję – przy tym trybie prac ułatwi ściągnięcie większej kwoty do budżetu państwa. W ustawie również proponuje się doprecyzowanie niektórych zapisów form prawnych. W tym zakresie należy podkreślić bardzo istotną rzecz, o której pan minister również powiedział: jest to kwestia pewnego ważenia wartości, która jest sama w sobie na rynku. Chodzi o uczciwość, która powinna być nie tylko deklarowana, ale również w jasny sposób egzekwowana.

W tym zakresie Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie w dalszych pracach za tą ustawą, za przyjęciem tych rozwiązań z projektu ustawy. Dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Michał Jaros.

Zapraszam.

Poseł Michał Jaros:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska odnośnie do druku nr 860. To jest rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw.

Po pierwsze, projekt wprowadza zmiany głównie w ustawie o podatku akcyzowym, ale również m.in w Ordynacji podatkowej, w Kodeksie karnym skarbowym czy ustawie o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw. Zgodnie z twierdzeniem projektodawców celem wprowadzenia nowych regulacji jest wyeliminowanie nieprawidłowości w obszarze opodatkowania akcyzą wyrobów akcyzowych oraz samochodów osobowych poprzez uszczelnienie obrotu tymi wyrobami. Planuje się wprowadzenie nowych obowiazków w stosunku do samochodów osobowych, ciężarowych oraz specjalnych o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t. Chodzi o obowiązki związane m.in. z koniecznością posiadania odpowiednich dokumentów. Projekt ustawy jest także implementacją postanowień dyrektywy Rady Unii Europejskiej nr 2019/475 z dnia 18 lutego 2019 r w zakresie zmiany definicji terytorium państwa członkowskiego. Projekt wprowadza również obowiązki prowadzenia ewidencji wyrobów akcyzowych w formie elektronicznej od 1 stycznia 2022 r. oraz składania deklaracji akcyzowych za pomocą środków komunikacji elektronicznej od 1 lipca 2021 r., oczywiście z wyłączeniem deklaracji podatkowych i uproszczonych składanych przez osoby fizycznie nieprowadzące działalności gospodarczej.

Z pozoru techniczny, nieszkodliwy projekt jest jednak naszym zdaniem jakaś przykrywka, ponieważ rząd po raz kolejny w mało elegancki sposób próbuje w tej ustawie przeforsować następne podwyżki. Tym razem miałyby one dotyczyć mandatu karnego z art. 48 § 2 Kodeksu karnego skarbowego. Obecnie można nałożyć karę grzywny w granicach nieprzekraczających podwójnej wysokości minimalnego wynagrodzenia, rząd planuje jednak podnieść te kwote aż do jego pieciokrotności. W tym miejscu przypomnę tylko, że od dnia 1 stycznia 2021 r. minimalne wynagrodzenie za pracę to 2800 zł, tak więc wysokość wspomnianej grzywny może wynieść nawet 14 tys. zł. Zastanawiające jest też uzasadnienie wskazane przez projektodawce, twierdzi on bowiem, że podwyżka ta ma odciążyć sądy. Ustawa miałaby wejść w życie z dniem 1 kwietnia 2021 r., lecz z pewnymi wyjątkami. Za najważniejszy z nich należy uznać przepisy art. 10, które planuje się wprowadzić z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Regulacje te dotyczą podwyższenia maksymalnego limitu wydatków z budżetu państwa będących skutkiem finansowym ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw z 21 900 tys. zł do 51 500 tys. zł.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt, który wydawałby się techniczny... Być może mielibyśmy zastrzeżenia co do obszerności dokumentu, jakim jest ta ustawa, bo liczy on ok. 500 stron. Sam proces konsultacji społecznych być może mógłby być dłuższy, ale nie stanowi to takiego elementu, z powodu którego moglibyśmy wyrazić swoje niezadowolenie czy sprzeciw wobec tej ustawy. Natomiast samo wprowadzenie dodatkowych kar, mandatów, a tak naprawdę podwyższenie tych kwot w tej ustawie, która ma dotyczyć podatku akcyzowego, jest dla nas pomysłem skandalicznym. Kierunek, który obraliście państwo, to jest podwyższenie wszystkiego. Podwyższacie opłaty, podatki, wprowadzacie nowe opłaty, podatki i podwyższacie mandaty. Nie możemy poprzeć tej ustawy na tym etapie. Jest jeszcze oczywiście praca w Komisji Finansów Publicznych, jak zakładam, i tam możecie się państwo wycofać z tych zapisów. Będziemy składali stosowne poprawki.

Natomiast na tym etapie, szanowny panie ministrze, szanowna pani marszałek, zgłaszam wniosek w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej o odrzucenie tego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 860, w pierwszym czytaniu.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Jaros:

Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Stanowisko klubu parlamentarnego Lewica przedstawi pan poseł Maciej Konieczny.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Konieczny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedujemy dziś nad bardzo dużą i wielowątkową ustawą. Wiele z proponowanych rozwiązań jest potrzebnych i ma na celu uszczelnienie systemu akcyzowego. Będziemy je popierać. Do innych będziemy mieli bardzo konkretne zastrzeżenia i poprawki na dalszym etapie prac.

Dzisiaj chciałbym się skupić tylko na jednym, ale kluczowym i bardzo interesującym aspekcie procedowanej ustawy. Dla nadania perspektywy warto tutaj cofnąć się odrobinę w czasie. 16 maja 2019 r. miało miejsce w Sejmie bardzo tajemnicze spotkanie. Nie wiedziała o nim Kancelaria Sejmu, żadnej wzmianki o nim nie można było przeczytać na stronach sejmowych. Spotkanie bez żadnego trybu zorganizował marszałek Terlecki. Obecni byli na nim posłowie

Poseł Maciej Konieczny

Prawa i Sprawiedliwości, były minister zdrowia Konstanty Radziwiłł oraz przedstawiciele koncernu tytoniowego Philip Morris Polska. Spotkanie było poświęcone nowatorskim wyrobom tytoniowym, a dokładnie podgrzewaczom tytoniu produkowanym przez ten wielki koncern. Posłowie zobaczyli prezentację. Musiała to być bardzo piękna prezentacja, bo posłowie rządzącej większości do dzisiaj wydają się być pod jej ogromnym wrażeniem. Otóż nie uwierzą państwo - nowatorskie wyroby tytoniowe produkowane przez międzynarodowy koncern Philip Morris oraz jeszcze dwie wielkie ponadnarodowe korporacje jako jedvne zostały nieobjete akcyza, w przeciwieństwie do chociażby tzw. liquidów, które produkowane sa także przez polskie firmy. Ustawa, nad która dzisiaj procedujemy, w obecnym kształcie utrzymuje ten zadziwiający wyjątek na rzecz Philipa Morrisa. Standardy republiki bananowej.

Po raz kolejny rząd Prawa i Sprawiedliwości faworyzuje wielki międzynarodowy biznes kosztem polskiego społeczeństwa i polskich firm. Tak było, kiedy tchórzyliście pod presją amerykańskiej ambasady w sprawie Ubera. Tak było, kiedy wycofywaliście się z podatku cyfrowego. Tak było, kiedy ręka w rękę z Platformą Obywatelską głosowaliście przeciwko maksymalnym marżom dla platform pośredniczących w sprzedaży jedzenia. W środku pandemii. Zamiast pomóc walczącemu o życie polskiemu przemysłowi, polskiej gastronomii, która z trudem wiąże koniec z końcem, woleliście stanąć po stronie interesów wielkich międzynarodowych korporacji. Tutaj naprawdę ciężko jest mówić o jakimś przypadku. To jest świadoma polityka służenia wielkiemu międzynarodowemu kapitałowi kosztem polskiego społeczeństwa.

Wróćmy jednak do ustawy. Uprzedzając tradycyjne głosy oburzenia, że jak to nie służy Polakom, jak służy Polakom, bo korporacja na pewno przerzuci koszty nowego podatku na klientów, to chyba jednak nie do końca tak to działa. Bo jakimś niezrozumiałym, szczególnie dla naiwnych liberałów, zrządzeniem losu produkty Philipa Morrisa, te nieobjęte akcyzą dzięki łasce polskiego rządu, dzisiaj wcale nie są tańsze od produktów konkurencji. Po prostu z racji szczególnej łaski polskiego rządu firma ta może cieszyć się kilkadziesiąt procent większą marżą, a więc większymi zyskami. To naprawdę warto zapamiętać, jak następnym razem biznesowi lobbyści będą nam wciskać kit, że jak obniżymy im podatki, jak damy im prezenty, to oni albo obniżą ceny, albo podwyższą płace. Nic z tych rzeczy – po prostu większy biznes obłowi się bardziej.

W 2017 r., kiedy procedowano pierwszy raz regulacje dotyczące nowatorskich wyrobów tytoniowych, temat mógł się wydawać marginalny. Dziś stanowią one 5% rynku tytoniowego. W 2021 r. ma to być 4 mld sztuk – potężny rynek, potężna kasa. Dla takiej kasy można zrobić naprawdę wiele. Mówimy o gigantycz-

nych pieniądzach omijających polski budżet. Gdyby podgrzewane papierosy były obłożone akcyzą na normalnych zasadach, dokładnie analogicznie do innych produktów, to w budżecie mogłoby się pojawić nawet 1,5 mld zł. Jeżeli prawa strona sali nie wierzy mi, to niech uwierzy sympatyzującemu przecież z Prawem i Sprawiedliwością prof. Witoldowi Modzelewskiemu. 1,5 mld zł to ogromne pieniądze, które można przeznaczyć chociażby na leczenie onkologiczne, na walkę ze smogiem czy też na leczenie uzależnień, bo i to jest kolejna rzecz – kolorowe prezentacje i lobbystyczne broszurki wielkich korporacji mogą głosić, że te nowatorskie technologie są jakoś zdrowe i bardzo nam służą, ale to oczywiście jest nieprawda. Te nowe formy spożywania tytoniu też szkodzą zdrowiu, też uzależniaja i, jak mówi chociażby Światowa Organizacja Zdrowia, nie pomagają w wychodzeniu z nałogu. Koncernom tytoniowym, gdy opowiadają o tym, o niskiej szkodliwości tych wyrobów, chodzi oczywiście o własne zyski, a nie o nasze zdrowie – i to powinno być oczywiste.

Lewica nie widzi żadnego powodu, żeby faworyzować wielkie międzynarodowe koncerny kosztem polskich producentów, żeby wyżej stawiać sobie zyski z wielkiego biznesu niż zdrowie Polaków. Może dlatego, że nie mamy w zwyczaju spotykać się z przedstawicielami międzynarodowego kapitału na potajemnych zgęstkach jak marszałek Terlecki i posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Złożymy oczywiście poprawki ustanawiające uczciwą stawkę akcyzy na podgrzewacze tytoniu i zachęcam wszystkich do patrzenia rządowi w tej sprawie na ręce. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko klubu parlamentarnego Koalicja Polska przedstawi pan poseł Jacek Protasiewicz, z którym łączymy się zdalnie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Protasiewicz:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach) Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! W imieniu klubu Koalicji Polskiej – PSL, Unii Polskich Demokratów, Konserwatystów chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o podatku akcyzowym z następującym uzasadnieniem.

Otóż przede wszystkim chcę przypomnieć, że nasz klub jest przeciwny nakładaniu dodatkowych podatków, zwiększaniu obciążeń ze strony rządu dla polskich przedsiębiorców, zwłaszcza w okresie pandemii, który kładzie się cieniem na działalności wielu polskich przedsiębiorców w związku z restrykcjami, które zostały na ich działalność nałożone przez polski rząd. Nie oznacza to jednak, że jesteśmy zwolennikami przymykania oczu na nieuczciwe prakty-

Poseł Jacek Protasiewicz

ki, na działania, które zmierzają do uszczuplenia dochodów państwa, ale, co chcę podkreślić, uważamy, że one powinny być proporcjonalne do wielkości wykroczenia i brać pod uwagę sytuacje, kontekst, w jakim polskie przedsiębiorstwa i polska gospodarka znalazły się w okresie kryzysu wywołanego skutkami pandemii koronawirusa.

W związku z powyższym ta ustawa, która pozornie jest ustawą techniczną, która wydaje się słuszna, jeśli chodzi o zaostrzenie czy uszczelnienie systemu podatkowego, zwłaszcza w obszarze pobierania podatku akcyzowego, musi budzić jednak pewne zastrzeżenia, obiekcje naszego klubu oraz obawy o to, że wraz z nią te nowe obciążenia na polskich przedsiębiorców będą nałożone, chociażby w postaci właśnie wyższych kar czy zwiększonych mandatów. Jesteśmy gotowi do pracy nad tą ustawą w komisji. Mamy nadzieję, że pod wpływem argumentów zarówno naszych, jak i przedstawicieli innych klubów, a także strony społecznej oraz ekspertów ustawa przybierze dużo bardziej racjonalny kształt.

Na końcu chciałbym przypomnieć o naszym postulacie, który wiąże się m.in. z podatkiem akcyzowym, ale też z udostępnieniem polskim przedsiębiorcom, producentom, zwłaszcza w obszarze produkcji lokalnych wyrobów, czy to winiarskich, czy to browarnianych, z których Polska jest bardzo dobrze znana. Polski rząd jako jedyny w Europie uniemożliwia im sprzedaż swoich towarów poprzez Internet. Jest to nadmierne ograniczenie działalności polskich przedsiębiorców, niewspółmierne do tego, co się dzieje w innych krajach europejskich, które jest ze szkodą dla ich funkcjonowania, dla ich biznesów, dla ich zysków i dla ich możliwości poradzenia sobie z trudną sytuacją, jaka jest wywołana ograniczeniami działalności gastronomicznej będącymi skutkiem sytuacji pandemicznej.

Dlatego przy okazji tej debaty chciałbym raz jeszcze w imieniu mojego klubu zwrócić się do resortu finansów o to, ażeby poważnie rozważyć umożliwienie polskim przedsiębiorcom, producentom wina oraz lokalnych piw, bardzo dobrze ocenianych nie tylko przez konsumentów w kraju, ale też przez polskich odbiorców za granicą: w Anglii, w Irlandii, a nawet w Stanach Zjednoczonych, sprzedaży towarów w Internecie. To nie uszczupli dochodów polskiego budżetu, a na pewno tym producentom umożliwi przetrwanie tego bardzo trudnego okresu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jakub Kulesza w imieniu Koła Poselskiego Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Jakub Kulesza:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podatki, podatki – to jest to, co właśnie tutaj łączy wielu z państwa, i tę rzekomo prawą stronę, i te rzekomo lewa strone. Różnice może czasem wynikają z tego, kogo tu bardziej opodatkować. Ale dziś czytamy w mediach, że właśnie propozycję zwiększenia podatku akcyzowego na niektóre wyroby tytoniowe mają zgłosić przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości. Dzisiaj słyszymy, że to samo zapowiedział przedstawiciel Lewicy. Oczywiście uzasadnienie, że tutaj wielkie korporacje walcza o swoje wpływy, jest słuszne, trudno się z nim nie zgodzić. Jednak gdy pan poseł domaga się opodatkowania tą drugą stroną, to brzmi, jakby walczył o interesy tej drugiej strony, drugiej korporacji. A prawda jest taka, że na końcu i tak zapłacą konsumenci. Rozumiem, pan minister reprezentuje tu Ministerstwo Finansów, z jego perspektywy im więcej zabierzemy ludziom, obywatelom, tym lepiej dla państwa, tym lepiej dla Skarbu Państwa. Ale ja jestem reprezentantem obywateli. Uważam, że im niższe podatki, tym lepiej, i o każdy grosz, każdą złotówkę więcej w kieszeni podatnika będę tutaj walczył.

Ten rząd wprowadził w ciągu tej i poprzedniej kadencji już 45 podatków, podwyżek podatków. W tym roku jest to 11 podatków od 1 stycznia i słyszę, że jest zapowiedź kolejnego wzrostu podatków. A te podatki są przerzucane na obywateli, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z takim produktem o bardzo sztywnym popycie, i w sytuacji, w której cena się zwiększa z uwagi na większe podatki, wcale popyt nie spada.

Szanowni Państwo! Ja bardzo apeluję, proszę jednak o obniżanie podatków. Chciałbym przypomnieć, że zwłaszcza przy towarach takich, na które są narzucone bardzo wysokie podatki, czyli np. akcyza, mamy do czynienia z szeroką szarą strefą i tam właśnie działa sławna krzywa Laffera. Było to widać doskonale za rządów Leszka Millera, kiedy była wyższa akcyza na alkohol i po obniżeniu akcyzy na alkohol wpływy z tytułu sprzedaży alkoholu wzrosły, bo mniej opłacało się dokonywać przemytu tego alkoholu z zagranicy czy rozwijać szarą strefę w Polsce. Tak to jest z tytoniem i innymi produktami. Tak że prosiłbym jednak o obniżanie podatków.

Zobaczymy, czy ta poprawka wreszcie już przy tej okazji zostanie wrzucona. Były próby i rok temu, były próby i pół roku temu. O tym też przypominałem, że prawdopodobnie ktoś będzie chciał tę poprawkę wrzucić. I rzeczywiście, gdy ostatnio były zmiany dotyczące opodatkowania czy akcyzy na wyroby tytoniowe, były historie, że do mnie, jako zwolennika niskich podatków, przychodzili polscy przedsiębiorcy, którzy masowo produkowali te liquidy, którzy mówili, jaka to jest horrendalna podwyżka, jak to zmieni ich sytuację na rynku, jak stracą, nie dlatego że obywatele przestaną korzystać z tych produktów, tylko

Poseł Jakub Kulesza

dlatego że przeniesie się część zysków z jednego segmentu takiego rodzaju tytoniu na inny segment.

Jest jedno rozwiązanie, jeśli chodzi o tę walkę koncernów, te spotkania potajemne – po prostu im mniejsze opodatkowanie, im mniejszy wpływ rząd będzie miał na regulacje, które zapewniają pewnym firmom monopol albo oligopol regulacyjny, tym mniej będzie podejrzeń czy w zasadzie interesu w tym, żeby namawiać gdzieś pokątnie poszczególnych polityków do tego, żeby gdzieś tam pod stołem jakąś poprawkę wrzucili, jakieś "lub czasopisma", które zapewnią im większe wpływy.

Tak że proszę bardzo, sama ustawa nadaje się do kosza. Jest tam dużo uszczelniania systemu podatkowego, ale uszczelnianie systemu podatkowego to jest właśnie podnoszenie podatków, sprawianie, że koniec końców konsumenci zapłacą więcej. Są też wzrosty, jeśli chodzi o mandaty karne. To wszystko jest nie do zaakceptowania.

Konfederacja będzie głosowała przeciwko tej ustawie, a także przeciwko każdej poprawce, która będzie podnosiła podatki, niezależnie od tego, czy będzie ona gdzieś tam tyłem wnoszona przez jedną korporację czy przez drugą. W naszym interesie jest interes podatnika. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy przedstawianie stanowisk klubów i kół.

Przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Michał Jaros, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Jaros:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z podatkami jest tak, że każdy podatek jest zawsze przerzucany realnie nie na producenta, tylko na konsumenta, na odbiorcę, na obywateli i na obywatelki. Tak jest i tak było też w przypadku podatku bankowego, który wprowadził PiS, tak było też w przypadku podatku cukrowego. A więc ja, panie ministrze, zadaję przy tej okazji pytanie: Jakie podatki, jakie opłaty, jakie daniny chcecie jeszcze wprowadzić? Jak bardzo chcecie obciążyć Polaków i Polki dodatkowymi podatkami? To po pierwsze.

Po drugie, na temat ustawy: Dlaczego przy okazji zmiany ustawy o akcyzie wprowadzacie i zwiększacie mandaty karne do 14 tys. zł? Co stało u podstaw tego, żeby karać obywateli? Co was skłoniło do tego, żeby w tej ustawie nakładać obciążenia nie podatkowe, ale po prostu karne na obywateli?

Panie ministrze (Dzwonek), proszę o odpowiedź. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska...

A nie, przepraszam, pan poseł Jan Szopiński, Lewica. Przepraszam.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać, czy wszystkie tarcze finansowe z tak wielkim hukiem serwowane przez rząd to jest jakaś wielka mistyfikacja. Dlatego że mamy ustawę. Ustawa ta zwiększa wysokość kar, które moga być nakładane za czasami drobne, wręcz śmieszne niedopatrzenia, z których robicie przestępstwa skarbowe, karane kwotami, których w dobie pandemii mali przedsiębiorcy nie byli w stanie czasami zarobić w ciągu całego roku. Teraz mandat może być wystawiony przez urzędnika z pominięciem sądu, gdy kara grzywny nie przekroczy 5,6 tys. zł. Zgodnie z obecnym projektem rzadowym będzie można nałożyć karę w wysokości 14 tys. zł. Mówi o tym § 48 Kodeksu karnego skarbowego. A zatem za niezłożenie w terminie zerowej deklaracji VAT grozić będzie mandat w wysokości do 14 tys. zł. W okresie gdy małemu przedsiębiorcy zawalił się świat na głowe, gdy nie zarobił ani złotówki, gdy robi wszystko (*Dzwonek*), aby jego rodzina miała dach nad głową i raz dziennie posiłek, chcecie narzucić drakońskie restrykcje finansowe.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Jan Szopiński:

Chcecie w ten sposób odbić sobie kwoty wyłożone na tarcze COVID-owe.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska. Nie widzę pana posła.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, Lewica. Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Kretkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dlaczego ten rząd tak bardzo nie lubi polskich przedsiębiorców? Dlaczego ten rząd tak bardzo nie lubi szczególnie drobnych, małych i średnich polskich przedsiębiorców? Tarcze finansowe, które zostały wprowadzone, chroniły przede wszystkim, jeżeli w ogóle kogoś chroniły, koncerny, galerie handlowe. Zupełnie inne regulacje były wprowadzane dla galerii handlowych, inne dla innych przedsiębiorców. W tym projekcie ukryty jest bicz na polskich zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorców. W przypadku tych mandatów karnych, o których mówił pan poseł Jan Szopiński z Lewicy przed chwilą, które wzrastają trzykrotnie, likwidujecie instytucję czynnego żalu, która jest narzędziem w sytuacji, gdy ktoś się pomylił. Kiedy widzi, że się pomylił, zgłasza to. Likwidujecie to. Wydłużacie okres przedawnienia przestępstw i wykroczeń skarbowych. Stawki dzienne przy wymierzaniu kary grzywny za coś drobnego (Dzwonek) wzrastają z 70 zł do 1500 zł i tych stawek może być 20, a nie 10, jak do tej pory.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Poseł Katarzyna Kretkowska:

Dlaczego polski rząd nienawidzi polskich przedsiębiorców?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Nie widzę posła.

Pan poseł Ryszard Wilczyński złożył pytanie na piśmie*).

I na tym kończymy.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę pana ministra Jana Sarnowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, o udzielenie odpowiedzi na pytania pań i panów posłów.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym odnieść się przede wszystkim do jednego zagad-

nienia, które zostało poruszone przez kilkoro z państwa posłów, a mianowicie do kwestii mandatu karnego. Zmiany dotyczące mandatu karnego nie mają na celu zwiększenia wysokości kar, wręcz przeciwnie, maja na celu realizacje postulatu przedsiebiorców. Na czym konkretnie polega problem? W sytuacji gdy wysokość mandatu karnego jest określona limitem, można uwolnić się od konieczności pójścia do sądu w przypadku wykrycia nieprawidłowości tylko i wyłącznie wtedy, gdy zagrożenie karą w wyniku takiego postępowania będzie odpowiadać limitowi takiego mandatu. Podwyższenie limitu karania mandatem z 5600 zł do ok. 14 tys. zł skutkować będzie tym, że również wykroczenia zagrożone o tyle wyższa kara beda mogły być realizowane, że tak powiem. Kończymy postępowania w ramach postępowania mandatowego, a nie w ramach postępowania sądowego, dzięki czemu przedsiębiorcy oszczędza bardzo dużo czasu. Im również zależy na tym, żeby w przypadku gdy sytuacja jest ewidentna, jeśli rzeczywiście nieprawidłowość została wykryta, można było nie iść do sądu, nie marnować czasu, nie tracić czasu i środków na profesjonalnego pełnomocnika, tylko zgodzić się z urzędem, zapłacić w tym wypadku wyższy mandat odpowiadający wadze wykroczenia i kontynuować prowadzenie działalności gospodarczej.

Jeśli chodzi o inne zgłoszone pytania, odniesiemy się do nich na piśmie. Natomiast dalsze wyjaśnienia dotyczące mandatu karnego chcielibyśmy przedstawić na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych z udziałem osób uczestniczących w kontrolach z Krajowej Administracji Skarbowej. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 20 stycznia br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwsza oświadczenie poselskie wygłosi pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

(Poseł Małgorzata Chmiel: O, już?)

Tak jest, już, pani poseł.

Zapraszam.

(*Poseł Małgorzata Chmiel*: Myślałam, że siódma jestem.)

A nie, taka niespodzianka na koniec dnia.

^{*)} Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym odnieść się do bardzo ważnej sprawy dotyczącej polskich przedsiębiorców. Polscy przedsiębiorcy i pracownicy z zazdrością patrzą na szybką i skuteczną pomoc, jaką otrzymują mieszkańcy innych państw. Mamy pandemię. Oczywiście w rozmowach politycy obozu rządzącego stwierdzają, że w innych krajach również zamykane sa restauracje, hotele, zamykane sa prawie wszystkie gałęzie działalności gospodarczej. Tak, tylko że tam, w innych krajach, pomoc jest zupełnie inna, jest szybka, skuteczna, duża i celowa. A u nas co? Nasz rząd cały czas opiera się na Polskiej Klasyfikacji Działalności, na tej podstawie typuje firmy, które mają otrzymywać dofinansowanie, pomoc. Szanowni państwo, ta lista została stworzona tylko i wyłącznie po to, żeby uzyskać pełny obraz naszej ogólnej bazy przedsiębiorców. Nie jest to szczegółowa lista. W zwiazku z tym nie można się na niej opierać. Jest wiele działalności, które nie mieszczą się w PKD. Kolejna tarcza COVID-owska, już szóstą uchwaliliśmy, nie obejmuje jednoosobowej działalności gospodarczej. Szanowni państwo, takich przedsiębiorców jest w różnych branżach bardzo dużo. Oni nie otrzymują żadnej pomocy.

Chciałam poruszyć bardzo ważny temat. Teraz przedsiębiorcy się buntują, są już doprowadzeni do ostateczności, są zdeterminowani, przestali rządowi wierzyć, ponieważ ten rzad ustala pewne zasady. a potem sam je łamie. Dowodem tego sa chociażby ostatnie wyczyny pani minister Emilewicz, która udowadniała: moje narty są lepsze niż twoje. Nasze dzieci siedziały w domu, nie jeździły na nartach. Przedsiębiorcy takiej władzy przestali wierzyć. W związku z tym chcą otwierać swoje firmy. Widząc determinację przedsiębiorców, władza się ugięła i postanowiła dofinansować dodatkowo firmy, przedsiębiorców na Podhalu. Ale chciałam zapytać, co z firmami (Dzwonek), przedsiębiorcami na Pomorzu. Taka sama sytuacja jak na Podhalu jest w nadmorskich gminach, które utraciły dochody. Nawet w Sopocie jeden z ważniejszych hoteli w tym momencie rok do roku ma tylko 13% dochodów.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, bardzo dziękuję.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Bardzo proszę o uwzględnienie również Pomorza. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Magdalena Łośko, Koalicja Obywatelska

Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia.

Poseł Magdalena Łośko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trakcie trwającego posiedzenia Sejmu odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów. Rząd od kilku lat zapewnia rekordowe wartości inflacji i rekordowy wzrost cen towarów i usług. Od stycznia w ramach programu drożyzna+ emeryci i renciści płacą m.in. podatek cukrowy i znacznie większe rachunki za prąd. Od początku 2021 r. wzrasta lub pojawia się łącznie kilkanaście nowych podatków i opłat. Pokora i umiar? Nic z tego. W tym samym czasie rząd zamawia kilkaset nowych limuzyn, zajada się zamówionymi przez siebie tonami sarniny, jagnięciny, jajami przepiórczymi.

Emeryci i renciści potrzebują stałej, systemowej poprawy swojej sytuacji dochodowej, a nie jednorazowej jałmużny, której wysokość w najmniejszym stopniu nie pokrywa zafundowanych przez rządzących wzrostów kosztów życia. Z tego miejsca apeluję do rządu o wprowadzenie rozwiązań o charakterze systemowym, polegających chociażby na likwidacji podatku dochodowego od emerytur i rent. Tzw. trzynasta emerytura nie zmieni na trwałe sytuacji emerytów i rencistów.

W dniu dzisiejszym Sejm głosami posłów PiS odrzucił poprawki zapewniające środki na inwestycje regionalne w województwie kujawsko-pomorskim, m.in. na rozbudowe drogi krajowej nr 25 na trasie Inowrocław – Bydgoszcz, rozbudowę drogi krajowej nr 15 na odcinku Inowrocław – Toruń, budowę obwodnic Kruszwicy i Strzelna. Kompletna realizacja tych inwestycji znacząco odciążyłaby miasta i mogłaby rozwiązać wiele problemów komunikacyjnych tej części naszego regionu, zwiększyłaby szansę jego rozwoju i poprawiłaby bezpieczeństwo mieszkańców. Odrzucajac te poprawki, rząd pokazał, że nie ma zielonego pojęcia o strategicznym planowaniu i gospodarczym rozwoju. Zgodnie z programem budowy obwodnic budowa obwodnic Kruszwicy i Strzelna przewidziana jest dopiero na lata 2027 i 2029. Obecna, IX kadencja Sejmu trwa do 2023 r., zaś kolejna, X kadencja – 2023–2027. Zgodnie z tym, wliczajac obecną kadencję, rząd obiecuje realizację budowy dopiero w trzeciej kadencji od złożenia obietnicy o budowie.

Szanowni Państwo! Dość ciągłych obietnic, czas na konkrety. Zabezpieczenie przynajmniej minimalnych środków w postaci 20 mln zł na każdą z obwodnic miało umożliwić rozpoczęcie prac już w 2021 r. PiS postanowił jednak inaczej. Na 2021 r. nie było i nie będzie zabezpieczonych środków na budowę. Decyzja PiS oddala budowę obwodnic. (*Dzwonek*) Jako poseł deklaruję, że dalej będę podejmować działania mające na celu zabezpieczenie środków na realizację tych inwestycji bardzo ważnych dla naszego regionu, województwa kujawsko-pomorskiego. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja. Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia.

Poseł Artur Dziambor:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje oświadczenie będzie dotyczyło problemu dzieci, które chorują na rdzeniowy zanik mięśni, znany jako SMA. To jest rzadka, ale bardzo poważna choroba genetyczna. Dotyka ok. 50 nowo narodzonych dzieci rocznie, z czego ok. 35 ma ostrą postać SMA. Dzieci te mogą urodzić się bez objawów. W takim przypadku pojawiają się one dopiero po kilku miesiącach, pod postacia np. niedowładu kończyn.

Dzięki odkryciom w dziedzinach medycyny i farmacji ostatnich lat pojawiły się dwa preparaty, które wpływają pozytywnie na osoby chore na SMA. Dzięki temu wyeliminowano dużą śmiertelność wśród chorych. Pierwszy lek, Spiranza, jest to lek spowalniający, zatrzymujący objawy SMA. Jest podawany dooponowo, czyli przez zastrzyk w kręgosłup. Należy go przyjmować przez całe życie. Można go przyjmować niezależnie od wieku, płci, stadium choroby. No i jest on refundowany w Polsce w 100%. Dzięki wprowadzeniu tego leku w Polsce zmniejszono liczbę zgonów dzieci z SMA niemalże do zera. Drugi zaś lek, Zolgensma, to terapia genowa. Jest dostępny na rynku od 2019 r., a w Unii Europejskiej – od 2020 r. Można go podać tylko raz. Wprowadza się go do organizmu dożylnie, chociaż docelowo ma być też podawany dooponowo. Można go przyjąć do 2. roku życia, choć jeżeli chodzi o wskazania ekspertów, to nie zalecają oni podawania go dzieciom powyżej 6. miesiąca. Według różnych badań ok. 15% dzieci nie może go przyjąć, bo są uodpornione na wirusa przenośnika. Jest to najdroższy lek na świecie i pewnie część z państwa spotkało się ze zbiórkami, w których rodzice proszą o to, żeby złożyć jakiś datek, ponieważ trzeba zebrać aż 9 mln zł. Nie jest to refundowane w Polsce, ale refundują go np. Czechy czy Austria.

Te produkty nie leczą SMA, ale hamują rozwój. Tak naprawdę mamy tutaj do czynienia z lekiem, który ma pomóc w przejściu tej choroby. I teraz stanowiska lekarzy, pediatrów, neurologów. Jest dosyć duży sceptycyzm odnośnie do właściwości Zolgensmy, szczególnie po 6. miesiącu życia dziecka. I jest pełna zgoda co do tego, że należy jak najszybciej doprowadzić do sytuacji, w której nie dość, że będzie refundacja, to tak naprawdę doprowadzi się do tego, że będą prowadzone badania przesiewowe wszystkich noworodków.

I tutaj powstaje pytanie. Skoro eksperci zgodnie twierdzą, że najważniejszą rzeczą są badania przesiewowe, to rozbija się to o koszty wprowadzenia takiego rozwiązania. I biorąc pod uwagę to, że niezależnie od stadium choroby będzie trzeba podawać

Spinrazę dożywotnio, to czy da się to zweryfikować? I czy prowadzenie badań przesiewowych byłoby droższe czy tańsze od kosztów rehabilitacji? I czy państwo jest w stanie partycypować (Dzwonek) w tych 9 mln zł na Zolgensmę? W tej sprawie złożę odpowiednią interpelację, ale chciałbym, żeby Wysoka Izba również się pochyliła nad tym problemem, bo problem jest realny, żywy, widzimy go cały czas. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle. I pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica. Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Fundacja Lux Veritatis z Torunia otrzymała od rządu w roku 2021 kolejne 60 mln zł, tym razem na przygotowanie wystawy stałej przy kościelnym Muzeum "Pamięć i Tożsamość". 60 mln zł na jedną wystawę to rekord Polski III i IV Rzeczypospolitej, przy którym chowają się wcześniejsze dotacje na wystawy stałe i czasowe w muzeach narodowych, okręgowych i wojskowych w czasach SLD, Platformy i PiS-u. Można do tego dodać, że muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu uzyskało w 2021 r. wsparcie w kwocie 1 mln zł.

60 mln zł na przygotowanie jednej wystawy to wielka okazja zarobienia kasy dla niektórych księży, wykładowców, historyków, doradców, ekspertów, plastyków, dekoratorów, stolarzy, elektryków, a także muzyków, hostess i dostawców cateringu, którzy obsłużą uroczyste otwarcie. Ale Bydgoszcz, z którego to miasta jestem posłem, ma do pana premiera dość skromną prośbę, aby pan premier zechciał przyznać taką samą dotację jak dla przykościelnego muzeum w Toruniu na inwestycje muzealne dla miasta Bydgoszczy.

W dniu 13 stycznia prezydent Bydgoszczy skierował do pana premiera Piotra Glińskiego wystąpienie z prośbą o wsparcie finansowe dla powstającego bydgoskiego parku kultury, kompleksu muzealnego i kulturowego realizowanego w oparciu o zabytkowe młyny Rothera. W parku kultury powstaną m.in. ekspozycje związane ze znaczeniem człowieka, wody, ludzkiego mózgu i współczesnej techniki. Będzie także muzeum Mariana Rejewskiego, wybitnego Polaka, bydgoszczanina, matematyka, kryptologa, który dzięki Enigmie uratował w czasie II wojny światowej wiele milionów żołnierzy i cywili z krajów całego świata.

Panie Premierze! Bydgoszcz liczy na to, że podobnie jak na kulturę w Toruniu przyzna pan 60 mln zł na kulturę w Bydgoszczy. Gwarantuję, że za te 60 mln zł powstaną w parku wartościowe wystawy stałe, nieco inne niż u o. Tadeusza Rydzyka. Liczymy też, że razem z miastem Bydgoszczą będzie pan premier współ-

Poseł Jan Szopiński

organizatorem tego muzeum. Zapewniam, że na otwarcie wystaw stałych w parku kultury zostaną zaproszone bliskie rządowi toruńskie radio i toruńska telewizja, po to by pokazać efekty dotacji pana premiera, oraz zostaną zaproszeni cały rząd i lokalni politycy PiS-u – bez żadnych skrótów oraz z właściwą sobie perspektywą. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Dziękuję państwu, że doczekaliśmy wspólnie w miłej atmosferze północy.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do godz. 9.

Bardzo dziękuję państwu i współpracownikom za sprawną pomoc w prowadzeniu.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 00 min 11)

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o:

- poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym,
- rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym,
- poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami
 - punkt 5. porządku dziennego

Poseł Agnieszka Hanajczyk

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy czujemy, że dziś uchwalone zmiany idą w dobrym kierunku. Piesi wreszcie zyskują niepodważalne prawo pierwszeństwa na przejściach dla pieszych. Dochodzimy do Europy. Można wręcz powiedzieć, że zbyt ostrożnie, ale idziemy w dobrym kierunku.

Mam pytanie do pana ministra. Zmiany w prawie wymagają oczywiście kampanii informacyjnej, ale także edukacji. Czy jest pan, panie ministrze, gotowy do wydania rozporządzenia dotyczącego egzaminowania kandydatów na kierowców, tak aby szkoły jazdy szczególnie mocno uwrażliwiały na niechronionych uczestników ruchu? Niech już teraz szanowanie pieszych wejdzie nam wszystkim w krew.

Poseł Małgorzata Niemczyk

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kierunek zmiany ustawy – Prawo o ruchu drogowym jest słuszny, a sam projekt wygląda, jak przeniesiony za pomocą kopiuj-wklej z projektu KO złożonego rok temu. Dlaczego czekaliście tak długo?

Moje dwa pytania dotyczą art. 14 pkt 8 i art. 19 ust. 3a. W jaki sposób będziecie skutecznie egzekwować minimalną odległość pomiędzy pojazdami, czyli jak będziecie mierzyć 70, 60, 50 m, jeśli pojazd jedzie 140, 120 czy 100 km/h w przypadku pojazdów poruszających się po drogach ekspresowych i autostradach? Co, kiedy ktoś będzie używać na przejściu dla pieszych telefonu lub innego urządzenia elektronicznego?

Kolejne pytanie dotyczy zmian, których tutaj nie wprowadzacie: Dlaczego nadal nie wprowadzacie programu obowiązkowego doświetlenia przejść dla pieszych poza terenem zabudowanym? To przecież bardzo duży problem. Jakie są wyniki audytu? Czy robiliście pilotaż?

I ostatnie pytanie: Jak i kiedy oraz gdzie będziecie przeprowadzać kampanię informacyjną dotyczącą wprowadzonych zmian, aby wszyscy wiedzieli, kim jest pieszy wchodzący, pieszy znajdujący się, kiedy tramwaj ma pierwszeństwo, a kiedy nie ma oraz jak mierzyć odległość pomiędzy pojazdami? Kluczem do bezpieczeństwa pieszych jest kampania informacyjna.

Proszę o odpowiedź na piśmie.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw

- punkt 12. porządku dziennego

Poseł Ryszard Wilczyński

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, której jestem członkiem, analizowała wczoraj informację o wynikach kontroli systemu monitorowania przewozu towarów akcyzowych przeprowadzonej przez NIK w roku 2020, której ustalenia zatwierdził wiceprezes NIK w dniu 9 września 2020 r.

Dokument oraz dyskusja przeprowadzona w trakcie posiedzenia komisji ujawniły szereg słabości dotyczących funkcjonowania Systemu Elektronicznego Nadzoru Transportu (SENT), w tym słabości wynikających z nieścisłości w ustawie z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym, które rzutują na rolę inspekcji transportu drogowego w działaniu systemu (kontrole), oraz w ustawie o Krajowej Administracji Skarbowej.

Wśród wniosków NIK znalazły się także wnioski de lege ferenda dotyczące potrzeby zmiany ustawy o KAS.

Z jakich powodów wnioski NIK nie znalazły odzwierciedlenia w procedowanym projekcie, mimo że obejmuje on nowelizacje ustawy o KAS?

